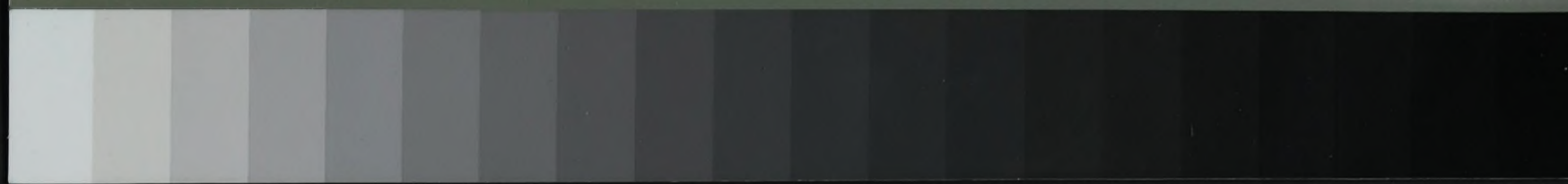


A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



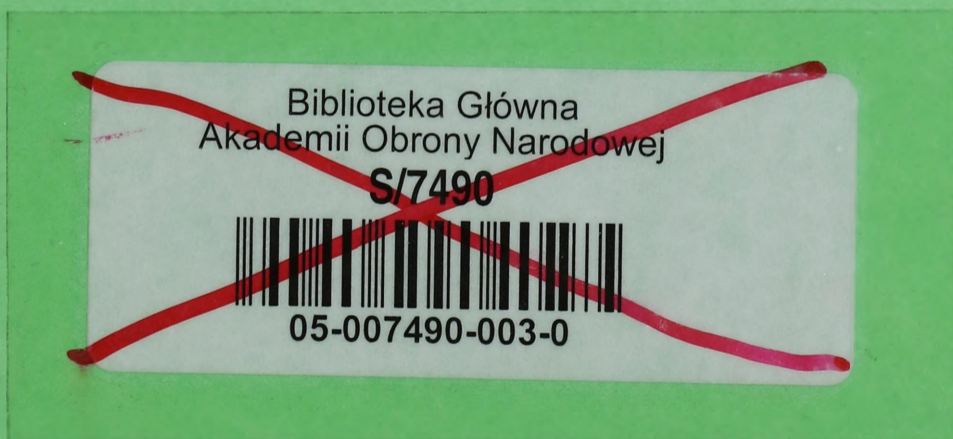
16



# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I DOWODZENIA

## UDZIAŁ KOMPONENTU SIŁ SPECJALNYCH W WIELONARODOWYCH SIŁACH ZADANIOWYCH



WARSZAWA

74925



**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**  
WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I DOWODZENIA



**UDZIAŁ KOMPONENTU SIŁ  
SPECJALNYCH  
W WIELONARODOWYCH SIŁACH  
ZADANIOWYCH**



**Recenzent: płk dr hab. inż. Marek WRZOSEK**

Autor:

ppłk dr inż. Przemysław PAŹDZIOREK

## SPIS TREŚCI

|   |            |
|---|------------|
| Wstęp .....   | 5          |
| <b>Rozdział I. ZAŁOŻENIA BADAWCZE.....</b>  | <b>14</b>  |
| 1.1. Przedmiot badań .....  | 14         |
| 1.2. Problemy badawcze .....  | 16         |
| 1.3. Cele badań i hipotezy badawcze .....   | 18         |
| 1.4. Koncepcja i przebieg badań .....   | 21         |
| 1.5. Metody, techniki i narzędzia badawcze.....   | 23         |
| <br>  |            |
| <b>Rozdział II. KONCEPCJE DOTYCZĄCE KSZTAŁTU I ZDOLNOŚCI<br/>POŁĄCZONYCH SIŁ ZADANIOWYCH.....</b> | <b>26</b>  |
| 2.1. Amerykańska koncepcja transformacji sił zbrojnych.....                                       | 26         |
| 2.2. Współczesne koncepcje połączonych sił zadaniowych.....                                       | 34         |
| 2.3. Nowa architektura przygotowania sił zadaniowych.....   | 49         |
| 2.4. Nowa koncepcja przerzutu i pokazu sił .....  | 59         |
| <br>  |            |
| <b>Rozdział III. TRANSFORMACJA SIŁ SPECJALNYCH WOBEC<br/>WYZWAŃ WSPÓŁCZESNYCH KONFLIKTÓW.....</b> | <b>66</b>  |
| 3.1. Operacje-działania specjalne .....   | 69         |
| 3.2. Koncepcja użyteczności operacyjnej .....   | 71         |
| 3.2.1. Obszar zadaniowy sił specjalnych.....  | 72         |
| 3.3. Organizacja i taktyka sił specjalnych .....  | 84         |
| 3.3.1. Organizacja Joint.....   | 85         |
| 3.3.2. Działania połączone .....  | 88         |
| 3.3.3. Siły specjalne i siły powietrzne .....   | 90         |
| 3.3.4. Dowodzenie i kierowanie połączone .....  | 94         |
| <br>  |            |
| <b>Rozdział IV. DOŚWIADCZENIA W ZAKRESIE WYKORZYSTANIA SIŁ<br/>SPECJALNYCH.....</b>               | <b>100</b> |
| 4.1. Operacje na Bałkanach .....  | 100        |
| 4.2. Operacja Enduring Freedom .....  | 122        |
| 4.3. Operacja Iraqi Freedom .....   | 132        |
| <br>  |            |
| <b>Rozdział V. SIŁY SPECJALNE W KONCEPCJI NATO .....</b>  | <b>146</b> |
| 5.1. Nowe ramy militarne NATO .....   | 147        |
| 5.2. Transformacja sił specjalnych .....  | 153        |

|                             |     |
|-----------------------------|-----|
| Zakończenie .....           | 162 |
| Bibliografia.....           | 167 |
| Wykaz tabel i rysunków..... | 172 |

## Wstęp

Współczesne operacje koalicyjne/sojusznicze prowadzone przez wielonarodowe siły zadaniowe, są jednym z zasadniczych elementów wpływającym na odniesienie sukcesu w globalnej wojnie z terroryzmem. Coraz większą rolę w siłach zadaniowych zaczynają odgrywać siły specjalne, pełniące rolę komponentu wspieranego oraz wspierającego.

W ostatniej dekadzie prowadzono z powodzeniem szereg operacji w ramach koalicji sił specjalnych (ang. Coalition Special Operations Forces – CSOF) w Bośni, Kosowie, Afganistanie i Iraku, podkreślając potrzebę wspierania i rozwijania tego rodzaju działań w przyszłości. Obecne oraz przyszłe koalicje napotykać na różnego rodzaju trudności wynikające z tego, że w ich składzie coraz częściej występują nie tylko tzw. tradycyjni koalicjanci<sup>1</sup>, lecz również tzw. nietradycyjni partnerzy. Należy przy tym wskazać, że liczba tzw. nietradycyjnych partnerów wzrasta, będąc coraz częstszym tematem debat, choćby w kwestiach wymiany informacji wywiadowczych i rozpoznawczych, interoperacyjności i utrzymania koalicji, przy jednoczesnym osiągnięciu interesów narodowych. Co więcej rozmieszczenie koalicyjnych sił specjalnych stanowi wyraz strategicznych interesów państw biorących w nich udział.

Trwają dyskusje nad opracowaniem i wdrożeniem programów sojuszniczych/koalicyjnych, podejmowane są również inicjatywy, ułatwiające partnerom biorącym udział w koalicyjnych siłach zadaniowych, osiągnięcie interoperacyjność w pełni zintegrowanej połączonej strukturze dowodzenia.

Terroryzm historycznie był postrzegany jako zagrożenie o charakterze kryminalno-przestępczym, jednakże od ataku z 11 września 2001 roku, stał się podstawową kwestią bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, ich koalicjantów

---

<sup>1</sup> Grupa państw czasami nazywana jako "pięć oczu" w skład której wchodzi Australia, Kanada, Nowa Zelandia, Wielka Brytania oraz Stany Zjednoczone. Państwa te są postrzegane jako tradycyjni koalicjanci w obszarze operacji sił specjalnych.

oraz NATO. Terroryzm jest obecnie postrzegany jako poważne i nieustanne zagrożenie dla wszystkich państw.

Siły specjalne w walce z tym zjawiskiem odgrywają wiodącą rolę, wykorzystując swoje wyjątkowe umiejętności, doświadczenie, zdolności językowe oraz świadomość różnic kulturowych w budowaniu i rozwijaniu personalnych powiązań z lokalnymi społecznościami, zbierając zasadnicze informacje wywiadowczo rozpoznawcze, rozwijając ważne interpersonalne powiązania oraz zawierając strategicznie ważne globalne powiązania koalicyjne.<sup>2</sup> Siły specjalne prowadzą działania w wielu regionach na całym świecie, włączając w to Filipiny, państwa rejonu Pacyfiku, region w Ameryce Południowej (granica z Brazylią, Paragwajem i Argentyną), afrykański region Sahel (Czad, Mali, Mauretania, Nigeria) i współpracują z lokalną policją, władzami wojskowymi i cywilnymi w przeciwdziałaniu stałemu zagrożeniu terrorystycznemu.

Jak to podkreślił generał Gary L. Harrell Dowódca Komponentu Sił Specjalnych Centralnego Dowództwa USA (ang. Combined Special Operations Component Commander, United States (US) Central Command) "koalicyjne siły specjalne są wartościowym wkładem w walkę z terroryzmem nieproporcjonalnie do ilości użytych sił."<sup>3</sup>

Władze Stanów Zjednoczonych oraz NATO potwierdzają i podkreślają niezbędność umacniania i rozszerzania tego rodzaju sił, w szczególności jeśli weźmie się pod uwagę, że siły specjalne Stanów Zjednoczonych ze względu na realizację dużej liczby zadań są obecnie zbyt przeciążone przez nadmierne tempo działań.<sup>4</sup>

Dzisiejsze wyzwania związane z globalnym terroryzmem wymagają mobilizacji i utrzymania kolektywnej woli i determinacji oraz określonych

---

<sup>2</sup> H.Jaber, M. Smith, SAS hunts Fleeing Al-Qaeda Africans, Times, 14 stycznia 2007. Siły specjalne USA i Wielkiej Brytanii pomagały etiopskim i kenijskim wojskom uchwycić i rozbić terrorystów Al-Qaeda.

<sup>3</sup> Gary L. Harrell, "Coalition SOF Support to the War on Terrorism, *Presentation* 29 stycznia 2005 dostępne <http://www.dtic.mil/ndia/2005solic/harrell.pdf>

<sup>4</sup> Alec Russell, "Overstretched American Special Forces Hit the Language Barrier," *Daily Telegraph*, 4 Maja 2006.

zasobów i elementów narodowych sił, w celu zwiększenia możliwości zadaniowych sił wielonarodowych.

Można przewidywać, że Stany Zjednoczone działając zgodnie z ich strategią zapobiegawczą, będą dążyły do określonych inicjatyw, wykraczających poza obszary, które historycznie są definiowane jako obszary ich zainteresowania. Takie podejście wskazuje, że będą zmuszone podjąć bliższą współpracę, jak również opracować zsynchronizowane plany bazujące również na siłach ich partnerów sojuszniczych oraz koalicyjnych.<sup>5</sup>

W opinii ekspertów amerykańskich opracowanie i zaadoptowanie strategii przeciwdziałania terroryzmowi, wymaga wsparcia i pełnej współpracy międzynarodowej społeczności, jak również wszystkich departamentów i agencji Stanów Zjednoczonych, które będą stosować cztery zasady podkreślające taką strategię tj:

- zapobieganie pojawieniu się nowych zagrożeń terrorystycznych,
- izolowanie pojawiających się zagrożeń terrorystycznych, które pojawiły się w określonych bazach wsparcia,
- likwidowanie odizolowanych zagrożeń terrorystycznych,
- zapobieganie ponownemu pojawieniu się zagrożeń terrorystycznych, które już zostały zlikwidowane.<sup>6</sup>

Politycy, dowódcy wojskowi oraz oficerowie zajmujący się planowaniem operacji rozumieją, że tzw. „Długa wojna” z jaką obecnie mamy do czynienia<sup>7</sup> nie może być wygrane jednostronnie przez Stany Zjednoczone. W celu zdobycia przewagi Stany Zjednoczone ich koalicyjni partnerzy oraz sojusznicy muszą zaadoptować strategię Liddell Harta „pośredniego podejścia” w celu organizowania i synchronizowania wysiłków tzw. Globalnej koalicji. Będzie to wymagało opracowania i rozwinięcia skutecznych wojskowych sił koalicyjnych

---

<sup>5</sup> T.Shanker, S.Shane, Elite Troops Get Expanded Role on Intelligence, *New York Times* 8 marca 2006, oraz R.Scarborough, Special Operations Forces Eye Terrorists, *Washington Times*, 12 sierpnia 2005

<sup>6</sup> Dell L. Dailey, J.G. Webb, US Special Operations Command and the War on Terror, *JFQ* 40 pierwszy kwartał 2006, s. 45.

<sup>7</sup> Pojęcie „Długa wojna” było pierwotnie nazywane Globalną wojną z terroryzmem często przedstawiane jako wojna z terroryzmem lub wojną z terrorem.

(wielonarodowych sił zadaniowych) oraz uzyskania przez nie interoperacyjności i integracji na wszystkich poziomach działań.<sup>8</sup>

Ponad 80 państw wspierało operację Iraki Freedom oraz Operację Enduring Freedom, z 64 państwami, które wystawiły swoje wojska konwencjonalne oraz 12 państwami działającymi w ramach koalicji sił specjalnych.<sup>9</sup> Obecne zadania realizowane przez tę koalicję obejmują: akcje bezpośrednie (ang. Direct Action), wywiad i rozpoznanie specjalne (ang. Special Reconnaissance), walkę niekonwencjonalną (ang. Unconventional Warfare), sprawy cywilne (ang. Civil Affairs) oraz działania psychologiczne (ang. Psychological Operations).<sup>10</sup> W zależności od wymogów sytuacji politycznej lub militarnej siły specjalne w ramach wielonarodowych sił zadaniowych, mogą realizować wspomniane zadania w całości lub wybiórczo coraz częściej w ramach koalicji sił specjalnych.

Dla Stanów Zjednoczonych koalicja sił specjalnych oraz rozbudowa możliwości państw partnerskich stały się strategicznie najistotniejsze na początku lutego 2006 roku, kiedy Joint Staff (J5 Plans) w Pentagonie, przedstawił nową strategię obrony na najbliższe 20 lat dotyczącą „Długiej Wojny”. Strategia ta podkreśla rozmieszczenie wojsk Stanów Zjednoczonych, często tajne w celu walki z terroryzmem i innymi nie tradycyjnymi zagrożeniami. Wymusza to zwiększenie personelu sił specjalnych w przyszłości o 15%, jak również potwierdza prowadzenie działań na całym świecie.<sup>11</sup>

Uważa się jednocześnie, że siły specjalne będą odgrywały w niej główną rolę oraz, że siły specjalne Stanów Zjednoczonych będą posiadać zdolności

---

<sup>8</sup> W ostatnim okresie większość wysiłków umiejscowione było na zadaniach w bezpośrednich akcjach sił specjalnych (ang. Direct action). Są one „atrakcyjnymi” działaniami gdyż można je łatwo obserwować i oceniać i mają natychmiastowy efekt. Rzeczywistość niestety wychodzi poza lub nie docenia zasadniczej wagi strategii pośredniego podejścia, które mają długoterminowe skutki, takie jak wewnętrzna obrona innych państw, zdolności w budowaniu państwowości oraz uzupełniające je działania sił specjalnych i wojsk konwencjonalnych.

<sup>9</sup> Zob. Harrel

<sup>10</sup> Ibid.

<sup>11</sup> A. Scott Tyson, Ability to Wage 'Long War' Is Key to Pentagon Plan, *Washington Post*, 4 lutego 2006, oraz J. White, Rumsfeld Offers Strategies for Current War: Pentagon to Release 20-Year Plan Today, *Washington Post*, 3 lutego 2006.

działania w kilkunastu państwach jednocześnie,<sup>12</sup> i być rozmieszczane na dłuższy czas, w celu budowania wzajemnych stosunków i powiązań z obcymi wojskami i siłami bezpieczeństwa.

Taka strategia w pełni potwierdza, że siły militarne Stanów Zjednoczonych nie będą w stanie jednostronnie osiągnąć zwycięstwa. W związku z tym zwiększy się zdecydowanie znaczenie strategiczne sojuszników oraz partnerów koalicyjnych. Potwierdza to wypowiedź Ragana Henrego Głównego Zastępcy Podsekretarza Polityki Obronnej, który stwierdził, że „... nie możemy wygrać tej Długiej Wojny samodzielnie,”<sup>13</sup> oraz, że „pojawiające się kryzysy wymagają zwiększonej siły militarnej i Stany Zjednoczone mogą potrzebować większego poziomu udziału militarnego ze strony partnerów”.

W 2005 roku Dyrektor Studiów Strategicznych w Centrum Ocen Strategicznych Michael G. Vickers powiedział na spotkaniu poświęconym tematyce sił zbrojnych oraz terroryzmowi i radykalnemu islamowi, że głównymi zadaniami sił specjalnych w Długiej wojnie będą:

- budowanie zdolności partnerskich i zapewnienie trwałej, mało widocznej obecności na lądzie;
- prowadzenie stałej inwigilacji z powietrza, morza i lądu nad rejonami, nie kontrolowane przez rządy państwowe,
- prowadzenie tajnych i ukrytych operacji, działań zapobiegających proliferacji oraz działań w zakazanych obszarach.<sup>14</sup>

W zależności od poziomu dostrzeganego ryzyka oraz politycznego wsparcia, sojusznicy lub partnerzy koalicyjni mogą planować, prowadzić lub wspierać każde z wymienionych zadań. W celu budowania zdolności partnerów już w 2006 roku budżet obrony Stanów Zjednoczonych przewidywał, że Dowództwo Sił Specjalnych USA otrzyma kwotę 4,1 miliarda dolarów z częścią przeznaczoną na wspieranie inicjatyw współpracy z sojusznikami, włączając w to szkolenie sił wojskowych innych państw.

---

<sup>12</sup> Ibid.

<sup>13</sup> Zob. Tyson

<sup>14</sup> M.G.Vickers, Transforming US Special Operations Forces, Center for Strategic and Budgetary Assessments, przygotowany na potrzeby OSD Net Assessment, sierpień 2005, s. 8.

Generał Harrell podkreślał wkład sił koalicyjnych w całym spektrum działań oraz to, że zapewniając właściwą pomoc, czas oraz odpowiednie inwestowanie – przyszłe działania koalicyjnych sił specjalnych mogą ulec rozszerzeniu, bazując oczywiście na odpowiednim wsparciu politycznym oraz wytycznych koalicyjnych.<sup>15</sup>

Obecnie koalicja sił specjalnych jest integrowana i funkcjonuje stosunkowo dobrze w Afganistanie, Iraku i innych obszarach operacyjnych jako, że siły specjalne z państw wschodniej Europy oraz rejonu Pacyfiku zaczęły stosować standardy szkolenia, wyposażenie oraz zasady działania określone przez NATO. Mimo wszystko wciąż pozostają obszary, które wymagają uwagi w zapewnieniu bliższej współpracy, interoperacyjności oraz integracji sztabu koalicyjnych sił specjalnych w połączonych operacjach wielonarodowych.

Uważa się ogólnie, że im wcześniej taka integracja nastąpi tym lepiej. Może to być wyrażone poprzez zwiększone wysiłki w szkoleniu w ramach sojuszu, koalicji oraz organizowaniu wspólnych ćwiczeń.

Vice Admiral Eric Olson Zastępca Dowódcy sił Specjalnych USA podkreślił tę kwestię argumentując, że „poziom uzyskanej integracji w koalicji sił specjalnych, w szczególności uzyskany w krótkim czasie, będzie określał ostateczny sukces w połączonych i wielonarodowych operacjach specjalnych. Powiązania organizacyjne i związane z nimi systemy łączności są zawsze kwestią ważną w tego rodzaju działaniach, lecz reakcja ze strony odpowiedników naszych sił specjalnych odzwierciedla mniejszą integrację i interoperacyjne problemy na poziomie taktycznym aniżeli te, które doświadczyliśmy w ciągu ostatnich paru lat.<sup>16</sup> Vice Admiral Olson zauważył również, że im wyższy szczebel dowodzenia, tym pojawia się więcej wyzwań. Dlatego tak ważnym i rzeczywiście koniecznym jest, aby sztaby sił zadaniowych, w tym sił specjalnych mogły przedyskutować koncepcję

---

<sup>15</sup> Ibid.

<sup>16</sup> E. Olson, SOF Transformer, wywiad z Jeffrey McKaughan, w *Special Operations Technology*, Vol. 4, No. 1, dostępny 19 luty 2009, dostępny [http://www.special% 20operationstechnology. com/archivescfm ?CoverID=69](http://www.special%20operationstechnology.com/archivescfm?CoverID=69)

prowadzenia operacji przed wyznaczeniem i zaangażowaniem sił. Najistotniejszym doświadczeniem potwierdzonym przez wszystkich jest to, że „plany operacji, zadania oraz ich wykonanie muszą konsekwentnie zawierać ideę zadaniowych sił wielonarodowych.”<sup>17</sup>

Praca niniejsza jest częścią szerokiego zadania badawczego pt. *SILY SPECJALNE WE WSPÓŁCZESNYCH OPERACJACH*, zaprojektowanego na kilka lat i składającego się z kilku tematów cząstkowych.

Dotychczasowe wyniki badań potwierdzają tezę, iż w możliwej do prognozowania przyszłości użycie sił zbrojnych będzie miało wzajemnie się uzupełniający – komplementarny charakter i wspólnotę działań wszystkich komponentów operacji, z jednoczesnym coraz wyraźniej uwidoczniającym się udziałem komponentu sił specjalnych w operacji.

Udział sił zbrojnych w działaniach militarnych przejawiać będzie się w różnych rodzajach i formach coraz częściej poza granicami kraju w ramach wielonarodowych sił zadaniowych. W zgodnej opinii wielu ekspertów w operacjach tych występować będą również niezwykle zróżnicowane warunki, wynikające z wielu czynników.

W dobie znaczących zmian i przeobrażeń w sposobach prowadzenia działań przez nowoczesne armie w wielu państwach świata szczególnego znaczenia nabrały wojska specjalne, które traktowane są jako nieodłączny komponent współczesnych operacji.

Działania specjalne odgrywają rosnącą rolę, jako narzędzie polityki bezpieczeństwa państwa w okresie pokoju, kryzysu i wojny. Dowodem tego jest chociażby przebieg konfliktów zbrojnych w Iraku i Afganistanie, gdzie coraz częściej do składu sił zadaniowych, włączane są komponenty sił specjalnych.

Wzrastające znaczenie tych komponentów w działaniach wojsk operacyjnych wymaga stosownych uzgodnień w zakresie wspólnego wykonywania zadań, co powinno stać się przedmiotem dyskusji eksperckiej, badań naukowych, a w konsekwencji opracowania wspólnych procedur.

---

<sup>17</sup> Ibid.

Podjęte wysiłki badawcze są efektem zainteresowań i dociekań badawczych, prowadzonych przez autora, a niniejsza praca stanowi syntezę wyników szeroko zakrojonych badań prowadzonych w Wydziale Zarządzania i Dowodzenia nad problematyką operacji i udziału w niej sił specjalnych we współczesnych uwarunkowaniach. Autor sądzi, że rezultaty badań uzyskane w wyniku dociekań naukowych, rozszerzą i wzbogacą dotychczasowy zasób wiedzy w obszarze współdziałania sił specjalnych w operacji z innymi komponentami sił zadaniowych.

Ze względu na charakter całego zadania badawczego, obszar i problematykę badań, edytorskie ujęcie pracy zawarte zostało w pięciu rozdziałach merytorycznych, wstępie, zakończeniu.

W rozdziale **pierwszym**, zaprezentowano założenia badawcze. Zidentyfikowano przedmiot badań, sprecyzowano cele, problemy badawcze i hipotezę oraz wskazano na założenia i ograniczenia.

W rozdziale **drugim** w syntetycznym zarysie przedstawione zostały koncepcje i poglądy na kształt i zdolności sił zadaniowych we współczesnych uwarunkowaniach środowiska operacyjnego. Zawiera on również wyniki badań w obszarze transformacji sił zbrojnych oraz przygotowania i przerzutu sił zadaniowych w obszar operacji. Rozdział ten stanowi merytoryczne wprowadzenie w złożony przedmiot badań i jest kanwą dalszych rozważań, zorientowanych na współdziałanie sił specjalnych we współczesnych operacjach prowadzonych przez wydzielone komponenty.

W rozdziale **trzecim** zaprezentowano wyniki badań dotyczące transformacji sił specjalnych, zmian w organizacji i taktyce działania oraz koncepcji użyteczności operacyjnej w tym relacjach z innymi komponentami sił zbrojnych w ramach szeroko pojętej połączoności.

W rozdziale **czwartym**, przedstawiono doświadczenia w zakresie wykorzystania sił specjalnych jako komponentu siła zadaniowych. Próbowano udzielić odpowiedzi na pytanie. W jaki sposób ewaluowały działania sił specjalnych począwszy od konfliktu na Bałkanach w 1995 roku do operacji

Enduring Freedom oraz operacji Iraqi Freedom? Analizie poddano działania w Bośni, Kosowie, Afganistanie i Iraku, próbując odpowiedzieć na pytanie – Jaki wpływ na sukces operacji Iraqi Freedom OIF miały doświadczenia i wnioski wyniesione z operacji Enduring Freedom OEF?

W rozdziale **piątym** w syntetycznym zarysie przedstawione zostały koncepcje i poglądy dotyczące roli sił specjalnych w koncepcji NATO. Punkt wyjścia stanowiła ogólna analiza nowych ram militarnych Sojuszu.

Autor wyraża przekonanie, że przedstawione opracowanie będzie mogło stanowić źródło inspiracji do dalszych, szczegółowych badań oraz empirycznej weryfikacji wyników ustaleń badawczych.

## Rozdział I. ZAŁOŻENIA BADAWCZE

### 1.1. Przedmiot badań

Współcześnie operacja jako samodzielna kategoria sztuki wojennej traktowana jest jako całokształt przedsięwzięć militarnych i niemilitarnych, które planowane są przez kierownictwo strategiczne, a realizowane przez dowództwo operacyjne dla osiągnięcia celu strategicznego. Specyfika operacji ujawnia się w jej połączoneści, wyrażającej się w udziale komponentów co najmniej dwóch rodzajów sił zbrojnych. Przełom XX i XXI wieku ujawnił również znaczącą potrzebę udziału w operacjach połączonych komponentu, składającego się z instytucji i organizacji pozamilitarnych jako równoprawnego partnera ułatwiającego w znaczącym, a często i decydującym stopniu zakładane cele operacji.

W operacji połączonej poszczególne komponenty nie prowadzą samodzielnych operacji, ale realizują zadania mające doprowadzić do osiągnięcia wspólnego celu<sup>18</sup>, wspólnym wysiłkiem, który powinien zostać odpowiednio ukierunkowany w procesie planowania i kierowania (dowodzenia operacją).

Nie podlegającą dyskusji cechą każdego komponentu rodzaju sił zbrojnych jest ich zróżnicowanie wyrażające się: w możliwościach bojowych, sposobach działania, przywiązaniu do określonych środowisk (lądowy, powietrzny, morski), wielkości, ograniczeniach, specyfice itp., które należy uwzględniać rozpatrując charakter operacji połączonej.

Zespolenie tak specyficznych charakterów poszczególnych komponentów operacji stawia niezwykle wysokie wymagania wobec planistycznych i wykonawczych etapów operacji. Warunkowane jest ono gotowością i zdolnością do współpracy z przedstawicielami innych rodzajów sił zbrojnych, znajomością możliwości i ograniczeń oraz postrzegania sposobów rozwiązywania problemów operacyjnych przez pryzmat połączoneści,

---

<sup>18</sup> M. Wiatr, *Operacje połączone*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 164.

współdziałania, wzajemnego uzupełniania się przez wszystkie komponenty operacji.

Przeprowadzone wstępne badania wskazują, że postęp naukowo-techniczny, nowe technologie, zmiany polityczne i społeczne w Europie i świecie początku XXI wieku przewartościowują funkcjonujące założenia i zasady prowadzenia operacji. Wymusza to potrzebę weryfikacji wcześniejszych poglądów, doktryn i koncepcji dotyczących współdziałania komponentów rodzajów sił zbrojnych ze szczególnym uwzględnieniem (wynikającym z tematu pracy) sił specjalnych, które powinno zapewnić efektywne osiągnięcie zakładanych celów operacji.

Nowe zagrożenia wynikające z terroryzmu światowego, konfliktów asymetrycznych, czy nowych koncepcji działań, generują nowe wymagania wobec sztuki wojennej, sił zbrojnych i oczywiście także wobec dowodzenia. W tym kontekście stan wiedzy w zakresie tematyki badań jest stosunkowo skromny, szczególnie zaś właśnie w zakresie organizacji współdziałania w operacji połączonej postrzeganej kompleksowo, przez pryzmat sił specjalnych.

Stąd też istnieje uzasadniona konieczność zbadania i naukowego opracowania na kanwie doświadczeń z konfliktów zbrojnych oraz działań o charakterze pokojowym i stabilizacyjnym problematyki roli, jaką powinny spełniać siły specjalne oraz wskazania najkorzystniejszych sposobów ich użycia w zależności od rodzajów prowadzonej operacji.

**Przedmiotem badań** jest więc charakter udziału komponentu sił specjalnych w ramach wielonarodowych sił zadaniowych, realizujących zadania w operacjach połączonych we współczesnych uwarunkowaniach środowiska bezpieczeństwa. Znaczące obszary stosunkowo mało znanych zagadnień i jednocześnie ich rozwojowy charakter sprawiają, że koniecznym będzie stosowanie rozwiązań umożliwiających realizację zadań w operacjach prowadzonych z udziałem komponentu sił specjalnych. Adekwatnie do tak skonfigurowanych właściwości i uwarunkowań rozwiązania stają się nieodzowne, aby można było zapewnić skuteczne i efektywne osiągnięcie celów

operacyjnych i strategicznych operacji.

Sformułowany temat pracy „*Udział komponentu sił specjalnych w wielonarodowych siłach zadaniowych*” wyznacza przedmiot badań, który wyraźnie wskazuje dwa, wzajemnie spójne i przenikające się obszary badawcze. Pierwszym są wszelkie zjawiska, związki, zależności oraz uwarunkowania wynikające z rodzaju i charakteru współczesnych operacji. Drugim zasady, sposoby i możliwości wspólnego wykonywania zadań z innymi komponentami operacji w ramach sił zadaniowych, które w kontekście wpływu uwarunkowań wynikających z operacji, ich oddziaływania na relacje w wymiarze organizacyjno-funkcjonalnym nabierają nowego kształtu i charakteru.

Mając na uwadze powyższe uwarunkowania oraz poczynione w tym rozdziale ustalenia badawcze przyjęto, że niezbędnym będzie konfrontacja i naukowe zbadanie przez pryzmat udziału komponentu sił specjalnych w ramach wielonarodowych sił zadaniowych w operacji połączonej.

Zarysowany w ten sposób przedmiot badań usytuowany jest w całości wiedzy z obszaru: charakteru i właściwości współczesnych oraz prognostycznych operacji. Dodatkowym utrudnieniem w realizacji procesu badawczego jest również fakt, iż dynamika zmian związanych z użyciem wojsk specjalnych ich wyposażeniem, środkami dowodzenia i organizacją, jest niezwykle intensywna, a ich kierunki nie są jeszcze do końca sprecyzowane. Wskazuje to na znaczną złożoność przedmiotu badań. Identyfikacja charakteru operacji, miejsca poszczególnych komponentów stanowić będzie kanwę dalszych rozważań oraz zasadniczy obszar naukowych dociekań w przyjętym procesie badawczym.

## **1.2. Problemy badawcze**

Naukowe poznanie stanowi podstawę wszelkich dociekań badawczych, warunkowane jest właściwym zorganizowaniem i ścisłym przestrzeganiem procedur badawczych. W każdej procedurze badawczej istotnym elementem

jest zidentyfikowanie problemu badawczego. Według większości naukowców inicjuje on rozpoczęcie i przebieg procesu badań naukowych. Sformułowanie problemu badawczego to uświadomienie obszaru niewiedzy i w konsekwencji wyartykułowanie go w postaci ...  *pewnego pytania lub zespołu pytań, na które odpowiedzi ma dostarczyć badanie...*<sup>19</sup>. Twórcze przekształcanie poznanych faktów następuje w wyniku wykorzystania zdolności badacza, który poprzez kreatywne myślenie zmierza do wzbogacenia wiedzy<sup>20</sup>.

Sytuacja problemowa stanowi zatem punkt wyjścia do logicznego, uporządkowanego procesu badawczego i spełnia inicjującą oraz ukierunkowującą rolę w dalszej procedurze badawczej.

Mając na uwadze zdefiniowany wcześniej przedmiot badań, sformułowany w zadaniu badawczym dla niniejszego tematu problem szczegółowy oraz dotychczasowy poziom wiedzy, doświadczenie i dorobek zespołu autorskiego, **główny problem badawczy** wyrażony został w postaci następującego pytania:

***Kiedy i w jakim charakterze można wykorzystać komponent sił specjalnych w realizacji celu operacji przez siły zadaniowe?***

Zarysowana sytuacja określa tok przyjętej procedury uwzględniającej zasady metodologii badań naukowych. Główny problem badawczy jest jednak bardzo ogólny, w związku z tym przyjęto, że niezbędne jest bardziej precyzyjne wskazanie wynikających z niego problemów szczegółowych, które wyznaczą kierunek badań i zachowując swoją odrębność stworzą łącznie logicznie uporządkowaną całość. Problemy te ujęte zostały w postaci następujących pytań:

- 1. Jakimi cechami powinny charakteryzować się współczesne siły zadaniowe przewidziane do udziału w operacji połączonej?***
- 2. Jakie uwarunkowania determinują organizację i działanie komponentu sił specjalnych w operacji połączonej?***

<sup>19</sup> S. Nowak, *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa 1970, s. 214.

<sup>20</sup> J. Koziński, *Rozwiązywanie problemów*, Warszawa 1969, s.16.



### **3. Jakie są możliwe sposoby wykorzystania i zasady działania sił specjalnych we współczesnych operacjach?**

Potrzeba rozwiązania wyrażonych w postaci problemów szczegółowych pytań, wynika z szerokiego spektrum zagadnień składających się na złożony i trudny obszar badawczy. W ocenie autora, obejmuje on zasadnicze kwestie dotyczące przedmiotu badań. Dalszy tok postępowania badawczego, ukierunkowany na rozwiązanie głównego problemu badawczego pozwoli uzyskać wiarygodne rezultaty badań w formie opracowania teoretycznego.

#### **1.3. Cele badań i hipotezy badawcze**

Uświadomienie i wyartykułowanie wątpliwości w postaci problemów badawczych przyczyniło się do powstania potrzeby przekształcania wyników badań w nową rzeczywistość, zmierzającą do ulepszenia obecnego stanu rzeczy, którym przyświeca cel będący podstawą wszystkich racjonalnych działań.

Współczesne działania poszczególnych komponentów rodzajów sił zbrojnych w operacjach charakteryzują się dużą dynamiką, wymagającą od wojsk działań szybkich, zdecydowanych i konsekwentnych. Nowe wyzwania są coraz bardziej różnorodne i złożone, a warunki ich prowadzenia nieustannie ewoluują.

Potrzeba poszukiwania rozwiązań umożliwiających skuteczne osiągnięcie celów operacji z możliwie najwyższą efektywnością, w uwarunkowaniach operacji prowadzonych przez zróżnicowane komponenty rodzajów sił zbrojnych, w zróżnicowanych środowiskach oraz w tzw. „burzliwym otoczeniu” w świetle dotychczasowych refleksji dotyczących obszaru badawczego, przyczyniła się do określenia głównego celu badań, którym było: ***wniesienie nowych wartości do teorii sztuki wojennej w części dotyczącej działań sił specjalnych w ramach wielonarodowych sił zadaniowych we współczesnych operacjach.***

W naukach wojskowych, wyraźnie eksponowane są cele poznawcze precyzujące oczekiwania w rezultatach badań oraz cele pragmatyczne, które

mają charakter użyteczny, wskazujący możliwości wykorzystania uzyskanych wyników badań w praktyce. Ponadto szczególnie pożądane są rozwiązania teoretyczne pozwalające modyfikować funkcjonujące w praktyce rozwiązania, aby sprostać perspektywnym wymaganiom i potrzebom działań w przyszłości. Dlatego też cele prowadzonych badań zostały określone w sposób poznawczy, jak i utylitarny.

Na kanwie obszaru zainteresowań badawczych oraz powyższych refleksji teoretycznych wynikających z uporządkowania dotychczas zgromadzonego materiału badawczego (literatury przedmiotu i konsultacji naukowych) wygenerowany został następujący poznawczy cel badawczy, którym było:

***Zbadanie i ocena wpływu warunków generowanych w operacjach połączonych prowadzonych przez siły zadaniowe oraz identyfikacja roli komponentu sił specjalnych (wspierany, wspierający) i możliwych zadań (konwencjonalne, niekonwencjonalne).***

Z kolei w znaczeniu praktycznym, wyniki poszukiwań badawczych powinny w formie stosownych wskazówek i zaleceń, odnosić się do racjonalnego przygotowania jednostek sił specjalnych do efektywniejszej realizacji zadań w czasie prowadzenia działań oraz wprowadzenia stosownych zmian w ogólnej teorii tego problemu. Dlatego też, jako cel pragmatyczny przyjęto: ***wykorzystać uzyskane rezultaty badawcze w kształceniu, szkoleniu dowództw i wojsk, w tym szczególnie wojsk specjalnych, a także w procesie dydaktycznym uczelni wojskowych.***

Projektując postępowanie badawcze przyjęto, że będzie ono przebiegało w dwóch płaszczyznach: empirycznej i teoretycznej. Takie podejście pozwoliło uzyskać materiał faktograficzny w zakresie interesującej problematyki oraz przetworzyć go z wykorzystaniem odpowiednich metod badawczych. W konsekwencji wykreować nowe fakty naukowe wyrażone w postaci pojęć, twierdzeń, hipotez. Podstawę do tego stworzył materiał faktograficzny uzyskany w badaniach empirycznych, gdzie ze względu na specyfikę tematu, główną rolę odgrywali eksperci oraz obserwacja

uczestnicząca.

Wstępne czynności procedury badawczej, w etapie konceptualizacji, pozwoliły sformułować ogólny zarys oczekiwanych rezultatów badań, które stanowią przypuszczenia wysunięte w celu objaśnienia badanych zjawisk oraz założeń opartych na prawdopodobieństwie, które wymaga weryfikacji.

Wysunięta w procesie badawczym hipoteza stała się więc swoistym faktem, którego istnienie należy udokumentować, w zgodzie z zasadami obowiązującymi w badaniach naukowych.

Przedstawione powyżej założenia stanowiły zasadniczy czynnik sprawczy przy generowaniu rozwiązania w postaci następujących hipotez roboczych:

*Na podstawie wstępnych analiz i ocen obecnego stanu wiedzy oraz uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych można przypuszczać, że transformacja sił zbrojnych większości państw członkowskich sojuszu będzie zmierzała w kierunku tworzenia wyspecjalizowanych modułów sił zadaniowych mogących podjąć szybkie działania w ramach operacji ekspedycyjnych.*

*Charakter działań we współcześnie prowadzonych operacjach wymusi zwiększenie roli sił specjalnych oraz połączoneści działań z innymi komponentami sił zadaniowych. Zwiększy się również zakres zadań realizowanych przez te siły.*

*Duże zróżnicowanie współczesnych działań prowadzonych przez siły specjalne będzie generować nowe warunki i wymogi wobec ich organizacji i struktury dowodzenia.*

*Dążenie do wielonarodowości sił zadaniowych w ujęciu sojuszniczym oraz koalicyjnym, będzie implikować powstawanie wspólnych systemów szkolenia, tworzenie zintegrowanych struktur i przyjęcie wspólnych doktryn sił specjalnych.*

Istnieje zatem potrzeba dokonania wieloaspektowych analiz i ocen, z zamiarem dostosowania teorii i praktyki przedmiotowych działań do obecnych wymagań i prognozowanych potrzeb.

#### 1.4. Koncepcja i przebieg badań

W badaniach przyjęto, że wojskowe badania naukowe, jak każde inne, charakteryzowane są jako „...proces, tzn. celowo, logicznie uporządkowany ciąg czynności badawczych prowadzących do uzyskania zamierzonego wyniku naukowego”<sup>21</sup>. W bogatej literaturze dotyczącej zagadnień problematyki metodologii badań, można znaleźć różne warianty podziału procesu badań na etapy. Często są one bardzo rozdrobnione.<sup>22</sup> Mając na uwadze potrzebę jasnego, a przede wszystkim precyzyjnego ukazania procedury badawczej, jej realizację przeprowadzono w trzech zasadniczych etapach:<sup>23</sup>

- etap pierwszy – konceptualizacji,
- etap drugi – realizacji badań,
- etap trzeci – finalizacji.

W etapie **konceptualizacji**, który zainicjował proces badawczy dokonano wstępnego rozpoznania i sformułowania problemu poznawczego, zbierano i sprawdzano niezbędne informacje wyjściowe, określono przedmiot badań, a następnie doprecyzowano główny problem badawczy i problemy szczegółowe, zdefiniowano cel badań oraz wygenerowano i zweryfikowano założenia wstępnej hipotezy roboczej. Jednocześnie dokonano wyboru metod i technik badawczych oraz opracowano niezbędne narzędzia badawcze (kwestionariusz wywiadu). Znaczącą częścią prac tego etapu było badanie rozwoju teorii i praktyki działania sił specjalnych oraz charakteru operacji prowadzonych we współczesnych uwarunkowaniach. Następną czynnością tego etapu było określenie terenu badań, którym była: Akademia Obrony Narodowej, Sztab Generalny WP, Dowództwo Wojsk Specjalnych.

W etapie drugim – **realizacji badań**, będącym w istocie zasadniczą częścią realizowanej procedury badawczej, przygotowano i przeprowadzono

<sup>21</sup> E. Wiśniewski, *Metodyka ...*, wyd. cyt., s. 27.

<sup>22</sup> T. Majewski, *Miejsce celów, problemów i hipotez w procesie badań naukowych*, AON, Warszawa 2003, s. 38-39.

<sup>23</sup> Por. M. Cieślarczyk (red. nauk.) *Metody, techniki oraz elementy statystyki stosowane w pracach magisterskich i doktorskich*, AON, Warszawa 2006, s. 22 i 44.

badania, w których dążono do potwierdzenia bądź odrzucenia poszczególnych elementów hipotezy roboczej. Fundamentalnego znaczenia w tym etapie nabrała spójność rozwiązań dotyczących roli, znaczenia i wpływu operacji na organizację i współdziałanie, jak i całokształt zagadnień związanych z siłami specjalnymi. Wyodrębniono również szereg wyróżników, determinantów, czynników, związków, zależności oraz powiązań występujących w procesie zespalania wysiłków komponentów operacji, a wynikających z założeń współczesnych operacji. Warunkowało to kontynuację i przebieg dalszych badań.

Po stosownej weryfikacji teoretycznej, część hipotezy poddano badaniom empiryczno-teoretycznym. Źródłem do uzyskania niezbędnych materiałów empiryczno-teoretycznych było przede wszystkim:

- opinie respondentów wywiadów eksperckich;
- dokumenty normatywne, regulaminy i instrukcje wydawane przez dowództwa sojuszu północnoatlantyckiego, kraje członkowskie NATO i innych państw;
- materiały informacyjne i publikacje naukowe zawierające doświadczenia z przeprowadzonych ćwiczeń i szkoleń;
- literatura przedmiotu oraz periodyki i opracowania specjalistyczne dotyczące przedmiotu badań;
- opracowania własne, poprzedzające niniejsze, traktujące w sposób ogólny problemy działań wojsk lądowych i sił specjalnych w operacjach.

W trzecim etapie – **finalizacji badań**, po zgromadzeniu całości materiału faktograficznego dokonano jego analizy, oceny, systematyzacji i co najważniejsze weryfikacji. Zdobyte w ten sposób nowe fakty umożliwiły opracowanie wyników badań, których opis został zamieszczony w niniejszej pracy.

## 1.5. Metody, techniki i narzędzia badawcze

Ze względu na charakter pracy i znaczące trudności w empirycznej weryfikacji rozwiązań stosowanych w wykorzystaniu sił specjalnych w ramach działania wielonarodowych sił zadaniowych w operacji w praktyce, w szerokim zakresie wykorzystywane były metody teoretyczne. Niezbędnym w tej sytuacji było prowadzenie analiz porównawczych między zidentyfikowanym obecnym stanem wiedzy obejmującej problematykę, specyfikę działań sił specjalnych i charakter operacji połączonych, a możliwymi kierunkami rozwoju. Istotnych porównań wymagały też ustalenia i rozwiązania funkcjonujące w innych armiach, zwłaszcza państw NATO w przedmiocie badań.

Uwzględniając powyższe założenia i kryteria stosownie do sprecyzowanych problemów badawczych zastosowano wyszczególnione poniżej metody, techniki i narzędzia badawcze. Metody te, w trakcie badań systematycznie wzajemnie się uzupełniały, dostarczając wielu interesujących danych i informacji w przedmiocie badań.

**Analiza** – zastosowana metoda badań, jaką była analiza materiałów źródłowych i opracowań dotyczących przedmiotu pracy, umożliwiła uporządkowanie, przetworzenie, a także wyeksponowanie i wyjaśnienie prawidłowości oraz istoty współczesnych operacji i sił specjalnych. Analiza, jako zdolność umysłu do operacyjnego rozdzielania na części interesującego nas zjawiska legła u podstaw sprecyzowania problemów naukowych i sprecyzowania hipotez badawczych. Pogłębiła również wiedzę autorów w obszarze złożonej problematyki operacji w kontekście działań prowadzonych przez wojska specjalne w operacjach, ale co najważniejsze pozwoliła na wykreowanie teoretycznej podbudowy dociekań badawczych.

**Synteza** – jako metoda badawcza z wielości faktów, stwierdzeń z pozoru odosobnionych, pozwoliła utworzyć spójną całość, dającą odpowiedź na postawione zasadnicze pytania dotyczące komponentu wojsk specjalnych, a zwłaszcza istoty, związków i zależności z charakterem operacji. Powiązanie faktów szczegółowych z eliminacją części z nich i uogólnieniem innych,

pozwoilió uzyskaó pogłębioná, bardziej istotná wiedzé o przedmiocie badañ, czyli zjawiskach, powiázaniach, sprzézeniach i zale¿noóciach zachodzácych we wspólnym wykonywaniu zadañ komponentu wojsk specjalnych, z innymi komponentami w uwarunkowaniach współczesnych operacji.

**Porównanie** – jest logiczną metodą badawczą polegającą na ustaleniu podobieństw i różnic między badanymi przedmiotami i zjawiskami. Zastosowanie tej metody pozwolió na wykrycie podobieństw i odmienności w przedmiocie badañ. Wykorzystano ją również do interpretacji nowych faktów dotyczącich teorii sztuki operacyjnej w obszarze operacji, poprzez konfrontację wiedzy nowej (powstałej z empirii) z wiedzą istniejącą.

**Uogólnienie** – ta metoda posłużyła do łączenia (syntezy) faktów empirycznych na zasadzie stwierdzenia ich podobieństwa pod jakimś względem. Umożliwiła wykrywanie przyczyn stwierdzonych cech i zjawisk powtarzalnych, a także pozwoliła na tworzenie praw empirycznych i dokonania klasyfikacji zjawisk występujących w założonym obszarze badawczym.

**Indukcja i redukcja** – metoda indukcyjna pozwoliła na wyprowadzenie uogólnień z faktów jednostkowych (od szczegółu do ogólu). Stanowiła podstawę przy formułowaniu i weryfikacji hipotez roboczych, a w rezultacie umożliwiła tworzenie nowych twierdzeń i wniosków, zwłaszcza zaproponowania obszarów zmian i modernizacji w całokształcie zjawisk, znaczenia stanowisk dowodzenia wojsk lądowych w systemie dowodzenia w operacjach.

**Prowadząc badania** starano się przede wszystkim korzystać z materiałów źródłowych w postaci ustaw i rozporządzeń stanowiących podstawę użycia wojskowej jednostki specjalnej, jednakże ze względu na ich niejawný charakter, w pracy ujęto jedynie zagadnienia, które nie są objęte ochroną tajemnicy służbowej i państwowej.

Ze względu na charakter pracy, w rozwiązywaniu sformułowanych problemów, **stosowano przede wszystkim metody teoretyczne**, w tym zwłaszcza analizy porównawcze dostępnych źródeł wiedzy.

W odniesieniu do aktualnego stanu wiedzy, można sądzić, że uzyskane

wyniki badań stworzą założenia naukowe przygotowania i wykorzystania działań wojskowych jednostek specjalnych w nakreślonych obszarach.

## ROZDZIAŁ II. KONCEPCJE DOTYCZĄCE KSZTAŁTU I ZDOLNOŚCI POŁĄCZONYCH SIŁ ZADANIOWYCH

Środowisko bezpieczeństwa XXI wieku wpływa na zmianę sposobów prowadzenia działań militarnych i wymusza na siłach zbrojnych wdrażanie nowoczesnej techniki, adoptowanie nowych koncepcji operacyjnych oraz dokonywanie zmian w strukturach organizacyjnych. Państwa chcące uczestniczyć w kreowaniu wspólnej polityki bezpieczeństwa międzynarodowego, decydują się na udział w operacjach reagowania kryzysowego w ramach połączonych sił zadaniowych. To z kolei wymusza na nich przekształcanie swoich sił zbrojnych.

### 2.1. Amerykańska koncepcja transformacji sił zbrojnych

Analizując amerykańską koncepcję transformacji sił zbrojnych można dojść do wniosku, że jej główna idea polega na osiągnięciu przez nie możliwości ekspedycyjnych. Donald Rumsfeld definiował transformację jako:

*„proces, który kształtuje zmieniający się charakter rywalizacji militarnej oraz współdziałania poprzez połączenie nowych koncepcji, zdolności, zasobów ludzkich oraz organizacji, które wykorzystują naszą narodową przewagę i chronią przed naszymi asymetrycznymi słabościami, w celu utrzymania naszej strategicznej pozycji, która pomaga podtrzymać pokój i stabilizację na świecie”.*<sup>24</sup>

Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych w swojej „Mapie drogowej transformacji 2010”, proponują podobną definicję, wskazując przy tym na trzy aspekty: zachowania, proces i zdolności.<sup>25</sup> Transformacja sił Marynarki U.S. buduje tzw. zdolności bojowe połączonego korpusu Marynarki i Marine (ang. Joint Navy-Marine Corps), włączając w nie *„wzrastającą szybkość działań, precyzję oddziaływania oraz sieciową świadomość oceny sytuacji (ang. Networked awareness), co pozwala zwiększyć szybkość reagowania wojsk*

<sup>24</sup> Elements of Defense Transformation, październik 2004, s.2 dostępny 14.11.2005, [http://www.ofit.osd.mil/library/libray\\_files/document\\_383\\_ElementsOfTransformation.LR.pdf](http://www.ofit.osd.mil/library/libray_files/document_383_ElementsOfTransformation.LR.pdf)

<sup>25</sup> U.S. Army Transformation Roadmap 2004, s.viii, dostępne 27.02.2008, [http://www.ofit.osd.mil/library/libray\\_files/document\\_386\\_ATR\\_2004\\_final.pdf](http://www.ofit.osd.mil/library/libray_files/document_386_ATR_2004_final.pdf)

oraz zakres dostępnych środków.<sup>26</sup>

Opracowując nową koncepcję transformacji, jako „procesu zmian form, charakteru i funkcji”, Dowództwo Sił Połączonych dąży do integracji rodzajów sił zbrojnych.”<sup>27</sup> Znaczącą rolę odegrał w tym procesie Sekretarz Obrony USA Donald Rumsfeld, który uważał, że radykalna zmiana organizacyjna sił zbrojnych jest odpowiedzią na zmieniający się globalny krajobraz społeczno-ekonomiczny.

Są jednak i tacy, którzy odnoszą się do transformacji z dużą ostrożnością np. Douglas McGregor, krytykuje ją, jako mętną i nie zdefiniowaną koncepcję. Jego zdaniem transformacja polegająca na wyposażeniu funkcjonujących obecnie organizacji<sup>28</sup> w nowoczesną technikę „jest sprawą wielce niebezpieczną i ryzykowną”.<sup>29</sup> Proponuje następującą definicję: „Transformacja obejmuje reorganizację, której celem jest przeorientowanie militarnych instytucji, polityki, doktryn i myślenia do charakteru obecnego strategicznego środowiska oraz potrzeb przyszłego”. W jego rozumieniu transformacja znaczy efektywne połączenie i zintegrowanie możliwości rodzajów sił zbrojnych w ramach nowych struktur operacyjnych sił połączonych. Połączoność (ang. jointness) jest mechanizmem, poprzez który dowództwa narodowe mogą osiągnąć jedność wysiłku w odrębności środków będących na wyposażeniu różnych rodzajów sił zbrojnych. Można tym samym poddać w wątpliwość koncepcje „przewagi świadomości w przestrzeni walki” oraz „przewagi informacyjnej”, zakładając posiadanie całkowitej przewagi informacyjnej. Jeśli przyjmiemy, że „wszechwiedząca jakość” systemów

<sup>26</sup> Naval Transformation Roadmap 2003, Assured Access & Power Projection...from the Sea, s.1, dostępne 11.12.2005, [http://www.oft.osd.mil/library/librav\\_files/document/358 NTR Final 2003pdf](http://www.oft.osd.mil/library/librav_files/document/358%20NTR%20Final%202003.pdf)

<sup>27</sup> Ściślej w Siłach Zbrojnych Stanów Zjednoczonych, transformacja wymaga zmiany form lub struktury sił zbrojnych, charakteru kultury militarnej oraz doktryn wspierających siły zbrojne w celu sprostania kompleksowi nowych zagrożeń, które stanowią wyzwania dla narodu amerykańskiego w nowym tysiącleciu, Zob. What is Transformation?. U.S Joint Forces Command, dostępne 11..13.2005 <http://www.jfcommil/aboit/transformatio.html>.

<sup>28</sup> Autor ma na myśli organizacje wojskowe tj. dowództwa, sztaby itd.

<sup>29</sup> McGregor przedstawił ten pogląd w 1997 roku, kiedy nawoływał do reorganizacji struktur dywizyjnych w mniejsze wielkości brygady pakiety bojowe. Zob. Douglas McGregor, Breaking the Phalanx: A New Design for Landpower In the 21 st Century, Westport, CN: Prager 1997; Douglas McGregor, Transformation and the Illusion of Change, Donald E.Vatergriff, Spirit, Blood and Treasure, The American Cost of Battle in the 21 st Century, Presidio, 2001 s.281-2.

C4ISR Stanów Zjednoczonych<sup>30</sup> umożliwia im prowadzenie walki informacyjnej bez większych zakłóceń i przeszkód oraz kontrolować tempo operacji na prawie doskonałym poziomie, to dominacja osiągnięta poprzez operacjonalizację wspomnianych koncepcji jest mitem (uderzenia lotnicze NATO w Kosowie w opinii większości analityków nie miały większego wpływu na rozbięcie sił serbskich).<sup>31</sup> Transformacja powinna wiązać się ze zmianami doktrynalnymi i organizacyjnymi, przynajmniej w stopniu zbliżonym do reorganizacji sił niemieckich w latach 30-tych ubiegłego wieku.

Posiłkując się przykładami z historii MacGregor przestrzega przed „możliwością budowania niezwykle kosztownych i zaawansowanych technicznie nowych Linii Maginota, które zostaną nieuchronnie oskrzydłone”.<sup>32</sup>

Istnieją dwa powody postrzegania rewolucji w sprawach wojskowych jako „Linii Maginota”. Po pierwsze potencjalni przeciwnicy zaadoptują swoje działania do ewolucyjnych zmian w zdolnościach militarnych Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. Nie tylko przeorientują swoje działania, ale również wykorzystają osiągnięcia państw, nie ponosząc kosztów własnych.

To pozwoli im uzyskać podobne, albo zbliżone zdolności i rozwinąć asymetryczne sposoby działań na poziomie strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Po drugie wojna między zwolennikami utrzymania status quo, a zwolennikami zmian może zakończyć się ograniczeniem ich tempa.

Gdyby nie interwencja Hitlera, Sztab Generalny z Oberkommando Heer nie zaakceptowałby prawdopodobnie idei Guderiana, dotyczącej nowego sposobu prowadzenia działań wojennych, jak również planu Mansteina dotyczącego wykonania gwałtownego uderzenia „coup de main” przez Ardeny w 1940 roku, będącego substytutem zmodyfikowanego Planu Schlieffena.

<sup>30</sup> Termin nawiązuje do command, control, communication, computers, intelligence, surveillance and reconnaissance.

<sup>31</sup> Siły jugosłowiańskie manipulowały rozpoznaniem lotniczym NATO, pokazując rozmieszczenie celów za dnia, natomiast w nocy zmieniając ich położenie. To prowadziło do małej skuteczności nalotów i uderzeń prowadzonych przez lotnictwo NATO w godzinach nocnych. Przykład ten osłabia argumenty, że technika i przewaga informacyjna może przeważać nad umiejętnościami ludzkimi, takimi jak obserwacja, analiza i podejmowanie decyzji. Zob. MacGregor, Transformation and the Illusion of change, s.278.

Timothy L.Thomas, Kosowo and the Current Myth of Information Superiority' Parameters 20 (Carlise Barracks, PA: Army War College, wiosna 2000, s.13-25.

<sup>32</sup> Macgregor, op.cit,s.289.

Jedną z funkcji transformacji jest umożliwienie prowadzenia walki sieciocentrycznej (ang. Network Centre Warfare), która sama w sobie jest utożsamiana nie jako definicja, lecz jako koncepcja definiująca zjawisko z tego względu, że definicje redukują działania sieciocentryczne do zespołu sztywnych doktryn, które szybko niwelują potencjalne zmiany.<sup>33</sup> W rezultacie Erik Dahl sugeruje, że działania sieciocentryczne są czymś więcej niż tylko „zbiorem koncepcji na temat tego, w jaki sposób siły wojskowe powinny odpowiadać na działania przeciwnika” i zawierają się w czterech elementach: przewadze w informacji i wiedzy, zapewnieniu wejścia w obszar/rejon, działań opartych na skutkach oraz posiadaniu sił w wysuniętych bazach morskich.<sup>34</sup> Wśród wymienionych czynników trzy pierwsze mają bezpośredni związek w rozważaniach strategicznych dotyczących zdolności sił zadaniowych w reagowaniu na sytuacje kryzysowe bez demonstrowania siły.

David Deptula charakteryzuje działania oparte na skutkach, jako czynnik umożliwiający realizację koncepcji działań sieciocentrycznych: „filozofia planowania operacji, w ramach której planiści wojskowi wykorzystują przewagę w wiedzy po to, aby uniknąć spotkania z przeciwnikiem, które mogłoby doprowadzić do wyczerpania, angażuje wojska we właściwym miejscu i czasie, w celu uzyskania określonych skutków operacyjnych i strategicznych.”<sup>35</sup> Deptula rozważa je jako najbardziej widoczne i pomocne koncepcje wyłaniające się w wyniku dyskusji dotyczących rewolucji w sprawach wojskowych. Jego zdaniem koncepcje te próbują nakreślić filozofię lub doktrynę, której celem jest stworzenie wymaganych „skutków pierwszej i drugiej kolejności”<sup>36</sup>, w celu uzyskania pożądaných efektów operacyjnych i strategicznych.

Należy przy tym dodać, że plany opracowywane dla uzyskania wspomnianych skutków muszą koniecznie rozpatrywać wymiar czasowy.

<sup>33</sup> Eric Dahl, Network Centric Warfare and the Health of Operational Art, Defense Studies 2, nr 1, wiosna 2002, s.4.

<sup>34</sup> Dahl, op.cit, s.5

<sup>35</sup> David A. Deptula, Air Force Transformation: Past, Present and Future, <http://www.airpower.maxwell.af.mil/airchronicles/api/api01/fall01/phifall01.html> dostępny 5. 12.2005

<sup>36</sup> Antullio, J. Echevarria II, Reining in the Center of Gravity Concept, Air and Space Power Journal 17, nr .2, lato 2003, s.91.

Choć jak zauważa sam autor, znacznie częściej dotyczą osiągnięcia większej szybkości w cyklu decyzyjnym Boyda, zamiast analizowania czasu w detalach. Pytanie dotyczy nie tego, czy modele podejmowania szybkich decyzji są pożądane (rzeczywiście są), ale tego, czy położenie nacisku na procesie transformacji nie zaciemni problemu. Co więcej rzeczywistym zamiarem Boyda było stworzenie względnego skutku, który powoduje upadek przeciwnika nie w wyniku przyspieszenia tempa własnych działań, ale poprzez stworzenie iluzji szybkości. Kluczem do szybkości w strategicznym OODA (obserwacja, orientacja, decyzja, akcja) Boyda jest skoncentrowanie się na podkreślaniu wzajemnego zaufania i ogólnej idei informacji, uzyskanych przez decentralizację podejmowania decyzji. W ten sposób niepotrzebne, zbyteczne dane wyjściowe nie blokują szybkich działań strategicznych przez co, mniejsza ilość informacji jest paradoksalnie lepsza z punktu widzenia dowódców poziomu strategicznego i operacyjnego. Podstawą dla uzyskania właściwego strategicznego i operacyjnego tempa jest jakość informacji i możliwość dowództw niższego szczebla do niezależnego działania w zgodzie z ogólnie nakreślonym celem.

Dlatego też każdy wyższy szczebel dowodzenia potrzebuje własnej ogólnej idei, która służy oddzielaniu niezbędnych szczegółów. Jednakże świadomie lub nie, możliwość uzyskiwania jeszcze szybszego czasu reakcji, kolokwialnie mówiąc wciąga i ostatecznie gubi prawdziwy zamiar Boyda tzn. wpływania na przeciwnika psychologicznie. Podobnie ostatecznym celem jest wciąż operacyjna szybkość, która jest zdecydowanie większa w odniesieniu do szybkości przeciwnika.

Inna praca pt. „Shock and Awe – Achieving Rapid Dominance”.<sup>37</sup> wywarła również wpływ na kształt poglądów dotyczących przyszłych konfliktów. Termin „Shock and Awe”, a więc konotacja szybkości i decyzyjności odnosi się silnie do pragnienia zredukowania trwania rzeczywistych działań w konflikcie. Ulman oraz Wade argumentują, że szybka

---

<sup>37</sup> Harlan K. Ullman i James P. Wade, *Shock and Awe – Achieving Rapid Dominance* (NY:NDU Press, 1996).

dominacja jest „ukierunkowana raczej na wpływanie na wolę, postrzeganie i rozumienie przeciwnika, aniżeli na proste niszczenie zdolności militarnych. W związku z tym „Shock and Awe” jest pożądanym wynikiem szybkiej dominacji – działań, które dążą do zmiany „wiedzy, szybkości i kontroli”.<sup>38</sup>

Udoskonalona wersja tej koncepcji pojawia się w późniejszej pracy, opisującej wspomniane cztery właściwości jako: pełną wiedzę o sobie, przeciwniku i środowisku, szybkości, doskonałości w realizacji i kontroli środowiska operacyjnego.<sup>39</sup> Z tych właściwości, wiedza (poprzez poprawioną znajomość sytuacji) oraz szybkość (poprzez zwiększone tempo operacyjne) wydawały się być wykorzystywane w trakcie operacji Desert Shield i Desert Storm. Jednakże inicjatywy związane z transformacją muszą odzwierciedlać tezy - natychmiastowej dominacji - zawarte w teorii Clausewitza, zmuszając przeciwnika do poddania się w wyniku efektu psychologicznego, zamiast poszukiwać osiągnięcia przewagi w ramach samej tylko walki.

Ostatecznie to co stanowi rzeczywisty problem w opinii ekspertów amerykańskich, to w jaki sposób wykorzystać wszystkie środki i wynalazki, aby uzyskać sukces operacyjny i strategiczny. Nowe narzędzia nie są same w sobie wystarczające do jego uzyskania i mogą być użyteczne tylko dla tego, kto potrafi przejść zmiany również w obszarach innych niż tylko materialne.<sup>40</sup> Zalety ich wykorzystania oraz korzyści z tego płynące, będą udziałem tych, którzy wprowadzą zmiany równolegle w systemach politycznych i wojskowych strukturach organizacyjnych, a nie tych, którzy chcą zachować status quo.

Na przykład tworzenie dywizji pancernych oraz nowych doktryn promujących walkę manewrową dało w rzeczywistości Niemcom hitlerowskim „więcej w odniesieniu do struktur organizacyjnych i koncepcji, aniżeli do samego sprzętu”.<sup>41</sup> Rosjanie i Francuzi prowadzili podobne eksperymenty jeszcze przed Guderianem, ale zarówno Tuchaczewski, jak i De Gualle, stracili

<sup>38</sup> Ulman and Wade, Shock and Awe, s.33, 53

<sup>39</sup> Harlan K. Ulman and James P. Wade, Rapid Dominance – A force for All Seasons (London Royal United Kingdom Service Institute for Defence, RUSI Whitehall Paper Series, 1998), s.1-2.

<sup>40</sup> Jack S. Levy, Thomas C. Walker and Martin S. Edwards „Continuity and Change in the Evolution of Warfare’ s.31 w Zeey Maoz and Azar Gat, War in a Changing World, Michigan University of Michigan Press, 2001, s.15-18.

<sup>41</sup> Ibid.

przychylność władz państwowych zanim zdołali uzyskać jakiegokolwiek wnioski dotyczące zmian w militarnych doktrynach.<sup>42</sup>

Podobnie Amerykanie w czasie II Wojny Światowej, mogli stworzyć nowy paradygmat walki poprzez wykorzystanie lotniskowców stacjonujących na Pacyfiku, jednak nie został on wprowadzony z takim sukcesem, jaki stwarzały lotniskowce, tylko w wyniku zachowawczego myślenia „pancernego admirała.”<sup>43</sup>

Nasuwa się wniosek, że możliwym jest obranie wielu kierunków badań związanych z „innovacją militarną bazującą na informacji”<sup>44</sup>, lecz pomyślna transformacja rządzi się własną kulturą. W tym znaczeniu wprowadzanie nowej techniki, jako tylko jednego elementu jest niewystarczające, ponieważ może się okazać niezbędne działanie pewnych elementów spełniających rolę inkubatora.<sup>45</sup>

Transformacja implikuje również radykalne zmiany w organizacji, doktrynach i zdolnościach z tą uwagą, że zakres każdych zmian jest widoczny w określonej perspektywie czasu. Wilson Murray i Thomas O'Leary argumentują, że ustalenie stanu końcowego wyznaczającego zakończenie transformacji, traci sens, ponieważ „*do tego czasu główne czynniki mające wpływ na transformację będą musiały się zmienić – środowisko strategiczne, technika, budżet obrony oraz koncepcje, które wyznaczają przygotowania okresu pokoju do okresu wojny*”.<sup>46</sup> Co więcej uwolnienie transformacji z ram głównych etapów i wyznaczonych terminów, prawie zawsze gwarantuje osłabienie czynnika odpowiedzialności i postępu prac, które z kolei są powiązane z otrzymywaniem regularnych dotacji budżetowych.

---

<sup>42</sup> Shimon Naveh, In Pursuit of Military Excellence The Evolution of Operational Theory, London Frank Cass, 1997, s.169. Charles Williams, The Last Great Frenchman, A Life of General De Gaulle, New York, John Willez and Sons, 1997.

<sup>43</sup> Daniel Moor and Christopher Yunker, The Carriers Pack and Airborne Cavalry, s.224

<sup>44</sup> Levy, Walker and Edwards, Continuity and Change In the Evolution of Warfare' s.31 Andrev F.Krepinevich, From Calvary to Computer, The Pattern of Military Revolutions, National Interest 37, jesień 1994, s.30-42.

<sup>45</sup> Stephen Van Edera, Primed for Peace: Europe after the Cold War, International Security 15, no.3, zima 1990-91, s.7-57, Stephen Biddle and Robert Zirkle, Technology, Civil-Military Realties, and the Developing Word, Journal of Strategic Studies 19, lipiec 1996, s.171-212.

<sup>46</sup> Williamson Murray and Thomas O'Leary, Military Transformation and Legacy Forces, Joint Forces Quarterly

Murray i O'Leary skupiają się na wykorzystaniu w transformacji tzw. „rozszerzonych zdolności”, czyli dotychczasowej spuścizny wojsk, wykorzystując do tego celu technikę, jako element umożliwiający „zmaksymalizowanie elementów nienamacalnych, takich jak doktryny, szkolenie, przywództwo”.<sup>47</sup>

Biorąc pod uwagę jednomyślność jaka panuje w Departamencie Obrony USA można przyjąć, że transformacja stworzy „połączone sieciocentryczne siły ... zdolne do realizowania działań opartych na efektach (EBO,) możliwych dzięki walce sieciocentrycznej (NCW).<sup>48</sup>

To co wspomniana wizja pomija i niejako tuszuje, to wzajemne relacje między uzyskanym skutkiem, a jego usytuowaniem w czasie, ponieważ intuicyjnie generowanie skutków ma miejsce na osi czasowej, która może kreować zarówno zamierzone, jak i niezamierzone skutki uboczne.

Zarówno praktycy, jak i teoretycy wojskowi zgadzają się co do wagi i roli czasu jako wymiaru-czynnika wojny. Mimo to trudno jest znaleźć analizy dotyczące wpływu tego czynnika na rewolucję w sprawach militarnych, oprócz wykorzystania nowej techniki, w celu „zacieśniania modelu decyzyjnego dopóki asymetria tworzona w czasie nie okaże się być decydującą”.<sup>49</sup> Obecny rozwój techniki informacyjnej i telekomunikacyjnej umożliwia współczesnym wojskom amerykańskim działanie na bieżącej i aktualnej informacji w przeciwieństwie do innych armii, które nadal posiadają zaciemniony obraz oraz relatywnie długi czas potrzebny na jej opracowanie.<sup>50</sup>

William Lind oraz Thomas Hames argumentują, że Amerykanie rozpoczęli nową erę „działań wojennych czwartej generacji, w której przeciwnicy działając w rozszerzającym się zakresie działaniach manewrowych, wymuszają nieustanne reagowanie na asymetryczne

<sup>47</sup> Murray and O'Leary, op.cit.s.21

<sup>48</sup> Elements of Defense Transformation, s.10 dostępne 04.02.2008,

[http://www.oit.osd.mil/library/library\\_files/document\\_383\\_ElementsOfTransformation\\_LR.pdf](http://www.oit.osd.mil/library/library_files/document_383_ElementsOfTransformation_LR.pdf)

<sup>49</sup> Ajay Singh, The New Dimension In War, Joint Forces Quarterly, no.10, zima 1995-1996,s.57.

<sup>50</sup> Singh, The New Dimension In War, s.59

zagrożenia skierowane przeciwko wszystkim aspektom społeczeństwa.<sup>51</sup> Wojna informacyjna w tym teorii dotyczące 4GW, EBO oraz NCW są próbami uchwycenia podstawy zmian zachodzących w działaniach wojennych. Jednakże mówiąc o podstawach najbardziej oczywistą zmianą jest ta, że działania wojenne, zdarzenia zachodzące na polu walki, przekazy mediów oraz reakcja opinii publicznej wszystkie nabrały ogromnego przyspieszenia w czasie.

Książka „Fighting by Minutes” Roberta Leonarda zdaniem wielu teoretyków, pozostaje najbardziej przekonującym i spójnym studium czasu jako wymiaru wojny<sup>52</sup>. Leonard podejmuje w niej próby sprecyzowania jasnych rozważań w prostej teoretycznej konstrukcji dotyczących tego, w jaki sposób czas wpływa na wynik strategiczny oraz sztukę operacyjną. Wyraża on opinię, że istnieją „uzasadnione powody” rozważania „czwartego wymiaru” czasu, nawet jeżeli myślenie na temat działań wojennych jest zwykle ograniczone do trzech wymiarów „długości, szerokości i wysokości”.<sup>53</sup> Zidentyfikowane przez niego cztery czasowe właściwości działań wojennych to: czas trwania - długość konfliktu, częstość – tempo zdarzeń, kolejność – porządek zdarzeń, możliwości – zależne od czasu punkty decydujące. Walter Givhan dodaje jeszcze piąty wymiar – synchronizację.<sup>54</sup>

## 2.2. Współczesne koncepcje połączonych sił zadaniowych

Panuje zgoda co do tego, że przekształcając siły zbrojne w odniesieniu do wyzwań nowego okresu, należy kierować się wymogami działań połączonych sił zadaniowych. Założenia takie potwierdzają działania w byłej Jugosławii, Kosowie, Iraku i Afganistanie. Ocena postępu sił zbrojnych w osiągnięciu „operacyjnej połączoności”, wskazuje, że aby wykorzystać możliwości nowej techniki, teleinformatyki, niezbędnym jest przeprowadzenie

<sup>51</sup> William S. Lind, John F. Shmitt, The Changing Face of War: Into the Fourth Generation' Marine Corps Gazette, 1989, s. 22 dostępne 11.11.2005 <http://www.d-n-i.net/fcs/hammes.htm>.

<sup>52</sup> Robert R. Leonard, Fighting by Minutes, Time and the Art. Of War, (Westport, CN, Prager, 1994.

<sup>53</sup> Leonard, Fighting by Minutes, s. xviii.

<sup>54</sup> Walter D. Givhan, The Time Value of Military Force In Modern Warfare – The Airpower Advantage, thesis presented to the Faculty of the School of Advanced Airpower Studies, 1994-95, s.6-10.

zmian organizacyjnych. Pozostaje wciąż otwarte pytanie – w jaki sposób najlepiej przygotować siły zbrojne do sprostania wszelkim wyzwaniom w reagowaniu na pojawiający się kryzys, mogący się pojawić obecnie i w przyszłości?

Doświadczenia ostatnio prowadzonych operacji wskazują, że aby połączone siły zadaniowe (ang. Joint Task Force JTF) oraz wielonarodowe połączone siły zadaniowe (ang. COmbined Joint Task Force CJTF), mogły sprostać szerokiemu i zmieniającemu się zakresowi zagrożeń oraz globalnym potrzebom bezpieczeństwa, niezbędne są działania połączone - zintegrowane poprzez wspólne sieci informacyjne. W wyniku połączenia efektów uzyskiwanych we wszystkich środowiskach tj. lądzie, morzu, przestrzeni powietrznej i cyberprzestrzeni oraz umożliwieniu każdej jednostce rodzaju sił zbrojnych, osiągnięcia zupełnie nowego poziomu szybkości działań, siły połączone mogą zwyciężyć z równymi sobie siłami nie działającymi w ramach joint.<sup>55</sup>

Już obecnie obserwuje się działania małych i rozproszonych sił lądowych, w coraz większym stopniu sił specjalnych, wykorzystujących systemy naprowadzania, które umożliwiają precyzyjne zniszczenie ruchomych i pojawiających się na krótko celów przez systemy broni marynarki lub lotnictwa – krytyczne i prawie niemożliwe zadanie bez udziału sieci zapewniającej łączoność.

Integrowanie sił na potrzeby działań połączonych stanowi złożony problem, który wiąże się z tworzeniem ich odpowiednich zestawów do reakcji na obecne sytuacje oraz dokonanie właściwej ich transformacji na potrzeby przyszłych wyzwań.<sup>56</sup>

Należy przy tym założyć, że zarówno tworzenie, jak i transformacja zasadniczo zależą od tego, w jaki sposób siły militarne są zorganizowane.

---

<sup>55</sup> Oceny amerykańskie wskazują, że w czasie ostatniej wojny w Iraku przeciwko 400 tys. wojsk irackich użyto ok. 321 tys. wojsk amerykańskich. Zob. Anthony H. Cordesman, *The Iraq War, Strategy, Tactics and Military Lessons*, Center for Strategic and International Studies, Washington D.C, 2003 s. 16.

<sup>56</sup> David C. Gumpert, *Preparing Military Forces for Integrated Operations in the Future Uncertainty*, Issue Paper RAND, National Defense Research Institute, 2006.

Im większy postęp w obszarze techniki oraz rozwoju doktryn, tym bardziej widoczne są braki w obszarze organizacji. Co więcej, o ile przygotowywanie do prowadzenia działań połączonych sił zadaniowych jest właściwą odpowiedzią na niepewność globalnego środowiska bezpieczeństwa z perspektywy poziomu strategicznego, to kombinacja połączonej i niepewności wymaga organizacji posiadającej zdolność znacznie szybszego reagowania, aniżeli ta, istniejąca obecnie na poziomie operacyjnym i taktycznym.

Podjęto już szereg działań (inne rozważa się w murach Pentagonu oraz dowództwach różnego szczebla), mających na celu zwiększenie zarówno poziomu przygotowania sił do działań połączonych sił zadaniowych, jak i uwzględniania w planach dotyczących transformacji potrzeb połączonej.

Do najbardziej znaczących działań można zaliczyć: (1) Uprawnienie Joint Forces Command (JFCOM) do przekazywania sił połączonych dowódcom realizującym zadania (ang. warfighting commanders) i rozwijanie przyszłych zdolności w zakresie działań połączonych oraz (2) utworzenie dowództw zadaniowych sił połączonych (ang. joint task force JTF headquarters) jeszcze w czasie pokoju, aby zapewnić odpowiednio szybkie rozpoczęcie działań alternatywnych w nagle pojawiającej się sytuacji kryzysowej (ang. contingency). Biorąc pod uwagę rozwój w tym kierunku i założenie, że nowe warunki w obszarze bezpieczeństwa, nowoczesna technika oraz nowe koncepcje działań, wymagają bardziej innowacyjnych koncepcji w obszarze organizacji, to można przyjąć następujące rozwiązania:

- Umieszczenie w ograniczonym zakresie „kluczowego” potencjału zadaniowych sił połączonych na stałe w dowództwach prowadzących działania (z siłami głównymi pozostającymi w czasie pokoju pod dowództwem rodzajów sił).
- Stworzenie takich relacji i procesów, które zapewnią, że siły dostarczane przez rodzaje sił mogą być szybko zgromadzone, dostosowane organizacyjnie i funkcjonalnie do potrzeb,

połączone w sieć informatyczną i zintegrowane wokół kluczowych zdolności.

- Uczynienie dowódców zadaniowych sił połączonych odpowiedzialnymi za gotowość sił jako całość, włączając w to możliwość formowania ich różnych części.
- Wykorzystanie tych samych zasad ustalając wysiłki transformacji z przewidywanymi potrzebami operacyjnymi działań połączonych.

W ocenie ekspertów powyższe rozwiązania nie są czymś radykalnym, tym bardziej, że obecne trendy wykazują właśnie takie ogólne kierunki. Mimo to wprowadzenie ich w życie może przysporzyć wiele trudności, co wynika z faktu, że przedsięwzięcia związane z przystosowaniem danej struktury w obecnych uwarunkowaniach, rzadko dotrzymują tempa rozwojowi technicznemu. Różnice jakie występują między rodzajami sił zbrojnych, a działającymi dowództwami sił połączonych są niezmiernie złożone.

Połączoność jako zjawisko pozostaje względne nie absolutne w związku z tym, trudno jest ocenić jego stopień. Zakres w jakim może nastąpić zintegrowanie działań jest ograniczony przez problemy techniczne wynikające chociażby z braku interoperacyjności sprzętu telekomunikacyjnego i teleinformatycznego. Zakres, w jakim działania powinny zostać zintegrowane nie polega na wypełnianiu utopijnego w pewnym sensie schematu pełnej jednolitości, lecz zamiast tego na praktycznej optymalizacji tego, kiedy łączoność jest, a kiedy nie jest operacyjnie użyteczna. Co więcej odpowiedzialność jaka leży na Siłach Zbrojnych USA w sprostaniu obecnym potrzebom już obecnie zawiera potężny ładunek – walcząc z czasem, środkami oraz organizacyjną przebudową. Nie bez znaczenia pozostają wciąż trwałe tradycje, przyzwyczajenia, ostrożność i rywalizacja, jaka występuje w ramach organizacji wojsk – połączone kontra rodzaje sił, rodzaj sił kontra rodzaj sił, a nawet połączone kontra połączone – stanowią zakorzeniony opór co do zmian.

Mimo wymienionych przeszkód – lub być może właśnie z ich powodu –

wielu analityków i ekspertów sugeruje przyjęcie koncepcji, które nadadzą spójność działaniom już podjętym i zachęcą do podjęcia jeszcze śmielszych.

Fundamentalnymi obowiązkami sił militarnych jest być przygotowanym do wojny i w razie potrzeby prowadzić działania z nią związane. Te z kolei obejmują pełne spektrum działań militarnych, nie tylko związanych z walką. Obecnie zalicza się do nich różnego rodzaju operacje pokojowe oraz działania międzynarodowe, czasami określane jako zaangażowanie lub ostatnio współpracę w obszarze bezpieczeństwa. „Być w gotowości” wymaga odpowiedniego wyszkolenia i wyposażenia wojsk. Obejmuje również przygotowanie do przyszłych działań i to nie tylko tych o bliskim horyzoncie czasowym, ale i tych związanych z modernizacją i transformacją. Wymienione obowiązki zazębiają się nawzajem: operacje pokojowe oraz międzynarodowe zaangażowanie w obszarze bezpieczeństwa obejmuje przygotowanie do ewentualnych i nagłych sytuacji kryzysu. Wśród podstawowych obowiązków organizacji militarnej, jaką są siły zbrojne, wymienia się dwa główne charakteryzujące się różnym obszarem kompetencji.<sup>57</sup>

Działanie zależy od zdolności do podejmowania oraz wykonywania decyzji w sytuacji niepewności oraz szybkości reakcji na rozwój sytuacji z poziomu strategicznego, operacyjnego i taktycznego oraz takich czynników jak spójność, zdolności przystosowawcze oraz zarządzanie ryzykiem. Dodatkowo działanie w operacjach pokojowych wymaga wysiłków dyplomatycznych, wywiadowczo-rozpoznawczych, czujności, znajomości regionu działań oraz zarządzania kryzysowego.

Utrzymywanie sił w gotowości do działania obejmuje planowanie, programowanie oraz zarządzanie środkami, usługi w zakresie infrastruktury i wsparcia, strategiczne przewidywanie potrzeb technicznych, badania i rozwój, inwestowanie w ludzi i systemy oraz kreowanie polityki.

W żargonie wielkich korporacji działanie oraz bycie gotowym do działania stanowi dwie odrębne „firmy- branże”, które różnią się zasadniczo

---

<sup>57</sup> David C. Gumpert, Preparing Military Forces for Integrated Operations in the Future Uncertainty, Issue Paper RAND, National Defense Research Institute, 2006

w kwestiach kompetencji.<sup>58</sup>

To samo może dotyczyć sił zbrojnych jako organizacji, która odpowiada za przygotowanie i prowadzenie działań. Co może ją różnić to sposób zorganizowania w zakresie kompetencji potrzebnych w różnych obszarach odpowiedzialności.

W przypadku sił zbrojnych podobnie jak w interesach, celem organizacji jest połączenie kompetencji z odpowiedzialnością. W Stanach Zjednoczonych w opinii ekspertów nie ma jednej organizacji militarnej, która sprostałaby jednocześnie dwóm obszarom.

- Cztery rodzaje sił zbrojnych jako tradycyjni i statutowi dostarczyciele sił ponoszą zasadniczą odpowiedzialność za przygotowanie (formalnie – organizuj, wyposaż i szkol) znaczącej większości sił oraz posiadają do tego odpowiednie kompetencje.<sup>59</sup>
- Dowództwa połączone – w szczególności regionalne takie jak Central Command (CENTCOM) oraz Pacific Command (PACOM), ponoszą odpowiedzialność w swoich obszarach za działania w okresie pokoju oraz w sytuacjach reagowania na zaistniałą sytuację.<sup>60</sup> Operacje połączone są zwykle prowadzone przez połączone siły zadaniowe JTF, które są powoływane i kierowane przez dowództwa regionalne (ang. regional combatant commands).

Chociaż działania realizowane w okresie pokoju (np. współpraca w zakresie bezpieczeństwa) oraz działania w reagowaniu kryzysowym w nagłych sytuacjach (ang. contingency), wskazują na różne kompetencje, to

<sup>58</sup> W odniesieniu do jednej firmy reprezentują „biuro na zapleczu” oraz „biuro front” – dwie pokrewne organizacje, które w istocie zależą od siebie nawzajem lecz różnią się zdecydowanie w funkcjach, możliwościach, a nawet kulturze. Właściwe wskazanie ich obowiązków i odpowiedzialności oraz jasne sprecyzowanie wzajemnych interakcji zachodzących między nimi jest istotą osiągnięcia sukcesu.

<sup>59</sup> Dostarczyciele sił (ang. Force providers) jest standardowym terminem często stosowanym w odniesieniu do rodzajów sił. Jednakże coraz częściej staje się ono dwuznaczne ze względu na to, że pojawił się termin dostarczyciele sił połączonych (ang. joint force providers) w odniesieniu do możliwości reprezentowanych przez Special Operations Command (SOCOM), Transportation Command (TRANSCOM), and Strategic Command (STRATCOM).

<sup>60</sup> Wymienione zostały PACOM i CENTCOM ponieważ są to dowództwa, które najprawdopodobniej są przewidziane do prowadzenia ekspedycyjnych operacji połączonych na dużą skalę. Ze względu na postęp w utrzymaniu bezpieczeństwa w Europie i na półkuli zachodniej, zaangażowanie w tego rodzaju operacjach jest znacznie mniejsze European Command (EUCOM) oraz Southern Command (SOUTHCOM).

odpowiedzialność za nie z prostego powodu spoczywa na dowództwach regionalnych. Niebezpieczne przejście z okresu pokoju do kryzysu oraz walki jest najlepiej kierowane przez to samo dowództwo znające dobrze region, a w jego ramach państwa i siły, sprzymierzeńców i wrogów. Jednakże różnice w kompetencjach okresu pokoju oraz reagowania kryzysowego, stanowią wyzwania dla dowództw regionalnych w sposobie płynnego przejścia z jednego okresu w drugi w szczególności pod presją niepewności i czasu.

Tabela poniżej podsumowuje podstawowe obszary odpowiedzialności oraz kompetencje potrzebne do ich wypełnienia, wskazuje również organizacje, które z założenia takie kompetencje posiadają i za nie odpowiadają.

|                                | Odpowiedzialność  | Kompetencje  | Organizacja                                   |
|--------------------------------|---|--|---|
| Osiąganie gotowości do działań | Przygotowanie sił do obecnych operacji i przyszłych potrzeb | Działalność administracyjna i polityka infrastruktury. Inwestowanie w szkolenie i wyposażenie              | Rodzaje sił i wojsk                           |
| Działanie                      | Działania okresu pokoju                                     | Tworzenie racji<br>Zbieranie informacji wywiadowczo rozpoznawczych z regionów, tworzenie baz danych        | Regionalne dowództwa połączone                |
|                                | Prowadzenie operacji reagowania kryzysowego                 | Przerzut, rozmieszczenie i wykorzystanie sił. Podejmowanie decyzji pod presją czasu. Zarządzanie ryzykiem. | Regionalne dowództwa połączone i dowódcy JTF. |

Tab. 2.1 Obszary odpowiedzialności i kompetencje.

Źródło. David C. Gumpert, *Preparing Military Forces for Integrated Operations in the Future Uncertainty*

Podział odpowiedzialności między rodzajami sił (w przygotowaniu) oraz dowództwami (w działaniu) jest w ten sposób realizowany w USA od dziesięcioleci i w ocenie większości sprawdza się dobrze.<sup>61</sup>

- Szkolenie, przygotowanie oraz wyposażanie wojsk (lądowych, desantowych, powietrznych, morskich) – jest najlepiej realizowane w ramach rodzaju sił. Takie podejście pomaga ekonomii, wydajności i sprawności w przygotowaniu elementów sił nawet na potrzeby operacji połączonych. Podstawowe zdolności bojowe – strzelanie, latanie, patrolowanie, manewrowanie – są specyficzne dla danego rodzaju sił. Co więcej rodzaje sił mają szerszą perspektywę co umożliwia im właściwą ocenę potrzeb, tym samym dostarczanie właściwych wojsk dla każdego dowództwa sił połączonych.
- Regionalne dowództwa sił połączonych zoptymalizowane na potrzeby zaangażowania w okresie pokoju oraz działań alternatywnych reagowania kryzysowego, oprócz braku szerszej perspektywy i spójności nie posiadają także kompetencji w zakresie szkolenia i wyposażania sił.<sup>62</sup>
- Stany Zjednoczone mogą ledwo podjąć utrzymaniu oddzielnych rodzajów sił zbrojnych, z których każdy prowadzi własne działania okresu pokoju, a jeszcze trudniej w przypadku działań reagowania kryzysowego czy wojennych. Dlatego też dowództwa regionalne muszą być bez wątpienia połączone (joint).

Chociaż w opinii ekspertów trudno stwierdzić, że może istnieć lepszy, prostszy sposób organizowania, to wskazują oni dwa pojawiające się wyzwania:

- W jaki sposób zapewnić gotowość do działań – szkolenie i utrzymywanie sił i środków na obecne potrzeby, transformacja na

<sup>61</sup> Akt reorganizacji autorstwa Nicholasa pod nazwą Goldwater przeprowadzony w 1986 roku, uczynił z dowódców połączonych (unified) prawdziwych dowódców sił połączonych (joint), odpowiadających przed narodowym dowództwem za prowadzenie wyznaczonych im zadań. W teorii akt ten odciął sekretariaty rodzajów sił oraz szefów sztabów od operacyjnego łańcucha dowodzenia.

<sup>62</sup> Na przykład, projektowanie nowych systemów, kierowanie badaniami, rozwój, zaopatrzenie, prowadzenie szkół, utrzymywanie wyposażenia i infrastruktury, prowadzenie rutynowych usług w okresie pokoju oraz pomocy dla żołnierzy i ich rodzin, rekrutacja oraz zarządzanie personelem itp.

przyszłe potrzeby – a jednocześnie sprostać obecnym i przyszłym potrzebom operacyjnym, biorąc pod uwagę, że dwie oddzielne organizacje są odpowiedzialne za przygotowanie i za działanie?

- W jaki sposób przeprowadzić szybko i bez problemów przejście z charakteru pokojowego do operacji połączonych o charakterze reagowania kryzysowego?

W ocenie ekspertów sposób zorganizowania Sił Zbrojnych USA spełniał oczekiwania okresu „zimnej wojny” (choć z pewnością nie można tego stwierdzić), jednak dużo trudniejsze staje się sprostanie nowym wyzwaniom.

W okresie konfrontacji Wschód-Zachód:

- Przyszłość dawała się przewidzieć. Przewidywalność dominowała, nie tylko dotyczyła ona charakteru przyszłych działań, operacji do których siły wojskowe powinny być przygotowane, tj. III Wojna światowa – ale również przygotowań długoterminowych modernizacji, która wynikała z ekstrapolacji wyścigu zbrojeń między USA i ZSRR. Tak więc przygotowanie było relatywnie proste i dowództwa odpowiedzialne za działania mogły być pewne otrzymania właściwie wyposażonych i wyszkolonych wojsk. Kwestie te dotyczyły zarówno perspektywy bliższej i dalszej, które jako przewidywane były bardzo zbliżone.
- Przejście z czasu pokoju do działań wojennych było wcześniej przygotowane w szczegółowych planach, które były regularnie sprawdzane w ramach ćwiczeń i dopracowywane. Zadania dla wyznaczonych sił mogły być zaplanowane i praktycznie doskonalone przy małej niepewności, co do potrzeb operacyjnych. Było wiadomym wcześniej, jakie siły będą potrzebne. Choć obawiano się szybko prowadzonego ataku w centralnej części Europy przez wojska Układu Warszawskiego, to jasno ukierunkowane przygotowania, jak również znaczne zautomatyzowanie systemów dowodzenia i podejmowania decyzji w USA oraz NATO, zapewniało właściwą w czasie reakcję. Wyzwanie stanowił odpowiedni poziom czujności i gotowości, a nie organizacji.

- Charakter działań czasu pokoju oraz działań wojennych był mocno powiązany przez charakter konfrontacji Wschód-Zachód. Rozmieszczenie oraz dyspozycyjność sił okresu „zimnej wojny” były ustalone i przebiegały według określonych linii geograficznych, wzdłuż których miały w przyszłości przebiegać działania wojenne. Znano również główny rejon zaangażowania, chociaż nie znano czasu i prawdopodobieństwa tzw. „big contingency” (była nią wewnętrzna granica między NRF a NRD). Jednostki rozmieszczone w garnizonach ćwiczyły na tym samym terenie, na którym spodziewano się, że będą działać w czasie wojny.
- W obu przypadkach tj. planowanej III Wojny Światowej oraz rzeczywistej wojny w Wietnamie, rodzaje sił zbrojnych pełniły odrębne i zasadniczo autonomiczne role w operowaniu wojskami, które dostarczały. Siły lądowe, marynarka i siły powietrzne każde z osobna planowały prowadzenie ich własnych części operacji, które były tylko luźno koordynowane przez jedno z nich.<sup>63</sup> Sposób w jaki wspomniana koordynacja zachodziła był bardzo prymitywny w stosunku do dzisiejszych standardów operacji połączonych. Zorganizowanie sił gotowych do walki w korpusy, floty i skrzydła, odzwierciedlało sposób prowadzenia operacji.

Główny problem dla Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych w czasie „zimnej wojny” stanowiło to, czy będą one adekwatne do pobicia wojsk sowieckich, a nie to czy będą w stanie płynnie przejść z okresu pokoju do okresu wojny. Przewidywalny charakter wojny oraz oddzielne role rodzajów sił w jej prowadzeniu powodowały, że przejście to było proste.

W obszarze działań militarnych zmieniło się wiele. W trzech słowach można określić: niepewność, inicjatywa oraz połączoność (ang. jointness).

Niepewność - przenika zarówno obecne międzynarodowe środowisko

<sup>63</sup> Podział taki został zaniechany w związku z coraz większą współzależnością sił lądowych i powietrznych w USA w planowanej obronie w Europie (zgodnie z doktryną bitwy powietrzno-lądowej), gdzie wykorzystanie coraz większej przewagi w lotnictwie taktycznym USA, zostało przekazane na usługi sił lądowych wobec przewagi sowieckich sił pancernych.

bezpieczeństwa oraz utrudnia przewidywania co do tego w jaki sposób będzie ewaluowało.

Jeżeli w okresie „zimnej wojny” Amerykanie mogli z dużym prawdopodobieństwem odpowiedzieć na następujące pytania: gdzie? przeciwko komu? z jakim wynikiem końcowym? w jaki sposób? z jakimi sojusznikami i przy użyciu jakich sił przystąpić do działań militarnych?, to dzisiaj takiego „komfortu” nie mają. Kto mógł przewidzieć w dniu 9.11.2001, że następna operacja z udziałem Stanów Zjednoczonych rozpocznie się w przeciągu kilku tygodni w Afganistanie przeciwko przywódcom Talibańskim. Operacja, która będzie prowadzona przy udziale elementów sił specjalnych, działających konno, wzywających wsparcie elementów sił powietrznych?

Tak jak trudno jest przewidzieć kto, kiedy, gdzie i z jakiego powodu będzie realizował działania z zakresu reagowania kryzysowego, tak trudno jest wskazać kierunki zmian środowiska bezpieczeństwa. Występują różne szkoły myślenia dotyczące charakteru i długości trwania geopolitycznych trendów<sup>64</sup> oraz analizy przewidujące przyszłość działań militarnych.<sup>65</sup> Wraz z niepewnością pojawiła się kompleksowość, pierwsza dekada po „zimnej wojnie” pokazała pełne spektrum zagrożeń. Bycie gotowym w praktyce na wszelkie ewentualności stało się niezbędne, ale i bardzo trudne.

Patrząc na ten problem z perspektywy wyzwolenia Kuwejtu (1991), ochrony Kurdów w Północnym Iraku (1991), interwencji w Somalii (1992) oraz Haiti (1994), sygnalizując rozwiązanie w Cieśninie Tajwańskiej (1996) oraz prowadzenie działań uderzeniowych w Bośni (1995) i Kosowie (1999) do zwalczania al Qaidy w Afganistanie (2001) oraz kończąc rządy w Iraku (2003), informacje płynące z nowego środowiska bezpieczeństwa wskazują, że

<sup>64</sup> Na przykład w „Right Makes Might: Freedom and Power In the Information Age, Institute for National Strategic Studies National Defense University 1998 autor David C. Gompert argumentuje, że globalizacja oraz zcentralizowanie techniki informatycznej, tworzy silny trend w kierunku przewagi ekonomicznej, technicznej, politycznej i militarnej dla gospodarek wolnorynkowych, a przede wszystkim dla Stanów Zjednoczonych, dając im możliwość reagowania w odniesieniu do nowych wyzwań bezpieczeństwa. Dostępne 22.02.2008 <http://www.ndu.edu/inss/mcnair/mcnair59/mcnair59.pdf>  
Z drugiej strony Robert D. Kaplan argumentuje w „The Doming Anarchy: Shattered Areas of the Post-Cold-War (Vintage Books 2001), że trendy demograficzne, dystrybucyjne i polityczne będą prowadziły do rosnącego chaosu.

<sup>65</sup> J. Arquilla and D. Ronfeld, In Athena's Camp: Preparing for Conflict In the information Age, Rand, 1997. Dostępne 11.01.2008 <http://www.rand.org/publications/MRMR880/>.

Amerykanie nie mogą już dalej opierać się na jednej lub dwóch wersjach dotyczących sposobu wykorzystania ich sił zbrojnych.

Obecnie w Pentagonie trwają intensywne prace planistyczne dotyczące zakresu podjęcia możliwych rodzajów działań reagowania kryzysowego oraz związanych z nimi obecnych i programowanych możliwości Sił Zbrojnych USA. Siły te są już dość wszechstronne, co pomaga zapewnić elastyczność w zderzeniu z sytuacją o dużym stopniu niepewności. Co więcej w obecnym środowisku siły militarne nie mogą być zorganizowane, wysłane i wykorzystane zgodnie ze stałymi planami, przewidującymi każdą sytuację w ramach działań reagowania kryzysowego.

Prawdą jest, że niektóre z ostatnich operacji dały się przewidzieć i zaplanować z wyprzedzeniem – Bośnia przez rok, Kosowo i ostatnia wojna w Iraku przez wiele miesięcy. Lecz pierwsza Wojna w Zatoce oraz operacja w Afganistanie okazały się strategicznymi niespodziankami. Można spotkać się z opiniami mówiącymi, że planowanie oparte na założeniach ze sporym wyprzedzeniem jest obecnie mało skuteczne. Wymóg sprostania całemu spektrum niepewności dotyczącej miejsca kolejnej operacji reagowania kryzysowego oraz zmienności jej warunków oznacza, że należy zebrać bardzo szybko siły bez wcześniejszej wiedzy na temat rzeczywistych potrzeb, przeciwnika oraz innych potencjalnych wyzwań.

Wśród najbardziej krytycznych czynników działań militarnych najczęściej wymienia się czas. W jakim stopniu jest on krytyczny dla Stanów Zjednoczonych widać to po deklaracji, że nie zawsze muszą czekać z reakcją. W czasie „zimnej wojny” linie konfrontacji oraz możliwe wrogie działania w większości się pokrywały, a siły sojuszu były rozmieszczone wzdłuż tych linii. Obecnie może wystąpić potrzeba zaangażowania sił w każdym miejscu w obszarze od Morza Śródziemnego do Wschodniej Azji. Bez strategicznego ostrzegania Stany Zjednoczone mogą nie posiadać odpowiednich sił lub baz w punktach, w których doszło do wrogich działań.

Znaczy to że jeśli nie podejmą odpowiednich działań z wyprzedzeniem jako pierwsze, to znajdą się w niekorzystnej sytuacji szczególnie

w początkowym etapie operacji.

Kolejną zasadniczą zmianą w odniesieniu do poprzedniego okresu jest pojawienie się prawdziwej operacyjnej połączonej. Pierwsze jej objawy pojawiły się dwie dekady temu w celu wyeliminowania częstego zjawiska braku pełnego zaangażowania określonych rodzajów sił w operacje. Obecnie połączone jest postrzegane jako sposób na osiągnięcie „decydującego skrajnego pola walki” przy zredukowaniu własnych słabości i wrażliwości.

Połączone pomaga również w sprostaniu sytuacji niepewności, gdyż wobec dużej ilości możliwych kombinacji, zadaniowe siły połączone są z natury bardziej elastyczne i wszechstronne, aniżeli wojska rodzajów sił. Zwiększające się zdolności oraz stopień wykorzystania sieci informacyjnych wpływają na integrację działań połączonych, w ramach których tracą swą dotychczasową istotę poziomy rodzajów sił (korpus, flota, skrzydło), natomiast coraz większej wagi nabiera struktura dowodzenia „joint”. Operacje prowadzone w Afganistanie oraz Iraku pokazują, że dzięki „sieciowości” działania połączone mogą podnieść poziom starego modelu synergii zachodzącego pomiędzy ogniem i manewrem do zupełnie nowego poziomu<sup>66</sup>.

Obecna minimalistyczna architektura działającego dowództwa połączonych sił zadaniowych – dowódca JTF oraz kilku dowódców komponentów sił połączonych (powietrznych, lądowych, morskich) jest na razie tylko początkiem zmian.<sup>67</sup> Niebawem operacje militarne USA będą kierowane /dowodzone/ przez dowództwa zorganizowane w strukturze organizacyjnej „Joint”, która zejdzie w dół na niższe poziomy.

<sup>66</sup> Zob. S.Biddle, *Afghanistan and Future Warfare*, Foreign Affairs, Vol. 82, no.2, 2003.

<sup>67</sup> Dowódcy komponentów lądowego, morskiego i powietrznego są w rzeczywistości trochę więcej niż wkładem dowódcy sił lądowych, marynarki i powietrznych do sił JTF. Należy pamiętać, że nie osiągnięciu celu operacyjnej integralności jeżeli zostanie zachowana różnica w rodzajach sił.

Amerykanie nie chcą dopuścić do sytuacji, aby cztero lub trzygwiazdkowy dowódca połączonych sił zadaniowych JTF lub nawet dowódca komponentu miał dowodzić zintegrowanymi działaniami o małej skali (ang. micromange).<sup>68</sup>

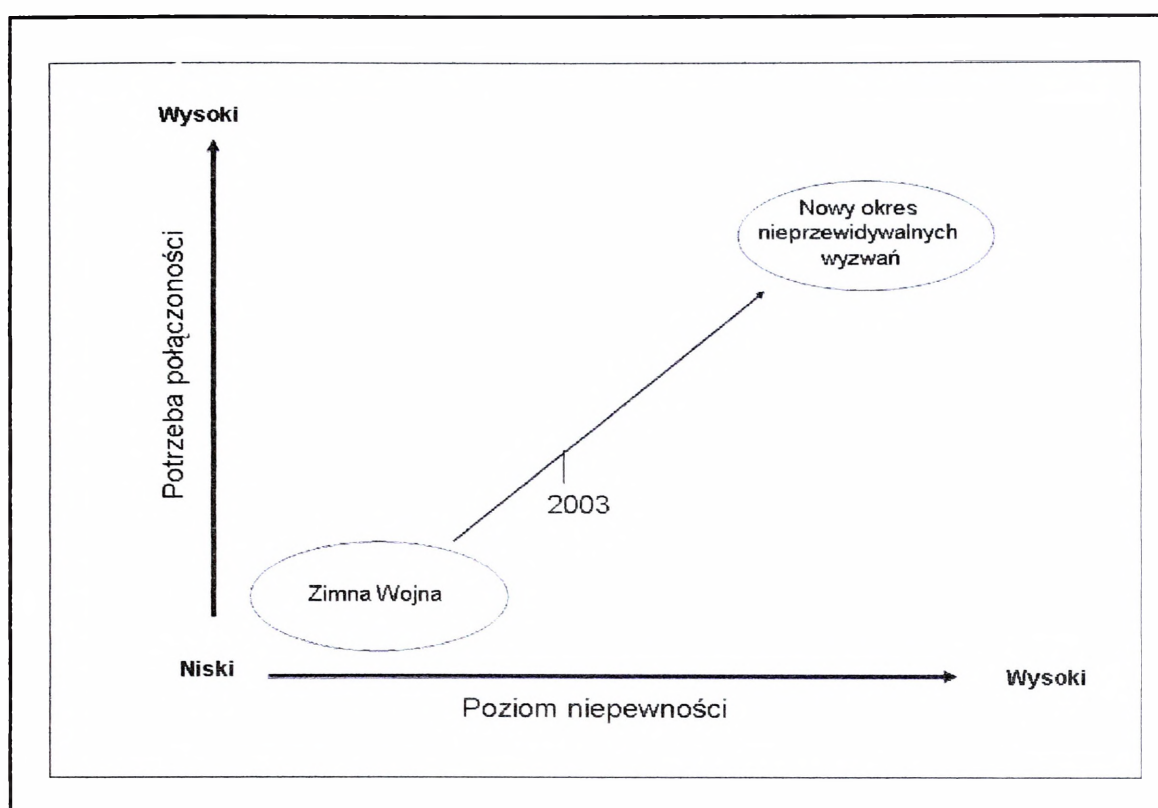
Możliwym jest również, że rodzaje sił będą coraz częściej organizować kompaktowe/modułowe (małych rozmiarów) jednostki walczące lub budować bloki, które są mniej zależne od tradycyjnych poziomów rodzajów sił i mogą zostać łatwo włączone w sieć w ramach operacji połączonej.

Ten ruch w kierunku modułowości jest już widoczny w wojskach lądowych w przypadku Stryker Brigade<sup>69</sup> oraz marynarce w przypadku Expeditionary Strike Group. Jako że przedstawione trendy postępują, współzależność między modułami działającymi w operacji bez względu na rodzaj sił, będzie wymagała głębszego zasięgu dowodzenia typu „joint”. Większa połączoność działań implikuje większą lukę między organizacją i przygotowaniem wojsk (przez rodzaje sił), a sposobem w jaki one działają (zostają zintegrowane)

Z jednej strony nastąpił znaczny wzrost niepewności i złożoności zagrożeń, a tym samym wyzwań jakie niosą w całym spektrum operacyjnym. Z drugiej strony technika informacyjna sprawiła, że współczesne działania stają się coraz bardziej połączone, zintegrowane i elastyczne, co z kolei może pomóc w sprostaniu nowym zagrożeniom tym przewidywalnym i nieprzewidywalnym. Niepewność ta bliższa i ta dalsza niejako wymusza przyjęcie modelu sił połączonych. Lecz kompleksowość i integracja czynią je trudniejszymi zarówno w kwestii wyznaczania sił do obecnych działań reagowania kryzysowego oraz w przewidywaniu przyszłych potrzeb.

<sup>68</sup> Micromanagement stanowi w rzeczywistości obecne niebezpieczeństwo dla operacji sieciocentrycznych prowadzonych przez Stany Zjednoczone, dając dostępność do szczegółowego, rzeczywistego w czasie obrazu operacyjnego działań. Anegdota opowiedziana przez młodszych oficerów wskazuje, że oficerowie starsi wykorzystują połączenia sieciowe, angażując się bardziej w dokonywanie decyzji taktycznych, aniżeli wspierać odpowiedzialnych za ich prowadzenie dowódców niższych szczebli. Sugeruje się nawet, aby czerpać przykłady ze sposobu w jaki siły brytyjskie planują wykorzystanie sieciocentryzmu w rozdzielaniu władzy oficerom będących bliżej działań. W tradycji brytyjskiej oficerowie działający na linii frontu otrzymywali duże uprawnienia w prowadzeniu działań i dlatego też Wielka Brytania zamierza wykorzystać ten sposób również w przypadku zwiększania zdolności opartych na sieci (ang. Network-enhanced capabilities).

<sup>69</sup> United States Army 2004 Army Transformation Roadmap, czerwiec, 2004



Rys. 2.1. Zwiększony poziom niepewności środowiska bezpieczeństwa.

Opracowanie własne

Zalety połączoneści w tym wartość szybkości i inicjatywy, wymuszają na wojskach konieczność wspólnego systemu przygotowań do działań. Jednakże przejście z modelu przygotowań opartego na strukturze rodzajów sił do organizacji działających w strukturze joint, może ze względu na ograniczoną przewidywalność działań (miejsce, siły, warunki) może natrafić na wiele przeszkód. W związku z dużym stopniem nieprzewidywalności, generowanie tych sił będzie wymagało większej elastyczności, a nie mnożenia liczby ewentualnych planów działania.

W opinii ekspertów amerykańskich podejście głoszące, że będzie wystarczająco dużo czasu na planowanie oraz, że standardowy pakiet sił będzie wystarczający jest niebezpieczne. Ich zdaniem organizacja sił zbrojnych czasu pokoju musi zostać zaadoptowana w kierunku zwiększenia ich możliwości reagowania.

### 2.3. Nowa architektura przygotowania sił zadaniowych

Wydzielanie sił nie będzie już prostą sprawą oddzielnych rodzajów sił przygotowujących i wyposażających bloki wojsk na potrzeby dowódcy sił połączonych. Nowym wyzwaniem staje się zapewnienie, aby dostarczane bloki sił mogły wejść płynnie w działania połączone, wykorzystując wspólne powiązania sieciowe. W związku z integrowaniem działań oddzielne przygotowanie wojsk w ramach jednego tylko rodzaju sił stanie się niemożliwe. Zarówno szkolenie, prowadzenie ćwiczeń oraz wyposażanie w sprzęt musi nabrać większego charakteru połączonej. Należy odpowiedzieć na pytania: Czy siły morskie mogą właściwie szkolić swoje jednostki w odniesieniu do działań sił lądowych, z którymi są powiązane sieciowo?<sup>70</sup> Czy siły powietrzne i siły morskie powinny planować i ćwiczyć opcje swoich uderzeń oddzielnie? Czy siły lądowe mogą wyposażać swoje wojska, nie biorąc pod uwagę potrzeby działań manewrowych, zintegrowanych z uderzeniami sił powietrznych i morskich?<sup>71</sup>

Nie ulega wątpliwości, że Amerykanie uczynili już dużo w kierunku zmniejszenia niedoboru interoperacyjnych systemów komunikacyjnych sił połączonych jako głównej przeszkody w integrowaniu działań. Dotychczasowe systemy w większości były tworzone na indywidualne potrzeby rodzajów sił i dlatego pozostawały „zamknięte” dla innych i trudno było wymieniać informacje.<sup>72</sup>

Jednakże wspomniany problem nie jest jedyną przeszkodą w integrowaniu działań. Posiadanie przez dowództwa połączone w pełni interoperacyjnych sieci informacyjnych, wymusza na jednostkach rodzajów sił przygotowanie do realizowania koncepcji działań połączonych wykorzystujących te powiązania sieciowe. To z kolei oznacza, że

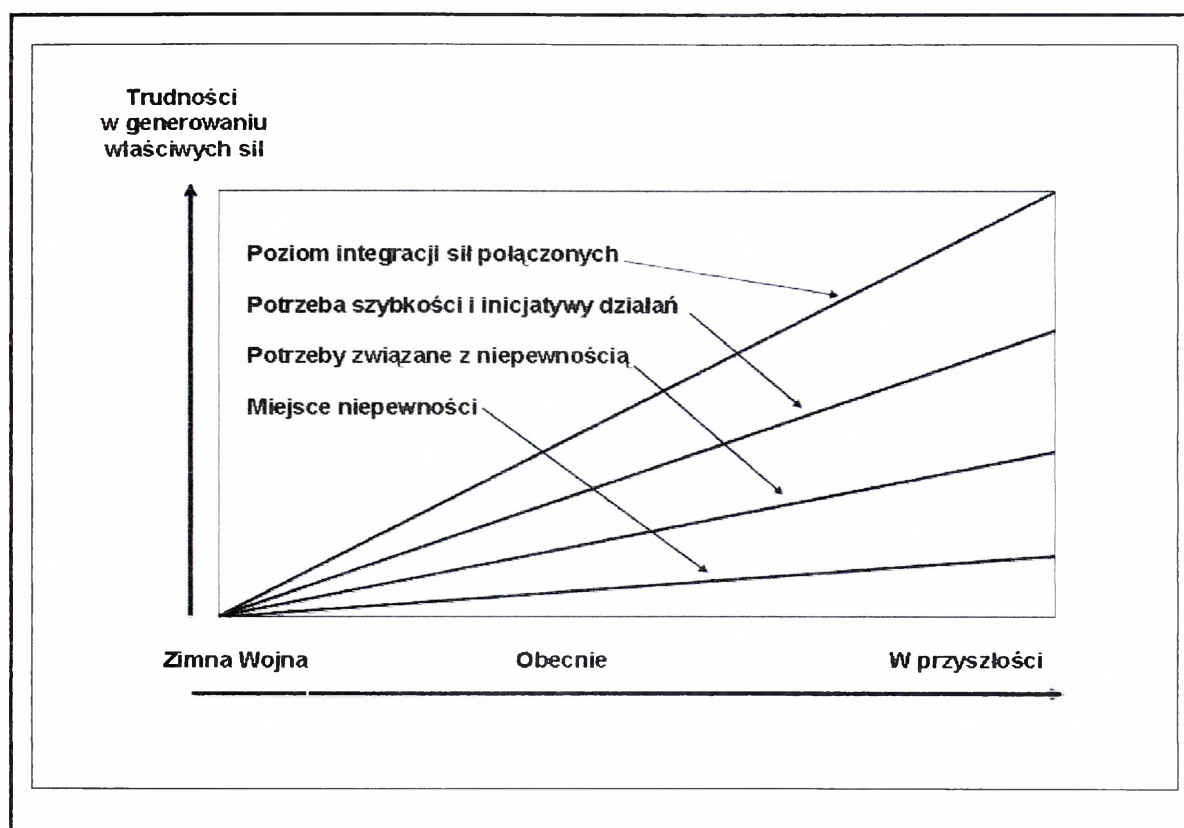
<sup>70</sup> Formacja sił morskich Expeditionary Strike Group jest po części działaniem w kierunku wzmocnienia wspólnego przygotowania do działań sił marynarki i Marines.

<sup>71</sup> Istnieją już próby wspólnego przygotowywania sił marynarki i Marines w ramach ćwiczeń grup desantu morskiego (ang. Amphibious Ready Groups), w skład których wchodzi jednostki z obu rodzajów sił. Wynika to oczywiście z funkcjonalnych połączeń między tymi rodzajami sił, jednakże może stanowić podstawę dla przygotowań między rodzajami sił na większą skalę.

<sup>72</sup> W związku z tym, że nie można pozbyć się i zamienić ogromnej bazy tych systemów w ramach jednego przedsięwzięcia, przykładą się dużą uwagę na to, w jaki sposób wykorzystać to co istnieje i ostatecznie wyjść z tego kłopotliwego położenia

organizowanie, szkolenie i wyposażanie będzie musiało przewidywać zintegrowany sposób, w którym siły te będą działać. Chociaż organizacyjny dualizm między przygotowaniem a działaniem nie zaniknie, należy znaleźć sposób na lepsze powiązanie organizacji, które przygotowują (rodzaje sił) z tymi, które działają, czyli dowództwami sił połączonych.

Rysunek poniżej przedstawia jak rosną trudności w wyznaczaniu sił na potrzeby działań reagowania kryzysowego.



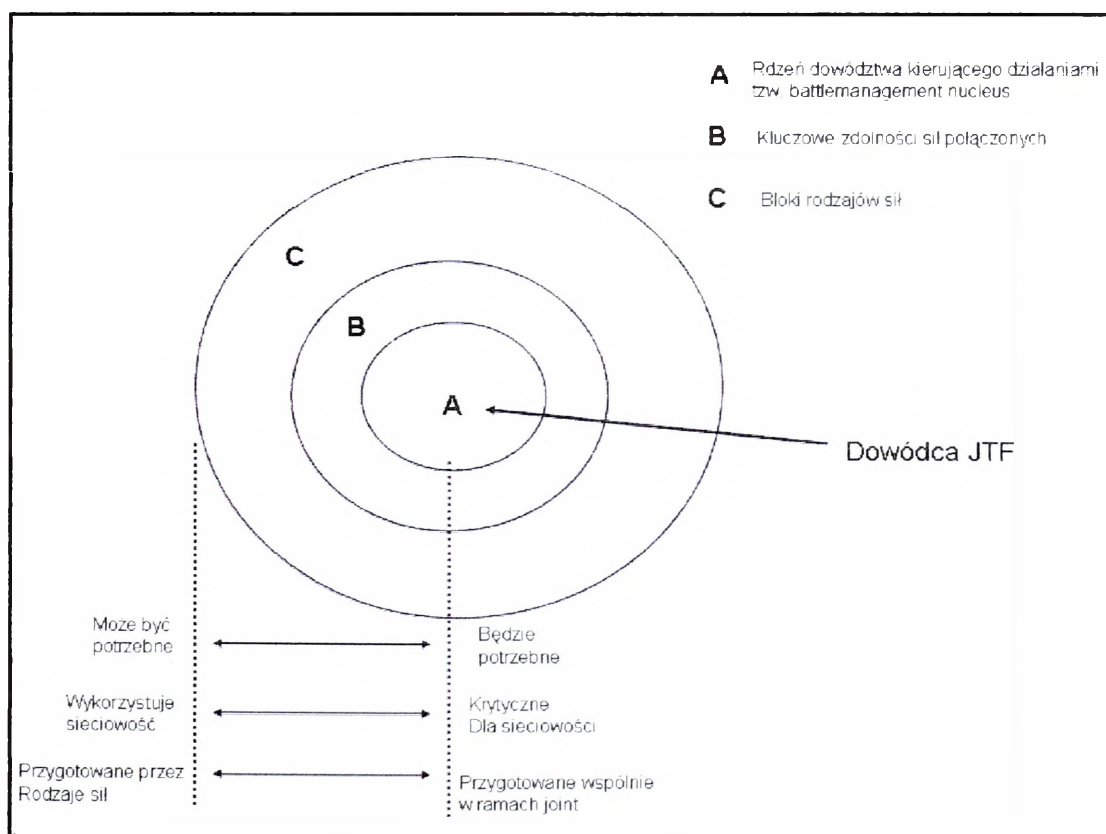
Rys. 2.2. Trudności w wyznaczaniu sił do operacji reagowania kryzysowego.  
 Źródło: David C. Gumpert, *Preparing Military Forces for Integrated Operations in the Future Uncertainty*

Rodzaje sił utrzymają jeszcze zasadniczą rolę w długoterminowym planowaniu sił, skupiając się na dostarczaniu właściwych bloków. Lecz istota takiego planowania musi polegać na opracowaniu rozwiązań „połączoności” w przewidywaniu operacyjnych wyzwań.

W nowej architekturze przygotowania i wyznaczania sił widać tendencje, aby rodzaje sił zbrojnych utrzymały właściwe struktury umożliwiające im – organizowanie, szkolenie i wyposażanie. Regionalne dowództwa sił połączonych posiadając strukturę zorganizowaną na potrzeby okresu pokoju oraz do kierowania operacjami połączonymi, nie są

dostosowane ani do rutynowego przygotowania sił, ani do przewidywania i inwestowania w celu sprostania potrzebom długoterminowym. Nie posiadają one ogólnych kompetencji w przypadku tych pierwszych, ich horyzont czasowy jest zbyt bliski w przypadku drugich oraz ich regionalne ograniczenia stanowią problem w obu przypadkach. Dlatego pomimo wzrostu stopnia niepewności oraz nadejściu integracji działań połączonych, rodzaje sił zbrojnych oraz regionalne dowództwa sił połączonych będą odgrywały nadal zasadniczą rolę.

Jednocześnie podział kompetencji między tymi organizacjami staje się coraz bardziej niewygodny. Niezbędnym staje się znalezienie takiego rozwiązania, które poprawi ciągłość między przygotowaniem a działaniem. Potrzeba nowego podejścia została odzwierciedlona w stworzeniu JFCOM (ang. Joint Force Command) w październiku 1999 roku, którego zadania obejmują opracowywanie koncepcji, ustalanie potrzeb i wymogów, szkolenie oraz dostarczanie wojsk na potrzeby dowódców sił połączonych<sup>73</sup>. Czas pokazał że trzeba pójść dalej co przedstawiono poniżej.



Rys. 2.3. Odpowiedzialność za organizowanie.

Źródło: David C. Gumpert, *Preparing Military Forces for integrated operations In the Future Uncertainty*.

<sup>73</sup> USJFCOM command mission and strategic goals. dostępne 17.01.2008  
<http://www.jfcom.mil/about/priorities.htm>

Idea przedstawiona na rysunku, sugeruje nową architekturę przygotowania zwiększającą kompleksowość i integrację w ramach ogólnych kompetencji rodzajów sił. Umieszcawia dowództwo sił połączonych (dowództwo JTF w ramach regionalnego dowództwa) w centrum i pokazuje, że w okresie pokoju powinno osiągnąć wszystkie zdolności widoczne na rysunku jako koncentryczne kręgi (A,B i C), które może potrzebować w przypadku działań reagowania kryzysowego. Model taki zapewnia zdolności na potrzeby prowadzenia zintegrowanej operacji połączonej i daje możliwość dostosowania nawet w sytuacji o małym stopniu przewidywalności. Jako generalna zasada zdolności umieszczone bliżej środka są:

- bardziej potrzebne od innych i potrzebne wcześniej w przypadku każdej operacji reagowania kryzysowego,
- szczególnie cenne w płynnym i szybkim wyznaczaniu, przerzucie i rozmieszczeniu oraz wykorzystaniu całych sił,
- potencjalnie krytyczne dla powiązań sieciowych,
- relatywnie niezależne do innych rodzajów sił w szkoleniu, wyposażaniu i organizowaniu.

W samym centrum znajdowałby się oczywiście dowódca połączonych sił zadaniowych JTF (dowódca regionalny lub desygnowany). Krąg A mógłby obejmować sztab dowódcy sił połączonych. Potrzeba stworzenia tego wewnętrznego kręgu jest nową ideą. Od kilku lat trwają wysiłki nad modernizacją sztabów dowódców regionalnych na czas pokoju, aby były lepiej przygotowane na wypadek operacji reagowania kryzysowego. Sztab taki mógłby być wyznaczony i szkolony w obszarze planowania i wyznaczania sił na potrzeby działań oraz w kierowaniu nimi. Mógłby planować, organizować i zarządzać połączoną siecią operacyjną. Kompetencje w obszarze kierowania działaniami różnią się od rutynowych działań realizowanych w okresie pokoju, jednakże dla zachowania ciągłości powinno nastąpić wzajemne zachodzenie między sztabami regionalnych dowództw czasu pokoju, a sztabami połączonych sił zadaniowych JTF, kierującymi działaniami albo poprzez kolokacje albo piastowanie dwóch stanowisk. Tak więc większość sztabu

potrzebnego w kręgu A, będzie już tam w momencie pojawienia się kryzysu.

Wraz z dowódcą i sztabem w kręgu A powinny się również znaleźć minimalne techniczne zdolności w obszarze C2, które dowództwo musi mieć do swojej dyspozycji, aby zapewnić gotowość do działania. Może się ono składać z centrum/platformy dowodzenia – może być jedno stałe drugie manewrowe (okręt, powietrzne, na lądzie) – zestawy łącznościowe, sprzęt komputerowy. Razem dowódca, sztab i centrum kierowania i dowodzenia C2, stanowią minimum zasadniczego rdzenia sił połączonych. Chociaż w teorii sztab mógłby przybyć w celu wsparcia dowódcy w przypadku kryzysu, to zalety takiego postępowania przegrywają z wadami związanymi z utratą szybkości, spójności i ciągłości. Dlatego też zdolności kręgu A powinny być utrzymywane na miejscu cały czas w ramach dowództw regionalnych, zapewniając zdolności w wyznaczaniu i integrowaniu sił połączonych w spotkaniu z niepewnością i prawdopodobnie krótkim okresem przygotowania.

Zewnętrzny krąg C stanowią siły, które są przygotowywane w okresie pokoju przez rodzaje sił – siły lądowe – brygady, siły morskie – grupy bojowe (ang. Navy carrier battle groups) oraz ekspedycyjne grupy uderzeniowe (ang. expeditionary strike groups), jednostki ekspedycyjne Marines, powietrzne siły ekspedycyjne, jednostki te reprezentują główne bloki oraz większość sił połączonych.

Biorąc pod uwagę potrzebę wyjątkowo wysokiej stałej gotowości większej części sił Stanów Zjednoczonych, bloki/moduły są najlepiej utrzymywane, przygotowane i dostarczane przez organizacje posiadające ogólne kompetencje do ich szkolenia i wyposażania – mowa tu o rodzajach sił.

W związku z tym że siły te miałyby charakter bloków/modułów muszą dokładnie do siebie „pasować” tworząc w pełni zintegrowaną strukturę. Chociaż wspomniana potrzeba pasowania nie jest czymś nowym, jednak złożoność wyzwań wobec niepewności sytuacji oraz integracji sił powoduje, że staje się ona bardziej dynamiczna i wymagająca aniżeli miało to miejsce w przeszłości.

Łączenie bloków/modułów musi następować szybko, elastycznie i w sposób całkowity pomimo, że nie będzie pewności co do ostatecznego charakteru i możliwości wyznaczanych sił, jak to miało miejsce chociażby w przypadku wojny w Iraku i Afganistanie. Sztab stanowiący jądro projektu mógłby w tym przypadku niejako w biegu dopasowywać siły poprzez wyznaczanie odpowiednich bloków. Sieci powiązań stworzone przez wspomniany sztab zapewnią łączność potrzebną do zintegrowania bloków na potrzeby operacji oraz w czasie jej trwania. Chociaż dowództwo sił połączonych nie jest w stanie przewidzieć potrzeb związanych z operacjami reagowania kryzysowego, to powinno wiedzieć jakie bloki są dostępne w rodzajach sił i być pewnym ich prawidłowego przygotowania na potrzeby zintegrowanej operacji. Proces ten mógłby być zrealizowany (w pewnym zakresie już jest) poprzez rezerwowanie sił na potrzeby przypuszczalnego wyznaczenia przez regionalne dowództwo.

Chociaż wewnętrzny i zewnętrzny krąg przedstawianej architektury nie implikują większych zmian w organizacji sił zbrojnych to krąg wewnętrzny takie zmiany wnosi. Oprócz sztabu, który stanowi jądro wymagane są określone zdolności i to we wczesnej fazie większości działań ekspedycyjnych i reagowania kryzysowego. Kwestie te zawiera krąg B nowej architektury. Przykłady takich zdolności mogą dotyczyć:

- minimum środków wywiadowczo-rozpoznawczych niezbędnych szczególnie w początkowym etapie operacji,
- sił specjalnych które do tej pory brały udział w prawie każdej operacji prowadzonej przez USA w szczególności na potrzeby wejścia w obszar, prowadzenia rozpoznania,
- działań informacyjnych
- zdolności przerzutu oraz logistycznych,
- zespołów wsparcia ogniowego,
- bezpieczeństwa dla czasowo rozmieszczanych sił oraz zorganizowanych baz,
- zespołów zajmujących się bronią chemiczną, biologiczną i nuklearną.

Ze względu na duży stopień niepewności oraz trudności związane z uzyskaniem dostępu do obszaru operacji, w tym brak infrastruktury lądowej oprócz wspomnianych już zdolności A, B i C, potrzebne są również inne - to co Marines nazywają „bazy morskie”.<sup>74</sup>

Wciąż w trakcie opracowywania i udoskonalania jest koncepcja stworzenia zdolności w oparciu o takie środki, które umożliwiłyby sprawne i szybkie działanie sił między jednostkami pływającymi (okrętami), a lądem. Takie rozwiązanie umożliwiłoby Stanom Zjednoczonym rozmieszczać oraz utrzymywać swoje siły blisko miejsc, które nie były wcześniej przewidywane, przygotowane dostępne i bezpieczne. Można przyjąć założenie, że właśnie takie „bazy morskie” stanowiłyby miejsce stacjonowania rdzenia sił zadaniowych JTF oraz wspomnianych kluczowych zdolności sił połączonych. Bazy morskie zależą w bardzo dużym stopniu od sieci informacyjnej, która mogłaby w rzeczywistości być tą samą, jaką posiadają siły zadaniowe JTF. Zwiększyłyby to integrację przybywających w późniejszym okresie bloków rodzajów sił głównych.

Wraz z koncepcją baz morskich rozważa się również kwestię, czy główna część JTF nie powinna zawierać w sobie małych uderzeniowych i manewrowych sił szybkiej odpowiedzi. Siły Marines już traktują bazy morskie jako mobilny sposób na rozmieszczenie i wsparcie zdolności w przypadku operacji siłowego wejścia. Tego rodzaju element mógłby stanowić część kluczowych sił połączonych.

Należy zauważyć, że przedstawione przykłady rdzenia zdolności zadaniowych sił połączonych są ważne zarówno z punktu widzenia ich potrzeb, ale również mogą odgrywać zasadniczą rolę w uzyskaniu skuteczności przez duże moduły sił, dostarczane przez rodzaje sił. Jedną z korzyści wyznaczenia takiego rdzenia zdolności sił połączonych na stałe do regionalnego dowództwa jest ta, że sztab planujący i kierujący działaniami

---

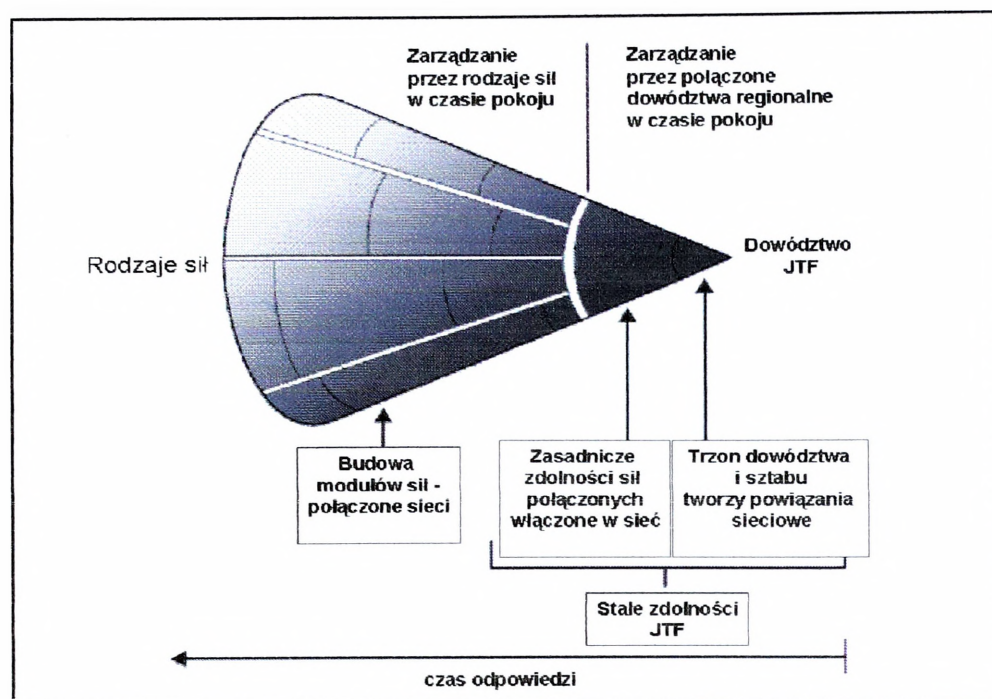
<sup>74</sup> Koncepcja baz morskich została opracowana i zaproponowana przez Szefa Operacji Morskich oraz Komendanta Korpusu Marine. Jej celem jest zapewnienie wsparcia każdej operacji siłowego wejścia (ang. forcible entry) w każdym zakątku świata.

mógłby skupić swoją uwagę na dostosowaniu i wyznaczeniu głównej części z dostępnych bloków/modułów posiadających już odpowiednie zdolności.

Wątpliwości może budzić skomplikowany sposób wyznaczania rdzenia sił na potrzeby określonych sił zadaniowych JTF w ramach dowództw regionalnych. Dowództwa te zapewniałyby środki niezbędne do działalności JTF w okresie pokoju lub przekazywałyby część odpowiedzialności pod JTF. Zdaniem autorów tej koncepcji, nie stanowi to problemu, gdyż siły stanowiące rdzeń mogłyby wciąż realizować normalny rytm działań okresu pokoju tj. szkolenie i utrzymanie. Lecz musiałyby być gotowe do użycia przy względnie minimalnym okresie przygotowania, jako element sił połączonych w wyniku wyznaczenia ich do stałych JTF. Dużo poważniejszy problem stanowiłby zasadniczy niedobór w siłach i środkach rdzenia jednego dowództwa w przypadku działań kryzysowych, gdy wszystkie inne siły i środki są zaangażowane na korzyść innych dowództw. Można temu zaradzić poprzez wyznaczenie sił i środków na potrzeby dowództw regionalnych zamiast wyznaczania ich do dowództw sił połączonych.

Jako praktyka dowództwa sił połączonych mogłyby „wynajmować” do realizacji określonych zadań dotyczących szkolenia i wyposażania rodzaje sił, które są do tego najlepiej przygotowane i kompetentne. Na przykład siły powietrzne mogłyby zapewnić, aby systemy wywiadowczo-rozpoznawcze były uaktualniane, Marines mogłyby szkolić wyznaczone siły na potrzeby operacji siłowego wejścia z kolei marynarka mogłaby utrzymywać platformy baz morskich. Natomiast dowództwo sił połączonych mogłoby ustalać potrzeby w odniesieniu do operacji połączonych.

Siły i środki mogłyby na stałe zostać przypisane dowództwom połączonym, w ten sposób ograniczonoby dokonywania zamian i nie wpływno destrukcyjnie na system. Jednakże w takiej sytuacji zasadniczym byłoby ustalenie zakresu odpowiedzialności. Rysunek poniżej przedstawia siły i środki (zdolności) sił połączonych, które mogłyby zostać wykorzystane do działania jako pierwsze.



Rys. 2.4. Organizacja zdolności JTF  
Opracowanie własne

Powyższa architektura sugeruje rozszerzone pojęcie zdolności sił połączonych i odpowiada na sugestie byłego Sekretarza Obrony Donalda Rumsfielda odnośnie zwiększenia możliwości generowania sił połączonych na potrzeby większego spektrum działań reagowania kryzysowego. Daje prezydentowi możliwość opcji szybkiego i pewnego działania, nawet w sytuacji gdy trudno jest określić z wyprzedzeniem potrzeby oraz skład wymaganych sił połączonych.

W okrojonym zakresie istnieje już podobne rozwiązanie w ramach inicjatywy powołania JFCOM, które przygotowuje kadry oficerów sztabowych oraz powiązane z tym zdolności w zakresie dowodzenia i kontroli C2 wyznaczając ich w razie potrzeby do dowództw sił połączonych.

Prowadzone są w dalszym ciągu analizy dotyczące określenia kluczowych zdolności sił połączonych, które powinny być utrzymywane przez dowództwa regionalne i JFCOM. Cel poprawienia zdolności w reagowaniu na sytuacje kryzysowe sugeruje, że we właściwym czasie zdolności sił połączonych powinny przejść w kierunku tych dowództw, które będą je wykorzystywać. Szerzej ujmując problem to, co jest potrzebne to stworzenie środowiska sił połączonych (ang. joint community), w którym JFCOM

odgrywałoby rolę orędownika, innowatora oraz inwestora rozwiązań (doktryn i zdolności sił połączonych), natomiast dowództwa regionalne byłyby odpowiedzialne za prowadzenie działań połączonych i posiadały środki gotowe do sprostania sytuacjom o dużym stopniu niepewności i pilności.

W ostatnim czasie zauważyć można przenikanie istniejących JTF (w rzeczywistości obsady sztabu JTF) na potrzeby określonych operacji reagowania kryzysowego. Działanie takie stanowi spore ograniczenie dla regionalnych dowództw oraz rodzajów sił, które muszą wysyłać personel i środki w celu ich wsparcia. Przedstawiona propozycja wskazuje, że zasadnicze i kluczowe potrzeby, w każdym z przypadków, mogłyby szybko i elastycznie wzrastać, aby sprostać ostatecznie w pełni potrzebom JTF.

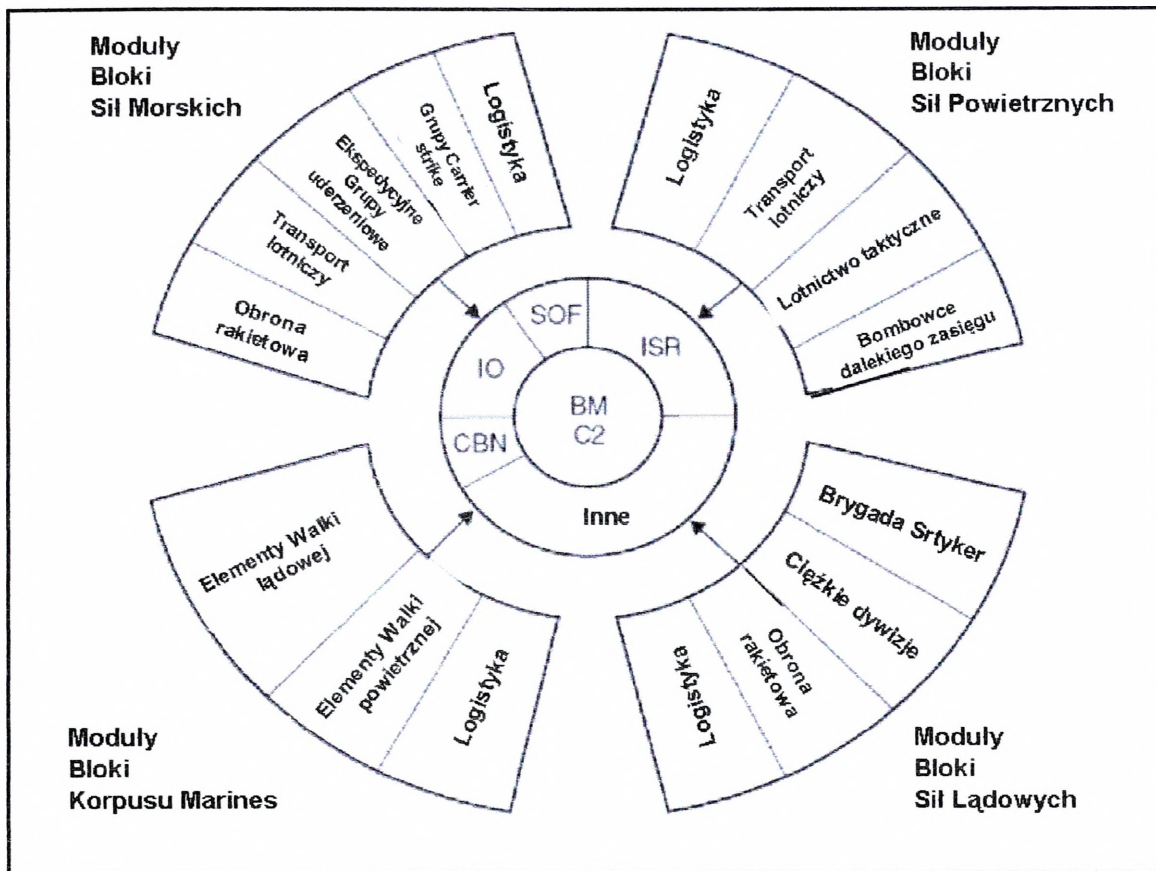
W teorii wyznaczane w ten sposób JTF, byłyby w stanie kierować każdą operacją reagowania kryzysowego w wyznaczonym regionie. W konsekwencji nie istniałaby potrzeba posiadania dużej ilości wyspecjalizowanych i nagle tworzonych JTF. Im większa elastyczność w odpowiadaniu na różne rodzaje operacji reagowania kryzysowego tym mniej ich potrzeba.<sup>75</sup> Taka architektura mogłaby również sprzyjać zaangażowaniu sojuszników oraz innych uczestników w operacjach koalicyjnych kierowanych przez Stany Zjednoczone i obejmować: personel wyznaczany do pracy na stanowiskach dowodzenia, sprzęt oraz moduły sił włączane w całości do struktury sił. W ten sposób zostałaby poprawiona polityczna spójność, interoperacyjność wojskowa oraz gotowość sił.

W kontekście NATO - umożliwienie sojusznikom udziału w koncepcji JTF, włączając w to ich stałe elementy, wzmocniłoby celowość transformacji w ich siłach zbrojnych, które zastały zadeklarowane na szczycie w Pradze. Można również założyć integrację sił NRF NATO z siłami JTF USA.

---

<sup>75</sup> Ilość elastycznych JTF będących w dyspozycji dowództw regionalnych, mogłaby odpowiadać ilości prowadzonych operacji reagowania kryzysowego w regionach uważanych zarówno jako krytyczne i prawdopodobnie potrzebujących takie środki. Przewiduje się potrzebę od trzech do sześciu takich JTF skoncentrowanych na teatrach działań Centralnym i Pacyfiku.

Na rysunku poniżej przedstawiono schematycznie ideę powyższej koncepcji.



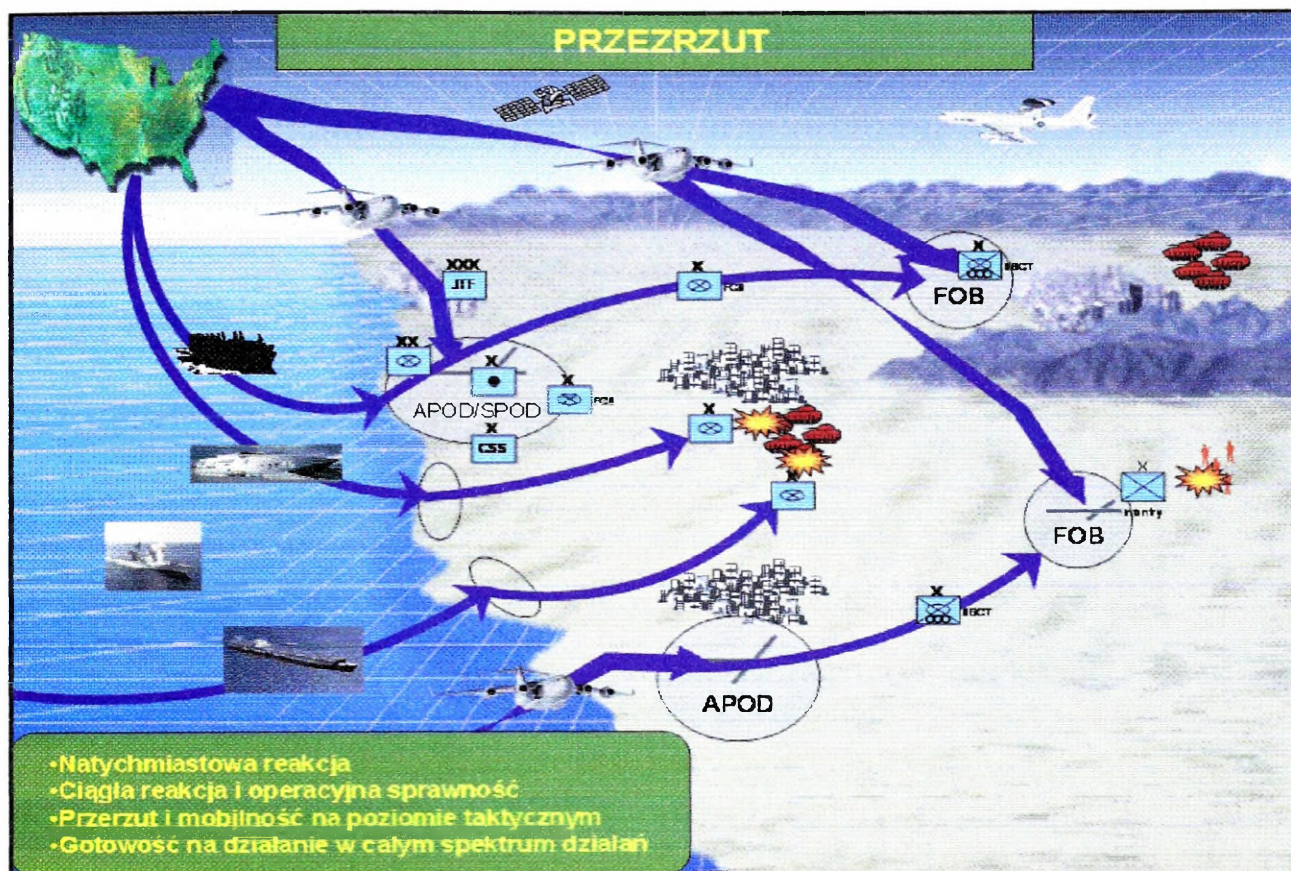
Rys. 2..5. Idea konstrukcji bloków - modułów  
Opracowanie własne

#### 2.4. Nowa koncepcja przerzutu i pokazu siły

Zorganizowane w lekkie, mniejsze, lecz o większych zdolnościach formacje – przyszłe siły w formie modułów będą wykorzystywały wszystkie dostępne środki transportu powietrznego i morskigo zarówno militarne, jak też cywilne. Użycie zaawansowanych technicznie platform transportowych, niezależnych od przygotowania i dostosowania infrastruktury portów morskich i lotnisk, umożliwi przerzut i rozmieszczenie formacji wojskowych pozostających w pełnej gotowości bojowej wraz z zintegrowanym systemem ich zasilania i podtrzymania.<sup>76</sup> Przewiduje się, że takie rozwiązanie pozwoli wykorzystać jednostki gotowe do natychmiastowych działań zgodnie z paradygmatem: **przerzut i rozmieszczenie = działanie** w ciągu kilku dni,

<sup>76</sup> The United States Army Functional Concept for Move 2015-2024, Version 1.0, 30 kwietnia 2007. Dostępny 01.03.2008 <http://www.tradoc.army.mil/tpubs/pamndx.htm>.

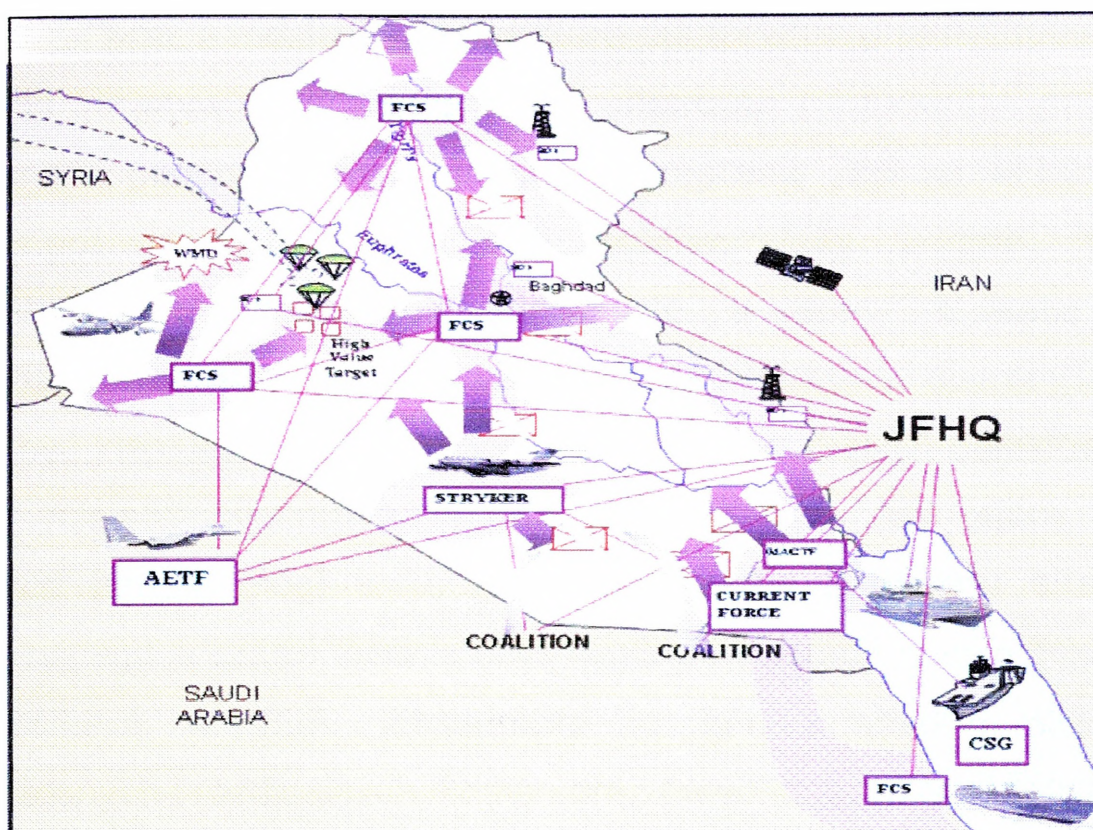
a nie jak to ma miejsce obecnie miesiące czy tygodni, co w znacznym stopniu zminimalizuje potrzeby w zakresie RSOI (ang. reception, staging, onward movement, and integrations).



Rys. 2.6. Idea przerzutu i rozmieszczenia sił zadaniowych.  
 Źródło: TRADOC Pamphlet 525-3-6

Połączony prosty dostęp, szybki transport morski (ang. high Speed sealift AAHSS) szybkie okręty (ang. joint high speed vessel JHSV) umożliwiające szybkie podjęcie i wyładowanie wojsk (ang. super short take off and landing), ciężkie śmigłowce transportowe (ang. heavy lift vertical take off and landing HLVTOL) oraz zaawansowana połączona logistyka w rejonie wybrzeża (ang. advanced joint logistics over-the-shore JLOTS), pozwolą dowódcy sił połączonych i dowódcom jednostek sił lądowych prowadzić działania z wzajemnie połączonych nie wymagających przygotowania punktach wejścia.<sup>77</sup>

<sup>77</sup> W 2006 roku pracowano nad połączeniem koncepcji AAHSS z koncepcją sił morskich Navy/USMC szybkiego strategicznego transportu w ramach połączonego programu znanego pod nazwą połączony szybki transport morski (ang. joint high speed sealift JHSS). Obecnie JHSS jest oceniany jako posiadający możliwości dostarczania w rejon prowadzonej operacji zadaniowych zgrupowań batalionowych bez potrzeby przygotowywania portów.



Rys. 2.7. Paradigmat rozmieszczenie = wykorzystanie  
 Źródło: TRADOC Pamphlet 525-3-6

Wykorzystując w ten sposób platformy transportowe, możliwym będzie zorganizowanie dużej liczby punktów wejścia w różnych miejscach połączonego obszaru operacji (ang. Joint Operational Area JOA), z zapewnieniem równoczesnego narastania sił drogą morską i powietrzną. Przyszłe siły oparte na modułach będą w stanie osiągnąć poziom tempa rozmieszczania zapewniający pokonanie przeciwnika wzbraniającego ich wejścia, zwiększy ogromnie możliwości osiągnięcia operacyjnego zaskoczenia, ułatwi przedsięwzięcia maskowania operacyjnego oraz zniweluje luki, jakie występują obecnie między działaniami sił stwarzającymi warunki wejścia w rejon, a przybywającymi w późniejszym czasie siłami głównymi.

Poprawienie procesu przerzutu i rozmieszczenia sił włączając w to niezawodną ich „widzialność” oraz zabezpieczenie podczas transportu w połączeniu ze stałym uaktualnianiem oceny sytuacji (tzw. ang. situational awareness), umożliwi dowódcom modyfikować „w biegu” plany pokazu siły i adoptować je do zmieniających się warunków obszaru działań.

Uzyskanie właściwego tempa rozmieszczania sił z lądu, morza

i powietrza wraz z możliwością manewru operacyjnego pozwoli dowódcom na przejęcie inicjatywy znacznie szybciej, stawiając przeciwnika przed wieloma problemami, generując dezintegrację i rozproszenie jego wysiłków i działań co w następstwie przyspieszy jego pobicie. Gdy warunki na teatrze działań/obszarze operacji ustabilizują się, a rejony działania będą się zwiększały, elementy sił przierzucane spoza obszaru operacyjnego, będą mogły być kierowane bezpośrednio w rejony wysuniętych obiektów, a nie jak to ma miejsce obecnie zaliczając najpierw bazy lub rejony wyjściowe. Dowódca będzie mógł wykorzystać połączenie transportu strategicznego i operacyjnego w czasie trwania całej kampanii/operacji, w celu pokazu sił oraz ich zasilania w JOA. Zasadnicze w tym przypadku dla koncepcji jednoczesnych i rozdzielnych działań oraz natychmiastowych decyzji spójnych z nowymi koncepcjami walki, jest połączenie strategicznego pokazu sił z ich operacyjnym wykorzystaniem. Sprawna i regulowana dystrybucja sił i środków z poziomu strategicznego, operacyjnego do taktycznego zapewni ciągłość i pożądane tempo działań.

Przyszłe działania z obszaru reagowania kryzysowego nie zawsze będą wymagały natychmiastowej reakcji lub niekoniecznie prowadziły do nieprzerwanych działań bojowych, lecz te dwa warunki operacyjne przedstawiają najbardziej wymagające potrzeby i stanowią podstawowe parametry do analiz. Terminy *natychmiastowy i nieprzerwany* odzwierciedlają nieuniknioną rzeczywistość, którą Stany Zjednoczone nie są w stanie w pełni właściwie przewidzieć tj. skalę lub czas trwania działań reagowania kryzysowego, w których mogą być zaangażowane siły militarne.<sup>78</sup>

W związku z tym termin *natychmiastowy i nieprzerwany* także definiują w pewnym stopniu potrzeby, które musi spełniać obecny i przyszły pokaz sił. Zakres ten bezpośrednio koresponduje z podstawowymi miarami reagowania strategicznego ustalonymi w planie DOD 10-30-30 dotyczącego osiągania celów działań połączonych w przyszłych operacjach reagowania kryzysowego.

---

<sup>78</sup> TRADOC Pam. 525-3-6 s.16

**Natychmiastowy pokaz sił** ma zarówno strategiczną, jak i operacyjną wagę. Z perspektywy poziomu strategicznego zdolność natychmiastowego pokazu sił przyczynia się do odstraszenia przeciwnika oraz wsparcia sojuszników. Zasadniczym jest również radzenie sobie z zadaniami o dużym stopniu wrażliwości politycznej, kiedy jest mało czasu na ich przygotowanie. Do zadań takich można zaliczyć: działania ewakuacyjne zagrożonych obywateli USA i ich sojuszników, wsparcie przyjaznych lecz militarnie słabych rządów, zagrożonych sytuacją wewnętrzną bądź zewnętrzną, kryzysami humanitarnymi oraz konfliktami małej skali, które mogą się szybko rozwinąć jeśli nie podejmie się działań stabilizacyjnych. Waga natychmiastowej reakcji zdecydowanie wzrosła w związku z mniejszą przewidywalnością działań oraz zmniejszeniem wykorzystania wysuniętego stacjonowania, jako praktycznego środka zapewniającego utrzymanie i wczesne wykorzystanie sił militarnych w sytuacjach kryzysowych mających miejsce w odległych regionach.

Z operacyjnego punktu widzenia szybki pokaz sił może pomóc w zmniejszeniu zarówno wrażliwości i podatności wcześniej rozmieszczonych sił USA oraz uniemożliwieniu przeciwnikowi przyjęcia ugrupowania obronnego zanim dojdzie do konfrontacji. W efekcie pozwala na wczesne przejęcie inicjatywy z natury posiadanej przez przeciwnika, który uderza pierwszy. W najlepszym przypadku może rozstrzygnąć działania na samym początku, a w najgorszym może zapobiec i uniemożliwić opanowanie strategicznie ważnych obiektów, których późniejsze odzyskanie byłoby bardzo kosztowne zarówno z perspektywy ludzi jak i środków. W konfliktach o dużej skali szybki pokaz sił może być niezbędny do ochrony rejonów geograficznych ważnych z punktu prowadzenia nieprzerwanego rozmieszczania kolejnych sił. Pomyślnie wykonane szybkie reagowanie, zapewnia właściwe zdiagnozowanie zagrożeń oraz wybór i przygotowanie pakietów zdolności sił potrzebnych do skutecznego działania i samodzielnego podtrzymywania w obszarze działań reagowania kryzysowego. Co więcej siły takie muszą znaleźć się bezpośrednio w pozycji przewagi, która może być natychmiast wykorzystana do wsparcia kolejnych działań.

Oczywiście skala natychmiastowego rozmieszczenia zależy od charakteru działań reagowania kryzysowego. Doświadczenia operacyjne oraz prowadzone gry wojenne wskazują, że skala wymagań w przypadku natychmiastowej odpowiedzi oscyluje w zakresie 5-7 odpowiedników brygad, z których nie wszystkie są formacjami bojowymi. W przypadku operacji ewakuacji ludności niewalczącej (NEO), potrzeby te mogą dotyczyć tylko szybkiej odpowiedzi na poziomie sił brygady. Natomiast w przypadku działania w regionie o niestabilnej sytuacji lub agresji może być wymagane reagowanie na poziomie kilku brygad lub dywizji potrzebnych do zatrzymania agresji lub stworzenia warunków dla ciągłości działań. Odwrotnie kryzys humanitarny będzie zwykle wymagał innych sił niż typowe formacje bojowe i manewrowe.

Dlatego też zasadniczą miarą efektywności natychmiastowego pokazu siły jest przybycie na właściwe miejsce, samowystarczalność, natychmiastowe wykorzystanie połączonych pakietów sił odpowiednich do zadań i zagrożeń oraz wystarczający czas na zatrzymanie dalszego pogarszania się sytuacji wspólnie z działaniami wszystkich sił połączonych.

**Ciągły pokaz siły** jest wymagany w sytuacji gdy musi nastąpić przerzut dużych sił w obszar operacji znajdujący się poza granicami kraju. Może mieć miejsce w wyniku złożonego charakteru natychmiastowych działań reagowania kryzysowego lub wynikać z eskalacji dotąd ograniczonego w zakresie konfliktu w większy. Wśród działań o mniejszym zakresie, które jednakże będą wymagały użycia większych sił i ciągłego pokazu sił wymienić można zakrojone na dużą skalę i przedłużające się operacje stabilizacyjne, operacje antyrebilianckie i antyterrorystyczne oraz utrzymanie porządku w kontekście większych kryzysów humanitarnych.

Jednak największe wymogi odnośnie potrzeb w ciągłym pokazie sił dotyczą prowadzenia decydujących operacji na teatrze wojny, wymagających wyzwolenia terytorium przyjaznego państwa lub okupacji terytorium wrogiego państwa, wprowadzanie zmian w rządzie oraz prowadzenie operacji stabilizacyjnych jednocześnie lub w następstwie działań wojennych.

W rzeczywistości w każdym takim przypadku osiągnięcie celów

strategicznych tylko poprzez natychmiastowy pokaz siły może okazać się niewystarczający i potrzebne będą przedłużające się w czasie operacje lądowe. Wobec zdeterminowanego przeciwnika Amerykanie przewidują zdolność i wolę w utrzymaniu pokazu sił tak długo, jak to będzie potrzebne dla osiągnięcia decydującego wyniku, który może okazać się bardziej przekonywującym środkiem odstraszającym, aniżeli zdolność do natychmiastowej odpowiedzi. W momencie, gdy odstraszanie nie odniesie pożądanego efektu jedyną alternatywą może być czasowe lub stałe porzucenie celów strategicznych.

Przedłużające się operacje prawie zawsze będą wymagały zmiany charakteru działań ze względu na różnicę w skali i intensywności oddziaływania przeciwnika. Nade wszystko może ulec zmianie polityczny kontekst zaangażowania sił militarnych USA, włączając w to zaangażowanie sojuszników i to zarówno po jednej, jak i drugiej stronie. Z powodu cech zmienności ciągły pokaz siły implikuje zdolność płynnego adoptowania operacyjnego charakteru rozmieszczonych sił wobec postępu operacji.

### Rozdział III. TRANSFORMACJA SIŁ SPECJALNYCH WOBEC WYZWAŃ WSPÓŁCZESNYCH KONFLIKTÓW

Po upadku Związku Radzieckiego w 1991, charakter konfliktów zbrojnych oraz sposób użycia sił zbrojnych, zaczęły wykraczać poza dotychczasowe, tradycyjne i ustalone ramy.<sup>79</sup> W ostatnim czasie powstało wiele prac opisujących zachodzące zmiany w systemie i charakterze konfliktów oraz transformacji sił zbrojnych. Również w tym rozdziale podjęto próby zbadania jednego z bardziej interesujących zjawisk, zachodzących obecnie w obszarze działań wojskowych/militarnych tj. rosnącej wagi operacji specjalnych oraz roli sił specjalnych.

Pod koniec XX wieku siły zbrojne większości państw zaczęły tworzyć elitarne jednostki bojowe, które w większości przypadków weszły w struktury wojsk lądowych, choć istnieje grupa państw, która posiada również jednostki specjalne marynarki wojennej i sił powietrznych. Uogólniając można powiedzieć, że ich głównym zadaniem było wspieranie celów operacyjnych/strategicznych oraz działań wojsk konwencjonalnych.<sup>80</sup> W ciągu ostatniej dekady w rozwoju sił specjalnych nastąpił wyraźny zwrot, który spowodował, że stały się one ważnym, sprawnie działającym i oddzielnym komponentem nowoczesnych sił zbrojnych, posiadającym własne struktury i doktryny.

W coraz większym stopniu siły specjalne nabierają charakteru połączonej „joint”, udowadniając swoją ogromną przydatność w całym spektrum współczesnych konfliktów, tym samym wywierają bezpośredni wpływ na kształtowanie sztuki operacyjnej, strategii oraz sposobu prowadzenia działań militarnych.

Historycznie rzecz ujmując tzw. działania „niekonwencjonalne” nie są zjawiskiem nowym: walka partyzancka ma długą historię działań poziomu

<sup>79</sup> M. Evans, 'From Kadesh to Kandahar: Military Theory and the Future of War', *Naval War College Review*, vol. 56, nr 3, lato 2003, s. 132–50.

<sup>80</sup> A. Beaumont, *Special Operations and Elite Units: 1939–1988*, Greenwood, Westport, CT, 1988.

taktycznego, kiedy siły „nieregularne” walczą z „regularnymi”.<sup>81</sup> Jednakże w tym kontekście „siły nieregularne” były w większości kojarzone z grupami tzw. niepaństwowymi (ang. non-state) i niby państwowymi (ang. quasi-state) natomiast „siły regularne” z siłami zbrojnymi będącymi instrumentem polityki legalnych rządów i państw. To co jest najbardziej uderzające w kwestii operacji/działań specjalnych pod koniec XX wieku, to niezwykle wzrost działań nieregularnych prowadzonych przez siły regularne w niekonwencjonalnym stylu, w celu ochrony operacyjnych/strategicznych efektów.<sup>82</sup>

W pierwszej części rozdziału podjęto próbę zdefiniowania sił specjalnych jako rodzaju sił zbrojnych oraz operacji/działań specjalnych pod względem ich użyteczności na poziomie operacyjnym. W dalszej części podjęta została próba zidentyfikowania głównych zmian oraz pojawiających się trendów w zadaniach i zdolnościach sił specjalnych, które stały się oczywistym narzędziem w reagowaniu na kryzysy ostatniej dekady. Ostatecznie analizie poddano innowacyjne sposoby działania, które można zaobserwować w ostatnich operacjach prowadzonych w Afganistanie i Iraku oraz równie innowacyjne i adaptacyjne zmiany. Autor przyjął hipotezę, że siły specjalne reprezentują prekursora zmian w sposobie postrzegania i prowadzenia współczesnych operacji. Dodatkowo mogą one zaoferować skuteczniejsze i uzasadnione alternatywy w tradycyjnym podejściu do użycia sił przez państwo.

Większość wniosków wynika z analiz procesu transformacji oraz sposobów wykorzystania sił specjalnych Stanów Zjednoczonych i Australii. Zdaniem większości ekspertów i analityków to właśnie te dwa państwa w największym stopniu wniosły wkład w rozwój koncepcji użycia sił specjalnych w ciągu ostatnich lat.

Dlatego też stanowią najlepszy przykład tego w jaki sposób siły specjalne przechodziły transformację oraz w jakim kierunku pójść dalsze

---

<sup>81</sup> W. Laqueur, *Guerrilla Warfare: A Historical and Critical Study*, Transaction Publishers, New Brunswick, NJ, 1998

<sup>82</sup> C. Gray, *Modern Strategy*, Oxford University Press, New York, 1999, s. 286-289.

zmiany.<sup>83</sup>

Aby przystąpić do szerszej analizy sił specjalnych należy wyjść od podstaw teoretycznych, choć w tym przypadku praktyka (doświadczenia empiryczne) są z pewnością bogatsze aniżeli dość słabo opisana teoria.<sup>84</sup>

Siły specjalne mimo, że często działają za zamkniętymi drzwiami polityki bezpieczeństwa rządu w aurze tajemnicy, są bez wątpienia najbardziej gloryfikowanym przez media rodzajem sił narodowych. Charakteryzują się określonymi zdolnościami i możliwościami, wynikającymi z potrzeb danego państwa, z tego też powodu z perspektywy działań wielonarodowych, wykazują niewiele wspólnych cech poza statusem bycia elitarnymi.

Biorąc pod uwagę takie, a nie inne uwarunkowania, jakakolwiek próba ich zdefiniowania, zwykle kończy się na porównaniu ich właściwości z właściwościami sił konwencjonalnych – siły specjalne jako przeciwieństwo głównych sił stanowiących siły obrony. Takie tautologiczne podejście jest jednakże w swojej istocie mało precyzyjne, gdyż powinno obejmować szerszy zbiór wojskowych organizacji z ich różnymi zadaniami i zdolnościami. Dla przykładu określone jednostki sił specjalnych mogą pełnić rolę wewnętrznego policingu lub rolę wywiadowczo-rozpoznawczą, podczas, gdy inne mogą realizować zadania desantu powietrznego.

Alternatywnym i chyba właściwszym podejściem wydaje się zdefiniowanie tego co stanowi, że operacje/działania można nazwać specjalnymi oraz wskazanie jakiego rodzaju siły są wybierane do prowadzenia tego rodzaju operacji.

---

<sup>83</sup> Innymi państwami posiadającymi również wysoce rozwinięte siły specjalne są Wielka Brytania, Afryka Południowa oraz Izrael. Niestety w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych i Australii istnieje bardzo ograniczony dostęp do informacji na ich temat. Z tych powodów trudno jest dokonać analizy transformacji sił tych państw.

<sup>84</sup> W literaturze anglojęzycznej często powołuje się na prace: W. H. McRaven, *Spec Ops, Case Studies of Special Operations Warfare: Theory and Practice*, Presidio, Novato, CA, 1995. Mniej znaną choć bardziej użyteczną jest praca C. S. Gray, *Explorations in Strategy*, Greenwood Press, Westport, CT, 1996.

### 3.1. Operacje-działania specjalne

W zachodniej myśli wojskowej operacje-działania specjalne najczęściej są definiowane w kontekście konwencjonalnych wojen wysokiej intensywności, kształtowanych w wyniku doświadczeń międzypaństwowych konfliktów XX wieku.

Na przykład Edward Luttwak opisuje operacje specjalne, jako "samodzielne działania wojenne, prowadzone przez samowystarczalne siły działające na wroгим terytorium."<sup>85</sup> Podobnie Foot operacje specjalne widzi jako: niekonwencjonalne zamachy...niespodziewane gwałtowne uderzenia, zwykle prowadzone i realizowane poza obszarem aktualnie prowadzonych działań, które wywierają zaskakujący efekt na przeciwnika: najlepiej na najwyższym szczeblu dowodzenia.<sup>86</sup>

Jednakże Marice Tugwell oraz Dawid Chartes zauważają słusznie, że tego rodzaju definicje są niewystarczające, ze względu na brak w nich kwestii, które wskazywałyby, że współczesne operacje specjalne, są w wielu przypadkach realizowane poza kontekstem konwencjonalnej wojny – co wiąże się z tym, że nie ma dobrze zdefiniowanego „nieprzyjaciela”, często nie na „wroгим terytorium” (choć wielce prawdopodobnie wciąż niebezpiecznym) i w rzeczywistości nie zawsze wiążą się z użyciem „przemocy”.<sup>87</sup> Tugwell i Charters w swoich rozważaniach wychodzą dalej i proponują możliwie najbardziej spójną i pełną definicję operacji specjalnej, która mimo, że sformułowana w 1984 roku wciąż pozostaje aktualna:

*„operacje małej skali, tajne, ukryte lub jawne o charakterze niekonwencjonalnym i często wysokiego ryzyka, podejmowane do osiągnięcia znaczących politycznych lub militarnych celów wspierających politykę*

<sup>85</sup> E. Luttwak, A Systematic Review of "Commando" (Special) Operations 1939–1980, C&L Associates, Potomac, MD, 1982, s. I-1.

<sup>86</sup> M. R. D. Foot, 'Special Operations, I', in E. Elliott-Bateman (ed.), *The Fourth Dimension Resistance*, Manchester University Press, Manchester, 1970, s. 19.

<sup>87</sup> M. Tugwell, D. Charters, 'Special Operations and the Threats to United States Interests in the 1980s', w F. R. Barnett, B. Hugh Tovar, R. H. Shultz (eds), *Special Operations in US Strategy*, National Defense University Press, Washington, DC, 1984, s. 34.

zagraniczną państwa”.<sup>88</sup>

Operacje specjalne są również charakteryzowane jako proste lub złożone działania, prowadzone przy ograniczonym użyciu przemocy, w których wykorzystuje się militarne i nie militarne środki, w tym wywiadowcze i nadzorowane przez najwyższy szczebel państwowy.<sup>89</sup>

Jeśli spojrzymy na definicję uznaną przez Departament Obrony Stanów Zjednoczonych to widać, że jej treści zbliżone są do wcześniej przytaczanych definicji akademickich:

*„operacje specjalne są działaniami prowadzonymi we wrogim, nieprzyjaznym lub politycznie wrażliwym środowisku, w celu osiągnięcia militarnych, dyplomatycznych, informacyjnych i ekonomicznych celów, przy wykorzystaniu zdolności wojskowych, dla których nie ma potrzeby zastosowania szerokiego spektrum sił konwencjonalnych”.*<sup>90</sup>

Jeśli przyjrzymy się obecnej australijskiej doktrynie militarnej to zauważymy, że definiuje ona operacje specjalne jako wysoce skupione działania, realizowane na poziomie taktycznym przy wykorzystaniu niekonwencjonalnych środków militarnych, przeznaczone do osiągnięcia szerszych operacyjnych i strategicznych skutków. Równie ważne jest to, że rząd Australii przyznaje, że charakter prowadzonych operacji specjalnych jest kształtowany przez okoliczności i czynniki polityczne i wojskowe, z tego też powodu operacje te muszą być rozpatrywane na szczeblu narodowym.<sup>91</sup>

<sup>88</sup> Ibid, s.35 Należy podkreślić różnicę między znaczeniem „tajne” i „ukryte” przyjęte w kontekście definicji. K.O'Brien podaje zwięzłą definicję, która wskazuje, że „operacje tajne odnoszą się do działań prowadzonych przez żołnierzy noszących mundury...co powoduje, że ich działania nie mogą być potwierdzone i nie zaprzeczone, lecz nie są one podane do publicznej wiadomości. W odróżnieniu ukryte operacje odnoszą się do działań prowadzonych przez nie umundurowanych żołnierzy lub cywili w taki sposób że ich zaangażowanie może być zaprzeczone. Zob. A. O'Brien, 'Special Forces for Counter-Revolutionary Warfare: The South African Case' *Small Wars and Insurgencies*, vol. 12, nr 2, lato 2001, s. 79–109.

<sup>89</sup> Ibid.

<sup>90</sup> US Department of Defense, *Special Operations Force Posture Statement 2003/2004*, [www.defenselink.mil/policy/solic/2003\\_2004\\_SOF\\_posture\\_statement.pdf](http://www.defenselink.mil/policy/solic/2003_2004_SOF_posture_statement.pdf).

<sup>91</sup> Zob. Australian Defence Doctrine Publication 3.12—*Special Operations*, 2004.

### 3.2. Koncepcja użyteczności operacyjnej

Z perspektywy teorii sztuki wojennej najbardziej znaczącym aspektem sił specjalnych jest uznanie ich użyteczności operacyjnej. Koncepcja operacyjnej użyteczności próbuje ocenić skuteczność określonych rodzajów działań militarnych, biorąc pod uwagę przebieg i wynik konfliktu. Eksperci wskazują, że siły specjalne mogą wpływać na wynik konfliktu na poziomie taktycznym w sposób bezpośredni, natomiast na poziomie operacyjnym zarówno pośredni jak i bezpośredni.

Colin Gray argumentuje, że coraz częstsze decydowanie się przez państwa na prowadzenie operacji specjalnych jako kategorii działań oraz związany z tym, zauważalny w ostatnim czasie rozwój sił specjalnych w dużej mierze wynika z ich operacyjnej użyteczności – to jest ich przydatności w zapewnianiu „ekonomii sił” oraz „rozszerzeniu operacyjnych możliwości”.<sup>92</sup>

Dla Graya są to dwie „zasadnicze kwestie”, które tworzą rdzeń operacyjnej użyteczności sił specjalnych, dzięki którym można uzyskać znaczące rezultaty przy ograniczonych środkach. Pełnią one rolę tzw. „mnożnika sił” wobec innych, konwencjonalnych komponentów działających w obszarze operacji i wpływają na prowadzenie działań.<sup>93</sup> Po drugie siły specjalne rozszerzają wachlarz dostępnych opcji w realizacji celów politycznych i militarnych. Gray wskazuje, że w teorii, rządy państw dysponują zawsze różnymi możliwościami w sposobie wykorzystania siły, na przykład rozwiązania dyplomatyczne, sankcje itp. Zauważa jednakże, że w praktyce „występują pewne sytuacje, których nie można rozwiązać z powodzeniem bez uciekania się do fizycznego przymusu”. Dostępność sił specjalnych oraz ich zdolności oznaczają, że państwo może użyć siły militarnej „w sposób elastyczny, ograniczony i precyzyjny”.<sup>94</sup>

Gray w swoim studium przedstawia także siedem cech użyteczności operacyjnej sił specjalnych, do których zalicza: innowacyjne działanie,

<sup>92</sup> C. Gray, 'Handfuls of Heroes on Desperate Ventures: When do Special Operations Succeed?', *Parameters*, wiosna 1999, nr 2.

<sup>93</sup> Gray, 1996, *op. cit.*, s. 168–74. Gray wskazuje siedemnaście powodów dla których operacje specjalne zapewniają ekonomię sił.

<sup>94</sup> *Ibid.*, s. 174.

wpływanie na poprawienie morale, są wizytówką kompetencji wojsk, zapewniają wsparcie mentalne, poniżają przeciwnika, umożliwiają kontrolę eskalacji i kształtowanie przyszłości.<sup>95</sup>

Biorąc pod uwagę rosnącą złożoność współczesnego środowiska bezpieczeństwa Mark Mitchell zauważa inne kwestie, które jego zdaniem są bardzo istotne w kontekście operacyjnej użyteczności sił specjalnych – „zdolność dostosowywania się do zadań”.<sup>96</sup> Przykłady Afganistanu oraz Iraku potwierdzają, że współczesne siły specjalne cechują zdolności adaptacyjne wobec różnorodnych stale zmieniających się sytuacji i warunków oraz posiadają umiejętności, doświadczenie i dojrzałość operacyjną, pozwalające wykorzystać je w szerokim spektrum zadań.

### 3.2.1. Obszar zadaniowy sił specjalnych

Można zadać pytanie, czy współczesne siły specjalne różnią się w sposób zasadniczy od swoich historycznych poprzedników lub niedawnych prekursorów? Przez tysiąclecia w walce z przeciwnikiem społeczeństwa wykorzystywały metody prowadzenia działań przy użyciu jednostek nieregularnych lub rajdowych. Można się odwołać nawet do czasów imperium rzymskiego i perskiego, które prowadziły działania niekonwencjonalne o charakterze rajdów już 1500 lat temu. W XIX i na początku XX wieku Brytyjczycy z desperacją walczyli na północno-zachodniej granicy indyjskiej z przeciwnikiem, który prowadził działania wojenne o charakterze nieregularnym i niekonwencjonalnym.<sup>97</sup>

Colin Gray wskazuje, że choć współczesne siły specjalne rzeczywiście mają historycznych poprzedników – w szczególności w tradycji nie zachodniej – organizacja i szkolenie małych elitarnych grup żołnierzy, to jednak dopiero ostatnio dokonujące się zmiany i innowacje w działaniach wojennych wywarły

---

<sup>95</sup> *Ibid.*, s. 175–85

<sup>96</sup> M. E. Mitchell, 'Strategic Leverage: Information Operations and Special Operations Forces', Naval Postgraduate School, Monterey CA, 1999, s. 84.

<sup>97</sup> T. R. Moreman, 'The British and Indian Armies and North-West Frontier Warfare: 1849–1914', *Journal of Imperial and Commonwealth History*, vol. 20, nr 1, 1992, s. 35–64.

zasadniczy wpływ na ich charakter.<sup>98</sup>

Siły specjalne przeżywały największy rozwój i osiągnęły znaczącą pozycję w czasie II wojny światowej, kiedy to prawie wszystkie zaangażowane strony rozwijały i wykorzystywały określone rodzaje działań niekonwencjonalnych i nieregularnych.

Tym co uległo zmianie w stosunku do tamtego okresu i na co zwraca się coraz większą uwagę jest to, że od współczesnych sił specjalnych wymaga się prowadzenia niezmiernie szerokiego spektrum zadań w wysoce złożonym środowisku bezpieczeństwa globalnego. Aby osiągnąć powyższe zadania muszą charakteryzować się całkowicie nowymi i innowacyjnymi zdolnościami.

Do nowych zadań można zaliczyć:

- prowadzenie operacji o charakterze globalnym w ramach działań wyprzedzających włączając w to tzw. Globalną Wojnę z Terroryzmem,
- rola w kształtowaniu narodowego bezpieczeństwa, narodowej walce z terroryzmem,
- kilka kluczowych zadań wykraczających poza zakres działań bojowych, włączając w to walkę z handlem narkotycznym oraz zadania z zakresu peacekeeping.

Siły specjalne coraz częściej są wykorzystywane do prowadzenia operacji na skalę globalną w różnych regionach świata w ramach działań wyprzedzających - ekspedycyjnych. Niewątpliwie na podjęcie tego rodzaju działań miały wpływ ataki z 11 września 2001 roku i października 2002 roku. Podkreśliły potrzebę podejmowania działań wyprzedzających lub przynajmniej utrzymania militarnych możliwości wyprzedzających przeciwko dwóm kluczowym czynnikom terrorystycznym: międzynarodowemu terroryzmowi oraz proliferacji broni masowej zagłady.

Siły specjalne stały się „siłami wyboru” zarówno dla międzynarodowych operacji walki z terroryzmem oraz działań, których celem jest zatrzymanie proliferacji broni masowej zagłady. Jeden z ostatnich raportów RAND

---

<sup>98</sup> Gray, 1996, *op. cit.*, s. 146.

wskazuje, że taka ofensywna orientacja w walce z terroryzmem jest wyraźnie różna od wcześniejszych wysiłków w tym obszarze.<sup>99</sup>

Ofensywne zadania w walce z terroryzmem prowadzą obecnie nie tylko siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, ale również ich partnerzy koalicyjni oraz państwa partnerskie. Dokładny charakter i ilość podejmowanych działań pozostaje sprawą ściśle tajną z powodów operacyjnego bezpieczeństwa, jednakże występują oznaki sugerujące wysokie tempo tych działań.

Thomas W.O'Connell asystent Sekretarza Obrony do spraw sił specjalnych i konfliktów o niskiej intensywności wskazał, że siły specjalne Stanów Zjednoczonych realizują obecnie „zadania bojowe, wywiadu strategicznego oraz szkoleniowe na całym świecie”.<sup>100</sup> Oprócz tych widocznych działań prowadzonych w Iraku i Afganistanie siły specjalne Stanów Zjednoczonych były zaangażowane w działania ofensywnej walki z terroryzmem na Filipinach, Dżibuti, Jemenie, Somalii, Pakistanie, Gruzji, Uzbekistanie i Kolumbii.<sup>101</sup>

Szacuje się, że od 11 września 2001 roku siły specjalne Stanów Zjednoczonych prawdopodobnie prowadziły około 3000 różnego rodzaju działań w ponad 100 państwach. Nieoficjalnie podaje się, że w wyniku podjętych akcji zostało zabitych lub schwytanych ponad pięćdziesięciu liderów ugrupowań terrorystycznych i planujących akcje w dwudziestu różnych państwach.<sup>102</sup>

Swego czasu urzędujący Sekretarz Obrony USA Donald Rumsfeld odpowiedzialne za prowadzenie działań ofensywnej walki z terroryzmem wyznaczył Dowództwo Operacji Specjalnych Stanów Zjednoczonych (ang. US Special Operations Command) jako połączone dowództwo bojowe (ang.

<sup>99</sup> B. Nardulli, *The Global War on Terrorism: An Early Look at Implications for the Army*, RAND Corporation, Arlington, VA, 2003, s. viii.

<sup>100</sup> G. Gilmore, 'Special Operations: Force Multiplier in Anti-terror War', *American Forces Information Service*, październik 2003, [www.defenselink.mil/news/Nov2003](http://www.defenselink.mil/news/Nov2003).

<sup>101</sup> G. Corera, 'Special Operations Forces Take Care of War on Terror', *Janes Intelligence Review*, styczeń 2003.

<sup>102</sup> Marshall Billingslea, Principal Deputy Assistant Secretary of Defense SO/LIC, 'Waging the War on Terrorism', dostępne 14.03.2009 [www.heritage.org/research/nationalsecurity](http://www.heritage.org/research/nationalsecurity).

Unified combatant command).<sup>103</sup> Co więcej w niedługim czasie wyznaczył Dowództwo Sił Specjalnych jako „globalnego synchronizatora” w wojnie z terroryzmem dla wszystkich dowództw bojowych (ang. US military combatant commands) i uczynił je odpowiedzialnym za opracowanie nowego planu kampanii w globalnej walce z terroryzmem oraz prowadzenie wywiadowczych i rozpoznawczych zadań przygotowawczych przeciwko organizacjom terrorystycznym na całym świecie.<sup>104</sup>

To nowe podejście udokumentowane w tajnym „Narodowym Wojskowym Strategicznym Planie w Wojnie z Terroryzmem” po raz pierwszy w historii, zjednoczyło Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych pod parasolem operacji specjalnych.<sup>105</sup> Jest to znaczący krok, ponieważ od tej pory istnieją dowództwa sił specjalnych, które posiadają podstawową kontrolę nad wszystkimi prowadzonymi ofensywnymi operacjami przeciwko terroryzmowi na całym świecie.

Użyteczność sił specjalnych w zadaniach o charakterze globalnym, polega nie tylko na posiadaniu przez nie zdolności do prowadzenia działań wojennych, ale co ważniejsze tzw. lekkich zdolności (ang. soft capabilities) tj. umiejętnościach językowych, specjalnościach przydających się w obszarze działań (kulturowe, polityczne) oraz wykorzystanie technik informacyjnych. Tego rodzaju „lekkie zdolności” siły specjalne rozwinęły w ostatnim czasie i jak pokazują przykłady operacyjne przyniosły sukces, który Anthony Cordesman nazwał „zjadaniem węży z mistrzowskim zwinem”.<sup>106</sup>

Od połowy lat 90-tych ubiegłego wieku coraz częściej zaczęto wykorzystywać siły specjalne do realizacji różnego typu „nietradycyjnych” zadań wojskowych. Wykraczały one poza dotychczasowy zakres działań wojennych i dotyczyły wspierania celów szeroko rozumianej narodowej polityki

<sup>103</sup> M. Fitzsimmons, 'The Importance of Being Special: Planning for the Future of US Special Operations Forces', *Defense and Security Analysis*, vol. 19, nr 3, 2003, s. 203–18.

<sup>104</sup> L. Robinson, 'Plan of Attack', *US News and World Report*, dostępne 2 luty 2009, <http://www.usnews.com/usnews/news/articles/050801/1terror.htm>

<sup>105</sup> Ibid

<sup>106</sup> A. H. Cordesman, *The Iraq War: Strategy, Tactics, and Military Lessons*, CSIS Press, Washington, DC, 2003, s. 364.

bezpieczeństwa lub międzynarodowych wysiłków w utrzymaniu pokoju.<sup>107</sup>

Niewątpliwie powodem coraz częstszego wykorzystywania sił specjalnych był ich wysoki poziom gotowości oraz szerokie spektrum działań w przeciwieństwie do jednostek o charakterze konwencjonalnym. Na całym świecie siły specjalne zaczęły rozwijać wyjątkowe zdolności w ramach sił narodowych i utrzymywać wysoki poziom szkolenia wymagany w prowadzeniu działań o minimalnym ryzyku.

Znaczące osiągnięcia w prowadzeniu zadań o nietradycyjnym charakterze spowodowały, że siły specjalne są obecnie częstym narzędziem w rękach polityków i rządów w przypadku międzynarodowych kryzysów. Jako przykład mogą posłużyć Australia i Stany Zjednoczone, które w latach 90-tych ubiegłego wieku wielokrotnie wykorzystywały swoje siły specjalne do prowadzenia zadań nietradycyjnych,<sup>108</sup> takich jak operacje antynarkotyczne oraz tropienie i chwywanie terrorystów i przestępców wojennych.

Począwszy od połowy lat 90-tych ubiegłego wieku rząd Stanów Zjednoczonych zaczął używać sił specjalnych do prowadzenia skrytych i tajnych oraz jawnych działań w walce z przemysłem narkotykowym na obszarze Ameryki Południowej i Centralnej. W większości przypadków działania polegały na wspieraniu struktur państwa gospodarza, w celu wykrycia, przymuszania lub zakłócania wszelkich działań wykazujących jakiegokolwiek znamiona powiązań z nielegalną działalnością narkotykową.<sup>109</sup>

W samym tylko roku 1997 siły specjalne USA prowadziły około 194 zadań związanych z walką antynarkotykową w większości na obszarze Ameryki Centralnej.<sup>110</sup> Siły te są cały czas obecne w tym regionie i bez przerwy szkolą siły państw gospodarzy, przewidziane do walki z przemysłem narkotykowym w szczególności w Ekwadorze i Kolumbii, gdzie kolumbijskie

<sup>107</sup> L. L. Fuller, *Role of United States Special Operations Forces in Peace Operations*, Strategy Research Project, US Army WarCollege, Carlisle, PA, 1996.

<sup>108</sup> Oczywiście siły specjalne wielu innych państw również realizują zadania tego typu. Większość państw członkowskich NATO wykorzystuje w mniejszym lub większym stopniu swoje siły specjalne na Bałkanach i obecnie w Afganistanie. Francja wielokrotnie wykorzystywała swoje siły specjalne w zadaniach pomocy humanitarnej w Afryce.

<sup>109</sup> Special Operations Force Posture Statement 2003/04, op. cit., s. 40.

<sup>110</sup> P. J. Schoemaker, 'US Special Operations Forces: the way ahead' *Special Warfare*, zima 1998, s. 5.

wojska ostatnio pojmały kluczowego lidera i barona narkotykowego Ricardo Palmera - podobno przy dużym udziale sił specjalnych Stanów Zjednoczonych.<sup>111</sup>

Niektórzy amerykańscy politycy wzywali do większego zaangażowania sił specjalnych w Kolumbii, w której Kolumbijskie Rewolucyjne Siły Zbrojne posiadają silną armię rebeliancką w ilości ok. 15 000 żołnierzy. Armia ta przekształciła się z klasycznej armii partyzanckiej w organizację o charakterze terrorystyczno-przestępczym, zajmującej się handlem narkotycznym i stanowiącej obecnie główne zagrożenie w regionie.

Możliwy model walki z kartelami narkotykowymi tej wagi, został zasugerowany przez dwóch amerykańskich analityków A. Valenzuela oraz V. Rosello, którzy przewidzieli zaangażowanie wojsk w formie mobilnych zespołów szkoleniowych sił specjalnych. Zespoły te zostały użyte z powodzeniem w El Salvador w latach osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku.<sup>112</sup> Również australijskie siły specjalne zaczynają odgrywać kluczową rolę w działaniach antynarkotykowych. Przykładem może być akcja z kwietnia 2003 roku, kiedy to australijskie siły specjalne weszły na okręt Pong Su, należący do Północnej Korei, a przebywający na australijskich wodach terytorialnych, podejrzany o handel narkotykami. Odnaleziono na nim 50 kilogramów heroiny, a operacja okazała się wielkim sukcesem sił specjalnych oraz współpracujących z nimi innych agencji.<sup>113</sup>

Znamiennym jest, że tylko siły specjalne były zdolne przeprowadzić tego rodzaju atak w ekstremalnie krótkim czasie bez większych przygotowań, co wskazuje, że prawdopodobnie tego rodzaju zdolności będą coraz częściej wykorzystywane przez państwa do walki z handlem narkotykowym.

Jednym z ważniejszych zadań realizowanych przez siły specjalne było

<sup>111</sup> J. Forero, 'Columbian rebel's capture was result of hunt aided by US', *New York Times*, 4 stycznia 2004.

<sup>112</sup> A. Valenzuela, V. Rosello, 'The War on Drugs and Terrorism: El Salvador and Colombia', *Military Review*, marzec-kwiecień 2004, s. 28–35.

<sup>113</sup> P. Conford, B. Malkin, 'Seized: Ship They Hunted for Days', *Sydney Morning Herald*, 21 kwiecień 2003.

lokalizowanie i chwywanie kluczowych osób tzw kluczowych celów. Przykładem tego może być porwanie Niemca Otto Skorzenego w czasie II wojny światowej lub chińskiego lidera Ah How w malajskiej dżungli w 1958 roku.<sup>114</sup>

Obecnie siły specjalne otrzymują zadania o podobnym charakterze w przypadku dwóch bardzo różnych rodzajów celów: międzynarodowych przestępców wojennym oraz liderów międzynarodowych grup terrorystycznych.

Współczesne zadania mają jednak kilka określonych cech wpływających na ich wyjątkowość. Po pierwsze zadanie znalezienia i pojmania tych celów, najczęściej nie ma miejsca w dobrze zdefiniowanym obszarze operacji lub nawet w określonym rejonie geograficznym. Po drugie potrzeby wywiadowcze, które są wymagane do powodzenia zadania mają charakter międzyagencyjny i międzynarodowy przez co wymagają koordynacji i współpracy na wysokich szczeblach. Po trzecie siły specjalne są zmuszone działać wbrew przyjętym normom i konwencjom dotyczącym wojny i to często wobec przeciwnej retoryki publicznej i politycznej.<sup>115</sup>

Szczególnie godne uwagi były działania sił specjalnych różnych państw w Bośni i Hercegowinie, gdzie Międzynarodowy Trybunał Kryminalny dla Byłej Jugosławii po podpisaniu Pokojowego Porozumienia z Dayton w 1995 roku, postawił w stan oskarżenia wielu zbrodniarzy wojennych.

Zarówno siły stabilizacyjne NATO, jak i obecny rezydent - siły europejskie są świadome problemów wynikających z pozostania na wolności zbrodniarzy wojennych. Zadanie znalezienia i aresztowania przestępców było w większości wyznaczone siłom specjalnym Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W typowy dla siebie sposób siły te działały poza mandatem NATO w Bośni, prowadząc bezpośrednie akcje na poziomie narodowym lub specjalne zadania w ramach akcji ratowniczych. Amerykańskie jednostki specjale takie jak SEAL, Team 6 oraz Delta Force już wcześniej, sporadycznie

<sup>114</sup> K. Conner, *Ghost Force—The Secret History of the SAS*, Orion Books, London, 2000, s. 50.

<sup>115</sup> W. H. Ferrell, 'No Shirt, No Shoes, No Status: Uniforms, Distinction, and Special Operations in International Armed Conflict', *Military Law Review*, vol. 178, zima 2003, s. 94–141.

działy w Bośni, realizując dwa zasadnicze zadania, w których brało udział około 300 żołnierzy.<sup>116</sup>

Siły te demonstrowały również znaczne możliwości w zakresie wywiadu-rozpoznania strategicznego oraz akcji ratowniczych w trakcie operacji w Somalii w latach 1992-1995. Przykładem mogą być siły zadaniowe Task Force Ranger, które prowadząc działania rajdowe, zdołały pojmać kluczowych członków w siatce przywódcy Maohameda Aideeda, choć w wyniku działań poniosły znaczne straty.<sup>117</sup>

Brytyjskie siły specjalne (ang. UK Special Air Force Regiment) również wcześniej działały przez pewien czas w Bośni, a ich kluczowym zadaniem było poszukiwanie przestępców wojennych. W odróżnieniu od sił specjalnych Stanów Zjednoczonych, których jednostki sił specjalnych miały ściśle określone, krótkotrwałe zadania – siły brytyjskie w Bośni utrzymywały na stałe mały liczebnie oddział. Takie rozwiązanie dawało niewątpliwie większe możliwości zbierania danych wywiadowczych i rozpoznawczych na potrzeby planowania i szkolenia do określonych zadań, jak również szybkie reagowanie na każdą pojawiającą się lokalną informację. Siły brytyjskie pojmały generała Stanislava Galica serbskiego dowódcę, którego wojska oblegały Sarajewo w grudniu 1999 roku. W okresie do 2000 roku brytyjskie siły specjalne prowadziły jedenaście tego rodzaju operacji w brytyjskim sektorze w Bośni. Operacje doprowadziły do aresztowania piętnastu podejrzanych osób oraz zabiciu dwóch. Jednakże najbardziej poszukiwane dwie osoby wskazane jako zbrodniarze wojenni tj. Radowan Karadžić i Ratko Mladić pozostawali długo na wolności.<sup>118</sup>

W czasie wojny przeciwko Irakowi w 2003 roku wykorzystanie sił specjalnych do poszukiwań przywódców Batisty było już bardziej skoordynowane i zsynchronizowane. Powołano do tego celu nowe siły

<sup>116</sup> R. Newman, 'Hunting War Criminals', *World Report*, dostępne 6 luty 2009, [www.specialoperations.com/Army/Delta\\_Force/bosnia](http://www.specialoperations.com/Army/Delta_Force/bosnia).

<sup>117</sup> J. D. Celeski, 'A History of SF Operations in Somalia: 1992–1995', *Special Warfare*, czerwiec 2002, s. 16–27.

<sup>118</sup> 'SAS Sweep on Serb Butcher', *Daily Mail* (UK), 21 grudzień 1999, [www.specialoperations.com/Focus/butcher](http://www.specialoperations.com/Focus/butcher).

zadaniowe zwane Task Force 121, z zadaniem poszukiwania przywódców irackich oraz kluczowych terrorystów działających w regionie. Większość z tych sił pozostawała i wciąż jest utajniona. Niewątpliwie Task Force 121 były siłami przygotowanymi do realizacji określonych zadań likwidacji wysoko wartościowych celów. To żołnierze tej jednostki odnaleźli i pojмали Husseina.<sup>119</sup>

W okresie ostatnich trzech lat amerykańskie siły specjalne prowadzą zakrojoną na szeroką skalę działalność w południowo-wschodnich górach Afganistanu wzdłuż granicy z Pakistanem.<sup>120</sup> Wynika to z ożywienia wysiłków w znalezieniu Osamy bin Ladena i jego pozostałych współpracowników oraz przeciwdziałanie ponownemu odrodzeniu się Talibów i sił al-Qaidy w przygranicznych prowincjach. Wspomniane jednostki sił specjalnych były rzekomo częścią Task Force 121. Dowodem bardzo aktywnej działalności sił specjalnych w Afganistanie było rozbicie śmigłowca należącego do amerykańskich sił specjalnych w prowincji Kunar. W wyniku tej katastrofy zginęło szesnastu żołnierzy sił specjalnych. Prawdopodobnie byli oni zaangażowani w akcję ratowniczą mniejszej grupy czterech żołnierzy z jednostki SEAL, zaangażowanych w schwytanie jednego z kluczowych dowódców Talibskich.<sup>121</sup>

Tego rodzaju operacje prowadzone przeciwko przywódcom będą kontynuowane tak długo, jak koalicja kierowana przez Stany Zjednoczone oraz siły ISAF będą zwalczać grupy bojowników w tym regionie Afganistanu. Również decyzja rządu australijskiego wysłania na powrót do Afganistanu zadaniowych sił specjalnych (ang. Special Forces Task Group) z pułku specjalnego (ang. Special Air Service Regiment) jest kolejnym znakiem wagi i roli sił specjalnych w tym obszarze operacyjnym.

Do coraz częściej realizowanych zadań stanowiących poważne wyzwanie należą tzw. działania niekonwencjonalne. Obejmują one: szerokie

<sup>119</sup> T. Shanker and E. Schmitt, 'Pentagon Says a Covert Force Hunts Hussein', *New York Times*, 7 listopad 2003

<sup>120</sup> B. Gellman and D. Linzer, 'Afghanistan, Iraq: Two Wars Collide', *Washington Post*, 22 październik 2004, s. A01.

<sup>121</sup> A. North, 'US Navy SEALs Afghan Disaster', 25 lipiec 2005, [http://news.bbc.co.uk/1/hi/south\\_asia/4712885.stm](http://news.bbc.co.uk/1/hi/south_asia/4712885.stm).

spektrum działań militarnych i paramilitarnych, prowadzonych przez miejscowe siły lub siły zastępcze, organizowane, szkolone, wyposażane, wspierane i kierowane przez źródło zewnętrzne.<sup>122</sup>

Działania niekonwencjonalne są jednym z pierwotnych zadań, które doprowadziły do powstania stałych jednostek sił specjalnych we współczesnych siłach zbrojnych państw zachodnich. Są to określone zdolności rozwijane w wyniku rozległych doświadczeń wojsk państw sojuszniczych uzyskanych w okresie II wojny światowej w szkoleniu i wyposażaniu sił partyzanckich począwszy od Francji i Jugosławii w Europie, a skończywszy na Birmie i Timorze w Azji.<sup>123</sup>

Na początku wojny w Wietnamie większość zachodnich sił specjalnych bardzo rzadko prowadziła działania niekonwencjonalne, skupiając się na innych priorytetach operacyjnych. Jednakże na początku XXI wieku działania te stały się ponownie punktem centralnym w rozwijaniu zdolności sił specjalnych. Prawdopodobnie powodem powrotu do działań o tym charakterze były spektakularne sukcesy sił specjalnych Stanów Zjednoczonych odnoszone w Afganistanie pod koniec 2001 roku i na początku 2002 roku w ramach operacji Enduring Freedom. W czasie tej operacji siły specjalne były wykorzystywane do prowadzenia działań niekonwencjonalnych na dwa sposoby.

Po pierwsze używając słów byłego Sekretarza Obrony Stanów Zjednoczonych Donalda Rumsfelda „nie zwalczyście terrorystów przy pomocy konwencjonalnych środków uczynicie to środkami niekonwencjonalnymi” i przy wykorzystaniu specjalistycznych umiejętności bojowych, które może zapewnić tylko personel sił specjalnych.

Po drugie amerykańscy przywódcy polityczni i wojskowi chcieli uniknąć powtórzenia gorzkich doświadczeń z przeszłości, kiedy to Wielka Brytania oraz Związek Radziecki angażowały w Afganistanie ogromne ilości

---

<sup>122</sup> US Department of Defense Joint Publication 1-02, cytowany w K. D. Dickson, 'The New Asymmetry: Unconventional Warfare and Army Special Forces', *Special Warfare*, jesień 2001, s. 16–17.

<sup>123</sup> G. M. Jones, C. Tone, 'Unconventional Warfare: Core Purpose of Special Forces', *Special Warfare*, lato 1999, s. 5–6.

konwencjonalnych wojsk lądowych.<sup>124</sup>

W czasie operacji Enduring Freedom najświetniejszym przykładem sukcesu sił specjalnych w działaniach niekonwencjonalnych było niewątpliwie wyzwolenie miasta Mazar-e Sharif w dniu 10 listopada 2001 roku. W trakcie wyzwolania żołnierze 5. Grupy sił specjalnych USA pomogli Sojuszowi Północnemu pobić znacznie przeważające siły Talibów.<sup>125</sup>

Żołnierze sił specjalnych Stanów Zjednoczonych pełniący funkcje doradców wojskowych wspomagali Sojusz Północny w prawie wszystkich walkach o większe miasta Afganistanu tj. Kabul, Jalalabad, Konduz oraz Kandahar.<sup>126</sup> 5. Grupa sił specjalnych prowadziła podobne niekonwencjonalne zadania w innym państwie Azji Centralnej na sześć tygodni przed atakiem z 11 września 2001 roku. Została przerzucona do Afganistanu w połowie października i połączyła się z Harmedem Karzai i jego siłami Sojuszu Północnego.<sup>127</sup> Żołnierze wspomnianej jednostki mieli ogromne, wieloletnie doświadczenia operacyjne z Azji Centralnej, wielu z nich mówiło lokalnymi językami. Przykład ten wskazuje na wagę długoterminowego podejścia i zaangażowania w rozwijaniu określonych umiejętności w zakresie działań niekonwencjonalnych wśród personelu sił specjalnych.

Można zauważyć, że w polityce obronnej Stanów Zjednoczonych ostatnich lat działania niekonwencjonalne nabrały szczególnego znaczenia i zaczęły odgrywać ważną rolę. W tym kontekście siły specjalne są obecnie postrzegane jako „globalny zwiadowca”, który służy „zapewnieniu sojusznikom i przyjacielom Stanów Zjednoczonych rozwiązań rządu USA”,<sup>128</sup> które w przyszłości będą wykorzystywane do pokonania silnego przeciwnika „środkami i metodami tzw. anti-acces oraz anti-denial.”<sup>129</sup>

<sup>124</sup> H. Kennedy, 'Will Special Ops Success Change the Face of War?', *National Defense Magazine*, luty 2002, [www.nationaldefensemagazine.org/article.cfm?id=721](http://www.nationaldefensemagazine.org/article.cfm?id=721).

<sup>125</sup> S. Biddle, *Afghanistan and Future of Warfare: Implications for Army and Defense Policy*, US Army War College Strategic Studies Institute, Carlisle, PA, 2002, pp. 8–10.

<sup>126</sup> Kennedy, *op. cit.* podobne zadania działań niekonwencjonalnych były realizowane w operacji Iraqi Freedom w roku 2003.

<sup>127</sup> A. Finaln, 'Warfare by Other Means: Special Forces, Terrorism and Grand Strategy', *Small Wars and Insurgencies*, vol. 14, nr. 1, 2003, s. 92–108.

<sup>128</sup> *Special Operations force Posture Statement*, *op. cit.*, s. 28.

<sup>129</sup> Erckenbrack, *op. cit.*, s. 8.

Należy przy tym wspomnieć, że jeszcze przed ogłoszeniem przez Stany Zjednoczone „Globalnej wojny z terroryzmem”, szeroko używały sił specjalnych do zadań szkoleniowych i pomocowych na całym świecie. W samym tylko 1997 roku siły specjalne były wykorzystane w 144 państwach.<sup>130</sup>

Ostatnie działania niekonwencjonalne prowadzone na obszarze Afganistanu odniosły tak duży sukces, że operacja skoncentrowana na siłach specjalnych (ang. SOF-centric campaign), została opisana jako możliwy przyszły model prowadzenia działań w ogóle. Kilku komentatorów snuło domysły, że ten rodzaj niekonwencjonalnej wojny może być zastosowany w całym zakresie w całym spektrum przyszłych konfliktów.<sup>131</sup>

Przykładem takiego podejścia było zaangażowanie sił specjalnych w operacji Iraqi Freedom na początku 2003 roku. Jednym z kluczowych aspektów ogólnego planu operacyjnego była koordynacja działania sił kurdyjskich w północnym Iraku przez Dowództwo Komponentu Połączonych Sił Operacji Specjalnych (ang. Combined Forces Special Operations Component Command). Zadanie to było klasycznym przykładem działań niekonwencjonalnych.

Przedstawiane przykłady są doświadczeniami amerykańskimi, jednakże siły specjalne wielu innych państw posiadają podobne lub zbliżone zdolności, które mogą być wykorzystywane do działań niekonwencjonalnych.

Australijski pułk sił specjalnych (ang. Australia Special Air Service Regiment) prawdopodobnie już na początku lat 70-tych rozwijał „skrzydło działań niekonwencjonalnych”. Wzorowano się na koncepcji amerykańskiego zespołu „A” sił specjalnych i początkowo wykorzystywano doktrynę USA.<sup>132</sup>

David Horner dokumentował zaangażowanie tych sił w pseudo-niekonwencjonalnych działaniach w latach 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku.

<sup>130</sup> Schoomaker, *op. cit.*, p. 3. w 1997 roku średnia liczba rozmieszczonych żołnierzy sił specjalnych wynosiła tygodniowo 4760.

<sup>131</sup> Zob. T. Shanker, 'Conduct of War is Redefined by Success of Special Forces', *New York Times*, 21 styczeń 2001 lub R. Scarborough, 'Pentagon Uses Afghan War as Model for Iraq', *Washington Times*, 4 grudnia 2001,

<sup>132</sup> D. M. Horner, *SAS: Phantoms of War*, *op. cit.*, s. 398–404.

Przykłady tego rodzaju zadań zidentyfikowane przez Kornera, obejmowały prowadzenie szkoleń przez personel Special Air Service Regiment dla sił lądowych i sił bezpieczeństwa w Tajlandii oraz Indonezji.<sup>133</sup> Australijskie doświadczenia w szkoleniu miejscowych sił sięgają okresu wojny w Wietnamie, kiedy to zespoły szkoleniowe wojsk lądowych szkoliły znaczną ilość lokalnych sił.

Chociaż działania niekonwencjonalne są obecnie przestłonięte przez globalną wojnę z terroryzmem i ofensywne działania zwalczające terroryzm, to jednak w przyszłości mogą okazać się niezwykle skuteczną metodą w zwalczaniu zagrożeń bytu państwowego, słabych państw oraz aktorów nie państwowych. Dean Newman sądzi, że w walce z terroryzmem niekonwencjonalne działania prowadzone przez siły specjalne, uderzające w aktorów nie państwowych są niezwykle atrakcyjną alternatywą dla tradycyjnych pojęć wykorzystania siły militarnej. Newman wśród powodów rosnącego znaczenia działań niekonwencjonalnych w osiąganiu celów podkreśla zredukowane potrzeby środków, zalety ekonomiczne oraz historyczne przykłady sukcesów.<sup>134</sup>

### 3.3. Organizacja i taktyka sił specjalnych

Drugim głównym elementem przyczyniającym się do transformacji sił specjalnych jest ich struktura organizacyjna oraz sposób szkolenia i nowe sposoby działania. Charakter operacji specjalnych od końca II wojny światowej wymagał połączenia wysiłku środków lądowych i powietrznych działających równocześnie w sposób wielowymiarowy.

Wstępna analiza konwencjonalnych rodzajów sił zbrojnych wybranych państw członkowskich sojuszu wskazuje, że w większości przypadków wciąż kurczowo trzymają się one własnych doktryn rodzajów sił. Natomiast analiza sił specjalnych wskazuje, że w wielu państwach przekształciły się one w prawdziwą organizację sił połączonych – joint. Nacisk na siły połączone

<sup>133</sup> *Ibid.*

<sup>134</sup> D. Newman, 'Operation *White Star*: A UW Operation Against an Insurgency', *Special Warfare*, vol. 17, nr 4, kwiecień 2005, s. 28–36.

oznacza, że pod względem dowodzenia i kierowania (a nawet taktycznego współdziałania), siły specjalne wykorzystują siły zadaniowe i grupy zadaniowe, a nie jednostki jednego rodzaju sił zbrojnych. Położono również bardzo duży nacisk na rozwijanie interoperacyjności z międzynarodowymi siłami specjalnymi oraz w coraz większym stopniu organizacjami pozarządowymi, co było widoczne już w operacjach pokojowych lat 90-tych ubiegłego wieku.

W wyniku tych zmian współczesne siły specjalne stoją na czele wielu prawdziwie koalicyjnych i połączonych operacji, prowadzonych w ramach globalnej wojny z terroryzmem oraz międzynarodowego peacekeepingu.

Z kolei analiza sposobów prowadzenia działań przez siły specjalne wskazuje na stały rozwój, wysoką specjalizację oraz szerokie zróżnicowanie procedur taktycznych do działań w środowisku o wysokim ryzyku.

Na uwagę zasługują dwie nowe koncepcje, w ramach których siły specjalne prowadzą działania na poziomie taktycznym. Jedna z nich dotyczy połączenia wysiłków lądowych elementów sił specjalnych kierujących bronią precyzyjną z dostarczającymi tę broń siłami powietrznymi. Druga dotyczy wykorzystania sieciocentryzmu w operacjach specjalnych. Obie koncepcje wskazują na rosnącą rolę informacji oraz wzrastające wykorzystanie zaawansowanego wyposażenia na poziomie indywidualnym.

### 3.3.1. Organizacja Joint

Teoria i praktyka działań połączonych odnosi się do „synergicznego zastosowania wyjątkowych zdolności i możliwości każdego z rodzaju sił w taki sposób, że w ostatecznym wyniku otrzymujemy zdolności, które są większe aniżeli suma ich części.”<sup>135</sup>

Dążenie w kierunku operacji połączonych jest spowodowane dwoma czynnikami: naturalnymi zaletami rodzajów sił oraz zmianami w globalnym kontekście strategicznym. Niebagatelny wpływ mają również wymagania cywilno-polityczne, które wymuszają bardziej precyzyjne zastosowanie siły

---

<sup>135</sup> M. P. Noonan, M. R. Lewis, 'Conquering the Elements: Thoughts on Joint Force (Re)Organization', *Parameters*, jesień 2003, s. 31.

bojowej.<sup>136</sup>

Działania połączone wiążą się z serią problemów o charakterze interoperacyjności, które dotyczą czterech kluczowych obszarów: kultury (sposobie działania), techniki, podziale funkcji oraz struktur organizacyjnych.<sup>137</sup> Zdaniem ekspertów wojska konwencjonalne zawsze borykały się z tymi problemami, natomiast siły specjalne czerpią obecnie korzyści z tego, że są już z natury siłami połączonymi na kilku poziomach.

Po pierwsze operacje specjalne są zwykle wieloaspektowymi z charakteru i dlatego wymagają zaangażowania, współpracy i synchronizacji elementów sił lądowych, morskich i powietrznych. Z tego też powodu stają się coraz bardziej interoperacyjne z siłami konwencjonalnymi w prawdziwym tego słowa znaczeniu tzn. „wzajemnie zapewniają usługi w sposób umożliwiający im skuteczne, wspólne działanie”.<sup>138</sup>

Interoperacyjność została uzyskana dzięki odpowiedniemu systemowi kształcenia i szkolenia w zakresie łączoności – joint, co sprawiło, że siły specjalne posiadają obecnie duże doświadczenie w planowaniu i realizowaniu operacji połączonych w szerokim spektrum konfliktów. Co więcej współdziałają blisko z innymi agencjami rządowymi (straż graniczna, służby celne, policja oraz służby wywiadu), organizacjami międzynarodowymi (ONZ lub NATO), oraz organizacjami pozarządowymi i prywatnymi firmami paramilitarnymi.

Od ponad dekady wiodącą pozycję w przystosowywaniu doktryn oraz systemu szkolenia na potrzeby operacji połączonych, zajmują siły specjalne Stanów Zjednoczonych. Stało się tak po tym, jak w 1986 roku Kongres Stanów Zjednoczonych wyraził troskę o pozycję oraz status sił specjalnych w ogólnym planowaniu obrony Stanów Zjednoczonych. Było to następstwem ujawnionych mankamentów i niedostatków tych sił po przeprowadzeniu nieudanej próby akcji ratowniczej zakładników w Iranie w 1979 roku w operacji Eagle Claw oraz problemów w czasie operacji Urgent Fury na Granadzie w 1983 roku.

---

<sup>136</sup> *Ibid.*, s. 33

<sup>137</sup> C.Call, *US Army Special Forces Operational Interoperability with the US Army's Objective Force—the Future of Special Forces Liaison and Coordination Elements*, Monograph, School of Advanced Military Studies, US Army Command and General Staff College, Ft Leavenworth, KS, 2003, s. 8.

<sup>138</sup> *Ibid.*, s. 7.

Obawy te doprowadziły do powołania Dowództwa Operacji Specjalnych (ang. US Special Operations Command) autoryzowanego przez poprawkę Cohen-Numm do Aktu Autoryzacji poprawki Departamentu Obrony z 1987 roku.<sup>139</sup> To prawo umożliwiło stworzenie połączonego dowództwa nadzorującego wszystkie siły specjalne, odpowiadającego bezpośrednio przed Sekretarzem Obrony w sprawach budżetu, wyposażenia i sprzętu, szkolenia i kwestii doktrynalnych.<sup>140</sup>

Amerykańskie Dowództwo Operacji Specjalnych jest obecnie jednym z dziewięciu „połączonych dowództw bojowych”. Jako takie jest również odpowiedzialne za planowanie, kierowanie i dowodzenie operacjami specjalnymi oraz zapewnienie jednostkom sił specjalnych wsparcia ze strony dowódców geograficznych (ang. Geogrp hic Combatant Commander) w kwestiach planów współpracy bezpieczeństwa.<sup>141</sup> Obecnie pod Dowództwem Operacji Specjalnych służy około 49 000 personelu. Jest ono podzielone na trzy dowództwa komponentu, które stanowią większość jednostek sił specjalnych tj. Dowództwo Operacji Specjalnych Sił Lądowych (ang. Army Special Ooperations Command), dowództwo Działań Specjalnych Marynarki (ang. Naval Special Warfare Command) oraz Dowództwo Operacji Specjalnych Sił Powietrznych (ang. Air Force Special Operations Command). Istnieje również jedno dowództwo Joint Special Operations, które zapewnia analizy w zakresie potrzeb działań specjalnych, kompatybilność między rodzajami sił. Nadzoruje również standaryzację wyposażenia, rozwija i opracowuje doktryny oraz taktykę działań połączonych, dba o koordynację z siłami konwencjonalnymi.<sup>142</sup>

Innym przykładem są zmiany przeprowadzone w 2003 roku przez siły obrony Australii. Stworzono nowe dowództwo operacji specjalnych

<sup>139</sup> Schoomaker, *op. cit.*, s. 3.

<sup>140</sup> Special Operations Force Posture Statement2003/04, *op. cit.*, s. 8–10.

<sup>141</sup> A. Feickert, 'US Special Operations Forces (SOF ): Background and Issues for Congress', Library of Congress Congressional Research Service (CRS), *CRS Report For Congress*, 15.08.2003, s. 3.

<sup>142</sup> US Department of Defense Joint Publication 3-05, *Doctrine for Joint Special Operations*, 17 grudnia 2003, [www.dtic.mil/doctrine/jel/new\\_pubs/jp3\\_05.pdf](http://www.dtic.mil/doctrine/jel/new_pubs/jp3_05.pdf).

zatwierdzone przez Ministra Obrony Roberta Hilla w dniu 5 maja 2003 roku.<sup>143</sup> Stworzenie dowództwa było odpowiedzią rządu na zamachy bombowe przeprowadzone na Bali w październiku 2002 roku. Potwierdzone zostały w ten sposób intencje rządu w zwiększaniu zdolności australijskich sił specjalnych oraz sprostania wzrastającym potrzebom w walce z terroryzmem, które mają charakter połączony (joint), między agencyjny oraz wielonarodowy. Australijskie Dowództwo Operacji Specjalnych jest prawdziwie połączonym dowództwem z pozycją równą dowództwom sił lądowych, morskich, powietrznych i połączonej logistyki. Dowódca Operacji Specjalnych odpowiada bezpośrednio przez Szefem Sił Obrony za operacje przeciwko terroryzmowi oraz Szefowi Operacji Połączonych za wsparcie sił specjalnych dla wszystkich innych operacji. Dowództwo w większości składa się z jednostek lądowych sił specjalnych wraz ze wspierającymi je elementami takimi jak organiczne siły logistyczne i powietrzne. Co więcej dowództwo działa w koordynacji z innymi elementami rządowymi i utrzymuje łączność z innymi organizacjami.

### 3.3.2. Działania połączone

Być może najlepszym przykładem pokazującym charakter połączonej sił specjalnych oraz ich roli w szerszych działaniach połączonych jest operacja *Iraqi Freedom* w 2003 roku. Zdaniem większości ekspertów to właśnie siły specjalne odegrały w niej główną rolę. Anthony Cordesman przedstawił analizy mówiące, że generał Franks rozmieścił w Iraku od 9 do 10 tysięcy żołnierzy sił specjalnych, co stanowiło około 8 % całkowitej liczby sił walczących.<sup>144</sup>

W Iraku były obecne jednostki sił specjalnych wszystkich trzech dowództw rodzajów sił USA, włączając wcześniej wspomniane jednostki do zadań specjalnych, jak również znaczne siły z Australii oraz Wielkiej Brytanii.

Te wielonarodowe siły były zgrupowane w Dowództwo Komponentu

<sup>143</sup> Minister for Defence Media Release 47/2003, 'New Special Operations Command', Monday, 5 maj 2003.

<sup>144</sup> Cordesman, *op. cit.*, s. 362.

Wielonarodowych Sił Operacji Specjalnych (ang. Combined Forces Special Operations Component Command), które podlegało bezpośrednio amerykańskiemu Dowództwu Centralnemu (ang. US Centrl Command) jako geograficznemu dowództwu bojowemu (ang. Geographic combatant command).

Jednostki sił specjalnych działające w Iraku wykorzystywały doktrynę oraz zasady działań połączonych na kilku poziomach. Po pierwsze była to z natury organizacja o charakterze joint, w ramach której partnerzy z różnych państw zostali w pełni zintegrowani w jedną strukturę dowodzenia, aczkolwiek z ich narodowymi elementami dowodzenia. Po drugie jednostki prowadziły niezależne, autonomiczne działania o małej skali, na przykład uchwycenie lotnisk, ochrona nadbrzeżnych terminali dostarczających ropę naftową oraz wspomniane wcześniej poszukiwanie przywódców irackich.

W jednej z ostatnich prac Michael Noonan przedstawił te „autonomiczne” operacje jako charakterystyczną cechę współczesnych działań i wskazał, że siły specjalne mimo, że małe liczebnie osiągają nieproporcjonalnie duże rezultaty w osiągnięciu celu. Istnieją ku temu trzy powody: wysoki standard realizacji zadań, doświadczenie oraz swoboda, którą posiadają w realizacji tych zadań.<sup>145</sup> Po trzecie siły specjalne coraz częściej odgrywają rolę kluczowego komponentu na obszarze operacji, współdziałając z elementami lądowymi i powietrznymi oraz współpracując z organizacjami nie militarnymi. Przykładami tego rodzaju współpracy mogą być:

- zadania odnalezienia wyrzutni rakiet (ang. Scud Hunting) prowadzone przez siły specjalne Australii i Wielkiej Brytanii w zachodnim Iraku.<sup>146</sup>
- tworzenie zespołów bojowych składających się z sił specjalnych z małymi elementami pancernymi,
- współdziałanie z jednostkami wojsk lądowych jak amerykańska 173. Brygada Aeromobilna oraz brytyjskie 45 Royal Marine Commando,<sup>147</sup>

<sup>145</sup> Noonan, *op. cit.*, s. 37.

<sup>146</sup> T. Ripley, 'Iraq's Western Desert Special Forces Playground', *Jane's Defence Weekly*, 9 kwiecień 2003.

<sup>147</sup> Noonan, *op. cit.*, s. 31.

- Zadania bliskiej współpracy z SIA.<sup>148</sup>

Działania bojowe w Iraku pokazały już dojrzałość sił połączonych. Po raz pierwszy integracja umożliwiła siłom konwencjonalnym (powietrznym, lądowym, morskim), wykorzystać w pełni zdolności sił specjalnych i skutecznie przeciwdziałać zagrożeniom asymetrycznym, umożliwiając jednocześnie prowadzenie precyzyjnego targetingu w tej samej przestrzeni walki. Podobna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do sił specjalnych, które wykorzystywały siły konwencjonalne do zwiększenia zakresu oraz umożliwienia realizacji zadań specjalnych.

W rzeczywistości Dowództwo Komponentu Połączonych Sił Operacji Specjalnych w Iraku, walczyło jednocześnie na trzech frontach, realizując zadania mające różne cele i specyficzne potrzeby.

W północnym Iraku jednostki sił specjalnych były siłami wspieranymi. Głównym zadaniem było niedopuszczenie, aby jednostki irackie z tego rejonu wzmocniły obronę Bagdadu. Natomiast w zachodnim Iraku siły specjalne wspierały zadania komponentu sił powietrznych poprzez likwidowanie wyrzutni SCUD. Natomiast w Iraku południowym siły specjalne wspierały koalicyjne siły lądowe, umożliwiając im wykonanie szybkiego podejścia do Bagdadu.

Widać więc, że siły specjalne pełniły jednocześnie rolę komponentu wspieranego oraz wspierającego, co wymagało zupełnie nowego podejścia do integracji działań sił połączonych. W ocenie ekspertów i analityków takie podejście odniosło sukces należy się spodziewać, że prawdopodobnie będzie rozważane jako model przyszłych działań.<sup>149</sup>

### 3.3.3. Siły specjalne i siły powietrzne

Zdolności sił specjalnych do prowadzenia operacji połączonych doprowadziły również do konkretnych innowacji w ich taktyce. Prawdopodobnie najważniejszym, a jednocześnie najbardziej udanym osiągnięciem była integracja sił powietrznych z wojskami działającymi

<sup>148</sup> Cordesman, *op. cit.*, s. 362–3

<sup>149</sup> P. Braganca, 'Joint Forces Evolution', *Military Review*, styczeń–luty 2004, s. 50–3.

w terenie. Polegała ona na zastosowaniu licznych technik i procedur taktycznych, rozwijanych w celu poprawienia działań sił specjalnych jako tzw. „czujników ludzkich” (ang. Human sensors) dla realizacji zadań przez lotnictwo strategiczne. Tego rodzaju powiązania „czujnik ze strzelającym” dotyczyły również wykorzystania sił powietrznych do zapewniania połączonego wsparcia ogniowego (ang. joint fire support) siłom specjalnym działającym jako siły manewrowe.<sup>150</sup> Amerykańskie doktryny dotyczące połączonych operacji specjalnych wskazują na dwa zadania (missions), które definiują zakres wsparcia sił powietrznych przez siły specjalne tj. działania bezpośrednie i rozpoznanie specjalne.

W zadaniach realizowanych w ramach działań bezpośrednich siły specjalne wskazują i „oznaczają” określone w procesie targetingu cele poziomu strategicznego i operacyjnego, po czym cele te są niszczone przez precyzyjne pociski kierowane, wystrzeliwane ze środków powietrznych.

W zadaniach rozpoznania specjalnego siły specjalne zapewniają określenie charakteru i specyfiki celów, ocenę rejonu oraz rozpoznanie po wykonanym uderzeniu lub ocenę bombardowania.<sup>151</sup>

Johny Huster proponuje inne możliwe i innowacyjne sposoby wykorzystania sił specjalnych. Twierdzi mianowicie, że dowódca sił połączonych może rozmieścić elementy sił specjalnych, które pełniłyby rolę systemu broni (ang. combat weapons system). Hester sugeruje, aby brać pod uwagę w trakcie procesu targetingu, możliwości bojowe sił specjalnych i rozważać je jako tzw. „opcja alternatywna” w neutralizowaniu celów przez środki powietrzne lub rakiety Tomahawk.<sup>152</sup>

Jednak zastosowanie tej koncepcji jest w ocenie wielu ekspertów ograniczone przez rzeczywiste możliwości obu komponentów sił. O ile uderzenia na cele stacjonarne wykonywane z dużą precyzją jest w przypadku

<sup>150</sup> M. Findlay, R. Green and E. Braganca, 'SOF on the Contemporary Battlefield', *Military Review*, maj-czerwiec, 2003, s. 10.

<sup>151</sup> US Department of Defense Joint Publication 3-05.5, *Joint Special Operations Targeting and Mission Planning Procedures*, 10 sierpień 1993, s. II-1.

<sup>152</sup> J. L. Hester, 'Integration of Special Operations Forces into the Joint Targeting Process', thesis, US Army Command and General Staff College, Ft Leavenworth KA, 2003, s. 3;

sił powietrznych przedsięwzięciem możliwym do zrealizowania, to jednak lokalizowanie i prowadzenie ataków na cele mobilne, działające w czasie krytycznym, wciąż stanowi bardzo trudne zadanie.

Oczywiście użycie sił specjalnych w celu znalezienia i eliminowania celów poziomu operacyjnego i strategicznego, jako część operacji powietrznej, nie jest w zasadzie czymś nowym. Wiele na ten temat można znaleźć w pracach Williama Rosenana, który pisał o użyciu amerykańskich sił specjalnych „za lini wroga”. Zarówno w czasie wojny w Wietnamie, jak również w Zatoce Perskiej ich działania polegały na poszukiwaniu szczególnie ważnych celów oraz wzywaniu uderzeń z powietrza.<sup>153</sup> Rosenan podkreśla, że w obu przypadkach działania te okazywały się dużo mniej pomyślne niż oficjalnie uznawano.

Główną przyczyną niepowodzenia wynikała ze stosowania przez stronę przeciwną skutecznych środków zapobiegawczych. Dodatkowym problemem były braki jednostek sił specjalnych w wyposażeniu w odpowiedni sprzęt techniczny oraz w posiadaniu tzw. świadomości sytuacyjnej dotyczącej środowiska operacyjnego. Należy przy tym dodać, że waga tych problemów wzrasta, gdy weźmie się pod uwagę rozległy obszar i trudny teren działań.<sup>154</sup>

Potrzeba posiadania większej liczby tzw. ludzkich sensorów działających w terenie, pojawiła się ponownie w czasie operacji Allied Force – (operacji powietrznej), skierowanej przeciwko Serbii pod koniec lat 90-tych ubiegłego wieku. Cele statyczne, takie jak mosty lub fabryki były niszczone w prosty sposób przez pociski raketowe Tomahawk, natomiast ataki wykonywane przez środki powietrzne przy użyciu broni w celu zniszczenia lub zakłócenia mobilnych lub ukrywających się wojsk serbskich szczególnie w Kosowie stanowiły już bardzo poważny problem.

W czasie działań skryte wsparcie dla Kosowarskiej Armii Wyzwoleńczej (ang. Kosovar Liberation Army) zapewniały siły specjalne Stanów

---

<sup>153</sup> W. Rosenau, *Special Operations Forces and Elusive Enemy Ground Targets: Lessons from Vietnam and the Persian Gulf War*, RAND Publication MR-1408-AF, RAND Corporation, Arlington, VA, 2001

<sup>154</sup> *Ibid.*, s. 2.

Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Niektóre źródła wskazują na uzyskanie stosunkowo małego powodzenia przez amerykańskie siły powietrzne, dla których lądowe działania w zakresie targetingu uderzeń powietrznych były znaczącą częścią tego skrytego wsparcia.<sup>155</sup>

Należy w tym miejscu podkreślić, że od czasu Kosowa taktyka i techniki działania związane z połączonymi operacjami sił specjalnych oraz sił powietrznych znacząco się rozwinęły. Znalazło to potwierdzenie w działaniach w czasie operacji Enduring Freedom oraz operacji Iraqi Freedom.

David Sullivan dokonał oceny tego sposobu działań w Afganistanie i skomentował, że „połączenie sił specjalnych i sił powietrznych w walce jest transformacją w operacyjnej sztuce wykorzystania sił”.<sup>156</sup>

W przypadku Stanów Zjednoczonych początków nowej synergii można się doszukać w treściach koncepcji Joint Vision 2010, która dotyczyła precyzyjnego oddziaływania opartego na skutkach (ang. effect based precision engagement).<sup>157</sup> Działania powietrzne w szczególności te prowadzone w Afganistanie wskazują, że amerykańskie siły specjalne oraz ich partnerzy koalicyjni, dokonali znaczącego postępu i rozwoju w obszarze integracji operacji połączonych. Sullivan wskazuje, że zmiana w charakterze prowadzenia operacji powietrznych w Afganistanie oraz Iraku wynika bezpośrednio z „postępu technicznego oraz ewolucji w doktrynach działań połączonych”.<sup>158</sup>

Nowe podejście do działań polega głównie na zastosowaniu broni precyzyjnej, zapewnianej przez środki powietrzne, działające na bezpiecznych wysokościach, wspieranych przez zespoły sił specjalnych, które obserwują i wskazują cele na ziemi. Zespoły te są wyposażone w nowoczesny sprzęt optyczny, laserowy, systemu wskazujące położenie, komputery przenośne

<sup>155</sup> A. Cordesman, *The Lessons and Non-lessons of the Air and Missile Campaign in Kosovo*, Center for Strategic and International Studies, Washington, DC, 1999, s. 250–6.

<sup>156</sup> D. M. Sullivan, 'Transforming America's Military: Integrating Unconventional Ground Forces into Combat Air Operations', US Naval War College, Joint Maritime Operations Department, Newport, RI, 4 luty 2002, s. iv (Abstract).

<sup>157</sup> US Department of Defense, *Joint Vision 2010*, s. 21.

<sup>158</sup> *Ibid.*, p. 9.

i różnego rodzaju środki łączności. Dzięki temu zespoły sił specjalnych są w stanie zidentyfikować cele niewidoczne lub nie wykryte przez bezpilotowe środki rozpoznawcze. Sam ten fakt znacząco przyczynia się do decydującego poprawienia skutków bombardowań i uderzeń lotniczych w Afganistanie.

#### **3.3.4. Dowodzenie i kierowanie połączone (joint)**

Również innowacyjne w wykonaniu sił specjalnych i sił powietrznych, były koordynacja taktyczna oraz dowodzenie i kierowanie. Zarówno targeting, jak i wsparcie ogniowe w środowisku działań połączonych są wysoce złożonym procesem. W opinii praktyków oraz ekspertów stanowią jeszcze większe wyzwanie w wyniku rozproszonego (bez styczności działających jednostek tzw. non-contiguous) charakteru współczesnego pola walki, w szczególności tego, z jakim wojska mają do czynienia w Afganistanie.

W czasie operacji Enduring Freedom zespoły sił specjalnych oraz elementy dowództw, nie były w stanie dokładnie przewidzieć rozmieszczenia i lokalizacji grup przeciwnika oraz mobilnych celów. Taka sytuacja oznaczała, że działania nie mogły być planowane z wyprzedzeniem, i że nie istniał jasno zdefiniowany obszar operacji, w którym cele mogłyby być wcześniej opracowane. W celu przezwyciężenia tych problemów, już w trakcie operacji siły koalicyjne opracowały i wdrożyły kilka ciekawych metod, o których warto wspomnieć.

Po pierwsze opracowany projekt operacyjny zawsze zawierał dwa fundamentalne składniki tj. zadanie i wyznaczony obszar operacji, w którym należało realizować zadania. Inna od dotychczasowej była tzw. geometria przestrzeni walki, gdyż działające jednostki nie sąsiadowały ze sobą bezpośrednio, nie było więc wyznaczonych linii rozgraniczenia. We wsparciu ogniowym wykorzystywano elementy koordynujące ogień w celu przezwyciężenia braku symetrii, które obejmowały rejony bez prowadzenia

ognia, rejonu zakazu prowadzenia ognia i tzw. kill-boxes.<sup>159</sup>

Po drugie w większości przypadków zamiast wstępnego planowania wsparcia ogniowego, wzrosło wykorzystanie kierowania ogniem bezpośrednim i wskazywanie celów przez siły specjalne. Jeżeli pojedyncze zespoły weszły w niespodziewany kontakt z przeciwnikiem mogły się spodziewać natychmiastowego bezpośredniego wsparcia lotniczego. Alternatywnie mogły otrzymać wsparcie ogniem kierowanym, który mogły obserwować i odpowiednio korygować. W zasadzie samoloty bojowe lecąc w obszar działań, otrzymywały dane dotyczące położenia celów dopiero w momencie, kiedy zespoły działające w terenie, składały meldunki odnośnie położenia przeciwnika w czasie rzeczywistym.<sup>160</sup>

Ten przyjęty sposób działania był kontynuowany w operacji Iraqui Freedom, gdzie jednym z kluczowych zadań sił specjalnych o znaczeniu strategicznym było poszukiwanie wyrzutni pocisków SCUD i związanych z nimi instalacji w zachodnim Iraku. Były to często cele mobilne i dobrze ukryte, przez co ich zniszczenie według wcześniej podanych koordynat koalicyjnym statkom powietrznym było możliwe tylko w przypadku, gdy lokalizacja celów została potwierdzona przez elementy rozpoznawcze sił specjalnych działające w terenie.<sup>161</sup>

Możliwość wzywania bezpośredniego wsparcia lotniczego oznaczała, że jednostki sił specjalnych mogły działać w odległych rejonach bez potrzeby wsparcia ze strony ciężkiej artylerii lub innych lądowych elementów wsparcia.<sup>162</sup> Zdolności sił specjalnych w identyfikowaniu i niszczeniu elementów dowodzenia i kierowania C2 przeciwnika oraz pocisków SCUD, były rozszerzone dzięki wykorzystaniu innych połączonych (joint) środków rozpoznawczych, takich jak bezzałogowe środki latające (ang. unmanned

<sup>159</sup> S. A. Jackson, *Tactical Integration of Special Operations and Conventional Forces Command and Control Functions*, Monograph, School of Advanced Military Studies, US Army Command and General Staff College, Ft Leavenworth, KS, 2003.

<sup>160</sup> *Ibid.*, s. 11.

<sup>161</sup> *Ibid.*, s. 11.

<sup>161</sup> I. Bostock, 'Australian Forces go SCUD Hunting in Western Iraq', *Jane's Intelligence Review*, 1 lipiec 2003.

<sup>162</sup> T. Ripley, 'Iraq's Western Desert a Special Forces Playground', *Jane's Defence Weekly*, 9 kwietnia 2003.

aerail vehicles). Środki te będące w dyspozycji Dowódcy Komponentu Połączonych Sił Powietrznych (ang. Combined Forces Air Component Commander), rutynowo działały z siłami specjalnymi. Wykorzystywano je do znajdowania, identyfikowania, śledzenia oraz niszczenia tego rodzaju celów. Nagrania wideo były następnie przesyłane do innych platform powietrznych takich jak AC-130 „Spectra” – zapewniając informacje dotyczące targetingu już w trakcie etapu samego oddziaływania.<sup>163</sup> Co więcej na poziomie indywidualnym zespoły sił specjalnych wykorzystywały bardzo szeroko środki umożliwiające śledzenie Blu-Froce. Środki te zdecydowanie wpływały na poprawienie świadomości sytuacyjnej (ang. situational awareness) i redukowały możliwości ostrzału własnych sił. Blue-Froce jest zautomatyzowanym systemem śledzenia, który wysyła zakodowane informacje co pięć lub dziesięć minut identyfikując jednostki i podając koordynaty pozycji w systemie GPS. Śledzenie środków umożliwia pełne wykorzystanie sił specjalnych w ramach planów działania sił własnych. Środki te również zapewniają zespołom sił specjalnych stałą łączność z innymi rodzajami sił lądowych i co najważniejsze bycie rozpoznawalnym przez własne środki powietrzne.<sup>164</sup>

Bezpilotowe środki latające oraz środki Blue-force są doskonałymi przykładami rosnącej współzależności sił specjalnych od zaawansowanych urządzeń technicznych. Mały zespół lub nawet jeden żołnierz mają obecnie dostęp do niespotykanych poziomów łączności pola walki, wymiany danych wywiadowczo-rozpoznawczych oraz danych dotyczących sytuacji tzw. świadomości sytuacyjnej. Walka sieciocentryczna poprzez wykorzystanie zaawansowanej techniki i zastosowanie odpowiedniej taktyki zapewnia pełną przewagę w dostępności informacji na polu walki, umożliwia szybkie i elastyczne rozmieszczenie oraz wykorzystanie wszystkich dostępnych środków bojowych.

Jeśli chodzi o siły specjalne to przyjęły one walkę sieciocentryczną

---

<sup>163</sup> C. M. Bradley (USN), 'Intelligence, Surveillance and Reconnaissance in Support of Operation Iraqi Freedom: Challenges for Rapid Manoeuvres and Joint C4ISR Integration and Interoperability', Joint Military Operation Department, Naval War College, Newport, RI, 9 luty 2004.

<sup>164</sup> Cordesman, *Lessons of Iraq*, s. 363.

z ogromnym entuzjazmem co wpłynęło na to, że wynik wielu operacji specjalnych jest obecnie kształtowany nawet na poziomie indywidualnego żołnierza. Istnieje błędne przekonanie, że walka sieciocentryczna jest jedynie elektronicznym połączeniem różnych systemów komputerowych.

W rzeczywistości polega ona na wykorzystaniu zarówno czynników materialnych (technicznych), jak i ludzkich (niematerialnych). Trafnym wyjaśnieniem koncepcji walki sieciocentrycznej jest stwierdzenie, że jest to „silny związek koncepcji walki i połączonych z nimi zdolności wojskowych, który obejmuje połączone trzy domeny walki (fizyczną, informacyjną i poznawczą) w celu generowania zwiększonej siły bojowej przez: osiągnięcie większej szybkości w dowodzeniu i zwiększeniu możliwości środków śmiertelnych oraz możliwości w przetrwaniu i reagowaniu na sytuację.”<sup>165</sup>

Inną definicję podają Alberts, Garstka i Stein, którzy opisują walkę sieciocentryczną jako „...zjawisko które charakteryzuje się zdolnością geograficznie rozproszonych sił do tworzenia wysokiego poziomu dzielenia się świadomością przestrzeni walki, która może być wykorzystana poprzez synchronizację i inne sieciocentryczne działania, w celu osiągnięcia zamiarów dowódców.”<sup>166</sup> Siły specjalne uosabiają tą wizję, gdyż skuteczność walki sieciocentrycznej wynika z powiększonej wrażliwości zespołu sił specjalnych do kumulowania zdolności i osiągnięć całej „sieci”, w związku z tym zwiększają ogólną siłę bojową i przyspieszają cykl decyzyjny.<sup>167</sup>

W jednej z ostatnich prac Greg Gagnon przedstawił wyniki badań nad zjawiskiem walki sieciocentrycznej w działaniach sił specjalnych, w których dowodzi, że może ona zwiększyć prawdopodobieństwo zwycięstwa na trzy sposoby: poprzez prostotę i innowację w planowaniu, bezpieczeństwo i powtarzanie i szybkość, zaskoczenie i zdolności przystosowawcze

<sup>165</sup> US Department of Defense, *Network Centric Warfare: Department of Defense Report to Congress*, Department of Defense, Washington, DC, 27 lipiec 2001, s. 3–10.

<sup>166</sup> D. Alberts, J. Garstka and F. Stein, *Network Centric Warfare: Developing and Leveraging Information Superiority*, Command and Control Research Program, Washington, DC, 2000, s. 88.

<sup>167</sup> E. R. Smith, *Effects-based Operations: Applying Network Centric Warfare in Peace, Crisis and War*, Command and Control Research Program, Washington, DC, 2002, s. 65–97.

w wykonaniu.<sup>168</sup> Zaobserwował, że zarówno sprzyjająca okazja, jak i środki oraz możliwości mogą obecnie pojawić się jednocześnie pozwalając taktycznemu elementowi osiągnąć wynik strategiczny – sytuacja, która była nieprawdopodobna w walce okresu industrialnego.

Większość koncepcji opisujących zjawisko walki sieciocentrycznej oraz zdolności sił specjalnych, znalazło zastosowanie praktyczne ostatnich operacjach, wyrażające się wspólną świadomością sytuacyjną, bardzo dobrą łącznością i lepszym wykorzystaniem relacji czujnik-strzelający. Siły specjalne Stanów Zjednoczonych oraz koalicyjnych działające w operacji Enduring Freedom oraz Iraqi Freedom, osiągnęły wysoki poziom powodzenia. Sukces ten jest w dużej mierze przypisywany zdolnościom prowadzenia walki sieciocentrycznej. Ta nowa koncepcja stała się tak ważna, że amerykańskie Dowództwo Operacji Specjalnych (ang. US Special Operations Command) wierzy, że to dramatycznie zmienia sposób, w który siły specjalne realizują swoje zadania.<sup>169</sup> Walka sieciocentryczna jest wyrażana w trzech operacyjnych kwestiach: świadomości sytuacyjnej, precyzyjnych ogniach operacyjnych oraz rosnącej „przeźroczystości” przestrzeni walki.<sup>170</sup>

Od 1995 roku siły specjalne są w coraz większym stopniu zaangażowane w rozwiązywanie międzynarodowych konfliktów. Można przyjąć, że coraz ważniejsza pozycja od czasu operacji Enduring Freedom oraz operacji Iraqi Freedom wynika z trzech operacyjnych kwestii.

Siły specjalne są obecnie w stanie połączyć ich pomysłowość, zdolności przystosowawcze oraz rosnącą świadomością pola walki z działaniami sił konwencjonalnych.

Zespoły sił specjalnych większości państw są obecnie regularnie rozmieszczane na obszarze operacji z mapami cyfrowymi, informacją dotyczącą sił własnych i przeciwnika, uzyskiwaną w czasie rzeczywistym oraz

<sup>168</sup> G. Gagnon, 'Network-centric Special Operations: Exploring New Operational Paradigms', *Air and Space Power Chronicles*, 4 luty 2002.

<sup>169</sup> R. K. Ackerman, 'Special Operations Forces Become Network-centric', *Signal*, marzec 2003, s. 17–21.

<sup>170</sup> D. Lewis, 'Inside and Outside the Battlespace: Understanding the Rise of Special Operations in Australia', *Australian Army Journal*, vol. 1, nr 2, grudnia 2003, s. 53–8.

łącznością z siłami wspierającymi. Według opinii generała Jamesa Parkera Dyrektora Amerykańskiego Centrum Dowodzenia Operacjami Specjalnymi na potrzeby Operacji Wywiadowczych i Informacyjnych (ang. US Special Operations Command Center for Intelligence and Information operations), systemy te przyczyniają się do rozwoju walki sieciocentrycznej.

Kilka z systemów łączności i informacyjnych, w dużym stopniu przyczyniło się do zwycięstwa sił specjalnych Stanów Zjednoczonych i koalicyjnych w operacji Enduring Freedom oraz operacji Iraqi Freedom.

## Rozdział IV. DOŚWIADCZENIA W ZAKRESIE WYKORZYSTANIA SIŁ SPECJALNYCH

Analiza ewolucji w wykorzystaniu sił specjalnych ma zasadnicze znaczenie w zrozumieniu czynników przyczyniających się do powodzenia działań specjalnych we wszystkich etapach operacji, a więc tych o charakterze bojowym, jak i stabilizacyjnym

Z tego też względu w rozdziale tym podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie. W jaki sposób ewaluowały działania sił specjalnych począwszy od konfliktu na Bałkanach w 1995 roku do operacji Enduring Freedom oraz operacji Iraqi Freedom? Analizie poddano działania w Bośni, Kosowie, Afganistanie i Iraku, próbując odpowiedzieć na pytanie – Jaki wpływ na sukces operacji Iraqi Freedom OIF miały doświadczenia i wnioski wyniesione z operacji Enduring Freedom OEF?

### 4.1. Operacje na Bałkanach

Siły specjalne Stanów Zjednoczonych przybyły do Bośni w dniu 20 grudnia 1995 roku, jako część Sił Implementacyjnych (ang. Implementation Force – IFOR), kierowanych przez NATO. Wstępny pakiet sił składający się z 240 żołnierzy, których zadaniem było wsparcie Operacji Joint Endeavor zapewniła 10. Grupa Sił Specjalnych (powietrzno-szturmowa), stacjonująca w Fort Garson w Kolorado, której obszar odpowiedzialności obejmował Europę.<sup>171</sup> Głównym zadaniem sił specjalnych było działanie w ramach tzw. Koordynacyjnych Elementów Łącznikowych (ang. Liaison Coordination Elements - LCE), współdziałających z wojskami innych państw, biorących udział w operacji, a nie będących członkami Sojuszu.

---

<sup>171</sup> Operation Joint Guard prezentacja PowerPoint, Dowództwo 10. Grupy Sił Specjalnych (Airborne), grudzień 1995- listopad 1996, data nieznana, z materiałów Command Historian's Office (Archives), US Army Special Operations Command (Airborne), Ft. Bragg, North Carolina, 26 luty 2004. NATO nazwało operację IFOR w Bośni "Operation Joint Endeavor," która trwała od 20 grudnia 1995 do 20 grudnia 1996.

W momencie przekształcenia sił IFOR w Siły Stabilizacyjne SFOR w dniu 20 grudnia 1996 roku operacja Joint Endeavour zmieniła nazwę na Operację Joint Guard. W jej ramach kontynuowano tylko dwa z oryginalnych zadań koordynacyjnych elementów łącznikowych, gdyż siły specjalne Stanów Zjednoczonych przejęły od Brytyjczyków odpowiedzialność za prowadzenie działań w ramach Połączonych Komisji Obserwatorów (ang. Joint Commission Observer – JCO). Natomiast 20 czerwca 1998 roku, kiedy operacja Joint Guard zamieniona została na operację Joint Forge, siły specjalne kontynuowały działania w ramach elementów łącznikowych (LCE) oraz komisji obserwatorów (JCO), aż do operacji Allied Force w 1999 roku.

Wyniki analizy dostępnych materiałów wskazują, że w czasie operacji Allied Force, dowódcy NATO wykorzystywali siły specjalne do kilku zadań, włączając w to rozpoznanie specjalne oraz ograniczone wsparcie dla Wyzwoleńczej Armii Kosowa (ang. Kosovo Liberation Army) w Albanii.

Po zakończeniu wrogich działań w Kosowie, siły specjalne rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę działalność, spełniając między innymi zadania Koordynacyjnych Elementów Łącznikowych oraz Zespołów Łącznikowych (ang. Liaison Team - LT) wspierających operację Joint Guardian. Analiza porównawcza działań prowadzonych przez siły specjalne w Bośni przed operacją Allied Force, z tymi prowadzonymi w Kosowie po rozpoczęciu konfliktu, wskazuje na wyraźny wzrost w poziomie ryzyka prowadzonych działań. Zespoły złożone z dwunastu żołnierzy, wyszkolonych w różnych specjalnościach, dzieliły się na dwa lub trzy niezależne elementy, które wynikały z warunków dyktowanych przez zadanie. Taka elastyczność organizacji zadaniowej zapewniała siłom specjalnym wyjątkowe możliwości jako tzw. mnożnik bojowy, niedostępny dla jednostek konwencjonalnych.

W tym czasie Amerykanie przyjmowali, że siły specjalne mogły prowadzić pięć „doktrynalnych” zadań (misji)<sup>172</sup>, które również obecnie funkcjonują w doktrynie amerykańskich sił specjalnych:

<sup>172</sup> Zadania zdefiniowane w SOF Posture Statement, 2003-2004, United States Special Operations Command, s. 36:

Działania antyterrorystyczne (Counterterrorism CT), to działania ofensywne realizowane w celu zapobiegania, powstrzymywania oraz odpowiedzi na akty terroryzmu. Zapobieganie i likwidacja terroryzmu mają charakter kompleksowy, angażujący szereg instytucji i agencji rządowych w celu wykorzystania ich połączonych możliwości. Działania te mogą stanowić część działań prowadzonych w ramach działań niekonwencjonalnych, akcji bezpośrednich oraz rozpoznania specjalnego i mogą obejmować następujące przedsięwzięcia:

- uwalnianie zakładników;
- odzyskiwanie ważnych dokumentów (urządzeń) będących w posiadaniu grup terrorystycznych;
- atakowanie i niszczenie infrastruktury organizacji terrorystycznych;

Określanie celów dla zadań antyterrorystycznych jest szczególnie trudne z powodu bardzo szerokiego profilu działania zdecydowanej większości organizacji terrorystycznych. W działaniach antyterrorystycznych za najbardziej skuteczną formę działania, uważa się uderzenia wyprzedzające. Często jednak siły specjalne są zmuszone do ich prowadzenia w warunkach posiadania przez przeciwnika pełnej inicjatywy tzn. w trakcie zaistnienia aktu terroru lub bezpośrednio po takim akcie.

Rozpoznanie specjalne i monitorowanie<sup>173</sup> – (Special Reconnaissance and surveillance SR) – stanowi wsparcie dla narodowych i sojuszniczych środków i systemów gromadzenia oraz weryfikacji informacji, poprzez uzyskiwanie specyficznych, precyzyjnych danych o znaczeniu strategicznym lub operacyjnym. Uzupełnia inne metody zbierania informacji, w sytuacji, gdy występują ograniczenia spowodowane warunkami terenowymi lub pogodowymi. Prowadzone w formie rozpoznania osobowego (human intelligence), realizowane niezależnie od operacji konwencjonalnych lub w celu ich wsparcia. Działania o tym charakterze wykorzystują specjalistyczne, wysoce zaawansowane techniki, najnowocześniejsze wyposażenie, przy

---

<sup>173</sup> W zasadzie różnica pomiędzy rozpoznaniem specjalnym a monitorowaniem zawiera się w różnych okresach ich prowadzenia. Monitorowanie (surveillance – nadzorowanie, monitorowanie) umożliwia m.in. wczesną typizację zagrożeń na danym obszarze.

zastosowaniu nietypowych, tajnych procedur i metod postępowania oraz stosuje najbardziej nowoczesne metody inwigilacji. Szeroko wykorzystują operacyjnie miejscowe źródła informacji.

Akcje bezpośrednie (Direct Action DA) krótkotrwałe, jawne lub o charakterze tajnym akcje zaczepne o małej skali. Należą do nich rajdy, zasadzki, szturm, minowanie i bojowe uzbrajanie terenu, zdalne kierowanie uderzeniami ogniowymi z powietrza, ziemi i morza, wykrywanie i oznaczanie celów dla amunicji precyzyjnego rażenia, wsparcie działań osłonowych i pozornych, wreszcie prowadzenie dywersji i sabotażu na obszarze przeciwnika. W ramach tych zadań siły specjalne prowadzą głównie działalność destrukcyjną, wspierają operacje sił konwencjonalnych. Celem działania są specyficzne, ściśle określone obiekty o znaczeniu strategicznym lub operacyjnym, w wyjątkowych wypadkach o znaczeniu taktycznym. Forma realizacji zadań :

- uderzenia na obiekty szczególnego znaczenia (zarówno materialne jak i osobowe);

Działania niekonwencjonalne (Unconventional Warfare UV) działania tego typu obejmują szeroką gamę różnorodnych akcji prowadzonych na terytorium przeciwnika, obszarach kontrolowanych przez niego lub w rejonach newralgicznych pod względem politycznym. Zazwyczaj w formie prowadzonych na szeroką skalę i luźno ze sobą powiązanych akcji zaliczanych do działań partyzanckich, „wojny szarpanej”, dywersji, sabotażu oraz innych tego typu działań o tajnym lub skrytym charakterze. Składa się na nie szerokie spektrum działań o charakterze wojskowym lub paramilitarnym. Charakteryzują je stosunkowo długi czas trwania i pośredniość prowadzonych działań. Realizują je najczęściej miejscowe siły zbrojne zorganizowane, wyszkolone, wyposażone, wspierane i kierowane w różnym stopniu przez personel wojsk specjalnego przeznaczenia. Działania niekonwencjonalne są militarnym lub paramilitarnym aspektem powstania lub innego aktu zbrojnego ruchu oporu. Każde zbrojne powstanie przeciwko władzom rządowym stwarza sprzyjające warunki do prowadzenia działań niekonwencjonalnych.

- niszczenie szczególnie ważnych linii komunikacyjnych lub innych systemów;
- wyszukiwanie, pozyskiwanie lub odzyskiwanie materiałów lub personelu o szczególnym znaczeniu;
- opanowanie, zniszczenie lub neutralizacja wytypowanych obiektów w celu ułatwienia działań siłom konwencjonalnym.

Obecność wojskowa (Foreign Internal Demence FID) działania polegające na udzielaniu pomocy zaprzyjaźnionemu krajowi w rozbudowie, szkoleniu i wyposażaniu sił zbrojnych i policyjnych. Pomoc ta jest udzielana w celu podniesienia ich wartości bojowej i technicznej oraz zapewnienia tym samym ochrony społeczeństwa przed bezprawiem, akcjami wywrotowymi i przewrotem. Celem tej pomocy jest również wsparcie podczas planowania i realizacji akcji humanitarnych. Działalność ta jest przedłużeniem realizacji polityki Sojuszu, w celu zapewnienia wewnętrznego rozwoju gospodarczych, społecznych i wojskowych struktur państwa.

Według *Army Special Operations Forces* (FM 3-05) z 2006 r., możemy wyróżnić osiem zasadniczych rodzajów zadań przewidzianych dla sił specjalnych. Analiza treści zadań zawartych w wymienionym dokumencie wykazuje, że prezentowane wcześniej pięć zadań, poszerzono o tematykę: *Psychological Operations (PSYOP)*, *Civil Affairs Operations (CAO)*, *Counterproliferation (CP) of Weapons of Mass Destruction (WMD)*, Information operations<sup>174</sup>:

Działania psychologiczne (Psychological Operations) działania polegające na przekazywaniu wyselekcjonowanych i ściśle określonych informacji, w celu oddziaływania na emocje odbiorców, ich motywacje działań, bezstronność postrzegania. Zasadniczym celem jest manipulowanie zachowaniem się władz, organizacji przeciwnika, grup społecznych i pojedynczych ludzi. Ponadto wytworzenie lub wzmocnienie wrogich postaw w stosunku do władz oraz przychylnych zachowań w stosunku do prowadzących operacje psychologiczne. Działania tego typu prowadzi się

<sup>174</sup> FM 3-05 *Army Special Operations*, wrzesień 2006, rozdz..2

głównie na szczeblu strategicznym i operacyjnym (rzadziej na szczeblach taktycznych). Działania psychologiczne prowadzone na szczeblu strategicznym charakteryzują się szerokim spektrum działania i długofalowymi celami. Mogą być prowadzone zarówno w czasie pokoju, konfliktu czy wojny. Na szczeblach operacyjnych działania psychologiczne są integralną częścią prowadzonych operacji militarnych. Prowadzi się je w celu obniżenia morale sił zbrojnych przeciwnika oraz ludności znajdującej się na kontrolowanym przez niego obszarze. Na szczeblach taktycznych działania psychologiczne prowadzone są w celu osiągnięcia natychmiastowego lub zachodzącego w przeciągu bardzo krótkiego okresu czasu efektu wspierającego działania odpowiedniego dowódcy szczebla taktycznego. Ich treścią jest wywieranie nacisku na jednostki i żołnierzy sił zbrojnych przeciwnika oraz takie oddziaływanie na miejscową ludność, które pozwoli osiągnąć założone cele przez odpowiedniego dowódcę szczebla taktycznego. Działania te wymagają pełnej i ciągłej korelacji z działaniami prowadzonymi na szczeblu strategicznym.

Sprawy cywilne (Civil Affairs) działania polegające na wspieraniu dowódców operacyjnych w zakresie ustanowienia i utrzymania pozytywnych relacji i związków pomiędzy siłami zbrojnymi, władzami cywilnymi (zarówno rządowymi jak i pozarządowymi) oraz ludnością cywilną na obszarach kraju zaprzyjaźnionego, na obszarach okupowanych oraz wszelkich rejonach zajętych przez własne siły zbrojne. Celem jest utrzymanie porządku i ułatwienie osiągnięcia przez siły zbrojne nałożonych na nie zadań. Działania wchodzące w obszar zainteresowania spraw cywilnych mogą wyprzedzać działania militarne na danym obszarze lub mogą być realizowane po ich przeprowadzeniu. Mogą być również prowadzone w przypadku, gdy na danym obszarze nie przewiduje się prowadzenia działań militarnych.

Przeciwdziałanie niekontrolowanemu rozwojowi uzbrojenia i broni masowej zagłady (Counterproliferation of Weapons of Mass Destruction) celem działań tego typu jest sprawowanie kontroli nad produkcją uzbrojenia mogącego stanowić potencjalne zagrożenie dla utrzymania politycznej równowagi, oraz niedopuszczenie do sytuacji, w której organizacje

terrorystyczne uzyskałyby dostęp do nowoczesnych technologii oraz środków walki. Działania te stanowią wsparcie akcji bezpośrednich, są jednocześnie celem dla rozpoznania specjalnego oraz wchodzą w skład operacji informacyjnych.

Operacje informacyjne (Information Operations) w operacjach specjalnych jest to zupełnie nowa jakość bezpośrednio związana z dominacją informacji w przestrzeni walki. Działalność informacyjna w formie operacji (działań) prowadzona jest na każdym poziomie działań. Operacje informacyjne wymagają precyzyjnych ustaleń i koordynacji na szczeblu dowódcy operacyjnego, stanowią one jednocześnie zasadnicze wsparcie dla operacji specjalnych prowadzonych w formie akcji bezpośrednich, rozpoznania specjalnego, operacji psychologicznych, spraw cywilnych oraz obecności wojskowej.

Siły IFOR powołały własne Dowództwo Operacji Specjalnych (ang. Special Operations Command – SOCIFOE) i włączyły w jego podległość działające jednostki sił specjalnych spoza Sojuszu, które wcześniej wspierały siły UNPROFOR (ang. United Nations Protection Force), tworząc w ten sposób Wielonarodowe Połączone Siły Zadaniowe Operacji Specjalnych (ang. Multinational Combined Joint Special Operations Task Force – CJSOTF).<sup>175</sup> Dowództwo IFOR kierowało operacjami specjalnymi poprzez Dowództwo Operacji Specjalnych IFOR (ang. Special Operations Command IFOR – SOCIFOR) bezpośrednio podległe dowódcy Dowództwa Operacji Specjalnych w Europie (ang. Special Operations Command Europe) w osobie amerykańskiego generała Canavana. SOCIFOR zorganizowało Wielonarodowe Połączone Siły Zadaniowe Operacji Specjalnych (ang. Combined Joint Special Operations Task Force – CJSOTF), które podlegało sojuszniczemu Korpusowi Szybkiego Reagowania (ang. Allied Rapid Reaction Corps – ARRC) w zakresie prowadzenia działań specjalnych na obszarze Bosni. Stworzone w ten sposób CJSOTF były początkowo

<sup>175</sup> Ch. Cleveland, *Command and Control of the Joint Commission Observer Program-US Army Special Forces in Bosnia*, Strategy Research Project, US Army War College, Carlisle Barracks, Pennsylvania, USAWC Class of 2001, s. 5.

dowodzone przez brytyjskiego generała Cedrica Delvesa.<sup>176</sup> Natomiast SOCIFOR funkcjonowało jako amerykańskie dowództwo operacji specjalnych na poziomie teatru działań, podczas gdy CJSOTF bezpośrednio wspierało dowódców Dywizji Wielonarodowej (ang. Multinational Division MND) sił IFOR. Dowodziło ono brytyjskimi zespołami JCO, jak również amerykańskimi łącznikowymi Elementami Kontrolnymi (ang. US Army Special Forces Liaison Control Elements LCE), które zostały rozmieszczone w celu wspierania państw nie będących członkami sojuszu (non-NATO Troop Contributing Nations TCN).<sup>177</sup>

W momencie gdy Siły Stabilizacyjne SFOR zamieniły siły IFOR, co nastąpiło w dniu 20 stycznia 1996 roku, zmieniła się również organizacja zadaniowa operacji specjalnych w Bośni. SOCIFOR zostało rozformowane, a dowodzenie nad CJSOTF, przejęły amerykańskie siły specjalne, gdyż amerykańskie Siły Lądowe Centrum (ang. US Land Forces Central – LANDCENT) przejęły dowodzenie od ARRC.<sup>178</sup>

CJSOTF funkcjonowało pod dowództwem SFOR w relacji (OPCON) oraz przejęło kierowanie wszystkimi działaniami specjalnymi realizowanymi na obszarze Bośni. Podlegało mu dowództwo amerykańskiego batalionu sił specjalnych, które z kolei kierowało działaniami specjalnymi poziomu kompanii Dowództwa Działań Specjalnych i Elementów Kierowania (ang. Special Operations Command and Control Element – SOCCE).<sup>179</sup>

Wraz z przejściem przez Amerykanów dowodzenia nad CJSOTF, zadania realizowane przez połączone komisje obserwatorów (JCO), przeszły z Brytyjczyków, którzy byli pionierami tej koncepcji od 1994, roku na amerykański personel sił specjalnych. Dowództwo Działań Specjalnych i Elementów Kierowania (SOCC) pozostające pod dowództwem dywizji

<sup>176</sup> Michael L. Findlay, *Special Forces Integration with Multinational Division-North in Bosnia Herzegovina, A Monograph*, School of Advanced Military Studies, United States Army Command and General Staff College, Fort Leavenworth, Kansas, 21 maj 1998, s. 14.

<sup>177</sup> Findlay, *Special Forces Integration*. s. 16-17.

<sup>178</sup> Cleveland, *Command and Control*. s. 6.

<sup>179</sup> Findlay, *Special Forces Integration*. s. 15. SOCCE dowództwo kompanii sił specjalnych zapewniało dowodzenie i kierowanie, łączność oraz wywiad i rozpoznanie (C3I) dla swoich pododdziałów specjalnych Alfa - Special Forces Operational Detachment Alphas (SFODA).

wielonarodowej MND w relacji (TACON), bezpośrednio kierowało wszystkimi żołnierzami amerykańskich sił specjalnych, realizującymi nowe zadania w ramach połączonych komisji obserwatorów (JCO) oraz kilka pozostałych zadań w ramach koordynacyjnych elementów łącznikowych (LCE).

W trakcie operacji Allied Force amerykańskie siły specjalne ze składu wojsk lądowych, stanowiły część połączonych sił zadaniowych operacji specjalnych (ang. Joint Special Operations Task Force JSOTF), pozostając w relacji dowodzenia OPCON do amerykańskiego dowódcy w Europie (ang. United States Commander-In-Chief Europe (USCINCEUR) generała Wesleya Clarka. Dodatkowo do relacji OPCON, JSOTF pozostawały w relacji TACON dowódcy połączonych sił zadaniowych (ang. Joint Task Force COMJTF) admirała Eblisa.<sup>180</sup>

W momencie, gdy sytuacja w Kosowie ustabilizowała się 3. batalion 10. Grupy sił specjalnych wysłał SOCCE do Kosowa, jako część amerykańskiej Wielonarodowej Brygady Wschód (ang. US Multinational Brigade-East MNB-E), znanej również jako siły zadaniowe Falcon (ang. Task Force Falcon TF Falcon). SOCCE pozostawało w relacji dowodzenia OPCON do SOCEUR oraz TACON do MNB-E, kierując wszystkimi amerykańskimi siłami w Kosowie.<sup>181</sup>

Kiedy w 1995 roku w NATO opracowywano wstępną koncepcję dotyczącą sił IFOR, oficerowie planujący operację wskazywali na potrzebę „opracowania zdolności pomocowych w zakresie łącznikowo-doradczym dla wojsk państw nie będących członkami NATO).<sup>182</sup> Problem był dość ważny, gdyż kilka państw spoza sojuszu cały czas utrzymywało swoje wojska na obszarze Bośni. Uczestniczyły one wcześniej w siłach UNPROFOR i państwa te wyraziły chęć przyłączenia do operacji prowadzonej przez NATO. Dowództwo IFOR dostrzegało potrzebę zapewnienia funkcjonowania między elementami wspomnianych państw zadowalającej sieci łączności oraz

<sup>180</sup> *Kosovo/Operation Allied Force After-Action Review, Report to Congress*, 31 stycznia 2000, CALL Database, Special Products, s. 20.

<sup>181</sup> J. Ramirez, *From Bosnia to Baghdad: The Evolution of US Army Special Forces from 1995 to 2004*, Naval Postgraduate School, wrzesień 2004, s.8

<sup>182</sup> Findlay, *Special Forces Integration*. s. 22-23

właściwej koordynacji działań.

Siły specjalne zareagowały bardzo szybko poprzez zorganizowanie wspólnych działań z koordynacyjnymi elementami łącznikowymi (LCE). Siły specjalne pod parasolem koalicji już wielokrotnie w przeszłości integrowały swoje działania z wojskami innych państw. Zdobyły one dość duże doświadczenie w tym zakresie w czasie operacji Desert Shield, Desert Storm. W ramach tych operacji amerykańskie siły specjalne rozmieszczały Koalicyjne Elementy Wsparcia (ang. Coalition Support Elements CSE) w jednostkach wojskowych innych państw, zapewniając tym samym dostęp do zasadniczych pakietów łączności – były więc spoiwem, które trzymało siły koalicyjne na pustyni razem.

Podobnie było w Bośni, gdzie koordynacyjne elementy łącznikowe (LCE), usprawniały koordynację NATO z jednostkami innych państw i umożliwiały łączność oraz komunikację w procesie podejmowania decyzji.

Umiejętności językowe, orientacja w problemach regionu i stosunkowo duża dojrzałość biorąc pod uwagę nie tylko wiek, ale i stopnie wojskowe oraz doświadczenie żołnierzy sił specjalnych spowodowały, że dowództwo IFOR zdecydowało się wybrać te siły, jako idealne narzędzie do realizacji zadań koordynacyjnych elementów łącznikowych (LCE). Zadanie powołania pierwszych tego rodzaju elementów otrzymała 10. Grupa sił specjalnych.

Po połączeniu z jednostkami państw spoza sojuszu, elementy łącznikowe (LCE), wypełniały pięć kluczowych zadań dla IFOR tj. zapewniały: łączność, współdziałanie w ramach architektury C2, współdziałanie w ramach wywiadu (ang. Intell Architecture), zdolności w ramach wsparcia lotniczego CAS/TGO (Close-Air Support/Terminal Guidance, zdolność w zakresie taktycznej kontroli powietrznej (ang. Tactical Air Control Capability).

Jak już wspomniano początkowy pakiet sił w liczbie 240 żołnierzy zapewniła 10. Grupa sił specjalnych (ang. 10th SFG - A), która wraz z trzema elementami dowodzenia operacjami specjalnymi (SOCCE), kierowała działaniami dziesięciu koordynacyjnych elementów łącznikowych (LCE) na obszarze operacji. W skład każdego z takich zespołów wchodziło sześciu

żołnierzy US Army Special Forces oraz jeden żołnierz/operator z Air Force Special Operations Tactical Control.<sup>183</sup>

FM 3-5.20 definiuje SOCCE jako „element C2 bazujący na dowództwie kompanii sił specjalnych wzmocniony pakietem łączności, wyposażeniem i personelem w zależności od wymogów misji (zadania)”.<sup>184</sup>

W okresie początkowego rozmieszczenia personelu sił specjalnych przez 10. Grupę sił specjalnych, każdy SOCCE kierował trzema elementami LCE lub około 18 żołnierzami, działającymi w co najmniej trzech miejscach. 10. SFG (A) zapewniała elementom LCE odpowiednie zdolności w zakresie języków obcych dla węgierskiego batalionu inżynieryjnego, rumuńskiego batalionu inżynieryjnego (w obu przypadkach środkami IFOR), rosyjskiej brygady desantowo szturmowej, polskiemu batalionowi desantowo szturmowemu wszystko środkami Wielonarodowej Dywizji Północ (ang. Multinational Division-North). Dodatkowo zapewniała jeden element LCE dla czeskiej grupy bojowej z Wielonarodowej Dywizji Południe-zachód (ang. Multinational Division-Southwest MND-SW) natomiast 5. SFG zapewniała jeden element LCE dla egipskiego batalionu Wielonarodowej Dywizji Południe-wschód (ang. Multinational Division-Southeast MND-SE).<sup>185</sup>

Elementy LCE potwierdziły swoją użyteczność w pomyślnym działaniu wojsk państw kontrybucyjnych (ang. contributing nations TCN). Wyniki analiz wskazują, że wojska do których LCE zostały wyznaczone, szybko adoptowały się do sytuacji operacyjnej, zdobywając niezbędne możliwości w zakresie łączności i języka pozwalając na funkcjonowanie w ramach struktury dowodzenia NATO. Do listopada 1996 roku tylko węgierski batalion inżynieryjny oraz rosyjska brygada desantowo szturmowa wciąż miały w swym składzie elementy LCE.<sup>186</sup> Elementy LCE potwierdziły swoją wagę szczególnie

<sup>183</sup> J. White, *Doctrine for Special Forces in Stability and Support Operations*, School of Advanced Military Studies, Command and General Staff College, Fort Leavenworth, Kansas, Second Term, 1999-2000, s. 19.

<sup>184</sup> FM 3-5.20, *Doctrine for Special Operations Forces Operations*. Washington, D.C.: GPO, 2001c, s. 4-6.

<sup>185</sup> White, *Doctrine for Special Forces*. s. 20.

<sup>186</sup> C. Stordie, "The Liaison Coordination Element: Force Multiplier for Coalition Operations," *Special Warfare Magazine*, wiosna 1999, s. 40. z White. *Doctrine for Special Forces*. s. 20.

w okresie pierwszych jedenastu miesięcy operacji Joint Endeavor. W tym czasie zapewniały otwartą łączność i minimalizowały niejasności pojawiające się między siłami IFOR NATO, a wojskami państw spoza sojuszu.

Mimo, że misja ta miała znamiona niskiego ryzyka, to w przypadku działań realizowanych przez żołnierzy sił specjalnych, dość pobłażliwy charakter środowiska wciąż groził wybuchem waśni i przemocy na tle etnicznym. Ryzyko to zwiększały działania grup paramilitarnych oraz obecność uchodźców i przesiedleńców.

Należy podkreślić, że elementy LCE w wyniku prowadzonego szkolenia wojsk innych państw w procedurach MEDEVAC, wzywania wsparcia ogniowego, jak również procedurach łączności z całą pewnością przyczyniły się do powodzenia IFOR.

Połączone komisje obserwatorów (ang. Joint Commission Observer – JCO), pojawiły się w późniejszym etapie operacji sił UNPROFOR w latach 1994-1995. Pierwsze zadania realizowali żołnierze brytyjscy co prawdopodobnie wynikało z faktu, że dowodzący UNPROFOR w tym czasie brytyjski generał Sir Michael Rose do ich składu, wybrał tę właśnie grupę żołnierzy. Zadania połączonych komisji obserwatorów polegały na dostarczaniu dowódcy UNPROFOR prawdziwych i rzetelnych ocen dotyczących sytuacji w obszarze operacji oraz pełnieniu funkcji tzw. wysuniętych kontrolerów przestrzeni powietrznej do kierowania atakami lotnictwa, jeśli takie okażą się niezbędne.<sup>187</sup>

Kiedy siły IFOR weszły do Bośni 20 grudnia 1995 roku, system połączonych komisji obserwacyjnych JCO działał już na obszarze całego kraju. W związku z tym zdecydowano się na przekazanie zadań JCO przez Brytyjczyków dla sił IFOR, a następnie SFOR. Ocenia się, że zadania JCO we wszystkich trzech sektorach dywizji realizowało około 18 zespołów amerykańskich sił specjalnych. Dowodzenie nad nimi sprawowało Special Operations Command and Control Elements (SOCCE) powiązane z każdym

---

<sup>187</sup> Findlay, *Special Forces Integration*. s. 21-22.

dowództwem dywizji MND.<sup>188</sup> Zadaniem SOCCE było dowodzenie, kierowanie i zapewnienie łączności ze wszystkimi zespołami JCO w danym sektorze MND oraz zapewnienie wsparcia w zakresie danych wywiadowczych i rozpoznawczych jak też doradztwo każdemu z dowódców MND w zakresie właściwego wykorzystania środków oraz sił specjalnych w ramach jego sektora odpowiedzialności.<sup>189</sup>

W 1998 roku Francuzi i Brytyjczycy podjęli decyzję o wymianie w swoich sektorach amerykańskich zespołów sił specjalnych działających w ramach komisji JCO i wstawieniu tam własnych przedstawicieli. Działania amerykańskich JCO zostały automatycznie przeniesione do sektora dowodzonego przez Amerykanów MND-N.<sup>190</sup>

Żołnierze komisji JCO nosili standardowe mundury polowe bez oznaczeń jednostek, naszywek i stopni. Każdy posiadał tylko tabliczkę z nazwiskiem i w przypadku wojsk amerykańskich flagę amerykańską dla odróżnienia od innych żołnierzy. W przeciwieństwie do innych żołnierzy sił SFOR, komisje JOC zamiast keflarowych hełmów nosiły czapki oraz realizowały zadania bez posiadania broni i kamizelek kuloodpornych, jeździły nieopancerzonymi pojazdami. W ten sposób demonstrowano bezstronność i mniejsze zagrożenie wobec społeczności cywilnej zamieszkującej sektory. Żołnierze komisji wynajmowali cywilne pojazdy oraz domy, celowo żyjąc w warunkach zbliżonych do warunków życia lokalnej społeczności podczas, gdy konwencjonalne siły IFOR, stacjonowały w ufortyfikowanych bazach. Można przyjąć, że amerykańskie zespoły realizowały zadania podobne do tych, jakie prowadzono pod dowództwem brytyjskim z kluczowym „bezpośrednio łącznikowym, zapewnieniem łączności i wymianą informacji z byłymi stronami walczącymi (ang. former warfighting forces FWF)”.<sup>191</sup>

Działania zespołów sił specjalnych działających w ramach komisji JCO polegały na identyfikowaniu możliwości oraz nawiązywaniu i utrzymywaniu

<sup>188</sup> Cleveland, *Command and Control*. s. 6.

<sup>189</sup> Findlay, *Special Forces Integration*. s. 30.

<sup>190</sup> Cleveland, *Command and Control*.s. 7.

<sup>191</sup> Findlay, *Special Forces Integration*. s. 24.

otwartego dialogu z kluczowymi graczami i liderami lokalnych społeczności w ramach których funkcjonowały. Analizy materiałów źródłowych wskazują że zespoły te dawały zarówno dowódcom MND jak i SFOR wyjątkowe możliwości do których wojska konwencjonalne<sup>192</sup> nie były przygotowane.

Po pierwsze w wyniku personalnej interakcji z miejscowymi ludźmi dostarczały codziennie dowódcom wojsk konwencjonalnych dokładnych ocen dotyczących odczuć i poglądów społeczeństwa. Po drugie w przypadku nadzwyczajnej sytuacji lub kryzysu, zapewniały dojścia, dzięki którym dowódca sił konwencjonalnych był w stanie natychmiast skontaktować się z kluczowym przedstawicielem lokalnego społeczeństwa i podjąć rozmowy przy udziale JCO. Po trzecie JCO służyły jako oczy i uszy dowódców w ich sektorze odpowiedzialności dostarczając prawdziwych i dokładnych meldunków dotyczących krytycznych zdarzeń.<sup>193</sup>

Wyszkolenie oraz elastyczność zespołów sił specjalnych działających w ramach komisji JCO, pozwoliło im w zależności od sytuacji, dokonywać szybkich zmian w sposobie realizacji zadań. Przykładem może być operacja Allied Force, kiedy w trakcie pierwszego tygodnia kwietnia 1999 roku dywizja MND-D otrzymała wiadomość, że rosyjska jednostka wojskowa tj. 13. Grupa taktyczna działająca w ramach sektora odpowiedzialności MND-N, rozpoczęła przemieszczać pojazdy i personel z dotychczasowej swojej bazy w Ugleviku w Republice Serbskiej do rejonów w Bijeljina. Obawiając się, że Rosjanie przegrupowują swoje siły w celu wejścia do Kosowa, NATO wysłało zapytanie o udzielenie wyjaśnień w tej sprawie do dowódcy 13. Grupy taktycznej. Dowódca MND-N zwrócił się do dowódcy SOCCE o uzupełnienie posiadanych informacji w informacje wywiadowcze. SOCCE wydało rozkaz SFODA 786 do przeprowadzenia rozpoznania specjalnego i złożenia meldunku dotyczącego działań 13. Grupy taktycznej. W tym celu zespół dziesięciu żołnierzy wzmocnionych czterema żołnierzami Navy SEAL z CJSOTF w Sarajewie, podzielił się na kilka zadaniowych elementów

<sup>192</sup> Wojska konwencjonalne – to siły inne niż wyznaczone do działań specjalnych. Dictionary of Military and Associated Terms. US Department of Defense 2005.

<sup>193</sup> J.Ramirez, From Bosnia to Baghdad: The Evolution of US Army Special Forces, s.13

rozpoznawczych w rejonie Bijeljina i blisko punktu przejścia granicznego z Bośni do Serbii wzdłuż rzeki Drina. Wykorzystując wideo, zespół SFODA 086 nagrał żołnierzy rosyjskich przemaslowujących swoje pojazdy z oznaczeń IFOR na KFOR obowiązujące w Bijeljina. 11 czerwca 1999 roku Rosjanie opuścili swój rejon i przekroczyli rzekę Drina w kierunku Serbii w konwoju liczącym około 200 żołnierzy. Marsz uchwycony na kamerze został wysłany przez zespół SFODA poprzez satelitarne środki łączności do wyższych dowództw, podając czytelne dowody dla dowódców MNDN, SFOR oraz SACEUR i Pentagonu, że Rosjanie wykonują marsz.<sup>194</sup> Dostarczone zostały kluczowe informacje dla decydentów politycznych NATO i USA, potwierdzając tym samym podejrzenia o jednostronnym przejściu Rosjan do Kosowa, w celu uchwycenia lotniska w Pristinie. Szybkie zdobycie informacji oraz elastyczność działań sił specjalnych, które przeszły z zadań komisji JCO do zadań specjalnego rozpoznania, wspierając potrzeby dowódców MND, bez wątpienia wpłynęło na gotowość wykorzystywania sił specjalnych do zadań o podniesionym ryzyku, które pojawiły się w Kosowie.

Kolejnym przykładem jest operacja Allied Force prowadzona na obszarze Albanii, w której to 1. batalion 10. Grupy sił specjalnych otrzymał zadanie rozmieszczenia małego elementu sił specjalnych w celu wspierania amerykańskich sił zadaniowych US Task Force Hawk. Dowódca sił zadaniowych poinformował dowódcę sił specjalnych, że nie ma jeszcze sprecyzowanych zadań dla jego elementu lecz były dowódca MND-N gen. Montgomery Meigs doradził mu „*wykorzystywałem siły specjalne gdziekolwiek jechałem. Nawet gdy nie miałem dla nich zadań zawsze sami poszukali zadanie dla siebie i były z tego wielkie korzyści*”.<sup>195</sup>

Wspomniany element sił specjalnych otrzymał zadanie składania meldunków dotyczących wielkości, dyspozycyjności i rozmieszczenia serbskich jednostek wojskowych w Kosowie bez pozwolenia rozmieszczenia personelu sił specjalnych wzdłuż granicy albańskiej w Kosowie.

---

<sup>194</sup> Ibid, s.14

<sup>195</sup> Ibid,s.16

Rozmieszczono cztery wysunięte elementy sił specjalnych na odległość 10 km od północnej granicy Albańskiej, gdzie personel amerykański skontaktował się z UCK (Ushitria Clirimtare Kosowa).<sup>196</sup>

Po zaoferowaniu wsparcia dla UCK, siły specjalne wykorzystując amerykańskich studentów studiujących w Albanii jako tłumaczy, prowadziły codzienne wizyty w bazach partyzantów, gdzie w powiązaniu z sekcjami łączności UCK rozwinięto system meldunkowy. Partyzanci UCK walczący w Kosowie po zdobyciu informacji o celach, takich jak serbskie czołgi, pojazdy opancerzone lub większe formacje wojsk, przekazywali ich dane drogą radiową do baz partyzanckich, gdzie dowództwo UCK szybko przesyłało je do amerykańskich sił specjalnych. Żołnierze amerykańscy przekazywali informacje dotyczące targetingu do elementu dowództwa sił specjalnych powiązanego z siłami zadaniowymi TF Hawk, które przesyłały informacje do Połączonego Centrum Operacji Powietrznych (ang. Combined Air Operations Center CAOC) we Włoszech. Z kolei CAOC wyznaczał zadania bezpośredniego wsparcia powietrznego samolotom NATO, które niszczyły zidentyfikowane cele. Po czym określone elementy partyzantów UCK obserwowały skutek bezpośredniego wsparcia powietrznego i przekazywały meldunki dotyczące oceny skali zniszczeń, które żołnierze sił specjalnych przekazywali z powrotem do TF Hawk. Ocenia się że wysiłki połączonego targetingu USA/UCK dotyczyły ponad 1000 celów w czasie operacji Allied Force włączając w to zniszczenie 75 pojazdów opancerzonych oraz rozbicie przy użyciu uderzenia B-52 batalionu piechoty na górze Patrick w Kosowie.<sup>197</sup>

W związku z tym, że żołnierze sił specjalnych mieli zakaz wejścia do Kosowa razem z partyzantami UCK i zaangażowania się w działania bojowe nie mogli prowadzić działań niekonwencjonalnych w ich klasycznym wydaniu. Jednak sposób realizacji zadań w Kosowie w porównaniu do Bośni demonstruje zmianę nastawienia dowódców sił konwencjonalnych do podejmowania większego ryzyka, wykorzystując do tego wojska specjalne.

---

<sup>196</sup> Ibid, s.16

<sup>197</sup> Ibid, s.17

Siły specjalne i ich skuteczność posłużyły jako mnożnik sił konwencjonalnych, gdyż dwudziestu żołnierzy sił specjalnych wykorzystując miejscowe siły w rejonie zakazanym dla działań sił amerykańskich, znacząco podniosło skuteczność sił powietrznych NATO.

Kolejnym doświadczeniem w zakresie wykorzystania sił specjalnych była operacja Joint Endeavor. Pierwszy wniosek jaki się nasuwa to ten, że dowódcy nie zdążyli wykorzystać w pełni szerokiego spektrum możliwości sił specjalnych w niepewnym środowisku Bośni w pierwszym roku po przybyciu sił IFOR. W wyniku ograniczenia sił specjalnych do prowadzenia jedynie działań w charakterze elementów LCE, amerykańscy dowódcy stracili możliwość wykorzystania ogromnych możliwości wywiadowczych, które mogły zdecydowanie pomóc w zrozumieniu i krystalizowaniu sytuacji wywiadowczo-rozpoznawczej. Mimo, że siły specjalne w czasie operacji Joint Endeavor działały we wszystkich sektorach Wielonarodowej dywizji (MND) jako zespoły LCE, dowódcy nie zdecydowali się na wykorzystywanie ich do innych zadań *"amerykańskie siły specjalne wspierały dowódców amerykańskich w tym pierwszym krytycznym etapie niestety tylko w sposób ograniczony w ramach zespołów łącznikowych (LCE) funkcji, które szybko przejęły organiczne zespoły łącznikowe MND"*.<sup>198</sup>

Drugim wnioskiem było to, że siły specjalne oraz wojska konwencjonalne potrzebowały bliższej i lepszej współpracy. Chociaż siły specjalne USA są szkolone w spieraniu jednostek konwencjonalnych w National Training Center (NTC) oraz Joint Readiness Training Center (JRTC) to te dwa elementy sił realizowały wspólnie zadania krótko, zwykle przez tydzień lub dwa w ramach zespołu łącznikowego nazwanego Elementem Kierowania i Dowodzenia Operacji Specjalnych (ang. Special Operations Command and Control Element (SOCCE)

<sup>198</sup> Michael L. Findlay, *Special Forces Integration with Multinational Division-North in Bosnia Herzegovina, A Monograph*, School of Advanced Military Studies, United States Army Command

pełniącego rolę głównego punktu koordynacji.<sup>199</sup> W rezultacie istniał wzajemny brak zaufania między personelem sił specjalnych, a jednostkami wojsk konwencjonalnych. Taka nieufność miała wpływ na postawy podległych dowódców działających w ramach sektora MND w ograniczaniu wykorzystania sił specjalnych. Sytuację tę można podsumować słowami jednego z oficerów amerykańskich:

*„wyczuwało się, że siły specjalne nie były nastawione na zapewnienie powodzenia siłom MND-N. Uważano, że amerykańskie siły specjalne nie były częścią „zespołu” co było spowodowane słabymi relacjami z MND-N, nie wносиły też nic do działań sił zadaniowych TF Eagle. Wierzone, że raczej unikały trudności w spotkaniu z siłami konwencjonalnymi. Ten brak zaufania obniżał otwarte komunikowanie się i był powodem że oba elementy sił nie czerpały korzyści z wymiany opinii w czasie podejmowania decyzji.”<sup>200</sup>*

Dowódcy MND wykazywali niechęć w wykorzystywaniu sił specjalnych oraz ryzyka związanego z ich użyciem. Elementy dowodzenia i kierowania sił specjalnych, takie jak choćby SOCCE również zawiodły w kwestiach integrowania w strukturę dowodzenia sił konwencjonalnych dla celów planistycznych, kiedy mogły wpływać na ich cykl decyzyjny. Można jednak stwierdzić że siły specjalne szybko zidentyfikowały te niedostatki i poprawiły je w czasie operacji Joint Guard oraz Joint Forge.

Zmiana mandatu sił NATO z IFOR na SFOR w dniu 20 grudnia 1996 roku wpłynęła na zakończenie prowadzenia operacji Joint Endeavor i rozpoczęcie operacji Joint Guard. Miało to bezpośredni wpływ na zmianę wzajemnych relacji w zakresie dowodzenia oraz wykorzystania sił specjalnych. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że dowodzenie od Brytyjczyków nad Połączonymi Wielonarodowymi Siłami Zadaniowymi Operacji Specjalnych (ang. Combined Joint Special Operations Task Force (CJSOTF) przejęli

<sup>199</sup> SOCCE zwykle składał się z 12 żołnierzy dowództwa kompanii sił specjalnych, rozmieszczonych do wspierania dowództw jednostek konwencjonalnych, gdzie zapewniały C3I dla rozmieszczonych pododdziałów sił specjalnych Special Forces Operational Detachment-Alphas (SFODAs), koordynując i rozwiązując sporne kwestie z wojskami konwencjonalnymi i doradzając ich dowódcom w sprawie właściwego wykorzystania sił specjalnych.

<sup>200</sup> Findlay, *Special Forces Integration*. s. 49.

Amerykanie.<sup>201</sup>

Wraz z przyjęciem zadań przez SFOR amerykańskie siły specjalne utrzymywały już tylko trzy LCE działające z Rosjanami, Węgrami i Rumunami. Stany Zjednoczone jak już wspomniano, przejęły również od Brytyjczyków program Połączonych Komisji Obserwatorów (JCO). Należy dodać, że komisje te utrzymywały kontakt z wpływowymi członkami byłych walczących frakcji (ang. Former Warfighting Faction FWF) oraz kluczowymi lokalnymi liderami, zapewniając tym samym szybki dostęp i łączność tych osób z dowódcami IFOR co miało niebagatelny wpływ na niwelowanie mogących się pojawić potencjalnych i niebezpiecznych sytuacji.

Pierwszy wniosek operacji Joint Guard dotyczył widocznych mankamentów w przekazaniu przez Brytyjczyków założeń dotyczących działania komisji JCO. Żołnierze amerykańscy nie otrzymali właściwego przeszkolenia ani doświadczeń od Brytyjczyków. Rezultatem tego był duży spadek skuteczności działań komisji JCO, co uwidoczniło się szczególnie w pierwszym roku operacji Joint Guard. Kierowane przez Amerykanów komisje JCO poznawały specyficzny charakter działań, zdobywając doświadczenia w wyniku prób i błędów. Brak spójnego programu dotyczącego przekazywania zadań oraz brak dokumentacji dotyczącej brytyjskich procedur sztabowych powodował, że Amerykanie byli zmuszeni opracowywać swój program od początku. Był on opracowywany przez ponad rok dzięki zaangażowaniu i umiejętnościach zespołów, które dążyły do zrealizowania stojących przed nimi zadań podczas gdy dowództwa borykały się z wyzwaniem z realizacją długo planowych operacji specjalnych.<sup>202</sup>

Wraz z bardzo słabym przekazaniem i przyjęciem obowiązków oraz brakiem przeszkolenia, widoczny był również brak wskazówek dla komisji JCO od wyższych dowództw. Dodatkowo sytuację komplikował brak spójności

<sup>201</sup> Charles T. Cleveland, Command and Control of the Joint Commission Observer Program-US Army Special Forces in Bosnia, Strategy Research Project, US Army War College, Carlisle Barracks, Pennsylvania, USAWC Class of 2001, s. 6.

<sup>202</sup> Operation Joint Guard PowerPoint Briefing, Headquarters, 10th Special Forces Group (Airborne), Concept of Operations: Operation Joint Guard, Command Historian's Office (Archives), US Army Special Operations Command (Airborne), Ft. Bragg, North Carolina

między planowaniem zadań dla komisji JCO, a skutecznym wykorzystaniem ich możliwości w zakresie wywiadu i rozpoznania na potrzeby dowódców konwencjonalnych.

Opracowano nową „metodykę postępowania komisji JCO”, która określała standardy w stosowaniu rozwiązań taktycznych wykorzystywanych technik obowiązujących procedur. Dodatkowo w celu identyfikowania głównych graczy w ramach lokalnych społeczeństw, zastosowano ich oficjalną oraz nieoficjalną hierarchię zarówno w ramach danego regionu, jak też na poziomie narodowym. Rozwinięto również współpracę z dowódcą SFOR oraz dowódcami MND w zakresie potrzeb wywiadowczo-rozpoznawczych, polegającą na zbieraniu przez JCO danych wywiadowczo-rozpoznawczych.<sup>203</sup>

Po wprowadzeniu powyższych procedur skuteczność amerykańskich komisji JCO wzrosła zdecydowanie. Siły specjalne z powodzeniem zaczęły się integrować i utożsamiać z procesem planowania realizowanym przez siły konwencjonalne, a komisje JCO skupiały swoje wysiłki na udzielaniu odpowiedzi dotyczących potrzeb wywiadowczo-rozpoznawczych dowódców SFOR i MND potwierdzając jednocześnie, że są doskonałym źródłem informacji. W ciągu roku rola sił specjalnych na Bałkanach zwiększyła się w sposób zdecydowany.

W czasie działań w Kosowie w wyniku wsparcia udzielonego partyzantom UCK, siły specjalne uznano za skuteczny „mnożnik sił”. Wnioski operacji Allied Force wskazują, że chociaż samoloty amerykańskie regularnie atakowały cele serbskie w rejonie Kosowa, decyzja zakazująca żołnierzom sił specjalnych angażowania się we wspólne działania z partyzantami bardzo poważnie ograniczała skuteczność działań wobec wojsk serbskich.

Po drugie procedury bezpośredniego wsparcia powietrznego (ang. close-air support CAS), ograniczone z powodów politycznych, obniżały skuteczność uderzeń powietrznych w procesie targetingu przeciwko Serbom. Poprzez organizowanie, szkolenie, doradztwo oraz pomoc siłom partyzanckim w walce przeciwko przeważającym siłom serbskim, integracja sił mogłaby

---

<sup>203</sup> Ibid,

znacznie polepszyć ofensywną i wywiadowczą rolę partyzantów. Wywiad NATO mógłby czerpać korzyści z obecności amerykańskich sił specjalnych działających w terenie. Kluczowi liderzy i planiści z poziomu SACEUR w dół mogliby otrzymywać dodatkowe informacje wywiadowcze od personelu amerykańskiego, działającego w terenie i wykorzystać je w procesie targetingu. Priorytety wywiadowcze NATO (ang. priority intelligent requirements PIR) oraz wymogi informacyjne (ang. information requirements) mogłyby być przekazywane w formie zadań w dół do żołnierzy działających z partyzantami wypełnianiając istniejącą lukę w krytycznych zdolnościach wywiadu personalnego (ang. human intelligenc HUMNIT). Personel sił specjalnych działający w terenie zapewniłby również dodatkowe środki bezpieczeństwa dla osób cywilnych. Jako część porozumienia z partyzantami UCK polegającym na zapewnieniu wsparcia powietrznego CAS, żadna osoba cywilna nie przebywała w obszarze położonym bliżej niż dwa kilometry od celów.

Kolejny wniosek był taki, że żołnierze sił specjalnych powinni mieć możliwość bezpośredniego komunikowania się z samolotami realizującymi bezpośrednie wsparcie powietrzne w czasie niszczenia celów. Ponownie decyzja zakazująca bezpośrednią komunikację między personelem sił specjalnych, a środkami powietrznymi była świadomą decyzją polityczną wskazującą zdystansowanie się udziału personelu amerykańskiego od procesu targetingu bazującego na wywiadzie UCK w Kosowie. Przewlekły proces targetingu, który wymagał przekazania informacji na temat celu przez partyzantów UCK do ich baz, w których z kolei żołnierze sił specjalnych mogli przestać tą informację dalej do dowództwa sił zadaniowych Task Force Hawk do CAOC we Włoszech i ostatecznie do załóg samolotów, zajmował mniej więcej od 2 do 4 godzin.

Choć problem ten nie dotyczył celów stacjonarnych, to jednak cele mobilne, takie jak choćby serbska artyleria stanowiły poważną trudność w zwalczaniu. Elementy partyzantki UCK zaangażowane w bezpośrednią walkę z serbskimi jednostkami mogły otrzymywać szybkie wsparcie lotnicze

i poprzez szybkie oddziaływanie na siły serbskie, redukować straty własne. Zasadnicza droga zaopatrzenia między Albanią, a jednostkami partyzanckimi zaangażowanymi w walkę, mogła być lepiej ochroniana począwszy od działań na lądzie do natychmiastowego wsparcia powietrznego.

Siły specjalne wyciągnęły poważne wnioski z działań LCE w Bośni, które następnie zastosowały w Kosowie. LCE mogły funkcjonować jako coś więcej niż tylko „mnożnik sił” dla dowódców sił konwencjonalnych. W momencie gdy otrzymały jasne wytyczne i wskazówki odnośnie zamiaru dowódcy, mogły skutecznie wpływać na proces podejmowania decyzji dowódców jednostek. Drugim wnioskiem jest ten, że dowódcy sił konwencjonalnych zaczęli zwiększać poziom ryzyka w działaniach sił specjalnych. Generał Sanchez pozwalał siłom specjalnym wzywać wsparcie ogniowe rosyjskiej 13. Grupy taktycznej oraz uczestniczyć w działaniach rajdowych, czego nie realizowali dowódcy MND w Bośni. Jak pokazują doświadczenia, zwiększenie poziomu akceptacji ryzyka było korzystne pod wieloma względami: wzrosło wzajemne zaufanie wojsk konwencjonalnych i sił specjalnych w ciągu pięciu lat operacji na Bałkanach, dowódcy lepiej rozumieli możliwości i słabości posiadanych przez nich sił specjalnych i poczuli się pewniejsi w ich wykorzystaniu. Siły specjalne również skutecznie zintegrowały się ze strukturami dowodzenia sił konwencjonalnych i w pełni uczestniczyły jako członkowie sztabów w procesie dowodzenia.

Działania wojsk specjalnych na Bałkanach prowadzone w latach 1995-2001 przyniosły wiele doświadczeń i wniosków. Większość z nich odstąpiła słabość obowiązujących w tym czasie doktryn sił specjalnych w szczególności pod względem ich integracji i wsparcia sił konwencjonalnych. Jednakże siły specjalne w okresie od Bośni do Kosowa zdecydowanie dojrzały, demonstrując swoją użyteczność i sprawność w działaniach z partyzantami UCK w operacji Allied Force w Albanii. Siły te zrobiły duży skok w kierunku użyteczności dla dowódców sił konwencjonalnych.

W Kosowie w przeciwieństwie do Bośni dowódcy konwencjonalni chcieli, aby siły specjalne działały w ich sektorach odpowiedzialności z powodu

danych wywiadowczych jakie uzyskiwali od nich oraz możliwości stworzenia i utrzymania kontaktu z rdzenną ludnością. Określone ograniczenia nałożone na siły specjalne w czasie operacji Allied Force, takie jak brak możliwości brania udziału w działaniach z partyzantami oraz niesprawny system bezpośredniego wsparcia lotniczego CAS, ujawniły problem, który należało szybko rozpatrzyć po atakach terrorystycznych 11 września 2001 roku, kiedy to Stany Zjednoczone rozmieściły siły specjalne w Afganistanie w ramach pierwszego etapu Operacji Enduring Freedom.

#### 4.2. Operacja Enduring Freedom

Po atakach terrorystycznych w wrześniu 2001 roku sztab Amerykańskiego Dowództwa Centralnego (CENTCOM) przystąpił do analiz związanych z możliwością zaatakowania Afganistanu. W ich wyniku zidentyfikowano dwa zasadnicze mankamenty. Po pierwsze nie istniał żaden opracowany plan, dotyczący prowadzenia wojny konwencjonalnej przez Stany Zjednoczone na obszarze Afganistanu.

Po drugie rząd Stanów Zjednoczonych nie podpisał żadnych porozumień z którymkolwiek z państw sąsiadujących z Afganistanem, pozwalających na zorganizowanie baz operacyjnych, które umożliwiłyby wejście w obszar operacyjny Afganistanu i prowadzenie działań przez komponent lądowy.<sup>204</sup>

Zadanie unicestwienia grup terrorystycznych al-Qaedy oraz usunięcia rządu Afganistanem reżimu Talibów, stanowiło wyjątkowe wyzwanie dla planistów wojskowych. Trudną sytuację dodatkowo komplikowały ograniczenia geograficzne tj. górzysty teren, który zamykał wiele kierunków i ograniczał manewr operacyjny co powodowało, że siły amerykańskie musiały wykorzystać manewr powietrzny albo trudny i ograniczony manewr lądowy. Dodatkowymi utrudnieniami był brak nowoczesnej infrastruktury i w większości prymitywne warunki życia.

<sup>204</sup> Tommy R. Franks, *American Soldier*, Regan Books, New York 2004, s. 251.

W wyniku sowieckiej okupacji w latach 80-tych ubiegłego wieku, zniszczona została większość dróg, lotnisk oraz mostów. Poważnym mankamentem była również ograniczona liczba służb publicznych. Powyższe ograniczenia wiązały się z bardzo poważnymi problemami logistycznymi, które spędzały sen z oczu oficerom zajmującym się planowaniem manewru sił konwencjonalnych na dużą skalę.

Amerykańskie dowództwo CENTCOM zdawało sobie sprawę z tego, że Talibowie oraz islamskie grupy fundamentalistyczne, kontrolują od 70 do 80 procent obszaru Afganistanu, wspierając działania al.-Qaeda i zapewniając schronienie ich liderom, włączając w to Osamę bin-Ladena. Zorganizowani w luźną strukturę Talibowie, składali się głównie z etnicznych Pasztunów w większości zorganizowanych ad hoc, biorąc pod uwagę obowiązujące obecnie kanony sił militarnych. Taka organizacja, bez czytelnej struktury pozwalała im na bardzo szybkie rozproszenie w terenie górskim, gdzie mogli oczekiwać na podjęcie walki z lekko uzbrojoną piechotą, stanowiąc tym samym poważne wyzwanie dla sił koalicji.

Przez wiele lat Stany Zjednoczone utrzymywały kontakt z określonymi grupami etnicznymi Afganistanu w większości byli to bojownicy plemion tadżyckich, którzy stanowili opozycję wobec rządzących Talibów. Plemiona te zamieszkiwały północne obszary Afganistanu i stanowiły siły znane pod nazwą Sojuszu Północnego.<sup>205</sup>

W dniu 10 września 2001 roku Al.-Qaeda zamordowała de facto lidera tego sojuszu generała Ahmada Shah Massouda, próbując w ten sposób zdestabilizować Sojusz w przygotowaniach do przewidywanej interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych.<sup>206</sup> Al.-Qaeda miała nadzieję, że bez osoby Massouda bojownicy Sojuszu Północnego, rozpoczną między sobą rywalizację o przejęcie władzy, co uniemożliwi tym samym podjęcie wspólnych działań przeciwko Talibom oraz współdziałania w przypadku przewidywanej interwencji Stanów Zjednoczonych.

<sup>205</sup> Zob. [http:// wikipedia.org/wiki/Sojusz\\_Północny](http://wikipedia.org/wiki/Sojusz_Północny), dostępne dn.18.03.2009

<sup>206</sup> Tommy R. Franks, *American Soldier*, Regan Books, New York 2004, s. 252

Po rozważeniu możliwych opcji działania, generał Franks oraz Sekretarz Obrony Donald Rumsfeld zrezygnowali z rozmieszczenia na obszarze Afganistanu dużych sił konwencjonalnych:

*„Sekretarz Rumsfeld i ja zgodziliśmy się co do tego, że amerykańskie siły wojskowe powinny pozostać stosunkowo małe. Chcemy uniknąć nieefektywnego sowieckiego stylu okupacji, gdzie trzon stanowiły siły dywizji pancernych. To nie zdało egzaminu w przypadku Rosjan tym bardziej nie odniesie skutku w naszym przypadku. Elastyczność i szybkie reagowanie sił desantowo-szturmowych oraz nocne ataki desantów śmigłowcowych wykonywanych przez małe, dobrze uzbrojone i zaskakujące jednostki w połączeniu z niespotykaną dotąd siłą będą charakteryzowały pierwszą amerykańską wojnę w XXI wieku”.*<sup>207</sup>

Przyjmując powyższe założenia, dowództwo CENTCOM zdecydowało się w pierwszej kolejności wysłać pododdziały specjalne sił lądowych. Wcześniej Centralna Agencja Wywiadowcza organizowała pierwsze kontakty z wybranymi bojownikami Sojuszu Północnego, oferując w zamian pieniądze i wsparcie, co miało stanowić podstawę współdziałania z żołnierzami amerykańskich sił specjalnych.<sup>208</sup>

W czasie, gdy siły specjalne zaczęły przenikać na obszar Afganistanu i łączyć się z bojownikami Sojuszu Północnego, rozpoczęła się operacja powietrzna koalicji, która miała na celu zniszczenie infrastruktury dowodzenia i kierowania, a tym samym zdeorganizowanie kierowania przez Talibów. Jednocześnie rozpoczęto organizowanie wsparcia Sojuszu Północnego w walce z al.-Qaeda oraz usuwania Talibów, umożliwiając przybycie do Afganistanu sił konwencjonalnych, które rozbiłyby pozostałe siły.<sup>209</sup>

Generał Franks oceniał, że obalenie Talibów i rozbięcie sił al-Qaedy można było osiągnąć używając ok. 200 żołnierzy sił specjalnych,

<sup>207</sup> Ibid, s.272

<sup>208</sup> Stany Zjednoczone sponsorowały działania rebelianckie na które składało się siedem etapów. Drugi etap zwykle obejmował agencje inne niż Departament Obrony których zadaniem było uruchomienie kontaktów z potencjalnym ruchem oporu i przygotowanie go na przybycie amerykańskich sił specjalnych. W kolejnym etapie żołnierze sił specjalnych organizowali, szkolili, doradzali i pomagali ruchowi oporu obalić istniejący rząd.

<sup>209</sup> Franks, *American Soldier*, s. 271.

współpracujących z Sojuszem Północnym i wspieranych przez koalicyjne lotnicze wsparcie bezpośrednie (ang. close air support CAS).<sup>210</sup> Siły specjalne rozpoczęły działania bojowe w Afganistanie 15 października 2001 roku.<sup>211</sup>

Do prowadzenia działań w Afganistanie dowództwo CENTCOM zorganizowało trzy zgrupowania wielonarodowych połączonych sił zadaniowych operacji specjalnych (ang. Combined/Joint Special Operations Task Forces C/JSOTFs). W skład dwóch z nich wchodziły siły amerykańskich sił specjalnych. CJSOTF-Północ noszące nazwę Task Force Dagger (Sztylet) sformowano na bazie 5. Grupy sił specjalnych z zadaniem prowadzenia początkowych działań przeciwko al.-Qaeda oraz Talibom.<sup>212</sup> Combined Joint Special Operations Task Force – Południe nazywane Task Force K-Bar składały się w sił US Navy SEAL oraz elementów sił specjalnych innych państw koalicyjnych przybyłych do Afganistanu pod koniec listopada 2001 roku i wzmocnionych w grudniu siłami jednej kompanii 1. Batalionu 5. Grupy sił specjalnych.<sup>213</sup> Ostatnie siły zadaniowe CJSOTF nazwane Task Force Sword prowadziły działania, które wykraczają poza klasyfikację tajności dopuszczenia tej pracy. Z powodów związanych z ochroną tajemnicy można dokonać ogólnej analizy działań prowadzonych przez Task Force Dagger.

Siły zadaniowe Dagger pod dowództwem dowódcy 5. Grupy sił specjalnych zostały przewidziane do prowadzenia działań niekonwencjonalnych (ang. unconventional warfare operations). W ich skład wchodziły pododdziały sił specjalnych wojsk lądowych, marynarki oraz sił powietrznych. Zanim zostały przerzucone na obszar Afganistanu stacjonowały niedaleko lotniska Karshi-Khanabad w Uzbekistanie, znajdującego się około 150 km od granicy afgańskiej. Postępując wbrew regulaminom sił specjalnych, dowódca sił zadaniowych w początkowym okresie składał meldunki

<sup>210</sup> Ibid., s. 271

<sup>211</sup> G. Fontenot, E. Degen, *On Point: The United States Army in Operation Iraqi Freedom*, Operation Iraqi Freedom Study Group, Office of the Chief of Staff US Army, Combat Studies Institute Press (Fort Leavenworth, 2004), s. 24.

<sup>212</sup> "PBS Frontline: Campaign Against Terror: wywiad: Colonel John Mulholland", PBS, s. 1, dostępne 22 marzec 2009: <http://www.pbs.org/wgbh/pages/frontline/shows/campaign/interviews/mulholland.html>

<sup>213</sup> Robin Moore, *The Hunt for Bin Laden: Task Force Dagger-On the Ground with Special Forces in Afghanistan*, Random House (New York: 2003), s. 267.

bezpośrednio do dowódcy CENTCOM generała Franka, pomijając niejako Centralne Dowództwo Operacji Specjalnych (ang. Special Operations Command-Central (SOCCENT)).<sup>214</sup> Takie relacje dowodzenia ustalono jeszcze w grudniu, kiedy SOCCENT przyłączył CJSOTF- Afganistan (C/JSOTF-AF) Dowództwu Komponentu Koalicyjnych Połączonych Sił Operacji Specjalnych (ang. Coalition Joint Forces Special Operations Component Command CJFSOCC).<sup>215</sup> Rozpoczynając działania w grudniu 2001 roku Task Force Dagger składało meldunki poprzez CJSOTF-AF do dowódcy CENTCOM. Takie relacje dowodzenia pozostawały do czasu, kiedy Task Force Dagger zostały rozformowane, co nastąpiło 15 marca 2002 roku, a ich zadania przejęła 3. Grupa sił specjalnych (odwód sił lądowych).<sup>216</sup>

Task Force Dagger rozpoczęły działania wieczorem z 19 na 20 października 2001 roku, przenikając dwoma elementami SFODA. Jak już wspomniano ich zadanie polegało na prowadzeniu działań niekonwencjonalnych, mających na celu wsparcie Sojuszu Północnego. Planiści koalicijni liczyli, że uzyskując punkt zaczepienia w siłach Sojuszu Północnego, łatwiej im będzie opanować Mazar-e-Sharif oraz atakować i utrzymywać główne miasta w całym Afganistanie. Po początkowych działaniach na północy Afganistanu, siły specjalne we współdziałaniu z miejscowymi ugrupowaniami bojowników na zachodzie kraju, miały opanować i zająć Kabul. Po upadku Kabulu wysiłek działań miał być przesunięty na prowincję Oruzgan na południu kraju. Siły Pasztunów pod dowództwem generała Rashida Dostuka, kierując się na Kandahar, gdzie zamierzały przejąć kontrolę nad miastem Herat, połączyły się w rejonie Mazar-e-Sharif z pododdziałem sił specjalnych Alfa 595 (ang. Special Forces Operational Detachment-Alpha 595 -SFODA 595).<sup>217</sup>

Inny pododdział SFODA 555 spotkał się z generałem Fatim Khan blisko

<sup>214</sup> Denis P. Doty, "Command and Control of Special Operations Forces for 21st Century Contingency Operations," US Naval War College Department of Joint Military Operations, s. 10 Ibid., s. 11.

<sup>215</sup> Ibid., s. 11.

<sup>216</sup> Moore, The Hunt for Bin Laden, s. 296.

<sup>217</sup> "PBS Frontline: Campaign Against Terror: Chronology," PBS, s. 4. dostępne 23.02.2009: <http://www.pbs.org/wgbh/pages/frontline/shows/campaign/etc/cron.html>

lotniska Bagram.<sup>218</sup> Planiści uważali za pożądane zdobycie Mazar-e-Sharij, gdyż umożliwiało to kontrolowanie drogi lądowej, biegnącej z południa z rejonu Uzbekistanu w kierunku północnych obszarów Afganistanu, zapewniając dostęp do kilku lotnisk. Na spotkaniu SFODA z generałem Dostumem ustalono zasady pomocy bojownikom w uchwyceniu silnego punktu talibskiej obrony jakim było Mazar-e-Sharif wraz z przylegającym do niego lotniska. W tym celu pododdział 12 żołnierzy sił specjalnych, podzielony został na cztery trzyosobowe grupy towarzyszące siłom Dostuma. Wszystkie rozdzielone grupy działały w odległości jedna od drugiej powyżej 18 godzin jazdy konnej.<sup>219</sup>

9 listopada 2001 roku Mazar-e-Sharif przy dużym wsparciu sił specjalnych, przeszedł w ręce Sojuszu Północnego, co otworzyło drogę z Uzbekistanu do północnego Afganistanu. Kilka dni później siły Sojuszu Północnego pod dowództwem generała Mohammeda Fatim Khana we współdziałaniu z siłami SFODA 555, zaatakowały i opanowały Kabul, po czym ruszyły w kierunku miasta Kudu, ostatniego głównego rejonu zurbanizowanego pozostającego w rękach przeciwnika. Po stoczeniu żaźartych bojów z siłami Talibów i al.-Qaedy, do niewoli dostało się tysiące bojowników przeciwnika co umożliwiło Sojuszowi Północnemu oraz siłom koalicji amerykańskiej, przejąć kontrolę nad północnym Afganistanem.

Pododdział SFODA 574 ze składu 3. batalionu, 5. Grupy sił specjalnych otrzymał zadanie prowadzenia działań niekonwencjonalnych przeciwko Talibom i al-Qaeda w rejonie południowego Afganistanu. Zadanie polegało na przeniknięciu do prowincji Oruzgan, połączeniu się z Hamidem Karzai i jego bojownikami z plemienia Pasztun oraz doradztwie i pomocy w celu destabilizowania i wyeliminowania reżimu Talibów w tej prowincji. Chodziło przede wszystkim o pokazanie, że al-Qaeda nie może już bezkarnie działać w Afganistanie i nie stanowi bezpiecznego schronienia dla terrorystów.<sup>220</sup>

<sup>218</sup> "PBS Frontline: Campaign Against Terror: On the Ground: Working with the Warlords," PBS, s. dostępne 21.03.2009, <http://www.pbs.org/wgbh/pages/frontline/shows/campaign/ground/warlord.html>.

<sup>219</sup> Ibid., s. 10-11.

<sup>220</sup> "PBS Frontline: Campaign Against Terror: Interview: US Army Captain Jason Amerine," PBS, s. 2. dostępne, 20.03.2009, : <http://www.pbs.org/wgbh/pages/frontlin/shows/campaign/interview/amerine>

SFODA połączyła się z Karzai w połowie listopada 2001 roku, towarzysząc mu w całej prowincji Oruzgan i pomagając zjednoczyć w walce przeciwko Talibom plemiona Pasztunów zamieszkujących ten region. Jako doradcy wojskowi Karzaniego żołnierze SFODA zapewнили wojskową legalność dla przyszłego przywódcy afgańskiego. Po przybyciu do miasta Tarin Kowt wcześniej opuszczonego przez Talibów, Karzai oraz żołnierze sił specjalnych otrzymali wiadomość o nadchodzących do miasta dużych siłach bojowników talibskich. Szybko oceniono że siły te liczą ponad 500 bojowników i 100 pojazdów poruszających się z północy z kierunku Kandahar. W celu pobicia znacznie przeważających sił przeciwnika, żołnierze SFODA 574 skorzystali z koalicyjnego bliskiego wsparcia lotniczego (CAS). Co więcej, precyzyjne uderzenia lotnictwa pozwoliły uniknąć strat własnych, jak również ochronić wioski należące do Pasztunów. Zwycięstwo odniesione nad Talibami natychmiast wpłynęło na zdobycie względów miejscowej społeczności i druzgocąco uderzyło w zwolenników Talibów.<sup>221</sup> Udane wykorzystanie bezpośredniego wsparcia lotniczego zapewniło wiarygodność SFODA w oczach bojowników walczących z Talibami, zwiększając ich morale i zaufanie w stosunku do Hamida Karzai jako lidera.

29 listopada 2001, aby wywrzeć większy nacisk na Hamida Karzai, żeby podjął działania, w celu opanowania Kandahar, Stany Zjednoczone wysłały wsparcie w postaci liczniejszych sił specjalnych. Element sił specjalnych wraz z bojownikami Pasztun, poruszając się z południa z kierunku Tarin Kowt napotkał opór w wiosce Showali Kowt położonej na północ od Kandahar.

W dniu 5 grudnia 2001 chcąc zniszczyć atakujące siły około 100 bojowników Talibańskich, podano błędne koordynaty pozycji przeciwnika. Zrzucana 1000 kg bomba (ang. Joint Direct Attaca Munition JDAM), trafiła w posterunek sił specjalnych, zabijając trzech żołnierzy amerykańskich i 27 bojowników Pasztun. Wszyscy członkowie SFODA byli ranni i ewakuowani z rejonu działań.

---

<sup>221</sup> Ibid., s. 8.

W czasie gdy Sojusz Północny wspierany przez siły specjalne Stanów Zjednoczonych, rozbijał siły Talibów i al-Qaeda, znaczna ich część wycofała się w rejon Tora Bora przyległy do granicy z Pakistanem. Źródła wywiadowczo-rozpoznawcze utrzymywały, że w górach Tora Bora przebywał Osama bin-Laden z okazałymi siłami al-Qaedy. Przewidywano, że siły te mogą prowadzić ataki z kompleksu jaskiń i tuneli górskich, które wcześniej były wykorzystywane przez mudżahedinów w czasie wojny z armią sowiecką w latach 80 tych. Siły koalicyjne, które w marszu pieszym przybyły w rejon prowadząc działania przeczesujące liczyła, że uda im się znaleźć i pobić ugrupowania przeciwnika. Jeden zespół sił specjalnych SFODA 572 przeniknął w rejon Tora Bora, łącząc się z generałem Sojuszu Północnego Hazarem Ali, którego siły były już w kontakcie z bojownikami Talibskimi i al-Qaedy zaraz po ich wycofaniu w ten rejon.<sup>222</sup>

Zadaniem sił specjalnych było zapewnienie wsparcia lotniczego siłom Sojuszu Północnego w niszczeniu wskazanych przez nich jaskiń oraz zabicie jak największej liczby bojowników al-Qaedy bez brania ich do niewoli.<sup>223</sup> Żołnierze SFODA oceniali sytuację i koordynowali wsparcie lotnicze CAS, zapewniając osłonę podejścia bojowników Sojuszu Północnego w rejon Tora Bora i wsparcie ich w czasie walk z przeciwnikiem. Inne elementy sił specjalnych również kierowały bezpośrednim wsparciem lotniczym z posterunków obserwacyjnych, ukrytych na prawdopodobnych szlakach ucieczki Talibów prowadzących w góry.

W wyniku walk prowadzonych na całym obszarze Afganistanu, nie udało się zebrać wystarczających sił w rejonie Tora Bora, co umożliwiło Talibom ucieczkę i schronienie się w bezpieczne miejsca. Mimo małego powodzenia w odcięciu szlaków w kierunku Pakistanu, operacja Tora Bora przy małej aktywności i agresywności działań Sojuszu Północnego i niemożności złapania Osama bin-Ladena, siły specjalne zrealizowały swoje zadanie

<sup>222</sup> "PBS Frontline: Campaign Against Terror: wywiad: US Special Forces SFODA 572," PBS, s. 1-3. dostępne, 17.03.2009, <http://www.pbs.org/wgbh/pages/frontline/shows/campaign/interviews/572.html>.

<sup>223</sup> "PBS Frontline: Campaign Against Terror: On the Ground: Assault On Tora Bora," PBS, s.1, dostępne <http://www.pbs.org/wgbh/pages/frontline/shows/campaign/ground/torabora.htm>.

pomocy generałowi Ali i jego siłom w oczyszczeniu kompleksu jaskiń i tuneli.<sup>224</sup>

Ucieczka nieznannej ilości bojowników Talibów i al-Qaedy do Pakistanu z rejonu Tora Bora postawiła siły koalicyjne przed pytaniem o skuteczność bojowników Sojuszu Północnego i ostatecznie zmieniło strategię Stanów Zjednoczonych w Afganistanie. Pierwszym pokazem zmiany podejścia była operacja Anakonda, w której sytuacja była podobna do tej w rejonie Tora Bora. Tym razem do walki przeciwko Talibom zamiast sił lokalnych, dowództwo CENTCOM wysłało już koalicyjne siły konwencjonalne.

Po operacji Tora Bora grupy bojowników Talibów i al-Qaedy ześrodkowały się w rejonie doliny Shah-i-Kot, leżącej w prowincji Paktia na południe od Kabulu wzdłuż granicy z Pakistanem. Planiści koalicyjni ocenili, że przeciwnik w tym rejonie stanowił zbyt duży cel dla sił Sojuszu Północnego i zdecydowali przeznaczyć do działań elementy amerykańskiej 10. Dywizji Górskiej, siły lekkiej piechoty oraz 101 Dywizję Powietrznodesantową przewidziane do prowadzenia działań ofensywnych, które były wspierane przez inne jednostki z państw koalicyjnych (lądowe, powietrzne, specjalne). Operacja której celem było okrążenie doliny oraz otoczenie przeciwnika ze wszystkich stron, otrzymała nazwę Anakonda.<sup>225</sup> Było to pierwsze użycie konwencjonalnych sił koalicyjnych na tak dużą skalę od początku operacji w Afganistanie tj. od jesieni 2001 roku. Żołnierze amerykańskich sił specjalnych wspierali operację Anakonda siłami ośmiu pododdziałów SFODA jako część całego pakietu komponentu sił specjalnych. Kilka SFODA kierowało działaniami Afgańskich Sił Milicyjnych (ang. Afghan Militia Force AMF), składających się z bojowników Pasztun, wzmacniając konwencjonalne siły koalicyjne i zapewniając w tej operacji również udział państwa gospodarza.<sup>226</sup> Pozostałe pododdziały SFODA obsadzały posterunki obserwacyjne

<sup>224</sup> Ibid., s. 7

<sup>225</sup> Moore, *The Hunt for Bin Laden*, s. 273.

<sup>226</sup> Ibid., Siły Milicji Afgańskiej (ang. Afghan Militia Force AMF) składały się z bojowników Sojuszu Północnego. W każdym regionie Afganistanu dowodzili nimi lokalni przywódcy, którym siły specjalne działające w określonych regionach płaciły za wykorzystanie bojowników, w celu osiągnięcia amerykańskich celów.

rozmieszczone w górach okalających dolinę i kierowały bezpośrednim wsparciem lotniczym na pozycje przeciwnika oraz wejścia do jaskiń, torując niejako drogę podchodzącym siłom konwencjonalnym.

Krwawe walki w rejonie Shah-i-Kot rozpoczęły się 1 marca 2002 roku i trwały ponad tydzień. Siły koalicyjne napotkały bardzo duży opór ze strony dobrze umocnionych sił przeciwnika. Już po walkach siły koalicyjne oceniły, że wzięło w nich udział około 1000 bojowników al-Qaedy. Miało to wpływ na najwyższe jak do tej pory straty w Afganistanie poniesione przez koalicję. Operacja Anakonda podkreśliła znaczącą integrację sił konwencjonalnych z siłami specjalnymi, jak również stanowiła punkt zwrotny, w którym działania ukierunkowane w większości na siły specjalne, zaczęły przechodzić na działania konwencjonalnych sił koalicyjnych.

Z chwilą przeniesienia priorytetu z działań specjalnych na działania sił konwencjonalnych, rozpoczęło się współdziałanie tych dwóch elementów sił. Pododdziały SFODA rozproszyły się po całym obszarze państwa tworząc tzw. „bazy ogniowe”, z których następnie prowadziły działania. Natomiast żołnierze amerykańskich sił lądowych, działając w sile plutonu lub drużyny zapewniali ochronę żołnierzom sił specjalnych w ich bazach. W momencie gdy uwaga planistyczna w zakresie operacji specjalnych przesunęła się w 2002 roku z Afganistanu na Irak, CJSOTF-AF, CJFSCOCC przeszły pod kierownictwo Wielonarodowych Połączonych Sił Zadaniowych-180 (ang. Combined Joint Task Force -180 CJTF -180), konwencjonalne dowództwo podległe pod CENTCOM w maju 2002 roku. W ramach nowo powstałych relacji dowodzenia, zanim przystąpiono do realizacji zadań przez siły specjalne, większa ich część wymagała zatwierdzenia zarówno ze strony CJSOTF-AF, jak też CJTF-180.

Wielu żołnierzy sił specjalnych spekulowało, że ten nowy sposób zatwierdzania zadań, często ograniczał możliwości jednostek sił specjalnych w szybkim oddziaływaniu na cele wysokiej wartości, którym często udawało się przez to uciec. Zmniejszyła się również swoboda sił specjalnych w działaniu na całym obszarze przydzielonych im sektorów. Większość pododdziałów

SFODA musiała działać w ramach 10 kilometrowego promienia otaczającego ich bazy, wymagając pozwolenia od wyższych dowództw w przypadku prowadzenia działań dalej niż ten promień. Jako że wszystkim pododdziałom sił specjalnych działającym na obszarze Afganistanu, zostały przydzielone rejony odpowiedzialności, wymagało to nawiązywania kontaktów i rozwijania wzajemnych relacji z lokalnymi społecznościami.

Gdy udało się pozyskać zaufanie społeczeństwa prowincji, ludzie ci zapewniali Amerykanom informacje dotyczące lokalizacji podejrzanych bojowników talibskich lub al-Qaedy, jak również zapasów broni. Wyposażony w taką informację personel sił specjalnych planował zadania rozpoznawcze mające na celu potwierdzenie lub odrzucenie posiadanych informacji.

W sytuacji potwierdzenia informacji przez kilka niezależnych źródeł, siły specjalne mogły przeprowadzić zadania akcji bezpośrednich w celu uchwycenia lub zabicia personelu przeciwnika lub przejąć magazyny broni. Działania wywiadowcze po których następowały akcje bezpośrednie są prowadzone po dziś dzień, jako podstawowe zadanie sił specjalnych w Afganistanie.

Siły specjalne odgrywały również zasadniczą rolę w szkoleniu Afgańskiej Armii Narodowej (ang. Afgan National Army ANA). Kiedy politycy zdecydowali się na zorganizowanie i szkolenie tych sił, dowództwo CJTF-180 opracowało plan szkolenia pierwszej grupy kadry żołnierzy afgańskich, która to grupa mogła rozpocząć szkolenie kolejnych jednostek ANA. Odpowiedzialność za szkolenie została przypisana różnym państwom koalicyjnym biorącym udział w operacji Enduring Freedom, które wraz z amerykańskimi siłami specjalnymi prowadziły pierwsze szkolenia ANA. To zadanie w późniejszym okresie zostało przekazane firmom cywilnym.

#### **4.3. Operacja Iraqi Freedom**

Zdaniem wielu analityków wojskowych sposób, w jakim zostały wykorzystane siły specjalne w operacji Iraqi Freedom (OIF) miał charakter rewolucyjny. Po raz pierwszy amerykańscy politycy narzucili na planistów

znaczne ograniczenia, co do użycia na dużą skalę sił konwencjonalnych przeciwko przeciwnikowi, dysponującemu znaczną ilością sprzętu pancernego i zmechanizowanego.

Rozwiązanie problemu polegało na zaplanowaniu większego wykorzystania sił specjalnych. Dodatkowym utrudnieniem dla planistów okazała się odmowa Turcji, uniemożliwiająca wojskom amerykańskim przerzut drogą lądową oraz wykorzystanie przestrzeni powietrznej tego państwa. Miało to znaczący wpływ na projektowanie i planowanie wykorzystania koalicyjnych sił konwencjonalnych z obszaru północnego Iraku, a tym samym możliwość rozpoczęcia operacji wojennej właśnie z tego obszaru.

W takiej sytuacji Amerykanom pozostała jedyna dostępna oś manewru operacyjnego sił konwencjonalnych, biegnąca z Kuwejtu na północ w kierunku Bagdadu. Nie chciano jednak zrezygnować z innych kierunków, dlatego też planiści opracowali plan wykorzystujący siły specjalne, które przeniknęłyby w głąb Iraku z kierunku północnego i zachodniego. W tym celu koalicja zdecydowała się zorganizować dwa zgrupowania Wielonarodowych, Połączonych Sił Zadaniowych Operacji Specjalnych (ang. Combined/Joint Special Operations Task Forces C/JSOTF). Przyjęto, że prowadzenie działań specjalnych w południowym i zachodnim Iraku oraz wspieranie ataku koalicyjnych sił konwencjonalnych z kierunku Kuwejtu znacząco wpłynie na kształt pola walki.

Działające w północnym Iraku siły zadaniowe CJSOTF-Północ, miały połączyć się z siłami kurdyjskimi w Kurdyjskiej Strefie Autonomicznej i prowadzić działania rajdowe. Ich celem były rejony, w których prawdopodobnie schroniły się ugrupowania terrorystów Ansar al-Islam.

Po wykonaniu ataków skierowanych przeciwko tym grupom, siły zadaniowe CJSOTF-Północ oraz ich kurdyjscy sprzymierzeńcy, mieli skierować się na południe. Tym razem celem ich działań miało być wiązanie i zakłócanie działań konwencjonalnych sił irackich, rozmieszczonych na przednim skraju obrony zwanym Zieloną Linią tworząc tym samym warunki do opanowania miast Kirkut i Mosul.

Siły zadaniowe CJSTOF-Zachód miały przeniknąć w obszar zachodniego Iraku z kierunku Jordanii i prowadzić działania pozorujące. Dodatkowo otrzymały zadania zajęcia kluczowych lotnisk usytuowanych na obszarze pustyni, ochraniać infrastrukturę oraz odcinania linii komunikacyjnych prowadzących w kierunku granicy z Jordanią i Syrią, uniemożliwiając ucieczkę siłom Baathu. Jednym z ważniejszych zadań było prowadzenie na dużą skalę poszukiwania irackich rakiet SCUD (ang. Theater ballistic missiles), uniemożliwiając ich odpalenie przeciwko Izraelowi i Jordanii. Poprzez wykonanie ataku koalicyjnymi siłami konwencjonalnymi z kierunku południowego i wykorzystaniem sił zadaniowych CJSTOF na północy i zachodzie, dowódcy koalicyjni mieli nadzieję odizolować Bagdad przez powolne zaciskanie pętli wokół stolicy. Siły specjalne zapewniły jeden batalion z 5. Grupy sił specjalnych do wsparcia konwencjonalnego ataku na północ od Kuwejtu. Otrzymały one zadanie wspierania mniejszości Szyickiej w południowym Iraku w prowadzeniu działań niekonwencjonalnych. Jednakże batalion nie odgrywał większej roli w ogólnym planie operacji.

Ogólna odpowiedzialność za działania specjalne w operacji Iraqi Freedom spoczywała na Dowództwie Komponentu Wielonarodowych Sił Operacji Specjalnych (ang. Combined Forces Special Operations Component Command CFSOCC). Sformowane z Centralnego Dowództwa Operacji Specjalnych (ang. Special Operations Command-Central SOCCENT) CFSOCC zapewniało dowodzenie i kierowanie zarówno dla CJSOTF-Północ, jak też CJDOTF-Zachód. Po przejściu z etapu działań decydujących do działań stabilizacyjnych i wspierających dowództwo CFSOCC podjęło decyzję o rozformowaniu CJSOTF-Północ oraz przekształceniu CJSTOF-Zachód na CJSTOF-Półwysep Arabski (CJSOTF-AP) jednocześnie przenosząc kwaterę do Bagdadu.

CJSTOF-Północ noszące nazwę Siły zadaniowe Wiking (ang. Task Force Viking) przybyło ze Stanów Zjednoczonych w lutym 2003 roku. Początkowo zorganizowało wysuniętą bazę na terenie Rumunii

w miejscowości Konstanta położonej na wybrzeżu Morza Czarnego.<sup>227</sup> Uniemożliwienie Stanom Zjednoczonym przelotu nad terytorium Turcji w kierunku Iraku, zmusiło je do realizowania lotów z Konstanty do Jordanii. Samoloty z siłami CJSOTF-Północ na pokładzie, wdarły się w głąb dobrze bronionej irackiej przestrzeni powietrznej z kierunku Jordanii w obszar północnego Iraku. Pomimo intensywnego ognia przeciwlotniczego pięć z sześciu samolotów doleciało do lotniska w północnym Iraku w nocy z 22 na 23 marca 2003 roku. W wyniku intensywnej presji Departamentu Stanu USA ostatecznie Turcja ustąpiła i zgodził się na odbywanie lotów do Północnego Iraku począwszy od 23 marca.

Siły zadaniowe CJSTOF-Północ wielkości brygady, stanowiły mieszankę pododdziałów sił specjalnych, konwencjonalnych pododdziałów bojowych oraz elementów wsparcia, ogółem licząc około 5200 żołnierzy. Trzy bataliony sił specjalnych (2-10 SFG, 3-10 SFG oraz 3-3 SFG), liczyły dziewięć kompanii co dawało razem 45 zespołów SFODA. Nieco później na wzmocnienie CJSOTF-Północ, z dwoma dodatkowymi batalionami piechoty lekkiej oraz siłami pancernymi przybyła bazująca w Wenecji 173 Brygada Powietrznodesantowa.

Zadaniem CJSOTF-Północ było prowadzenie działań niekonwencjonalnych i działań specjalnych w wyznaczonym obszarze połączonych operacji specjalnych (ang. Joint Special Operations Area JSOA), w celu dezorganizowania irackiego potencjału bojowego, uniemożliwiając tym samym prowadzenie skutecznych działań bojowych przeciwko wielonarodowym siłom komponentu lądowego (ang. Combined Forces Land Component Command CFLCC).

Mając za przeciwnika trzynaście dywizji irackich, JSTOF-N zakłócało i dezorganizowało ich swobodę manewru. We współdziałaniu z komponentem powietrznym (realizującym zadania izolacji powietrznej) oraz wsparciem bezpośrednim wspierało działania komponentu lądowego, którego zamiarem

---

<sup>227</sup> "United States Army Special Operations Command (USASOC) National Defense Industrial Association (NDIA) Wykład wygłoszony na sympozjum 5 lutego 2003 roku, 15th Annual NDIA SO/LIC (Special Operations/Low-Intensity Conflict Symposium and Exhibition, Washington, D.C., dostępny, luty 2005: <http://www.dtic.mil/ndia/2004solic/cleveland.pdf>.

było izolowanie Bagdadu.

Bazując na doświadczeniach amerykańskich sił specjalnych w operacji Enduring Freedom, planiści koalicyjni zapewnili, aby siły specjalne mogły odegrać kluczową rolę w operacji Iraqi Freedom. Dla uzyskania większego powodzenia koalicyjne siły specjalne działające w Iraku północnym, nawiązały współdziałanie z rdzennymi grupami bojowników kurdyjskich, którzy stanowili opozycję dla reżimu Saddama Husseina w celu prowadzenia działań niekonwencjonalnych. Po nawiązaniu ściślejszego współdziałania prowadzono działania rajdowe mające na celu zniszczenie grup terrorystycznych Ansar-al-Islam, działających przy granicy z Iranem. Po rozbiciu islamistów siły zadaniowe CJSOTF-Północ skierowały się na południe. Działając wspólnie z jednostkami konwencjonalnymi oraz siłami kurdyjskimi CJSTOF-Północ dezorganizowało i zakłócało działania sił irackich rozmieszczonych wzdłuż Zielonej Linii oraz dążyło do opanowania miast Kirkut i Mosul. Jednym z głównych problemów przed jakimi stanęli planiści było znalezienie i wyeliminowanie pozostałych pocisków SCUD, aby tym samym powstrzymać Izrael od przystąpienia do wojny przeciwko Irakowi.

Przenikając do Iraku z Arabii Saudyjskiej i Jordanii elementy CJSOTF-Zachód systematycznie opanowywały lotniska w zachodnim Iraku, które miały być wykorzystane jako rejony wyjściowe dla dalszych działań. Po zorganizowaniu bazy wyjściowej na zachodzie elementy 5. Grupy sił specjalnych rozpoczęły wyczerpującą akcję poszukiwania pocisków SCUD na obszarze całej zachodniej pustyni Iraku. Siły CJSOTF dodatkowo dążyły do odcięcia lądowych linii komunikacyjnych, uniemożliwiając wyjście sił przeciwnika z zachodniego Iraku, przewidując fale uciekających z kraju sił Batysty. Ostatecznie CJSOTF-Zachód zgrywały różne działania wywiadowcze w celu uchwycenia i zabicia wysokiej wartości irackich celów.

Wykorzystanie sił specjalnych do realizowania tego rodzaju działań, które w normalnych warunkach są przewidziane dla dywizji konwencjonalnych było pierwszym tego rodzaju przypadkiem. Po zajęciu Bagdadu przez wojska konwencjonalne CJSOTF-Zachód zostały przerzucone z zachodniej pustyni do

stolicy Iraku.

Często pomijane jest zaangażowanie sił specjalnych w działania Kurdów na północy Iraku. Zamieszkując po obu stronach granicy między Irakiem, a Turcją etniczni Kurdowie przez długi okres byli prześladowani zarówno ze strony rządu tureckiego, jak też irackiego. Przed inwazją na Irak, Stany Zjednoczone rozpoczęły dyplomatyczne kontakty z dwoma największymi elementami kurdyjskimi w północnym Iraku zakładając trzy podstawowe cele. Po pierwsze Stany Zjednoczone planowały prowadzenie wielonarodowych działań antyterrorystycznych w północnym Iraku, w celu uderzenia w powiązane z al-Qaedą radykalne ugrupowania islamskie Ansar al-Islam, działające w oddalonej części wschodniego Iraku wzdłuż granicy z Iranem.

Po drugie planiści Stanów Zjednoczonych mieli nadzieję otworzyć front północny przy użyciu sił specjalnych działających wspólnie z siłami kurdyjskimi. Oceniono że sześćdziesiąt procent sił bojowych Iraku było rozmieszczonych wzdłuż Zielonej Linii. Przyjęto założenie, że najlepiej byłoby, gdyby jednostki te zostały zatrzymane w tym obszarze, uniemożliwiając im wzmocnienie Bagdadu przed atakami koalicyjnych sił lądowych. Zadanie zatrzymania jednostek irackich otrzymały siły specjalne działające wspólnie z siłami kurdyjskimi. Powodzenie działań w obszarze Zielonej Linii mogło w dużym stopniu przyczynić się do pobicia sił irackich i zajęcia kluczowych miast takich jak Mosul i Kirkut oraz sąsiadujących z nimi pól naftowych. Zasadniczym dla zapewnienia powodzenia na głównym kierunku działania sił koalicyjnych z południa, było uniemożliwienie jednostkom irackim broniącym Zielonej Linii przegrupowania do obrony Bagdadu.

Planując współdziałanie z Kurdami planiści amerykańscy brali pod uwagę dwa ugrupowania silne pod względem wojskowym i politycznym.

Pierwszym z nich była Demokratyczna Partia Kurdystanu działająca na obszarze irackich prowincji Pohuk i Arbil i według ocen licząca około 62 tysięcy kurdyjskich żołnierzy pod dowództwem Masouda Barzani. Zachodnia część północnego Iraku kontrolowana przez tę partię miała strategiczne znaczenie ze względu na miasto Mosul, które było trzecim co do wielkości

miastem irackim. Położony na południe od Zielonej Linii zajęty przez siły irackie Mosul, zapewniał dojście do ogromnej liczby pól naftowych, które planiści koalicijni mieli nadzieję ochronić i zabezpieczyć przed zniszczeniem przez uciekające wojska irackie.

Drugim ugrupowaniem był Patriotyczny Związek Kurdystanu (ang. The Patriotic Union of Kurdistan PUK), liczący według ocen około 40 tysięcy żołnierzy. Ugrupowanie to kontrolowało prowincję Sulaniyah. Na jego czele stał kurdyjski lider Jalap Talabani. Planujący operację Iraqi Freedom zakładali że wschodnia część północnego Iraku kontrolowana przez to ugrupowanie odgrywa ważną rolę ze względu na dojście do pól naftowych dostarczających jedną trzecią irackiej ropy oraz leżącego w niej kurdyjskiego miasta Kirkut.<sup>228</sup>

Pod wpływem Stanów Zjednoczonych Barzani i Tarabani zgodzili się połączyć kierowane przez siebie ugrupowania KDP i PUK i stworzyć wspólne Połączone Wyższe Przywództwo (ang. Joint Higher Leadership JHL) jednocząc obie strony w walce przeciwko Irakijczykom.<sup>229</sup> Stworzone przywództwo, w którym kierownicze role zajmowali równo Barzani i Tarabani umożliwiło Stanom Zjednoczonym lepszą współpracę z jednym skonsolidowanym kurdyjskim ciałem politycznym, upraszczając militarny proces planowania w opanowaniu Mosulu i Kirkuku oraz otaczających te miasta pól naftowych.

Połączone Wyższe Przywództwo mogło zapewnić około 60 tysięcy kurdyjskich bojowników znanych pod nazwą peshmerga „ci którzy idą na śmierć”, co w znaczny sposób zwiększyło stan ilościowy sił w walce przeciwko Saddamowi Husseinowi. Bojownicy peshmerga stanowili miejscową siłę, którą mogły wykorzystać do swych działań siły specjalne Stanów Zjednoczonych. Pierwsze raporty sił specjalnych z północnego Iraku z początku lutego 2003 roku, potwierdzały połączenie się komandosów amerykańskich z peshmerga,

<sup>228</sup> US Forces Repair Runways for Northern Front: Kurdish General,” AFP, Kurdistan Observer, dostępne 12 marca 2008). Available <http://home.cogeco.ca/~dbonni1/13-3-03-usrepair-runways-kurdistan.html>.

<sup>229</sup> “Statement on the Formation of a Joint Higher Leadership in Iraqi Kurdistan,” Kurdistan Observer, dostępne 4 marca 2009, <http://home.cogeco.ca/~observer/4-3-03-statement-joint-leadership.html>.

co było podstawą przybycia większej ilości sił amerykańskich.<sup>230</sup>

Po zakończeniu pierwszej Wojny w Zatoce amerykańskie siły specjalne rozpoczęły dość bliską współpracę z Kurdami. Dostarczały one większość potrzebnej pomocy humanitarnej w czasie operacji Provide Comfort. W ten sposób zbudowano silne powiązania, co w perspektywie pomogło Stanom Zjednoczonym szybko uruchomić działania w celu pozyskania zaufania peshmerga.

Celem działania sił specjalnych przenikających na obszar trzech północnych prowincji Iraku pozostających pod kontrolą Kurdów było zbieranie danych wywiadowczych na potrzeby planowanej inwazji o dużej skali. Kurdowie zawsze posiadali najaktualniejsze informacje dotyczące rozmieszczenia, wyposażenia i morale Korpusów Irackich (I. i V.), które broniły wspomnianych już strategicznie ważnych miast Mosuli i Kirkutu.<sup>231</sup>

Rząd turecki chcąc uniknąć sytuacji, która wyniknęła w czasie pierwszej Wojny w Zatoce, kiedy około 750 000 wysiedlonej ludności kurdyjskiej próbowało przekroczyć granicę turecką, rozmieścił wzdłuż swojej południowej granicy z Irakiem dodatkowe wojska.

Turcy obawiając się że w ślad za inwazją Stanów Zjednoczonych uzyskana przez Kurdów autonomia może doprowadzić do etnicznego i nacjonalistycznego powstania oraz niestabilności w ich własnych granicach zagrozili zajęciem miasta Kirkut nie dopuszczając, aby zrobiły to siły kurdyjskie.

Mieli również ochotę na wejście w rejony roponośne sąsiadujące z Kirkuk. Po niepowodzeniu Stanów Zjednoczonych w otrzymaniu pozwolenia na przejście amerykańskich wojsk z Turcji do Iraku, dyplomaci amerykańscy gorączkowo pracowali nad przekonaniem tureckich urzędników, że Stany Zjednoczone nie pozwolą siłom kurdyjskim samodzielnie zająć miasta Mosul

<sup>230</sup> "Secret Plan: Militant Islamic Group Plans to Attack US Special Forces in Northern Iraq," ABC News, dostępne 21 lutego 2008, [http://www.abcnews.go.com/sections/world/iraq03022\\_ansar.html](http://www.abcnews.go.com/sections/world/iraq03022_ansar.html)

<sup>231</sup> D. Williams, "US Troops Working With Kurdish Fighters: Groups May Help Special Forces Plan Airstrikes for Advance Into Northern Iraq," Washington Post, Kurdistan Observer, dostępne 17 marca 2009, <http://home.cogeco.ca/~dbonni1/18-3-03-us-to-coordinateswith-kurds.html>

i Kirkut. Z kolei obawiano się możliwości ostrzelania własnych wojsk przez Turków, jak również zmiany kierunku sił kurdyjskich od walki z Irakijczykami do walki z Turkami. Zdając sobie sprawę, że amerykańskim siłom specjalnym brakuje potencjału sił konwencjonalnych, aby odstraszyć przekraczanie przez wojska tureckie granicy, planiści amerykańscy rozważali inne dostępne opcje. Została do tego wykorzystana 173 Brygada Desantowo szturmowa licząca ponad 1000 żołnierzy, która 27 marca 2007 roku przeprowadziła nocne działania desantowo szturmowe na lotnisko Bashur w Iraku Północnym.

Po inwazji amerykańskiej w 2001 roku organizacja Ansar al-Islam przeszła z Afganistanu w rejon północnego Iraku i rozpoczęła tam zakrojone na szeroką skalę działania terrorystyczne skierowane przeciwko Patriotycznemu Związkowi Kurdystanu. Jej bazę stanowił kompleks wiosek w rejonie Halabiach położony wzdłuż granicy iracko-irańskiej<sup>232</sup> Rzekomo organizacja ta była wspierana przez Saddama Husseina, który liczył w ten sposób na utrzymanie niepokoju wśród Kurdów na północy. Wsparcie polegało na dostarczaniu broni i pieniędzy umożliwiając organizacji terroryzowanie Kurdów.

Na jednym ze spotkań Colin Powell powiedział, że Stany Zjednoczone podejrzewają Ansar al-Islam o wytwarzanie broni chemicznej w swoich odizolowanych silnych punktach obrony i wyraził obawę o powiązania między tym ugrupowaniem a al-Qaedą.<sup>233</sup>

Ocenia się, że w tym czasie siły Ansar al-Islam liczyły od 800 do 1000 bojowników.<sup>234</sup> Podejrzenia o zaangażowanie w produkcję broni chemicznej i działania terrorystyczne spowodowało, że Ansar al-Islam stało się pierwszym celem działania CJSTOF-Północ. W jednej z najbardziej dramatycznych choć mało znanych bitew w operacji Iraqi Freedom, siły koalicyjne przeprowadziły

<sup>232</sup> "US Condemns Murder of PUK Commander, Vows to Fight Group Held Responsible," AFP, Kurdistan Observer, dostępne 10.02.2009: <http://home.cogeco.ca/~observer/10-2-03-us-condemns-murder-of-puk-leader.html>

<sup>233</sup> Colin L. Powell, "Remarks to the United Nations Security Council, dostępne 5 lutego 2009, <http://www.state.gov/secretary/rm/2003/17300.htm>.

<sup>234</sup> Michael Ware, "Battling Terrorists in the Hills: In Northern Iraq Special Forces coupled with Kurdish allies battle Ansar al-Islam, dostępne 30 marca 2009: <http://www.time.com/time/world/article/0,8599,438869,00.html>.

atak przeciwko siłom Ansar al-Islam przy pomocy dywizji kurdyjskiej. Siły dywizji kierowane przez żołnierzy sił specjalnych w dniu 28 marca 2003 roku po początkowym ataku wykonanym przy pomocy sześćdziesięciu pocisków kierowanych Tomahawk oraz uderzeń lotniczych, rozpoczęły natarcie przeciwko podejrzanym miejscom przebywania terrorystów.

Sześć kolumn, każda licząca około 1000 bojowników pesmerga, nacierało wzdłuż sześciu oddzielnych osi ataku. Każda kolumna miała w swym składzie żołnierzy sił specjalnych. Cztery tysiące dodatkowych bojowników peshmunga zabezpieczało skrzydła lub stanowiło odwody.<sup>235</sup> Dzięki agresywnemu manewrowi oraz bezpośredniemu wsparciu lotniczemu, kolumny podchodziły szybkim tempem, zmuszając bojowników Ansar al-Islam do ucieczki. Niemożliwość prowadzenia skutecznych działań opóźniających zmusiło Ansar al-Islam do przejścia całością sił do odwrotu. Drugi dzień działań doprowadził do pobicia Ansar al-Islam oraz ucieczki jej liderów do Iranu. Siły koalicyjne ruszyły do pościgu atakując nawet straż graniczną Iranu pomagającą uciekającym terrorystom.

Sukces działań nazwanych operacją Viking Hamer miał kilka pozytywnych skutków dla koalicji. Po pierwsze pobita została jedna z największych grup terrorystycznych na świecie. Po drugie zwiększyła się wiarygodność sił specjalnych, gdy Kurdowie zobaczyli możliwości ogniowe Amerykanów w formie pocisków kierowanych oraz bezpośredniego wsparcia lotniczego. Po trzecie działania rajdowe wykonane na kompleks terrorystów dały bojownikom kurdyjskim większą wiarę w swoje zdolności bojowe podnosząc ich morale. Ostatecznie operacja przeciwko Ansar al-Islam poderwała do walki ponad 10 000 bojowników peshmerga, którzy zaczęli masowo przyłączać się do żołnierzy sił specjalnych, idąc na południe w kierunku sił irackich rozmieszczonych wzdłuż Zielonej Linii.

Mając przed sobą trzynaście irackich dywizji tj. 60 procent sił irackich rozmieszczonych wzdłuż Zielonej Linii, dowództwo CJSTOF-Północ

---

<sup>235</sup> Grdovic, "Task Force 103," s. 12.

opracowało plan mający na celu zakłócanie operacyjnego środka ciężkości. Zdecydowano się uderzyć na trzy jednostki uznane za największe zagrożenie: Dywizję Gwardii Republikańskiej Nadana, Dywizję Nebbuchednezzar oraz 3. Dywizję Pancerną. Do realizacji tego zadania CJSTOF-Północ wykorzystywało zespoły SFODA pochodzące z trzech batalionów sił specjalnych współdziałające z bojownikami pesmerga. Siły zadaniowe wraz z Kurdami atakowały lewe i prawe skrzydło przedniego skraju obrony Zielonej Linii, prowadząc wysoce manewrowe działania wspierane uderzeniami pocisków precyzyjnych. Opanowując miasto po mieście, kierując się na Zieloną Linie CJSOTF-Północ wraz z Kurdami było zaangażowane w jedne z najbardziej zacieklej walczonej wojny. W wyniku udanego manewru na południe od Kirkut doszło nawet do oskrzydlenia irackich wojsk i odcięcia linii komunikacyjnych prowadzących do Bagdadu, co zmusiło przeciwnika do ucieczki na zachód w kierunku Tikrit.<sup>236</sup>

Wycofanie irackich wojsk z Kirkuk spowodowało grabież miasta przez Kurdów. Chcąc uniknąć interwencji zbrojnej ze strony Turcji, która nie chciała dopuścić do zajęcia Kirkut przez wojska kurdyjskie, dowódcy koalicijni postanowili zdecydowanie zapobiec grabieży. W tym celu chcieli przerzucić część jednostek koalicyjnych z Bagdadu do Kirkut jednak ze względu na silny opór wojsk irackich zadanie to było w tym czasie niewykonalne. Siły CJSTOF-Północ wraz z jednostkami kurdyjskimi weszły do miasta Kirkuk w dniu 10 kwietnia 2003 roku pomimo tureckich protestów i zagrożenia z tej strony. Wobec takiego obrotu sytuacji Turcy odpowiedzieli zmasowaniem wojsk wzdłuż granicy z Irakiem, a Kurdowie wobec narastającego zagrożenia tureckiego, rozpoczęli przegrupowanie swoich wojsk w kierunku północnym. CJSTOF-Północ znalazło się w trudnej sytuacji „prawdopodobieństwo wybuchu walk między wyposażonymi w broń amerykańską siłami partyzanckimi, którzy byli kluczowym sojusznikiem, a członkiem sojuszu NATO było bardzo duże.”<sup>237</sup> Podejmując szybkie działania, w celu zabezpieczenia pół

---

<sup>236</sup> Grdovic, "Task Force 103," s. 15.

<sup>237</sup> Ibid., s. 15.

naftowych otaczających Kirkuk, jak również samego miasta CJSTOF-Północ obsadziło wskazany obszar jak największą ilością amerykańskich żołnierzy, demonstrując w ten sposób koalicyjną kontrolę nad miastem i rozwiewając tureckie obawy związane z możliwością czystek etnicznych i masakry mniejszości tureckiej zamieszkującej Kirkuk. Wrastająca z każdym dniem obecność amerykańska pomogła uspokoić bardzo niestabilną sytuację etniczną w tym mieście. Dwa dni później 173. Brygada Desantowo-szturmowa wzmocniona dodatkowo siłami pancernymi i zmechanizowanymi zajęła Kirkuk.

Podobna sytuacja miała miejsce w trzecim co do wielkości mieście Iraku – Mosulu. Wraz z poddaniem się i opuszczeniem miasta przez siły V Korpusu irackiego siły specjalne i ich kurdyjscy sojusznicy weszli do Mosulu w dniu 11 kwietnia 2004 roku z zadaniem powstrzymania aktów grabieży oraz przywrócenia porządku publicznego. Po kilku dniach CJSTOF-Północ przekazało miasto 101. Dywizji Powietrzno-desantowej oraz elementom 26. Korpusu ekspedycyjnego Marines

Po pobiciu irackiej armii wojska koalicyjne na obszarze całego państwa, przystąpiły do prowadzenia działań stabilizacyjnych i wspierających (ang. stability and support operations SASO). W momencie wzrostu aktywności działań rebelianckich i próbie przejęcia inicjatywy przez ugrupowania rebelianckie, dowódcy koalicyjni zdecydowali się skupić wysiłki sił specjalnych na działaniach antyrebelianckich (ang. counterinsurgency COIN).<sup>238</sup>

Gdy problem dotyczący Kurdów na północy Iraku zaczął się stabilizować i w rejon ten weszły koalicyjne wojska konwencjonalne, siły specjalne kontynuowały wspieranie swoich sojuszników pesmerga w postaci zespołów łącznikowych oraz prowadziły działania wywiadowczo-rozpoznawcze, które miały na celu znalezienie zbiegłych członków partii Baath.

Głównym przedsięwzięciem w ramach zadań walki z rebeliantami stało się poszukiwanie byłych członków reżimu Saddama Husseina, znanych jako

<sup>238</sup> Joint Pub 3-07.1, *Joint Tactics Techniques and Procedures for Foreign Internal Defense*, definiuje działania antyrebelianckie (ang. Counterinsurgency) jako "działania wojskowe, paramilitarne, polityczne, ekonomiczne, psychologiczne i cywilne podejmowane przez rząd w celu pobicia działań rebelianckich. Również zwane COIN jako zadanie realizowane w ramach obrony wewnętrznej poza granicami. (ang. Foreign Internal Defense FID).

cele wysokiej wartości (ang. high-value targets (HVTs)). Siły specjalne zorganizowały system rozwiniętych baz operacyjnych w sile kompanii (ang. advanced Operational Bases AOB) w ten sposób zapewniając dowodzenie i kierowanie podległych im zespołów SFODA.<sup>239</sup> Odpowiedzialne za określone rejony geograficzne AOB oraz zespoły SFODA przejęły działania antyrebelianckie oraz poszukiwania, uchwycenia lub zabicia osób zakwalifikowanych jako cele o wysokiej wartości w ramach przydzielonych zadań. Wykorzystując metodologię Joint Combined Observer w zakresie targetingu opracowaną i realizowaną w Bośni, elementy te rozpoczęły tworzenie własnych baz danych dotyczących wpływowych i podejrzanych osób znajdujących się w ich rejonach. Prowadziły określone działania wywiadowcze z zakresu wywiadowczego przygotowania pola walki (ang. Intelligence preparation of the battlefield IPB). W wyniku prowadzonych analiz rodzaju i charakteru zdarzeń przy udziale sił rebelianckich oraz ich lokalizacji i czasu zdarzenia, tworzono rodzaj oleaty celów działań rebelianckich.

W podobny sposób żołnierze sił specjalnych analizowali związki między znanymi, a spodziewanymi działaniami rebelianckimi, próbując ustalić formalne i nieformalne powiązania między określonymi osobami wspierającymi rebeliantów. Wykorzystanie tej analitycznej techniki wraz z możliwościami personelu sił specjalnych wejścia w struktury społeczeństwa i spotkania z lokalnymi przedstawicielami, umożliwiała rozpoznawanie powiązań organizacyjnych i należyce kierować procesem targetingu sił specjalnych. Analizy takie prowadzono na poziomie AOB oraz zespołów SFODA. W wyniku tego żołnierze sił specjalnych mogli prowadzić akcje bezpośrednie (DA), bazując na danych wywiadowczo-rozpoznawczych, opracowanych w ich sektorze. Przyjmuje się, że ponad dziewięćdziesiąt procent akcji bezpośrednich (DA), prowadzonych przez siły specjalne w Iraku, wykorzystywało dane wywiadowcze opracowane na poziomie kompanii lub

---

<sup>239</sup> Dowództwa kompanii sił specjalnych dowodzące wysuniętymi bazami operacyjnymi pełniły podobną rolę co elementy dowodzenia i kontroli działań specjalnych (ang. Special Operations Command and Control Element (SOCCE) opisane wcześniej

niższym.

Integracja sił specjalnych z jednostkami konwencjonalnymi również uległa znacznemu polepszeniu w czasie fazy działań stabilizacyjnych i wsparcia SASO. Wysunięte bazy operacyjne działały w ramach sektorów wyznaczonych jednostkom konwencjonalnym, koordynując działania z dywizjami, wymieniając informacje z dywizyjnymi elementami wywiadowczo-rozpoznawczymi. Jednostki konwencjonalne zapewniały z kolei ochronę elementom sił specjalnych prowadzącym zadania akcji bezpośrednich (DA), zwiększając możliwości manewrowe i ogniowe w postaci plutonów piechoty, czołgów oraz śmigłowców bojowych. Działania antyrebelianckie pozostały podstawowym zadaniem sił specjalnych w Iraku z większym podkreśleniem zbierania danych wywiadowczo-rozpoznawczych.

Bazując na doświadczeniach wyniesionych z konfliktu na Bałkanach wykorzystanie oraz działanie sił specjalnych ewaluowało w czasie operacji Endurig Freedom oraz operacji Iraqi Freedom. Podstawowe narzędzie amerykańskiego Departamentu Obrony w działaniach lądowych w Afganistanie, kilka setek żołnierzy sił specjalnych działających z miejscowymi grupami i wzmocnionych bezpośrednim wsparciem lotniczym, obaliło rząd Talibów w ciągu niespełna dwóch miesięcy.

## ROZDZIAŁ V. SIŁY SPECJALNE W KONCEPCJI NATO

Po zakończeniu zimnej wojny Sojusz Północnoatlantycki działaniami na Bałkanach, potwierdził pozycję głównego instrumentu kreowania bezpieczeństwa europejskiego. Angażując się w operację w Afganistanie pokazał, że ma również aspiracje stania się filarem bezpieczeństwa regionalnego. Chcąc sprostać tym aspiracjom, musi przewycięzać coraz trudniejsze wyzwania oraz własne niedomagania, co trafnie skomentował James Appathurai pisząc:

„Na poziomie praktycznym siły NATO realizują trudne i złożone zadania, jednakże przewaga technologiczna Stanów Zjednoczonych powoduje, że współpraca ta staje się coraz trudniejsza. Na poziomie politycznym między sojusznikami chęć wspólnego działania jest paraliżowana w wyniku rosnących złożoności. Na poziomie strategicznym rosnąca transatlantycka rozbieżność w możliwościach może zachować zarówno uzasadnione pretensje, jak też niesprawiedliwe stereotypy dotyczące z jednej strony podziału w obciążeniu finansowym z drugiej skali wpływu.<sup>240</sup>

Wymowa słów z 2002 roku pozostaje wciąż aktualna. NATO nadal boryka się z brakiem strategicznego transportu lotniczego, potrzebami zwiększonych możliwości ekspedycyjnych, integracji kierowania i dowodzenia, wymiany informacji oraz restrykcyjnych obwarowań narodowych na poziomie politycznym. Podjęto szereg inicjatyw mających na celu zniwelowanie niedomagań np. inicjatywa Możliwości Strategicznego Transportu (ang. Strategic Airlift Capability Initiative)<sup>241</sup>, jednak tempo planowanych zmian jest blokowane przez coraz bardziej skomplikowaną sytuację w Afganistanie.

<sup>240</sup> James Appathurai, "Closing the Capabilities Gap," *NATO Review*, nr 3 jesień 2002), dostępne 20.03.2009, <http://152.152.96.1/docu/review/2002/issue3/english/art1.html>.

<sup>241</sup> Jaap De Hoop Scheffer, konferencja prasowa dotycząca transportu strategicznego i zakupu samolotu C-17 Strategic Airlift Aircraft, NATO Headquarters, Brussels, Belgium, wrzesień 2006.

## 5.1. Nowe ramy militarne NATO

Dyrektor Centrum Techniki i Polityki Narodowego Bezpieczeństwa przy Narodowym Uniwersytecie Obrony w Waszyngtonie (ang. Center for Technology and National Security Policy CTNSP) dr Hans Binnendijk wraz ze swoimi współpracownikami, opracował i rozwinął koncepcję Sił Odpowiedzi NATO (ang. NATO Response Force NRF). Prace nad koncepcją trwały od początku 2000 roku, a ich celem było znalezienie odpowiedzi na pytania dotyczące gotowości i przygotowania Sojuszu, które pojawiły się po rozmieszczeniu sił amerykańskich w Afganistanie. W wyniku prowadzonej operacji Enduring Freedom, stało się oczywistym, że siły NATO oraz siły państw członkowskich potrzebują „totalnej zmiany charakteru”, a nie tylko „ograniczonego liftingu”, aby myśleć o prowadzeniu wspólnych działań z siłami amerykańskimi.

Artykuł autorstwa Hansa Binnendijka oraz jego współpracowników profesora Davida C. Gumperta i Richarda L. Kuglera, który ukazał się w maju 2005 roku na łamach „Defense Horizons” zatytułowany „Nowa struktura działań dla NATO”, sugeruje potrzebę zmian w działaniach NATO.<sup>242</sup> Przedstawiona propozycja struktury przypomina kształtem piramidę składającą się z pięciu elementów zdolności militarnych, do których zaliczono: siły specjalne NATO, siły odpowiedzi NATO, siły bojowe wysokiej gotowości NATO, siły stabilizacyjne i odbudowy oraz elementy działające w sektorze reformy obronności (Rys. 5.1).

<sup>242</sup> Hans Binnendijk, The US, the EU, and NATO Defense. Hans Binnendijk and the New Military Framework. [www.atlcom.nl/site/ap\\_archief/pdf/AP%202005%20nr.%207-8/Interview%20Binnendijk.pdf](http://www.atlcom.nl/site/ap_archief/pdf/AP%202005%20nr.%207-8/Interview%20Binnendijk.pdf)



Rys. 5.1 Ramy NATO dotyczące przyszłych sił wojskowych oraz zdolności w zakresie prowadzenia operacji ekspedycyjnych.

Źródło: *Hans Binnendijk and the New Military Framework*

Przyjęty projekt piramidy podkreśla etap wejścia i wyjścia sił ekspedycyjnych, których zadania początkowego etapu operacji, mogłyby realizować siły specjalne NATO, natomiast elementy przewidziane do reformy sektora obrony mogłyby rozpocząć działania etapu wyjścia z obszaru operacji.

Propozycja struktury działań NATO wychodzi naprzeciw idei przeciwstawienia się wyzwaniom współczesnego środowiska bezpieczeństwa. Zdaniem amerykańskich ekspertów, Sojusz musi opracować i rozwijać siły ekspedycyjne zdolne do łatwego i szybkiego rozmieszczenia, które wykorzystują wszystkie zalety operacji specjalnych oraz elementy realizujące zadania z zakresu stabilizacji i odbudowy państwa.

Binnendijk pisze, że „biorąc pod uwagę zadania o globalnym charakterze, przed którymi stanęło NATO, istnieje potrzeba zmiany struktury jego sił wojskowych, które są obecnie zbyt duże i wciąż jeszcze skoncentrowane na formę z okresu zimnej wojny. Istnieje potrzeba zmiany

w kierunku bardziej ekspedycyjnych wojsk, bardziej lekkich, lepiej uzbrojonych i powiązanych sieciowo z różnorodnym wachlarzem sił w swoim składzie.

Takie pojęcie struktury wojskowej zostało przedstawione w Waszyngtonie, Mons i Brukseli i przyjęte z dużym zainteresowaniem.

Transformacja NATO realizowana według nowej strategicznej koncepcji, będzie wymagała koordynacji i wsparcia na dużą skalę. Opracowana koncepcja ma pomóc w usprawnieniu podejmowania decyzji przez NATO. Naczelne Dowództwo Sił Sojuszniczych w Europie (ang. Supreme Headquarters Allied Powers Europe SHAPE) jest przekonane, że powinna polegać na redukcji struktury sił. Binnendijk sugeruje „zasadnicze dla Sojuszu jest posiadać sens własnego celu oraz tego, w jaki sposób może być on wykorzystany w przyszłości.” Jego zdaniem proces transformacji powinien przebiegać dwutorowo: pierwsze w aspekcie politycznym, drugie w kwestii militarnej wzajemnie ze sobą zharmonizowane.

Sojuszowi nie są obce polityczne zawirowania. W latach 60-tych ubiegłego wieku organizacja była dotknięta olbrzymim podziałem, związanym z kwestią dotyczącą charakteru odstraszania i odprężenia. Rozwiązania przedstawione w Raporcie Hamerla (1967 rok), który został opracowany przez niezależną grupę prowadzoną przez belgijskiego Ministra Spraw Zagranicznych Pierre Hamerla, powiązały polityczne odprężenie z militarnym odstraszaniem. To umiejscowiło zadania NATO w politycznie akceptowalnych ramach i pozwoliło Sojuszowi zrobić krok w przód, w kierunku elastycznego reagowania.

Przeprowadzona w podobny sposób ocena, mogłaby pomóc w rozwiązaniu sporu w polityce dotyczącej Bliskiego Wschodu i Centralnej Azji. Bennendijk sugeruje, że NATO nie tylko musi widzieć sens tego co robi i co będzie robić w przyszłości, lecz również umieć jasno przedstawić to społeczeństwu oraz wytłumaczyć ministrom finansów, że NATO rzeczywiście przekształca się i jest to poważne przedsięwzięcie wymagające ogromnych kosztów.”

Po pierwsze gdy państwa członkowskie NATO, podejmują wyzwanie restrukturyzacji, powinny realizować to konsekwentnie i spójnie ze wskazówkami NATO. Po drugie oszczędności, które można uzyskać w ramach restrukturyzacji, powinny być inwestowane w zdolności. Posiadając jasną i wspólną koncepcję można znacznie łatwiej zmieniać procedury podejmowania decyzji. Jeśli posiada się wojska, które mogą być rozmieszczone w ciągu tygodnia lecz polityczny proces podejmowania decyzji zajmuje dwa miesiące, to działanie takie nie ma sensu. Kiedy będzie istniała wspólna koncepcja łatwiej będzie zrozumieć, że w celu sprostania zadaniom o charakterze globalnym, potrzebne są również zdolności ekspedycyjne co prowadzi do drugiej ścieżki tego podejścia mianowicie transformacji militarnej.”

Binnenijk zaproponował nową strukturę militarną w postaci architektury trzech piramid. Zdaniem autora i jego zespołu zapewnia ona najbardziej skuteczną kompozycję wojsk USA, Unii Europejskiej oraz NATO (Rys. 5.2).



Rys. 5.2 Architektura trzech piramid  
 Źródło: Źródło: Hans Binnendijk and the New Military Framework

Architektura ta przedstawia zbiór zbliżonych zdolności, które mogą zostać wykorzystane w celu wzmocnienia operacji ekspedycyjnych NATO. Kształty piramid wskazują na zadania od siłowego wejścia (na szczycie) do wyjścia (u podstawy). Piramida przedstawiająca Stany Zjednoczone składa się z wcześniej rozmieszczanych wojsk, wojsk ekspedycyjnych, zdolności

stabilizacyjnych i odbudowy oraz następujących po nich cywilnych komponentów budowania państwowości, przewidzianych dla sektora reformy obrony. Piramida Unii Europejskiej rozpoczyna się grupami bojowymi Unii Europejskiej, po których następują siły szybkiego reagowania UE, siły policyjne oraz komponenty cywilne, zajmujące się budowaniem państwowości. Piramida NATO demonstruje siły wejścia i ekspedycyjne, rozpoczynając siłami specjalnymi, po czym następują Siły Odpowiedzi NATO oraz Siły Wysokiej Gotowości.

Siły stabilizacyjne i odbudowy mogłyby rozpocząć przejście do zadań po zakończeniu konfliktu, przyczyniając się do reform sektora obrony. Stabilizując w ten sposób sytuację w państwie, mogłyby ustalić punkt wyjścia wojsk, gdy na miejscu będą działały już elementy cywilne. Wzajemne powiązanie militarnych zdolności powinno z jednej strony zwiększyć gotowość i zapewnić podtrzymanie operacji, z drugiej pomóc w rozwiązaniu kwestii zaangażowania grup bojowych UE oraz zadań NATO, jak również promować przekazywanie nowości technicznych między partnerami NATO.

Architektura trzech piramid ze skupieniem uwagi na piramidzie przedstawiającej zdolności NATO, wyjaśnia charakter nowych zadań ekspedycyjnych, zawartych w planie operacji od wejścia poprzez podtrzymanie do wymuszania.

Ostatnie działania NATO w Afganistanie pokazały, że siły specjalne (ang. Special Operations Forces SOF), wyposażone w technikę laserową oraz wsparcie lotnicze, mogą być niezmiernie silnym narzędziem. Mogą one realizować dużą ilość kluczowych zadań i być przy tym wysoce interoperacyjnymi. Ta interoperacyjność powinna być zwiększana i wykorzystana w obszarach takich jak połączenia sieciowe, broń taktyczna i logistyka w szczególności we współdziałaniu z siłami lądowymi i powietrznymi w zadaniach o charakterze bojowym.

Eksperti wojskowi reprezentujący Stany Zjednoczone oraz Europę zdają sobie sprawę z dużych korzyści jakie niosą obecnie narodowe siły specjalne. Jednakże żadna z takich narodowych jednostek jednakże nie była

organizowana i szkolona pod scentralizowanym dowódzeniem NATO. Siły specjalne NATO powinny mieć charakter multilateralny i wspólny oraz być kierowane przez dowództwo NATO w sposób podobny jak Dowództwo Sił Specjalnych USA. Tego rodzaju dowództwo mogłoby koordynować kwestie szeroko pojętych celów sił specjalnych Sojuszu oraz implikować potrzebę porozumień wielonarodowych odnośnie dzielenia się informacjami wywiadowczo-rozpoznawczymi. Zasadniczą część sił specjalnych NATO mógłby stanowić rdzeń nie więcej niż 300 żołnierzy wysoce wyspecjalizowanych w taktyce i wyposażonych w zaawansowany technicznie sprzęt. Taka elitarna grupa utrzymywana w wysokiej gotowości, mogłaby zostać rozmieszczona w przeciągu kilku godzin w celu realizacji zadań walki z terroryzmem, zadań ratunkowych oraz innych.

Kiedy Stany Zjednoczone przygotowywały swoje wojska do wejścia na obszar Afganistanu, oceny Centralnego Dowództwa USA ujawniły nieadekwatność zdolności sił sojuszu do wsparcia działań amerykańskich. Dlatego też powstanie Sił Odpowiedzi NATO było „daniem NATO ekspedycyjnych zdolności siłowego wejścia, których im brakowało”.<sup>243</sup>

W sytuacji konfigurowania sił połączonych do wykonania uderzenia, siły NRF powinny posiadać zdolności podjęcia natychmiastowych działań w charakterze „pukania do drzwi” poza tradycyjnym obszarem odpowiedzialności Sojuszu.

W listopadzie 2001, gdy stany Zjednoczone przygotowywały się do wojny z Afganistanem, sojusznicy z NATO byli gotowi do podjęcia zobowiązań zgodnie z Artykułem 5. Jednakże po skierowaniu zapytań do Centralnego Dowództwa USA odnośnie sposobu, w jaki mogliby wesprzeć i pomóc, nie została zidentyfikowana żadna użyteczna jednostka wojskowa. Okazało się, że Amerykanie stosowali już wysoce zaawansowane technicznie i sieciocentryczne działania do których państwa europejskie nie były przygotowane. Stwierdzono wtedy, że jeśli sytuacja taka powtórzy się ponownie, to NATO jako organizacja będzie miało kłopoty.

<sup>243</sup> Hans Binnendijk, David C. Gompert, and Richard L. Kugler, A New Military Framework for NATO, Defense Horizons, nr 48, maj 2005,

## 5.2. Transformacja sił specjalnych

Gremia polityczne oraz wojskowe NATO przyznają, że większość z podejmowanych w ostatnich latach inicjatyw, ukierunkowanych było na konwencjonalne aspekty sił militarnych. Nowa sytuacja, w której zagrożenia mają w coraz większym stopniu charakter niekonwencjonalny, wymaga od Sojuszu przekształcenia jego zdolności militarnych właśnie w kierunku działań niekonwencjonalnych. W związku z tym, większego znaczenia nabiera transformacja sił specjalnych NATO (ang. NATO Special Operations Forces—SOF). Jest to sygnał na podjęcie próby poprawienia obecnych i przyszłych możliwości Sojuszu w tym obszarze. Często podkreśla się przy okazji, że rozwijając powyższą koncepcję, NATO daje szansę mniejszym i biedniejszym państwom członkowskim na zwiększenie ich udziału w wysiłkach Sojuszu w reagowaniu na konflikty. Otrzymując taką szansę, mogą równocześnie podnosić możliwości i zdolności własnych sił specjalnych. Transformacja sił specjalnych w porównaniu z transformacją sił konwencjonalnych, zwiększa możliwości sojuszu, a zarazem zmniejsza poniesione koszty ekonomiczne i polityczne. Siły specjalne są z natury mniejsze, łatwiejsze do szybszego rozmieszczenia i dysponują nowoczesnym sprzętem, co jest warunkiem osiągnięcia interoperacyjności. Kolejnym atutem jest doświadczony i doskonale wyszkolony personel, przygotowany do realizacji zadań wysokiego ryzyka.

Sojusz wskazuje, że we współczesnym środowisku operacyjnym, jednostki sił specjalnych mogą realizować szeroki zakres opcji, zwiększając możliwości dowódcy połączonych sił zadaniowych we wpływanie na przebieg konfliktu. Zakres opcji obejmuje zadania realizowane wspólnie z siłami konwencjonalnymi, jak również samodzielne lub z siłami państwa na obszarze, którego prowadzona jest operacja.

Ostatnie przykłady użycia sił specjalnych w Afganistanie w ramach operacji Enduring Freedom wskazują, że siły specjalne w sposób zasadniczy wpływają na przebieg działań poziomu strategicznego i operacyjnego.

W ramach realizowania specjalnych zadań rozpoznawczych (ang.

Special reconnaissance SR), zespoły sił specjalnych działają przeciwko siłom przeciwnika razem z konwencjonalnymi jednostkami sił powietrznych i wojsk lądowych, ułatwiając prowadzenie działań kinetycznych. W ramach prowadzenia własnych działań bezpośrednich (ang. direct action DA), siły specjalne realizują różnorodne zadania związane z pojmaniem lub zabiciem wysokiej wartości terrorystów i rebelianckich liderów.<sup>244</sup> W tym samym czasie realizują zadania z zakresu obrony wewnętrznej współpracując bezpośrednio z siłami bezpieczeństwa Afganistanu, odgrywając zasadniczą rolę w przygotowaniu ich do przejęcia odpowiedzialności za narodową obronę.<sup>245</sup>

Każdy z tych przykładów ilustruje zdolności, które można znaleźć w wersji projektu dotyczącego doktryny sił NATO. Niestety oprócz posiadania określonych podstaw w zapisach doktrynalnych, przykład Afganistanu wskazuje, że większość sił specjalnych stanowią w dalszym ciągu pododdziały koalicji spoza NATO (ang. non-NATO coalition).

Na obszarze Afganistanu działa zaledwie kilka grup zadaniowych sił specjalnych NATO (NATO Special Operations Task Groups -SOTGs), stanowiąc część Międzynarodowych Sił Pomocowych dowodzonych przez NATO (International Security Assistance Force ISAF). Co więcej, ich możliwości są dość ograniczone, gdyż wynikają z bardziej konwencjonalnego charakteru sił ISAF. Dla polepszenia możliwości ISAF w niesieniu pomocy rządowi afgańskiemu oraz zapewnieniu bezpiecznego środowiska i promowania wysiłków odbudowy<sup>246</sup>, siły Sojuszu zostały zorganizowane w pięć regionalnych dowództw.<sup>247</sup> Przyjęty model regionalny ustala proste zasady umożliwiające skupienie działań pomocy w zakresie bezpieczeństwa oraz upraszcza koordynację w odbudowie państwa.

<sup>244</sup> David E. Johnson, *Learning Large Lessons: The Evolving Roles of Ground Power and Air Power in the Post-Cold War Era* (Santa Monica, CA: RAND, 2006), dostępne 21.03.2009, [www.rand.org/pubs/monographs/2006/RAND\\_MG405.pdf](http://www.rand.org/pubs/monographs/2006/RAND_MG405.pdf). Zob również Richard W. Stewart, *Operation Enduring Freedom, październik 2001/2002*, (Washington, DC: U.S. Army Center of Military History, 2004).

<sup>245</sup> Wywiad z generałem Frankiem Kearney, USA, "SOCCENT Warrior—Leading the Fight in the Hot Spots: Iraq, Afghanistan and the Horn of Africa," *Special Operations Technology*, dostępne 14.03.2006, [www.special-operations-technology.com/article.cfm?DocID=1356](http://www.special-operations-technology.com/article.cfm?DocID=1356).

<sup>246</sup> *NATO Handbook* (Brussels: NATO Public Diplomacy Division, 2006, s. 155).

<sup>247</sup> "History of the International Security Assistance Force," NATO International Security Assistance Force, listopad 2006, dostępne 27.03.2009 [www2.hq.nato.int/ISAF/about/about\\_history.htm](http://www2.hq.nato.int/ISAF/about/about_history.htm).

Z drugiej strony przyjęty, tradycyjny model w pewien sposób ogranicza możliwości osiągnięcia scentralizowania kierowania i dowodzenia siłami specjalnymi. Ogranicza swobodę manewru oraz możliwość reagowania grup zadaniowych (ang. NATO SOTG) w prowadzeniu zadań z zakresu rozpoznania strategicznego (SR), działań bezpośrednich (DA) oraz pomocy wojskowej (MA) na całym obszarze Afganistanu. Dodatkowym czynnikiem wywierającym wpływ na dowodzenie i kierowanie oraz stanowiącym coraz większe wyzwanie jest nasilenie działań Talibów.

Nawet w sytuacji, gdy wysiłek sił ISAF został skupiony na działaniach zwiększających poziom bezpieczeństwa oraz stabilizacji w Afganistanie, to bardzo płynna i zmienna sytuacja na obszarze operacji, spowodowana ponownym uaktywnieniem Talibów, zmusiła NATO do ponownego zwrócenia wysiłku na walkę z nagłym zagrożeniem i bezpośrednim ryzykiem, jakie ono niesie dla personelu ISAF.

Taka sytuacja spowodowała, że jest niewiele czasu oraz sił i środków na gruntowne przeanalizowanie roli sił specjalnych NATO, oraz tego, w jaki sposób mogą one wpłynąć na osiągnięcie lepszych korzyści strategicznych i operacyjnych. Dodatkowo nie istnieje żadna organizacja czy instytucja, która mogłyby rozwiązać powstały problem. Pomimo, że zarówno siły specjalne ISAF w postaci SOTG, posiadają wysokie zdolności, jak również dowództwa połączone posiadają komórki sztabu, planujące działania sił specjalnych, to jednak ogólna struktura sił specjalnych NATO, wymaga powołania stałej komórki, której przeznaczeniem byłoby integrowanie rozwiązań sił specjalnych zarówno na poziomie operacyjnym, jak i strategicznym.

Obecnie panuje zgodna opinia, że proces transformacji sił specjalnych jest zasadniczym elementem w rozszerzaniu zdolności bojowych Sojuszu. Poza generowaniem efektów na polu walki, transformacja sił specjalnych może mieć również wpływ na potencjalny wzrost przyszłych zdolności i możliwości NATO oraz sił zbrojnych państw członkowskich. Aby koncepcja ta odniosła powodzenie, wymagane będzie od sił specjalnych państw członkowskich, poprawienie wzajemnych relacji w takich obszarach jak:

doktryny, szkolenie, łączność oraz taktyka, techniki i procedury. Umożliwi to państwom posiadającym bardziej zaawansowane zdolności w zakresie operacji specjalnych, poprzez otwarcie dostępu do ośrodków treningowych, szkolenia oraz zdobytych doświadczeń podnieść wartość sił innych państw.

Przykładem może być kwestia łączności, która należy do zasadniczych elementów w uzyskaniu odpowiedniego poziomu interoperacyjności. Obecnie nie ma standardowej architektury łączności dla sił specjalnych NATO.

Podczas, gdy wiele państw posiada duże możliwości w zakresie łączności, to nie istnieje ustalony punkt odniesienia, który umożliwiałby wszystkim siłom specjalnym państw partnerskich dążyć do pełnej kompatybilności. Jednym ze sposobów rozwiązania tego problemu jest ustalenie wspólnych potrzeb odnośnie zdolności ochrony oraz modularyzacji.

Te potrzeby i wymagania powinny być wykorzystane do opracowania specyfikacji sprzętu i wyposażenia na potrzeby przyszłych dostaw i zaopatrzenia oraz specjalistycznego szkolenia technicznego. Powyższa standaryzacja jest ważna z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa operacyjnego oraz opracowania doktryny dla pełnego spektrum zadań sił specjalnych w zakresie taktyki, technik i procedur. Transformacja powinna zapewnić forum do opracowania wspólnych odniesień w zakresie technik i procedur. Mogłyby się one rozpoczynać ustaleniem standardów dla sił specjalnych NATO i wskazaniem minimum potrzeb odnośnie zadań z zakresu rozpoznania specjalnego oraz akcji bezpośrednich. Na przykład zadania rozpoznania specjalnego mogłyby zawierać standardowe procedury meldunkowe, zdolności prowadzenia obserwacji dziennie/nocnych i potrzeby dotyczące określonych systemów broni. W podobny sposób możnaby opracować standardy w zakresie działań bezpośrednich, wskazując w zarysie minimum potrzeb sił i zdolności, ukierunkowując w ten sposób taktykę, techniki i procedury.

Pomoc wojskowa jest definiowana jako *„szerokie spektrum środków służących wspieraniu sił własnych i sojuszniczych w czasie pokoju, kryzysu i konfliktu ... może obejmować działania od podstawowego szkolenia*

wojskowego lub pomocy materiałowej do aktywnego wykorzystania rodzimych wojsk w prowadzeniu działań bojowych.”<sup>248</sup>

Taka charakterystyka zapewnia olbrzymią elastyczność w pomocy w szybkim szkoleniu i przygotowaniu partnerów NATO do działania w środowisku Afganistanu lub zbliżonym do niego. Agresywny program pomocy wojskowej nie tylko odniesie efekt synergiczny na polu walki, ale również zwiększy zdolności i możliwości militarne lokalnych sił bezpieczeństwa, tym samym zwolni sojusznicze siły specjalne i siły konwencjonalne z tego rodzaju zadań. Programy dotyczące pomocy wojskowej mogą również zostać wykorzystane jako pomoc państwom aspirującym do przystąpienia do NATO w rozwijaniu i poprawianiu ich własnych zdolności w zakresie sił specjalnych jako potencjalnych udziałowców w przyszłych operacjach NATO.

W odróżnieniu od innych komponentów sił NATO lądowego, morskiego i powietrznego, siły specjalne nie posiadają stałej organizacji, która zapewnia jedność wysiłku, interoperacyjność oraz wspólną doktrynę. Obecnie prowadzone działania sił specjalnych NATO, opierają się na projektach doktryn. Ponownie w przeciwieństwie do innych komponentów nie ma wytycznych, które mogłyby takimi wysiłkami pokierować. Istnieją dwa główne powody tych braków. Po pierwsze dopiero niedawno zdano sobie tak naprawdę sprawę z powagi zagrożeń oraz wartości sił specjalnych. Po drugie siły specjalne zostały zachowane przez znaczną część państw, jako wyjątkowe środki, pozostające pod ścisłą kontrolą narodową, w wielu przypadkach zorganizowane i wyposażone w odniesieniu do narodowych kwestii bezpieczeństwa. Jeżeli NATO ma nadzieję czerpać korzyści z sił specjalnych jakie one oferują, to proces transformacji należy rozpocząć już teraz. Inicjatywa Transformacji Sił Specjalnych NATO (ang. NATO Special Operations Forces Transformation Initiative – NSTI) może doprowadzić do

---

<sup>248</sup> Wykład z generałem Frankiem Kearney, USA, “SOCCENT Warrior—Leading the Fight in the Hot Spots: Iraq, Afghanistan and the Horn of Africa,” *Special Operations Technology*, dostępne 26 lutego 2009, [www.special-operations-technology.com/article.cfm?DocID=1356](http://www.special-operations-technology.com/article.cfm?DocID=1356).

zrealizowania tego zadania.

Powyższa inicjatywa ma na celu przekształcenie sił specjalnych i dostarczenie kompletnego rozwiązania w kwestii kompletu sił specjalnych na wszystkich poziomach: taktycznym, operacyjnym i strategicznym. Osiągnięcie powyższych celów nie będzie zadaniem prostym i to nie tylko z powodu małych funduszy, ale przede wszystkim z powodu ogromnej wartości, jakie te elitarne siły prezentują na poziomie narodowym. Dlatego też, celem inicjatywy NSTI nie będzie próba stworzenia stałych sił specjalnych NATO, natomiast skoncentrowanie się na wspólnych obszarach zainteresowania. Można do nich zaliczyć właściwą integrację sił specjalnych NATO na poziomach strategicznym i operacyjnym, opracowanie i rozwijanie doktryn, interoperacyjność między jednostkami sił specjalnych państw członkowskich oraz powiązania z konwencjonalnymi wojskami NATO oraz innych agencji Sojuszu. Aby sprostać tym wyzwaniom i osiągnąć większość założonych celów struktura NSTI obejmie trzy elementy: powstanie Biuro ds. Operacji Specjalnych przy SHAPE (ang. the Supreme Headquarters Allied Powers Europe (SHAPE) Special Operations Office – SSOO), zostanie stworzone Centrum Koordynacji (ang. NATO SOF Coordination Center – NSCC) oraz rozwijane będą ośrodki szkolenia na potrzeby sił specjalnych (ang. federation of Special Forces Training Center). Ważne jest również utworzenie stanowiska flagowego oficera sił specjalnych, który będzie przewodził inicjatywie i zapewniał głos w kwestiach sojuszniczych operacji specjalnych. Mimo, że biuro SSOO działało już przez pewien czas, to jego zbyt mała obsada, nie gwarantowała właściwego rozwiązania rosnącej ilości zagadnień związanych z SOF w ramach SHAPE. Rozszerzenie biura stanowi znaczący krok w rozwiązaniu kwestii niedoborów, w tym samym czasie zapewnia silniejsze lobby w SHAPE w kwestiach NSTI i NSCC. Centrum koordynacyjne NSCC będzie organizacyjnie powiązane z Inicjatywą Transformacji Sił NSTI, służąc jako kwatera oficera flagowego, wyznaczonego do bezpośredniej współpracy między SACEUR, a jednostkami sił specjalnych w całym Sojuszu.

W takiej roli dyrektor centrum będzie posiadał odpowiedzialność

podobną do dowódców komponentów lądowego, powietrznego i morskiego lecz bez przyznanej władzy dowodzenia.

Na poziomie operacyjnym rolą dyrektora będzie zapewnienie, aby Sojusz mógł ujmować siły specjalne w czasie opracowywania szacunków i ocen operacyjnych oraz prowadzeniu operacji. W tym samym czasie dyrektor NSCC będzie zapewniał doradztwo oficera flagowego dla trzech dowództw połączonych NATO i służył jako funkcjonalny łącznik dla dowódców sił specjalnych w państwach członkowskich Sojuszu. Aby osiągnąć taką złożoną rolę NSCC będzie zorganizowane w trzy główne wydziały ukierunkowane ściśle na niedobory, które zostały wcześniej wyartykułowane. Wydział Wsparcia Operacyjnego NSCC (ang. The NSCC Operational Support Division) będzie pełnił kluczową rolę w synchronizowaniu wysiłków planistycznych, wspierał opracowywanie potrzeb dla sił specjalnych w procesie generowania sił i zapewniał pomoc dowództwom połączonym NATO. Obecnie zbyt mała liczba członków sztabu sił specjalnych w ramach dowództw połączonych, generuje większość danych wyjściowych w procesie planowania operacyjnego.

Inny wydział NSCC będzie odpowiedzialny za wspieranie planowania strategicznego w wyższych dowództwach, tworząc politykę i doktryny opracowując i rozwijając wspólne taktyki, techniki i procedury i pomoc w programach kształcenia NATO. Dodatkowo wydział ten będzie służył jako interfejs dla Dowództwa Transformacji NATO (ang. Allied Command Transformation -ACT) w kwestiach dotyczących sił specjalnych NATO. Podczas gdy podstawowe funkcje NSCC są zorientowane w kierunku operacyjnych aspektów NATO szczególny wysiłek w odniesieniu dla tej organizacji będzie obejmował bliską współpracę z ACT. Jako wiodące dowództwo strategiczne „dla ciągłej transformacji zdolności militarnych NATO oraz promowania interoperacyjności” ACT jest odpowiedzialne za Joint Warfare Center, ośrodki kształcenia i większość programów eksperymentalnych. Poprzez połączenie wysiłków z właściwymi biurami ACT NSCC będzie mogło zostać lepiej wyposażone w celu rozwijania

interoperacyjności i uzyska dostęp do szerokiego zakresu środków i zasobów wspierających proces szkolenia oraz realizację ćwiczeń.

Wydział szkolenia i ćwiczeń będzie koncentrował się na wprowadzaniu w życie doktryn dotyczących operacji sił specjalnych oraz prowadzenie ćwiczeń organizowanych przez NATO oraz możliwości szkolenia z zakresu działań połączonych. Wydział ten będzie również zbierał i rozpowszechniał wnioski i doświadczenia tzw. Lessons learned. Główną jego rolą będzie jednak opracowanie standardowych procedur szkolenia oraz pracy sztabu na potrzeby dowództwa wielonarodowego połączonego dowództwa komponentu sił specjalnych (ang. NATO Combined Joint Force Special Operations Component Command). Stworzenie uniwersalnego modelu elementu sił specjalnych w dowództwach połączonych tego poziomu działań jest zasadniczym krokiem w podnoszeniu zdolności Sojuszu. Szczególnie istotne jest posiadanie możliwości w zapewnieniu przewidywalnej bazy odnośnie zdolności dowodzenia i kierowania operacjami specjalnymi na potrzeby szybkiego rozmieszczenia choćby w ramach takiej struktury jak siły NRF (ang. NATO Response Force). Budując zdolne do rozmieszczenia dowództwa rozwijany musi być również program szkolenia na poziomie taktycznym. Ma to być realizowana poprzez ustanowienie federacji centrów szkoleniowych, jako integralna część projektu NCSS. Federacja ta będzie miała wpływ na istniejące już ośrodki i miejsca, w których szkolone są siły specjalne. Wykorzystanie wielu wewnętrznych ośrodków proponowanych przez państwa dla celów okresowych szkoleń, będzie stwarzało rzeczywiste możliwości w obniżeniu kosztów szkolenia w kilku wybranych ośrodkach. Takie podejście będzie miało wpływ na zasoby miejscowe i narodowe ekspertyzy w zakresie tematu, dostarczając różnych odmian w szkoleniu oraz rosnącym wykorzystaniu potencjalnie niewykorzystywanych obiektów. Poprzez połączenie i stworzenie pakietu ośrodków szkoleniowych w sieci informacyjnej NATO, będzie możliwym rozwijanie synergii poprzez synchronizowanie połączonych możliwości szkoleń oraz rozwijanie łączności wśród sił specjalnych Sojuszu.

Zasadnicze elementy koncepcji NSTI zostały już przyjęte do realizacji.

Po wprowadzeniu SSOO, następnym krokiem jest zorganizowanie NSCC. Wszystko wskazuje na to, że i ta inicjatywa będzie miała powodzenie, tym bardziej, że Stany Zjednoczone zadeklarowały ostatnio, że mogą przyjąć rolę państwa ramowego dla NSCC wykorzystując amerykańskie Dowództwo Operacji Specjalnych w Europie jako jego załączek. Kluczem w tym projekcie jest uzyskanie wystarczającego wsparcia od państw, które zapewni, że NSCC może stać się prawdziwie wielonarodową organizacją. Kilka państw już wyraziło zainteresowanie w udzieleniu pomocy przy tworzeniu NSCC i bycia częścią tej inicjatywy na długi okres. Pozostało jeszcze wiele szczegółów do rozpatrzenia i opracowania jednak entuzjazm jaki uczestniczy temu przedsięwzięciu pozawala mieć nadzieje, że cele zostaną osiągnięte zgodnie z założonymi planami wielonarodowej wizji NSCC.

Można założyć, że jeżeli Stany Zjednoczone przyjmą rolę państwa ramowego to istnieje szansa, że siły specjalne Sojuszu w niedługim czasie mogą stać się jednym z ważniejszych filarów sił NATO w ogóle. W dzisiejszym dynamicznym środowisku wciąż nowo pojawiających się zagrożeń – gwałtowne ekstremistyczne sieci, globalny terroryzm oraz upadające podmioty państwowe – ważniejszą niż kiedykolwiek jest współpraca między państwami oraz wielonarodowa wizja NCSS. Stany Zjednoczone pozostają najwartościowszym partnerem w tej walce, jednakże Sojusz stanął przed problemem podjęcia próby w transformacji i stania się bardziej istotnym graczem w tej nowej rzeczywistości. Kluczowym zagadnieniem w ocenie transformacyjnych opcji sojuszu jest potrzeba balansowania trzech kwestii tj. akceptowalnych kosztów ekonomicznych i politycznych, środowiskowej zgody na proponowane rozwiązania i możliwości do szybkiej odpowiedzi na środowisko operacyjne. Koszty zarówno sił jak i środków nie są bez wpływu, jednak warto podjąć kroki w celu zwiększenia możliwości reagowania na współczesne i przyszłe zagrożenia.

## ZAKOŃCZENIE

Uwarunkowania geopolityczne Europy na początku XXI wieku oraz zmiany polityczno-militarne, które obserwuje się we współczesnym świecie, są nośnikiem wielu nowych wyzwań. Dotyczą one zarówno wielu dziedzin życia publicznego, jak i szeroko rozumianej sfery obronności.

Nowe wyzwania, wynikające z rozszerzonego spektrum zadaniowego sił zbrojnych, spowodowały konieczność dopasowania ich do zmieniających się uwarunkowań i wymogów przyszłości. Wśród wymagań, jakie zostały sformułowane pod ich adresem, jako niezwykle istotne, należy postrzegać ich przygotowanie do uczestnictwa w sojuszniczych operacjach połączonych prowadzonych zarówno na obszarze kraju, jak i poza jego terytorium. Ponadto, istotną zasadą obowiązującą jednostki działające w układzie sojuszniczym jest fakt, iż muszą one być przygotowane do realizacji różnego typu zadań, w zależności od rodzaju zagrożeń.<sup>249</sup>

Przedstawione w treści pracy rozważania wskazują, że obecnie siły zbrojne powinny być przygotowane do prowadzenia działań w wymiarze narodowym i wielonarodowym, we wszystkich możliwych formach, z użyciem wszelkich rodzajów broni. Z założeń operacji połączonych wynika także, iż muszą posiadać zdolność do ścisłego współdziałania z innymi elementami, realizującymi zadania w ramach operacji połączonych. Kolejnym warunkiem prowadzenia efektywnych działań jest ich zdolność do szybkiego koncentrowania i rozpraszania sił, a także prowadzenia całodobowej walki, niezależnie od warunków klimatycznych i terenowych<sup>250</sup>.

Kolejnym ważnym czynnikiem wpływającym na realizację zadań będzie zdolność do udzielania wzajemnego wsparcia przez wszystkie zaangażowane w operacji komponenty. Przy czym wsparcie ze strony sił powietrznych, marynarki wojennej, sił specjalnych powinno być postrzegane jako integralna część wspólnej operacji, którą zaplanowano dla osiągnięcia celów określonych

<sup>249</sup> B.Panek z zespołem, *Operacje Połączone cz.1* Warszawa, AON 2007.

<sup>250</sup> *AJP-3 Allied Joint Operations, Ratification Draft 1*, Brussels November 2000, s. 6.

przez dowódcę połączonych sił zadaniowych.

Wszystkie wymienione powyżej przedsięwzięcia powinny przeciwnikowi z jednej strony – uniemożliwić efektywne, skoordynowane użycie posiadanych sił na obszarze operacji, a z drugiej zaś – zapewnić osiągnięcie powodzenia wojskom własnym.

Ponadto wydarzenia, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat (wojny lokalne, konflikty zbrojne, sytuacje kryzysowe), zacierają obecnie różnice między bezpośrednim a pośrednim użyciem sił zbrojnych<sup>251</sup>. Dotychczasowa rola sił zbrojnych, polegająca głównie na angażowaniu się w działania wojenne mające na celu obronę interesów narodowych, uległa diametralnej zmianie. Analiza przebiegu współczesnych konfliktów wskazuje, że w coraz większym stopniu biorą w nich udział siły specjalne w ramach sił zadaniowych.

Również obszar zadaniowy przewidziany dla sił specjalnych uczestniczących w operacji uległ częściowemu przewartościowaniu, obejmując swoim zasięgiem zarówno zadania stricte wojskowe, jak i wiele innych realizowanych często na styku z elementami lokalnych społeczeństw.

Wkraczając w XXI wiek, siły zbrojne stanęły przed całkowicie nowymi wyzwaniami, zdeterminowanymi głównie koniecznością wydzielania sił do prowadzenia działań poza granicami kraju. Nowe wyzwania w odniesieniu do wojsk po ponad 50 latach pokoju brzmią: *„Szybko i skutecznie wydzielić oraz przemieścić niezbędne dla zapobiegnięcia i pokonania sytuacji kryzysowych siły (kontyngenty wojskowe), w ramach zobowiązań sojuszniczych oraz otrzymanego mandatu międzynarodowego”*.

Powyższe wskazuje więc, że działania, które jeszcze nie tak dawno były trudne do wyobrażenia, obecnie określają zarówno ramy, treść, jak i charakter zadań sił zbrojnych. Z tego też względu obecnie muszą one posiadać zdolności do realizacji różnego rodzaju zadań, które obejmują m.in.<sup>252</sup>:

Działania na Bałkanach, które rozpoczęły się w 1995 roku, wskazują najbardziej znaczącą zmianę w wykorzystaniu sił specjalnych od czasu

<sup>251</sup> B. Balcerowicz, *Sojusz a obrona narodowa*, Bellona, Warszawa 1998.

<sup>252</sup> *Koncepcja Strategiczna Sojuszu* (1999).

Operacji Pustynna Tarcza (ang. Desert Shield) oraz Pustynna Burza (ang. Desert Storm). Wzrosło współdziałanie sił specjalnych z siłami konwencjonalnym, ostatecznie zmieniając pogląd co do roli sił specjalnych w siłach zadaniowych, co spowodowało większą ich integrację w ramach działań innych komponentów. Siły specjalne również dojrzewają jako rodzaj sił zbrojnych, tworząc i scalając własne struktury wewnętrzne, jak również integrując się ze strukturami dowództw połączonych o charakterze wielonarodowym. Bazując na doświadczeniach i wnioskach wyniesionych z działań na Bałkanach w obszarach działań wywiadowczo-rozpoznawczych, obecności wojskowej, wykorzystania bezpośredniego wsparcia lotniczego w połączeniu z rozszerzeniem roli sił specjalnych w procesie planowania, siły te prowadziły z dużym powodzeniem działania w 2001 roku w czasie operacji Enduring Freedom w Afganistanie. Rozpoczynając planowanie operacji Iraqi Freedom latem 2002 roku, siły specjalne zastosowały wnioski i doświadczenia wyniesione z Afganistanu.

Można zadać pytanie, w jaki sposób charakter przyszłego środowiska operacyjnego będzie dyktował sposób wykorzystania sił specjalnych? Z dużym prawdopodobieństwem siły specjalne będą stanowiły czołowy rodzaj sił w globalnej wojnie z terroryzmem z kilku powodów. Przewiduje się że w najbliższej perspektywie, przyszłe konflikty będą miały ograniczony charakter i zasięg, zdominowany przez działania asymetryczne, w których duże jednostki wojsk konwencjonalnych (zmechanizowane, pancerne) znajdą mniejsze zastosowanie.<sup>253</sup> Siły specjalne w tego rodzaju środowisku operacyjnym, umożliwiają politykom wybór różnych, elastycznych opcji odpowiedzi na zaistniałą sytuację. Mogą prowadzić działania niekonwencjonalne lub antyrebelianckie, trwające dłuższy okres w trudnych warunkach środowiska przy małym wsparciu z zewnątrz. Zapewniają skuteczne oddziaływanie na zagrożenia asymetryczne ze strony ugrupowań terrorystycznych, umożliwiają szybką i skuteczną odpowiedź. Stały nacisk na

---

<sup>253</sup> T. Ricks, "Shift from Traditional War Seen at Pentagon," Washington Post, 3 wrzesień 2004, s. 1. dostępne 21.03.2009: <http://ebird.afis.osd.mil/ebfiles/e20040903327365.html>

wdrażanie najnowocześniejszych rozwiązań technicznych będzie również wpływać na podnoszenie poziomu skuteczności operacyjnej sił specjalnych. Ostatecznie zdolność elementów sił specjalnych w wykorzystaniu nowoczesnego sprzętu w prowadzeniu zdecentralizowanych działań, natychmiastowej reakcji na sytuację spowoduje, że staną się one coraz częściej wybieranym narzędziem gry politycznej.<sup>254</sup>

Można zadać kolejne pytanie, czy obecnie sposób w jaki używane są siły specjalne zapewnia maksymalne wykorzystanie ich zdolności i możliwości? Biorąc pod uwagę wnioski wynikające z treści pracy można powiedzieć, że obecne zadania sił specjalnych w walce z terroryzmem podkreślają ich dość jednostronny charakter. Przeważają działania bezpośrednie lub działania antyrebelianckie na niekorzyść wspólnych działań z miejscowymi elementami. Wyniki prowadzonych analiz wskazują również, że konwencjonalni dowódcy widzą rolę i zadania dla sił specjalnych wyłącznie w działaniach bezpośrednich lub walce z rebeliantami, rzadko skupiają ich wysiłki na działaniach z siłami państwa gospodarza.

Wykorzystanie sił specjalnych do prowadzenia jednostronnych zadań może ostatecznie odnieść negatywny skutek na ich rozwój. Aby działania antyrebelianckie były w pełni skuteczne, muszą być prowadzone wraz lub przy udziale sił lokalnych, rozwijając w ten sposób poczucie odpowiedzialności rządu państwa gospodarza i w ostateczności doprowadzić do samowystarczalności w realizacji zadań.

Można przyjąć, że w przyszłych wysiłkach w walce z terroryzmem Stany Zjednoczone oraz NATO z dużym prawdopodobieństwem, będą dążyć do niedopuszczenia do powstania warunków, sprzyjających pojawieniu się nowych ugrupowań terrorystycznych lub wspierania już istniejących. W tym celu podejmowane są wysiłki dyplomatyczne, informacyjne, militarne i ekonomiczne. Wysiłki militarne będą z dużym prawdopodobieństwem

---

<sup>254</sup> J. Jogerst, "What's So Special About Special Operations? Lessons from the War in Afghanistan," *Aerospace Power Journal*, lato 2002, s. 3-4, dostępne 3.02.2009 <http://www.airpower.au.af.mil/airchronicles/apj/apj02/sumo2/jogerst.html>

obejmować wykorzystanie sił specjalnych w szkoleniu sił innych państw sojuszników Stanów Zjednoczonych w walce z terroryzmem – w programie tym znalazła się również Polska.

## BIBLIOGRAFIA

### Czasopisma

1. Ackerman R., 'Special Operations Forces Become Network-centric', *Signal*, marzec 2003
2. Biddle S., Technology, Civil-Military Relations, and the Developing World, *Journal of Strategic Studies* 19, lipiec 1996
3. Braganca P., 'Joint Forces Evolution', *Military Review*, styczeń-luty 2004
4. Bostock I., 'Australian Forces go SCUD Hunting in Western Iraq', *Jane's Intelligence Review*, 1 lipiec 2003.
5. Celeski J., 'A History of SF Operations in Somalia: 1992-1995', *Special Warfare*, czerwiec 2002
6. Chad S., "The Liaison Coordination Element: Force Multiplier for Coalition Operations," *Special Warfare Magazine*, wiosna 1999
7. Conford L. Malkin B., 'Seized: Ship They Hunted for Days', *Sydney Morning Herald*, 21 kwiecień 2003
8. Corera G., 'Special Operations Forces Take Care of War on Terror', *Janes Intelligence Review*, styczeń 2003.
9. Dahl E., Network Centric Warfare and the Health of Operational Art, *Defense Studies* 2, no. 1, wiosna 2002
10. Dailey D., Webb J., US Special Operations Command and the War on Terror, *JFQ* 40 pierwszy kwartał 2006, s. 45.
11. Doty D., "Command and Control of Special Operations Forces for 21st Century Contingency Operations," US Naval War College Department of Joint Military Operations
12. Echevarria J II., Reining in the Center of Gravity Concept, *Air and Space Power Journal* 17, no.2, lato
13. Evans M., 'From Kadesh to Kandahar: Military Theory and the Future of War', *Naval War College Review*, vol. 56, nr 3, lato 2003.
14. Ferrell W., 'No Shirt, No Shoes, No Status: Uniforms, Distinction, and Special Operations in International Armed Conflict', *Military Law Review*, vol. 178, zima 2003,
15. Finaln A., 'Warfare by Other Means: Special Forces, Terrorism and Grand Strategy', *Small Wars and Insurgencies*, vol. 14, nr. 1, 2003
16. Findlay M., Green R., 'SOF on the Contemporary Battlefield', *Military Review*, maj-czerwiec, 2003
17. Fitzsimmons M., 'The Importance of Being Special: Planning for the Future of US Special Operations Forces', *Defense and Security Analysis*, vol. 19, nr 3, 2000
18. Forero J., 'Columbian rebel's capture was result of hunt aided by US', *New York Times*, 4 stycznia 2004.
19. Gellman J., Linzer D., 'Afghanistan, Iraq: Two Wars Collide', *Washington Post*, 22 październik 2004, s. A01.
20. Jaber H. Smith M., SAS hunts Fleeing Al-Qaeda Africans, *Times*, 14 stycznia 2007. Siły specjalne USA i Wielkiej Brytanii pomagały etiopskim i kenijskim wojskom uchwycić i rozbić terrorystów Al.-Qaeda.
21. Gray C., 'Handfuls of Heroes on Desperate Ventures: When do Special Operations Succeed?', *Parameters*, wiosna 1999, nr 2.
22. Jones G., Tone C., 'Unconventional Warfare: Core Purpose of Special Forces', *Special Warfare*, lato 1999
23. Kosovo/Operation Allied Force After-Action Review, Report to Congress, 31 stycznia 2000, CALL Database, Special Products, s. 20.
24. Lewis D., 'Inside and Outside the Battlespace: Understanding the Rise of Special Operations in Australia', *Australian Army Journal*, vol. 1, nr 2, grudnia 2003

25. Moore R., *The Hunt for Bin Laden: Task Force Dagger-On the Ground with Special Forces in Afghanistan*, Random House (New York: 2003)
26. Moreman T., 'The British and Indian Armies and North-West Frontier Warfare: 1849–1914', *Journal of Imperial and Commonwealth History*, vol. 20, nr 1, 1992.
27. Murray W., O'Leary T., *Military Transformation and Legacy Forces*, Joint Forces Quarterly
28. Newman D., 'Operation White Star: A UW Operation Against an Insurgency', *Special Warfare*, vol. 17, nr 4, kwiecień 200
29. Noonan M., Lewis R., 'Conquering the Elements: Thoughts on Joint Force (Re)Organization', *Parameters*, jesień 2003
30. O'Brien A., 'Special Forces for Counter-Revolutionary Warfare: The South African Case' *Small Wars and Insurgencies*, vol. 12, nr 2, lato 2001
31. Ripley T., 'Iraq's Western Desert Special Forces Playground', *Jane's Defence Weekly*, 9 kwiecień 2003.
32. Shanker T., Shane T., *Elite Troops Get Expanded Role on Intelligence*, *New York Times* 8 marca 2006), oraz R. Scarborough, *Special Operations Forces Eye Terrorists*, *Washington Times*, 12 sierpnia 2005
33. Shanker T., 'Conduct of War is Redefined by Success of Special Forces', *New York Times*, 21 styczeń 2001
34. Shanker T., Schmitt E., 'Pentagon Says a Covert Force Hunts Hussein', *New York Times*, 7 listopad 2003
35. Schoemaker P., 'US Special Operations Forces: the way ahead' *Special Warfare*, zima 1998J. Forero, 'Columbian rebel's capture was result of hunt aided by US', *New York Times*, 4 stycznia 2004.
36. Valenzuela A., V. Rosello, 'The War on Drugs and Terrorism: El Salvador and Colombia', *Military Review*, marzec-kwiecień 2004.
37. Tyson A., Ability to Wage 'Long War' Is Key to Pentagon Plan, *Washington Post*, 4 lutego 2006, oraz J. White, Rumsfeld Offers Strategies for Current War: Pentagon to Release 20-Year Plan Today," *Washington Post*, 3 lutego 2006.
38. US Department of Defense Joint Publication 1-02, cytowany w K. D. Dickson, 'The New Asymmetry: Unconventional Warfare and Army Special Forces', *Special Warfare*, jesień 2001
39. Thomas L., *Kosowo and the Current Myth of Information Superiority* *Parameters* 20 (Carlise Barracks, PA: Army War College, wiosna 2000
40. Van Edera S., *Primed for Peace: Europe after the Cold War*, *International Security* 15, no.3, zima 1990-91

## Książki

1. Alberts D., Garstka J., *Network Centric Warfare: Developing and Leveraging Information Superiority*, Command and Control Research Program, Washington, DC, 2000
2. Australian Defence Doctrine Publication 3.12—Special Operations, 2004.
3. Balcerowicz B., *Sojusz a obrona narodowa*, Bellona, Warszawa 1998.
4. Beaumont A., *Special Operations and Elite Units: 1939–1988*, Greenwood, Westport, CT, 1988
5. Biddle S., *Afghanistan and Future of Warfare: Implications for Army and Defense Policy*, US Army War College Strategic Studies Institute, Carlise, PA, 2002
6. Bradley C., (USN), 'Intelligence, Surveillance and Reconnaissance in Support of Operation Iraqi Freedom: Challenges for Rapid Manoeuvres and Joint C4ISR Integration and Interoperability', Joint Military Operation Department, Naval War College, Newport, RI, 9 luty 2004.

7. Call C., US Army Special Forces Operational Interoperability with the US Army's Objective Force—the Future of Special Forces Liaison and Coordination Elements, Monograph, School of Advanced Military Studies, US Army Command and General Staff College, Ft Leavenworth, KS, 2003
8. Cieślarczyk M. (red. nauk.) Metody, techniki oraz elementy statystyki stosowane w pracach magisterskich i doktorskich, AON, Warszawa 2006
9. Cleveland Ch., Command and Control of the Joint Commission Observer Program-US Army Special Forces in Bosnia, Strategy Research Project, US Army War College, Carlisle Barracks, Pennsylvania, USAWC Class of 2001
10. Cordesman A., The Iraq War: Strategy, Tactics, and Military Lessons, CSIS Press, Washington, DC, 2003
11. Cordesman A., The Lessons and Non-lessons of the Air and Missile Campaign in Kosovo, Center for Strategic and International Studies, Washington, DC, 1999
12. Conner K., Ghost Force—The Secret History of the SAS, Orion Books, London, 2000
13. Feickert A., 'US Special Operations Forces (SOF ): Background and Issues for Congress', Library of Congress Congressional Research Service (CRS), CRS Report For Congress
14. Findlay M., Special Forces Integration with Multinational Division-North in Bosnia Herzegovina, A Monograph, School of Advanced Military Studies, United States Army Command and General Staff College, Fort Leavenworth, Kansas, 21 maj 1998,
15. Foot M., 'Special Operations, I', in E. Elliott-Bateman (ed.), The Fourth Dimension Resistance, Manchester University Press, Manchester, 1970.
16. Fontenot G., Degen E., On Point: The United States Army in Operation Iraqi Freedom, Operation Iraqi Freedom Study Group, Office of the Chief of Staff US Army, Combat Studies Institute Press (Fort Leavenworth, 2004),
17. Franks T., American Soldier, Regan Books, New York 2004
18. Fuller L., Role of United States Special Operations Forces in Peace Operations, Strategy Research Project, US Army War College, Carlisle, PA, 1996.
19. Gray C., Modern Strategy, Oxford University Press, New York, 1999, s. 286-289.
20. Gray C., Explorations in Strategy, Greenwood Press, Westport, CT, 1996
21. Gumpert D., Preparing Military Forces for Integrated Operations in the Future Uncertainty, Issue Paper RAND, National Defense Research Institute, 2006.
22. Hester J., 'Integration of Special Operations Forces into the Joint Targeting Process', thesis, US Army Command and General Staff College, Ft Leavenworth KA, 2003
23. Horner D., SAS: Phantoms of War
24. Jackson S., Tactical Integration of Special Operations and Conventional Forces Command and Control Functions, Monograph, School of Advanced Military Studies, US Army Command and General Staff College, Ft Leavenworth, KS, 2003
25. Kozielski J., *Rozwiązywanie problemów*, Warszawa 1969.
26. Laqueur W., Guerrilla Warfare: A Historical and Critical Study, Transaction Publishers, New Brunswick, NJ, 1998
27. Levy J., Walker T., Continuity and Change in the Evolution of Warfare' w Z. Maoz and Azar Gat, War in a Changing World, Michigan University of Michigan Press, 2001
28. Luttwak M., A Systematic Review of "Commando" (Special) Operations 1939–1980, C&L Associates, Potomac, MD, 1982
29. McGregor D., Breaking the Phalanx: A New Design for Landpower In the 21 st Century, Westport, CN: Prager 1997.
30. McGregor D., Transformation and the Illusion of Change, Donald E. Vatergriff, Spirit, Blood and Treasure, The American Cost of Battle in the 21 st Century, Presidio, 2001
31. McRaven W., Spec Ops, Case Studies of Special Operations Warfare: Theory and Practice, Presidio, Novato, CA, 1995.
32. Mitchell E., 'Strategic Leverage: Information Operations and Special Operations Forces', Naval Postgraduate School, Monterey CA, 1999
33. Naveh S., In Pursuit of Military Excellence The Evolution of Operational Theory, London Frank Cass, 1997

34. Nowak S., *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa 1970,
35. Panek B. z zespołem, *Operacje Połączone cz.1* Warszawa, AON 2007
36. Ramirez J., *From Bosnia to Baghdad: The Evolution of US Army Special Forces from 1995 to 2004*, Naval Postgraduate School, wrzesień 2004.
37. Rosenau W., *Special Operations Forces and Elusive Enemy Ground Targets: Lessons from Vietnam and the Persian Gulf War*, RAND Publication MR-1408-AF, RAND Corporation, Arlington, VA, 2001.
38. Smith E., *Effects-based Operations: Applying Network Centric Warfare in Peace, Crisis and War*, Command and Control Research Program, Washington, DC, 200
39. Sullivan D., 'Transforming America's Military: Integrating Unconventional Ground Forces into Combat Air Operations', US Naval War College, Joint Maritime Operations Department, Newport, RI
40. Tugwell M., Charters D., 'Special Operations and the Threats to United States Interests in the 1980s', w F. Barnett, B. Hugh Tovar R., Shultz (eds), *Special Operations in US Strategy*, National Defense University Press, Washington, DC, 1984
41. Ullman H., Wade J., *Shock and Awe – Achieving Rapid Dominance* (NY:NDU Press, 1996.
42. Ulman H., Wade J., *Rapid Dominance – A force for All Seasons* (London Royal United Kingdom Service Institute for Defence, RUSI Whitehall Paper Series, 1998),
43. White J., *Doctrine for Special Forces in Stability and Support Operations*, School of Advanced Military Studies, Command and General Staff College, Fort Leavenworth, Kansas, Second Term, 1999-2000
44. US Department of Defense Joint Publication 3-05.5, *Joint Special Operations Targeting and Mission Planning Procedures*, 10 sierpień 1993
45. US Department of Defense, *Joint Vision 2010*
46. US Department of Defense, *Network Centric Warfare: Department of Defense Report to Congress*, Department of Defense, Washington, DC, 27 lipiec 2001
47. Wiatr M., *Operacje połączone*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006
48. Williams Ch., *The Last Great Frenchman, A Life of General De Gaulle*, New York, John Willez and Sons, 1997. Charles Williams, *The Last Great Frenchman, A Life of General De Gaulle*, New York, John Willez and Sons, 1997.

## Internet

1. Ronfeld A., *In Athena's Camp: Preparing for Conflict In the information Age*, Rand, <http://www.rand.org/publications/MRMR880/>.
2. Deptula D., *Air Force Transformation : Past, Present and Future*, <http://www.airpower.maxwell.af.mil/airchronicles/apj/apj01/fall01/phifall01.html>
3. Gilmore G., 'Special Operations: Force Multiplier in Anti-terror War', American Forces Information Service, październik 2003, [www.defenselink.mil/news/Nov2003](http://www.defenselink.mil/news/Nov2003)
4. Harrell G., 'Coalition SOF Support to the War on Terrorism', dostępne 23.02.2009 <http://www.dtic.mil/ndia/2005solic/harrell.ppt>
5. Kennedy H., 'Will Special Ops Success Change the Face of War?', National Defense Magazine, luty 2002, [www.nationaldefensemagazine.org/article.cfm?id=721](http://www.nationaldefensemagazine.org/article.cfm?id=721)
6. Billingslea M., Principal Deputy Assistant Secretary of Defense SO/LIC, 'Waging the War on Terrorism', dostępne 14.03.2009, [www.heritage.org/research/nationalsecurity](http://www.heritage.org/research/nationalsecurity)
7. Lind W., Shmitt J., 'The Changing Face of War: Into the Fourth Generation' Marine Corps Gazette, 1989, <http://www.d-n-i.net/fcs/hammes.htm>.
8. Newman R., 'Hunting War Criminals', World Report, dostępne 6 luty 2009, [www.specialoperations.com/Army/Delta\\_Force/bosnia](http://www.specialoperations.com/Army/Delta_Force/bosnia)

9. Olson E., SOF Transformer, wywiad z Jeffrey McKaughan, w *Special Operations Technology*, Vol. 4, No. 1, dostępny 19 luty 2009, dostępny <http://www.special%20operation%20stechnology.com/archives.cfm?CoverID=69>
10. North A., 'US Navy SEALs Afghan Disaster', 25 lipiec 2005, [http://news.bbc.co.uk/go/pr/fr/-/2/hi/south\\_asia/4712885.stm](http://news.bbc.co.uk/go/pr/fr/-/2/hi/south_asia/4712885.stm).
11. Robinson L., 'Plan of Attack', US News and World Report, dostępne 2 luty 2009, <http://www.usnews.com/usnews/news/articles/050801/1terror.htm>
12. 'SAS Sweep on Serb Butcher', Daily Mail (UK), 21 grudzień 1999, [www.specialoperations.com/Focus/butcher](http://www.specialoperations.com/Focus/butcher).
13. US Department of Defense, Special Operations Force Posture Statement 2003/2004, [www.defenselink.mil/policy/solic/2003\\_2004\\_SOF\\_posture\\_statement.pdf](http://www.defenselink.mil/policy/solic/2003_2004_SOF_posture_statement.pdf)
14. US Department of Defense Joint Publication 3-05, Doctrine for Joint Special Operations, 17 grudnia 2003, [www.dtic.mil/doctrine/jel/new\\_pubs/jp3\\_05.pdf](http://www.dtic.mil/doctrine/jel/new_pubs/jp3_05.pdf)
15. Encyklopedia Wikipedia, [http://wikipedia.org/wiki/Sojusz\\_Północny](http://wikipedia.org/wiki/Sojusz_Północny).
16. "PBS Frontline: Campaign Against Terror: <http://www.pbs.org/wgbh/pages/frontline/shows/campaign/interviews/mulholland.html>
17. PBS Frontline: Campaign Against Terror: Chronology," PBS, <http://www.pbs.org/wgbh/pages/frontline/shows/campaign/etc/cron.html>
18. PBS Frontline: Campaign Against Terror: On the Ground: Working with the Warlords, <http://www.pbs.org/wgbh/pages/frontline/shows/campaign/ground/warlord.html>
19. PBS Frontline: Campaign Against Terror: wywiad: US Special Forces SFODA 572," <http://www.pbs.org/wgbh/pages/frontline/shows/campaign/interviews/572.html>.
20. PBS Frontline: Campaign Against Terror: On the Ground: Assault On Tora Bora, <http://www.pbs.org/wgbh/pages/frontline/shows/campaign/ground/torabora.htm>
21. Secret Plan: Militant Islamic Group Plans to Attack US Special Forces in Northern Iraq," ABC News, [http://www.abcnews.go.com/sections/world/2020/iraq030221\\_ansar.html](http://www.abcnews.go.com/sections/world/2020/iraq030221_ansar.html)
22. Williams D., "US Troops Working With Kurdish Fighters: Groups May Help Special Forces Plan Airstrikes for Advance Into Northern Iraq," Washington Post, Kurdistan Observer, <http://home.coqeco.ca/~dbonni1/18-3-03-us-to-coordinateswith-kurds.html>
23. US Condemns Murder of PUK Commander, Vows to Fight Group Held Responsible," AFP, Kurdistan Observer, <http://home.coqeco.ca/~observer/10-2-03-us-condemns-murder-of-puk-leader.html>
24. Powell C., "Remarks to the United Nations Security Council," <http://www.state.gov/secretary/rm/2003/17300.htm>.
25. Elements of Defense Transformation, [http://www.oft.osd.mil/library/libray\\_files/document\\_383\\_ElementsOfTransformation.LR.pdf](http://www.oft.osd.mil/library/libray_files/document_383_ElementsOfTransformation.LR.pdf)
26. U.S. Army Transformation Roadmap, [http://www.oft.osd.mil/library/libray\\_files/document\\_386\\_ATR\\_2004\\_final.pdf](http://www.oft.osd.mil/library/libray_files/document_386_ATR_2004_final.pdf)
27. Naval Transformation Roadmap 2003, Assured Access & Power Projection...from the See, [http://www.oft.osd.mil/library/libray\\_files/document\\_358\\_NTR\\_Final\\_2003.pdf](http://www.oft.osd.mil/library/libray_files/document_358_NTR_Final_2003.pdf)
28. What is Transformation?. U.S Joint Forces Command, <http://www.jfcommil/aboit/transformatio.html>.

## WYKAZ TABEL I RYSUNKÓW

|  |     |
|--|-----|
| Tabela 2.1. Obszary odpowiedzialności i kompetencje .....                          | 40  |
| Rys.2.1. Zwiększony poziom niepewności środowiska bezpieczeństwa.....              | 48  |
| Rys.2.2. Trudności w wyznaczaniu sił do operacji reagowania kryzysowego..          | 50  |
| Rys.2.3. Odpowiedzialność za organizowanie sił .....                               | 51  |
| Rys.2.4. Struktura zdolności JTF.....  | 57  |
| Rys.2.5. Idea konstrukcji bloków-modułów.....                                      | 59  |
| Rys.2.6. Idea przerzutu i rozmieszczenia sił zadaniowych .....                     | 60  |
| Rys.2.7. Paradygmat rozmieszczenie – wykorzystanie .....                           | 61  |
| Rys.5.1. Ramy NATO dotyczące przyszłych sił oraz zdolności<br>ekspedycyjnych ..... | 148 |
| Rys.5.2. Architektura trzech piramid zdolności .....                               | 150 |

